

# WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Pismo urzędowe Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej

ROK LXXVI, lipiec – grudzień 2023

**REDAKTOR**

Ks. dr hab. Jacek Froniewski

**PROJEKT OKŁADKI**
**I OPRACOWANIE GRAFICZNE SERII**

Robert Leonhard

**PRZYGOTOWANIE NUMERU DO DRUKU**

Andrzej Duliba

**KOREKTA**

Bożena Sobota

**NUMER ZAMKNIĘTO**

31 stycznia 2024 roku

# STOLICA APOSTOLSKA

# I

# OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

## 1
## HOMILIA
## wygłoszona podczas Mszy Świętej posłania kończącej XXXVII Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie

6 sierpnia 2023 roku, niedziela,
święto Przemienienia Pańskiego

Słowa apostoła Piotra na Górze Przemienienia po tych intensywnych dniach chcemy uczynić własnymi: „Panie, dobrze nam tu być!” (Mt 17, 4). Piękne jest to, czego doświadczyliśmy z Jezusem, to, co przeżyliśmy razem i jak się modliliśmy. Ale po tych dniach łaski zadajemy sobie pytanie: Co zabieramy ze sobą, powracając w doliny codziennego życia?

Opierając się na usłyszanej Ewangelii, chciałbym odpowiedzieć na to pytanie trzema czasownikami: **jaśnieć, słuchać, nie lękać się**.

**Jaśnieć**. Jezus przemienił się i – jak mówi tekst – „twarz Jego zajaśniała jak słońce” (Mt 17, 2). Właśnie zapowiedział swoją mękę i śmierć na krzyżu, burząc w ten sposób obraz potężnego i światowego Mesjasza i zawodząc oczekiwania uczniów. Teraz, by pomóc im zaakceptować Boży plan miłości, który osiąga chwałę poprzez drogę krzyża, Jezus bierze trzech z nich, Piotra, Jakuba i Jana, prowadzi ich na górę i przemienia się: Jego twarz staje się promienna, a szaty białe. Ten „blask” przygotowuje ich na noc, którą będą musieli

przejść; ten przebłysk światła pomoże im znieść trud godzin najbardziej mrocznych, tych w Getsemani i na Kalwarii.

Przyjaciele, my również potrzebujemy kilku przebłysków światła, aby stawić czoła mrokom nocy, wyzwaniom życia, lękom, które nas niepokoją, ciemności, którą często widzimy wokół siebie. Ewangelia ukazuje nam, że to światło ma imię. Tak, tym światłem, które przyszło oświecić świat, jest Jezus (por. J 1, 9). On jest światłem, które nigdy nie gaśnie i jaśnieje nawet w nocy. Przychodzą mi na myśl słowa kapłana Ezdrasza, które znajdujemy w Piśmie Świętym, a które my również możemy powtórzyć po tych dniach przeżytych razem: „Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze" (Ezd 9, 8). Oświeceni przez Chrystusa, my również jesteśmy „przemienieni": nasze oczy i twarze mogą jaśnieć nowym światłem. Bracia i siostry, właśnie tego Kościół i świat oczekują od was: abyście byli młodymi jaśniejącymi, którzy wszędzie niosą światło Ewangelii i zapalają promienie nadziei w mrokach naszych czasów!

Chciałbym wam coś powiedzieć: nie stajemy się jaśniejącymi, gdy stawiamy siebie w centrum uwagi, kiedy ukazujemy doskonały wizerunek i czujemy się silni i odnosimy sukcesy. Nie. Jaśniejemy, gdy przyjmując Jezusa, uczymy się miłować tak, jak On, ponieważ to jest prawdziwe piękno, które jaśnieje: życie, które podejmuje ryzyko dla miłości. Pewien filozof napisał, że piękno rewolucyjnego przesłania Chrystusa polega na „odkryciu, że można pokochać nawet to, co nie jest miłe"[1], to znaczy miłować bliźniego takim, jakim jest: nie tylko wtedy, gdy zgadza się z nami, ale także wtedy, gdy nie jest dla nas sympatyczny i ma aspekty, których nie lubimy. Ze światłem Jezusa jest to możliwe! Wy, młodzi, możecie tak kochać i przełamywać pewne mury, pewne uprzedzenia, wnosząc w świat światło miłości, która zbawia. Obyście zawsze jaśnieli tą miłością, jaśnieli Jezusem, „światłością świata" (J 8, 12)!

Drugim czasownikiem jest: **słuchać**. Na górze obłok świetlany osłania uczniów, a głos Ojca wskazuje, że Jezus jest umiłowanym Synem. Polecenie Ojca jest proste i bezpośrednie: „Jego słuchajcie" (Mt 17, 5). To wszystko: wszystko, co jest do zrobienia w życiu chrześcijańskim, zawiera się w tym słowie, ostatnim słowie, które Ojciec wypowiada w Ewangelii św. Mateusza: „Jego słuchajcie". Słu-

1 S. Kierkegaard, *Gli atti dell'amore*, Milano 1983, s. 579.

chać Jezusa, rozmawiać z Nim, czytać Jego słowo i wprowadzać je w czyn, iść za Nim: ponieważ On ma dla nas słowa życia wiecznego; ponieważ objawia, że Bóg jest Ojcem i miłością; ponieważ dzięki Jego Duchowi my również stajemy się umiłowanymi dziećmi. To jest to, czego potrzebujemy w życiu: nie sławy, sukcesu, pieniędzy, ale świadomości, że nie jesteśmy sami, że zawsze mamy Kogoś u swego boku, aby rozpocząć i zakończyć dzień z pewnością uścisku Pana. Słuchać Go, wierzyć, że jesteśmy miłowani i że wspiera nas miłość, która nigdy nie zawodzi. I pamiętajmy o tym, że wsłuchiwanie się w Pana, pozostawanie otwartymi na Jego niespodzianki, czyni z nas ludzi, którzy są również zdolni do słuchania siebie nawzajem, do słuchania rzeczywistości, która nas otacza, innych kultur, cierpiącego głosu ubogich i najsłabszych, krzyku zranionej i wykorzystywanej Ziemi. Jakże pięknie jest słuchać Jezusa, słuchać siebie nawzajem i wzrastać w dialogu, w świecie, w którym tak wielu podróżuje zamkniętych w swojej samotności, myśląc tylko o sobie.

Jaśnieć, słuchać i wreszcie **nie lękać się**. Są to ostatnie słowa, jakie Jezus wypowiada na górze, aby zachęcić przestraszonych uczniów: „Wstańcie, nie lękajcie się!” (Mt 17, 7). Teraz, gdy mieli przedsmak chwały paschalnej, gdy zostali skąpani w boskim świetle i usłyszeli głos Ojca, uczniowie mogą zejść z góry i stawić czoła wyzwaniom, jakie czekają na nich w dolinie. Dla nas też tak jest: jeśli pielęgnujemy światło Jezusa i Jego słowa, możemy iść przez życie każdego dnia z sercem wolnym od lęku.

Do was młodzi, którzy pielęgnujecie wielkie marzenia, ale często przyćmiewa je lęk, że ich nie zrealizujecie; do was, młodzi, którzy czasami myślicie, że nie dacie rady; do was, młodzi, kuszeni w tych czasach, żeby się zrazić, uważać siebie za niezadowalających lub ukrywać cierpienie, maskując je uśmiechem; do was, młodzi, którzy chcecie zmieniać świat i walczycie o sprawiedliwość i pokój; do was, młodzi, którzy wkładacie w to wysiłek i wyobraźnię, ale wydaje się wam, że to nie wystarcza; do was, młodzi, których Kościół i świat potrzebują, tak jak ziemia potrzebuje deszczu; do was, młodzi, którzy jesteście teraźniejszością i przyszłością; tak, do was, młodzi, Jezus mówi: „Nie lękajcie się!”.

Słowa, które św. Jan Paweł II wypowiedział podczas Światowych Dni Młodzieży, brzmią żywiej niż kiedykolwiek: „W rzeczywistości kiedy marzycie o szczęściu, szukacie właśnie Jezusa. To On na was czeka, gdy nic z tego, co znajdujecie, nie zadowala was. To On jest

pięknem, które tak was pociąga. To On wzbudza w was pragnienie radykalności, które nie pozwala wam iść na kompromisy. To On pobudza was do zrzucania masek, które czynią życie fałszywym. To On budzi w sercach decyzje najbardziej autentyczne, które inne chcieliby przytłumić. To Jezus wzbudza w was pragnienie, byście uczynili ze swojego życia coś wielkiego. [...] Nie lękajcie się Jemu zawierzyć"[2].

Drodzy młodzi, chciałbym spojrzeć w oczy każdego z was i powiedzieć: Nie lękaj się! Ale powiem wam coś o wiele piękniejszego: Patrzy teraz na was sam Jezus, Ten, który was zna i odczytuje wasze wnętrze: patrzy w wasze serca, uśmiecha się do was i powtarza wam, że miłuje was zawsze i bezgranicznie. Zawsze i bezgranicznie. Idźcie więc i zanieście wszystkim promienny uśmiech Boga! Idźcie i bądźcie świadkami radości wiary, nadziei, która rozgrzewa wasze serca, miłości, którą wnosicie we wszystko. Jaśniejcie światłem Chrystusa. Słuchajcie Go, abyście i wy stali się światłością świata. I nie lękajcie się, bo Pan was miłuje i idzie obok was. Z Nim życie zawsze się odradza.

## 2

# ORĘDZIE

## na obchody Światowego Dnia Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego 1 września 2023 roku

---

***Nich się rozleje sprawiedliwość i pokój***

Drodzy bracia i siostry!

„Niech się rozleje sprawiedliwość i pokój" – jest to tegoroczny temat ekumenicznego czasu dla stworzenia, zainspirowany słowami proroka Amosa: „Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok!" (Am 5, 24).

---

[2] Jan Paweł II, *Wy za kogo mnie uważacie*. Rozważania podczas czuwania modlitewnego, XV Światowe Dni Młodzieży, Rzym, 19 sierpnia 2000.

Ten wyrazisty obraz Amosa mówi nam, czego pragnie Bóg. Bóg chce, aby panowała sprawiedliwość, która jest tak istotna dla naszego życia jako dzieci stworzonych na obraz Boga, jak woda dla naszego przetrwania fizycznego. Ta sprawiedliwość musi wyłaniać się tam, gdzie jest potrzebna, a nie ukrywać się zbyt głęboko lub znikać jak woda parująca, zanim będzie mogła nas utrzymywać. Bóg chce, aby każdy starał się być sprawiedliwy w każdej sytuacji, aby zawsze starał się żyć zgodnie z Jego prawami i w ten sposób umożliwiał pełny rozkwit życia. Kiedy szukamy najpierw królestwa Bożego (por. Mt 6, 33), utrzymując właściwą relację z Bogiem, rodzajem ludzkim i przyrodą, wówczas sprawiedliwość i pokój mogą płynąć jak niewyczerpany strumień czystej wody, karmiąc ludzkość i wszystkie stworzenia.

W piękny letni dzień w lipcu 2022 roku rozważałem te sprawy podczas mojej pielgrzymki nad brzegiem jeziora Świętej Anny w prowincji Alberta w Kanadzie. Jezioro to było i jest miejscem pielgrzymek dla wielu pokoleń rdzennej ludności. Jak powiedziałem przy tej okazji, przy akompaniamencie bębnów: „Ileż to serc przychodziło tu spragnionych i bez tchu, obciążonych ciężarami życia, i to nad tymi wodami znalazło pocieszenie i siłę, aby iść naprzód! Także tu, zanurzeni w dziele stworzenia, możemy usłyszeć jeszcze jeden bijący rytm, matczyny rytm ziemi. I tak jak tętno dziecka, począwszy od łona matki, jest zharmonizowane z jej tętnem, tak też, aby wzrastać jako istoty ludzkie, musimy dopasować rytmy życia do rytmów stworzenia, dającego nam życie”[3].

W tym czasie dla stworzenia skupmy się na tych rytmach serca: naszym, naszych matek i babć, pulsie serca stworzenia i rytmie serca Boga. Dziś nie są one zharmonizowane, nie biją razem w sprawiedliwości i pokoju. Zbyt wielu nie może pić z tej potężnej rzeki. Wysłuchajmy zatem apelu, by stanąć po stronie ofiar niesprawiedliwości środowiskowej i klimatycznej oraz zakończyć tę bezsensowną wojnę ze stworzeniem.

Widzimy skutki tej wojny w wielu wysychających rzekach. „Ponieważ tak rozległe stały się pustynie wewnętrzne, na świecie mnożą się zewnętrzne pustynie” – powiedział kiedyś Benedykt XVI[4]. Rozpasany konsumpcjonizm, napędzany przez samolubne serca, zakłóca

[3] Franciszek, Homilia wygłoszona nad jeziorem Świętej Anny, Kanada, 26 lipca 2022.
[4] Benedykt XVI, Homilia wygłoszona z okazji inauguracji pontyfikatu, 24 kwietnia 2005.

obieg wody na naszej planecie. Nieokiełznane wykorzystanie paliw kopalnych i wycinanie lasów powoduje wzrost temperatur i poważne susze. Przerażające niedobory wody coraz częściej dotykają nasze domy, od małych wspólnot wiejskich po duże metropolie. Ponadto grabieżcze gałęzie przemysłu wyczerpują i zanieczyszczają nasze źródła wody pitnej, stosując ekstremalne praktyki, takie jak szczelinowanie hydrauliczne w celu wydobycia ropy i gazu, niekontrolowane megaprojekty wydobywcze i intensywna hodowla zwierząt. „Siostra woda", jak nazywa ją św. Franciszek, jest rozgrabiana i staje się „towarem podlegającym prawom rynku" (*Laudato si'* 30).

Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) stwierdza, że pilne działania na rzecz klimatu mogą zapewnić, iż nie przegapimy okazji do stworzenia bardziej zrównoważonego i sprawiedliwego świata. Możemy i musimy zapobiec, aby nie doszło do gorszych konsekwencji. „Wiele można zrobić!" (*Laudato si'* 180), jeśli, podobnie jak wiele strumieni i potoków, w końcu połączymy się w potężną rzekę, aby nawadniać życie naszej wspaniałej planety i naszej ludzkiej rodziny na rzecz przyszłych pokoleń. Połączmy ręce i podejmijmy odważne kroki, aby sprawiedliwość i pokój mogły płynąć po całej Ziemi.

Jak możemy wnieść swój wkład do potężnej rzeki sprawiedliwości i pokoju w tym Czasie dla Stworzenia? Co możemy uczynić, zwłaszcza jako Kościoły chrześcijańskie, aby uzdrowić nasz wspólny dom w taki sposób, żeby na nowo tętnił życiem? Musimy podjąć decyzję o przemianie naszych **serc**, naszego **stylu życia i polityki publicznej**, które rządzą naszymi społeczeństwami.

Po pierwsze, wnieśmy swój wkład do tej potężnej rzeki przez przemianę naszych **serc**. Jest to niezbędne, jeśli ma się rozpocząć jakakolwiek inna przemiana. Jest to „nawrócenie ekologiczne", do którego dokonania wezwał nas św. Jan Paweł II: odnowienie naszej relacji ze stworzeniem, tak abyśmy nie traktowali go już jako przedmiotu wyzysku, ale wręcz przeciwnie, cenili je jako święty dar od Stwórcy. Uświadommy sobie zatem, że holistyczne podejście wymaga od nas praktykowania ekologicznego szacunku w czterech wymiarach: wobec Boga, wobec naszych bliźnich dnia dzisiejszego i jutrzejszego, względem całej przyrody i względem nas samych.

Odnosząc się do pierwszego z tych wymiarów, Benedykt XVI wskazał na pilną potrzebę zrozumienia, że Stworzenie i Odkupienie są nierozłączne: „Odkupiciel jest Stwórcą i jeśli my nie głosimy Boga w całej tej Jego wielkości – jako Stwórcy i Odkupiciela – pomniej-

szamy również znaczenie samego odkupienia"[5]. Stworzenie odnosi się do tajemniczego i wspaniałego Bożego aktu stworzenia tej majestatycznej i pięknej planety i tego wszechświata z niczego, a także do skutku tego działania, wciąż trwającego, którego doświadczamy jako niewyczerpanego daru. Podczas liturgii i osobistej modlitwy w „wielkiej katedrze stworzenia"[6] wspominamy Wielkiego Artystę, który tworzy jakże wiele piękna, i zastanawiamy się nad tajemnicą wypływającej z miłości decyzji stworzenia kosmosu.

Po drugie, przyczyńmy się do przepływu tej potężnej rzeki, zmieniając nasz **styl życia**. Wychodząc od wdzięcznego podziwu dla Stwórcy i stworzenia, wyraźmy skruchę za nasze „grzechy ekologiczne", jak zauważa mój brat, Patriarcha Ekumeniczny Bartłomiej. Grzechy te wyrządzają szkodzę światu przyrody, a także naszym braciom i siostrom. Z pomocą łaski Bożej podejmijmy styl życia, w którym jest mniej odpadów i mniej niepotrzebnej konsumpcji, zwłaszcza tam, gdzie procesy produkcyjne są toksyczne i niezrównoważone. Starajmy się najbardziej, jak to jest możliwe, zwracać uwagę na nasze nawyki i wybory gospodarcze, aby wszyscy mogli poczuć się lepiej: nasi bliźni, gdziekolwiek się znajdują, a także nasze wnuki. Współpracujmy z nieustannym Bożym dziełem stwórczym przez wybory pozytywne: wykorzystując zasoby tak oszczędnie, jak to możliwe, praktykując radosną wstrzemięźliwość, utylizując i przerabiając odpady na surowce wtórne oraz korzystając z coraz bardziej dostępnych produktów i usług, które są odpowiedzialne ekologicznie i społecznie.

Wreszcie, aby potężna rzeka nadal płynęła, musimy zmienić **politykę publiczną**, która rządzi naszymi społeczeństwami i kształtuje życie dzisiejszej i przyszłej młodzieży. Polityka gospodarcza, która sprzyja skandalicznemu bogactwu nielicznych, a warunkom degradacji dla wielu, oznacza koniec pokoju i sprawiedliwości. Oczywiste jest, że najbogatsze narody zaciągnęły „dług ekologiczny" (*Laudato si'* 51)[7]. Światowi przywódcy uczestniczący w szczycie COP28, planowanym w Dubaju w dniach od 30 listopada do 12 grudnia bieżącego roku, muszą wysłuchać nauki i rozpocząć szybką i sprawiedliwą

[5] Benedykt XVI, Rozmowa w katedrze w Bressanone, 6 sierpnia 2008.

[6] Franciszek, Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, 21 lipca 2022.

[7] „Istnieje bowiem prawdziwy «dług ekologiczny», w szczególności między Północą a Południem, związany z mającym konsekwencje w dziedzinie ekologii brakiem równowagi handlowej oraz z nieproporcjonalnym wykorzystywaniem zasobów naturalnych, jakiego niektóre kraje dopuszczały się w dziejach" (*Laudato si'* 51).

przemianę, aby zakończyć erę paliw kopalnych. Zgodnie ze zobowiązaniami podjętymi w ramach porozumienia paryskiego, mającymi na celu ograniczenie groźby globalnego ocieplenia, nonsensem jest zezwalanie na dalszą eksplorację i rozbudowę infrastruktury paliw kopalnych. Podnieśmy głos, aby powstrzymać tę niesprawiedliwość wobec ubogich i naszych dzieci, które poniosą najgorsze skutki zmian klimatycznych. Apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli, aby działali zgodnie z tymi wytycznymi, dotyczącymi społeczeństwa i przyrody.

Inna perspektywa równoległa jest specyficzna dla zaangażowania Kościoła katolickiego na rzecz synodalności. W tym roku zakończenie czasu dla stworzenia, 4 października, w święto św. Franciszka, zbiegnie się z otwarciem Synodu o synodalności. Podobnie jak rzeki zasilane tysiącem małych strumieni i większych potoków, tak i proces synodalny, który rozpoczął się w październiku 2021 roku, zaprasza wszystkich członków na poziomie osobistym i wspólnotowym, do zgromadzenia się w majestatycznej rzece refleksji i odnowy. Cały Lud Boży jest zaproszony do angażującego procesu dialogu i nawrócenia synodalnego.

Podobnie jak dorzecze rzeki z wieloma dopływami, dużymi i małymi, Kościół jest wspólnotą niezliczonych Kościołów lokalnych, wspólnot zakonnych i stowarzyszeń, które czerpią z tej samej wody. Każde źródło wnosi swój unikalny i niezastąpiony wkład, aż wszystkie wpłyną do ogromnego oceanu miłosiernej miłości Boga. Tak jak rzeka jest źródłem życia dla środowiska, które ją otacza, tak nasz Kościół synodalny musi być źródłem życia dla wspólnego domu i wszystkich, którzy w nim mieszkają. I tak jak rzeka daje życie różnym gatunkom zwierząt i roślin, tak Kościół synodalny musi dawać życie, siejąc sprawiedliwość i pokój w każdym miejscu, do którego dociera.

W lipcu 2022 roku w Kanadzie wspominałem Jezioro Galilejskie, gdzie Jezus uzdrowił i pocieszył bardzo wielu ludzi, i gdzie ogłosił „rewolucję miłości". Dowiedziałem się, że jezioro Świętej Anny jest również miejscem uzdrowienia, pocieszenia i miłości, miejscem, które „przypomina nam, że braterstwo jest prawdziwe, jeśli łączy tych, którzy są od siebie daleko, że orędzie jedności, które Niebo zsyła na ziemię, nie lęka się różnic i zaprasza nas do komunii, do komunii różnic, aby wyruszyć razem, ponieważ wszyscy – wszyscy! – jesteśmy pielgrzymami w drodze"[8].

[8] Franciszek, Homilia nad jeziorem Świętej Anny, Kanada, 26 lipca 2022.

W tym czasie dla stworzenia, jako idący za Chrystusem na naszej wspólnej drodze synodalnej, żyjmy, pracujmy i módlmy się, aby nasz wspólny dom znów obfitował w życie. Niech Duch Święty nadal unosi się nad wodami i prowadzi nas, abyśmy „odnowili oblicze ziemi” (por. Ps 104, 30).

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 13 maja 2023 roku

## 3
# HOMILIA
## wygłoszona podczas Mszy Świętej na otwarcie Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na placu św. Piotra w Rzymie

4 października 2023 roku

Ewangelia, którą przed chwilą usłyszeliśmy, jest poprzedzona opisem trudnego momentu w misji Jezusa, który moglibyśmy określić jako „przygnębienie duszpasterskie”: Jan Chrzciciel wątpi, że jest On naprawdę Mesjaszem; wiele miast, przez które przechodził, mimo cudów, których dokonał, nie nawróciło się; ludzie oskarżają Go o to, że jest żarłokiem i pijakiem, chociaż nieco wcześniej skarżyli się na Jana Chrzciciela, gdyż był zbyt surowy (por. Mt 11, 2-24). Widzimy jednak, że Jezus nie daje się pochłonąć smutkowi, lecz wznosi oczy ku niebu i błogosławi Ojca, ponieważ objawił prostaczkom tajemnice królestwa Bożego: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11, 25). W chwili przygnębienia Jezus ma zatem **wzrok zdolny do patrzenia dalej**: wychwala mądrość Ojca i jest w stanie dostrzec ukryte dobro, które rośnie, ziarno Słowa przyjęte przez ludzi prostych, światło królestwa Bożego, które toruje sobie drogę nawet w nocy.

Drodzy bracia Kardynałowie, bracia Biskupi, siostry i bracia, jesteśmy na otwarciu zgromadzenia synodalnego. I nie potrzebujemy spojrzenia czysto przyziemnego, na które składają się ludzkie strategie, kalkulacje polityczne czy bitwy ideologiczne – jeśli synod na to pozwoli, on otworzy te drzwi, a to drugie spojrzenie – nie jest potrzebne. Nie jesteśmy tu po to, by prowadzić obrady parlamentarne czy opracowywać plan reform. Synod, drodzy bracia i siostry, nie jest jakimś parlamentem. Bohaterem jest Duch Święty. Nie. Nie jesteśmy tutaj, aby tworzyć parlament, ale aby podążać razem ze spojrzeniem Jezusa, który **błogosławi** Ojca i **przyjmuje** wszystkich utrudzonych i uciśnionych. Zacznijmy zatem od spojrzenia Jezusa, które jest **spojrzeniem błogosławiącym** i **przyjmującym**.

1. Zobaczmy pierwszy aspekt: **spojrzenie błogosławiące**. Chrystus, chociaż doświadczył odrzucenia i widział wokół siebie tak wielką zatwardziałość serca, nie daje się uwięzić rozczarowaniem, nie staje się zgorzkniały, nie tłumi uwielbienia. Jego serce, opierające się na prymacie Ojca, pozostaje pogodne nawet podczas burzy.

To błogosławiące spojrzenie Pana zaprasza także i nas, abyśmy byli Kościołem, który z radosną duszą kontempluje Boże działanie i rozeznaje teraźniejszość; a który pośród wzburzonych fal naszych czasów nie traci ducha, nie szuka rozwiązań ideologicznych, nie zasłania się za nabytymi przekonaniami, nie ustępuje przed wygodnymi rozwiązaniami, nie pozwala dyktować światu swojego programu. Jest to duchowa mądrość Kościoła podsumowana spokojnie przez św. Jana XXIII: „konieczną jest rzeczą, aby Kościół nie oddalał się od świętego dziedzictwa prawdy przekazanego przez Ojców; lecz aby równocześnie uwzględniał teraźniejszość, nowe warunki i formy życia nowoczesnego na świecie, które otwarły nowe drogi dla apostolstwa”[9].

Błogosławiące spojrzenie Jezusa zaprasza nas, abyśmy byli Kościołem, który nie podejmuje dzisiejszych wyzwań i problemów w duchu podziałów i konfliktów, lecz przeciwnie, kieruje swój wzrok ku Bogu, który jest komunią i, z podziwem oraz pokorą, błogosławi Go i uwielbia, uznając za swojego jedynego Pana. Należymy do Niego i – pamiętajmy o tym – że istniejemy tylko po to, by nieść Go światu. Jak nam powiedział apostoł Paweł, nie mamy innej chluby, „jak tylko

9 Jan XXIII, Przemówienie na uroczyste otwarcie Soboru Powszechnego Watykańskiego II, 11 października 1962.

z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa" (Ga 6, 14). To nam wystarcza, On nam wystarcza. Nie chcemy ziemskiej chwały, nie chcemy stawać się pięknymi w oczach świata, ale dotrzeć do niego z pociechą Ewangelii, aby lepiej świadczyć, i to wszystkim, o nieskończonej miłości Boga. Istotnie, jak stwierdził Benedykt XVI, przemawiając do zgromadzenia synodalnego, „nasuwa się nam pytanie: Bóg przemówił, naprawdę przerwał wielkie milczenie, ukazał się, ale jak możemy sprawić, aby ta rzeczywistość dotarła do dzisiejszego człowieka, aby stała się zbawieniem?"[10]. Jest to pytanie fundamentalne. I to jest podstawowe zadanie synodu: Ponownie skierować nasze spojrzenie na Boga, aby być Kościołem, który spogląda na ludzkość z miłosierdziem. Kościołem zjednoczonym i braterskim – lub przynajmniej, który oczekuje zjednoczenia i braterstwa – który słucha i rozmawia; Kościołem, który błogosławi i dodaje otuchy, który pomaga osobom szukającym Pana, który korzystnie porusza obojętnych, który inicjuje drogi, aby wprowadzić osoby w piękno wiary. Kościołem, który ma Boga w swoim centrum i dlatego nie dzieli się wewnętrznie i nigdy nie jest surowy zewnętrznie. Kościołem, który podejmuje ryzyko z Jezusem. Takiego Kościoła, swojej Oblubienicy, pragnie Jezus.

**2.** Po tym spojrzeniu błogosławiącym kontemplujemy **przyjmujące spojrzenie** Chrystusa. Podczas gdy ci, którzy uważają siebie za mądrych, nie rozpoznają dzieła Bożego, On raduje się w Ojcu, ponieważ objawia się maluczkim, prostym, ubogim w duchu. Pewnego razu w pewnej parafii pojawiła się trudna sytuacja i ludzie rozmawiali o niej, opowiadając mi różne rzeczy. Pewna starsza kobieta, bardzo stara kobieta, taka dama, która była prawie analfabetką, interweniowała jak teolog i z taką łagodnością i duchową mądrością wniosła swój wkład. Pamiętam ten moment jako objawienie od Pana, nawet z radością; i przyszło mi do głowy, aby ją zapytać: „Niech mi pani powie, gdzie studiowała pani tak trudną teologię, u Royo Marína?". Mądrzy ludzie mają taką wiarę. Dlatego przez całe swoje życie podejmuje to przyjmujące spojrzenie wobec najsłabszych, cierpiących, odrzuconych. Do nich w szczególności się zwraca, mówiąc to, co usłyszeliśmy: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię" (Mt 11, 28).

---

[10] Benedykt XVI, Medytacja na I Kongregację generalną XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 8 października 2012.

To przyjmujące spojrzenie Jezusa zaprasza nas również do bycia Kościołem gościnnym, nie z zamkniętymi drzwiami. W złożonych czasach, takich jak nasze, pojawiają się nowe wyzwania kulturowe i duszpasterskie, które wymagają serdecznej i łagodnej postawy wewnętrznej, abyśmy mogli stawić im czoła bez lęku. W dialogu synodalnym, w tym pięknym „marszu w Duchu Świętym", który podejmujemy razem jako Lud Boży, możemy wzrastać w jedności i przyjaźni z Panem, aby spojrzeć na dzisiejsze wyzwania Jego spojrzeniem; aby stać się, używając pięknego wyrażenia św. Pawła VI, Kościołem, który „przybiera postać dialogu" (*Ecclesiam suam* 65). Kościołem „o słodkim jarzmie" (por. Mt 11, 30), który nie nakłada ciężarów i który powtarza wszystkim: „Przyjdźcie, wy, którzy utrudzeni i uciśnieni jesteście, przyjdźcie wy, którzy zagubiliście drogę lub czujecie się dalecy, przyjdźcie wy, którzy zamknęliście drzwi nadziei: Kościół jest dla was!". Kościół otwartych drzwi dla wszystkich, wszystkich, wszystkich!

**3.** Bracia i siostry, święty Ludu Boży, w obliczu trudności i wyzwań, które nas czekają, błogosławiące i przyjmujące spojrzenie Jezusa chroni nas przed niebezpiecznymi pokusami: bycia Kościołem sztywnym – urzędem celnym – który broni się przed światem i patrzy wstecz; bycia Kościołem letnim, który poddaje się modom świata; bycia Kościołem zmęczonym, skupionym na sobie samym. W Księdze Apokalipsy św. Jana Pan mówi: „Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli ktoś posłyszy mój głos i drzwi otworzy"; ale wiele razy, bracia i siostry, On puka do drzwi, ale od wewnątrz Kościoła, abyśmy pozwolili Panu wyjść z Kościołem, aby głosić Jego Ewangelię.

Podążajmy razem: pokorni, żarliwi i radośni. Podążajmy śladami św. Franciszka z Asyżu – świętego ubóstwem i pokojem – „szaleńca Bożego", który nosił w swoim ciele stygmaty Jezusa i ogołocił się ze wszystkiego, aby się w Niego przyoblec. Jak trudne jest to wewnętrzne i zewnętrzne ogołocenie nas wszystkich, a także instytucji! Święty Bonawentura opowiada, że kiedy się modlił, Ukrzyżowany powiedział do niego: „Idź i odbuduj mój Kościół" (*Legenda maior* II, 1). Synod pomaga, aby przypomnieć nam o tym: nasza Matka Kościół zawsze potrzebuje oczyszczenia, bycia „odbudowaną", ponieważ wszyscy jesteśmy ludem grzeszników – zarówno grzesznikami, jak i tymi, którym przebaczono – zawsze potrzebujemy powrotu do źródła, którym jest Jezus, i ponownego wejścia na drogi Ducha, aby dotrzeć do wszystkich z Jego Ewangelią. Franciszek z Asyżu, w cza-

sach wielkich walk i podziałów między władzą doczesną a religijną, między Kościołem instytucjonalnym a nurtami heretyckimi, między chrześcijanami a wyznawcami innych religii, nie krytykował ani nie atakował nikogo, posługując się jedynie bronią Ewangelii: to znaczy pokorą i jednością, modlitwą i miłością. Czyńmy to także i my! Pokora i jedność, modlitwa i miłosierdzie.

A jeśli święty Lud Boży wraz ze swoimi pasterzami ze wszystkich stron świata żywi oczekiwania, nadzieje, a nawet pewne obawy związane z synodem, który rozpoczynamy, pamiętajmy, że nie jest to zgromadzenie polityczne, ale zwołanie w Duchu; nie parlament spolaryzowany, ale miejsce łaski i komunii. Ponadto, Duch Święty często burzy nasze oczekiwania, aby stworzyć coś nowego, co przewyższa nasze przewidywania i nasze niechęci. Mogę powiedzieć, że najbardziej owocne momenty synodu to te modlitewne, także przestrzeń modlitewna, dzięki której Pan działa w nas. Otwórzmy się na Niego i przyzywajmy Go: On jest bohaterem, Duch Święty. Pozwólmy, aby On stał się bohaterem synodu. A z Nim podążajmy z ufnością i z radością.

## 4
# PRZEMÓWIENIE
## wygłoszone na otwarcie XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w Auli Pawła VI

4 października 2023 roku

Bracia i siostry, dobrego popołudnia!

Pozdrawiam was wszystkich, z którymi rozpoczynamy tę drogę synodalną.

Chciałbym przypomnieć, że to św. Paweł VI powiedział, iż Kościół na Zachodzie zagubił ideę synodalności i dlatego stworzył Sekretariat Synodu Biskupów, który przygotował wiele spotkań, wiele synodów na różne tematy.

Ale wyraz synodalności nie jest jeszcze dojrzały. Pamiętam, że gdy byłem sekretarzem na jednym z tych synodów i przygotowywałem głosowania, kardynał sekretarz – dobry belgijski misjonarz, dobry człowiek – przychodził i patrzył: „Co robisz?”. – „To, nad czym powinniśmy jutro głosować.” – „Co to jest? Nie, nad tym się nie głosuje.” – „Ale zobacz, to synodalne.” – „Nie, nie, nad tym się nie głosuje”. Ponieważ nie mieliśmy jeszcze nawyku, że każdy musi się swobodnie wypowiadać. I tak, powoli, przez te prawie 60 lat, droga poszła w tym kierunku, a dziś możemy dotrzeć do tego synodu na temat synodalności.

Nie jest to łatwe, ale piękne, bardzo piękne. Synod, którego pragnęli wszyscy biskupi świata. W ankiecie przeprowadzonej po Synodzie w Amazonii, wśród wszystkich biskupów świata na drugim miejscu znalazło się właśnie to: synodalność. Na pierwszym miejscu byli księża, na trzecim, jak sądzę, kwestie społeczne. Ale [ta sprawa była] na drugim miejscu. Wszyscy biskupi świata widzieli potrzebę refleksji nad synodalnością. Dlaczego? Ponieważ wszyscy rozumieli, że owoc do tego dojrzał.

I w tym duchu zaczynamy dzisiaj pracować. Lubię mówić, że synod nie jest parlamentem, jest czymś innym; że synod nie jest spotkaniem przyjaciół, aby rozwiązać kilka spraw w danej chwili lub wydać opinie; jest czymś innym. Nie zapominajmy, bracia i siostry, że bohaterami synodu nie jesteśmy my: jest nim Duch Święty. A jeśli pośród nas jest Duch Święty, który nas prowadzi, to będzie to dobry synod. Jeśli natomiast pośród nas są inne drogi pójścia naprzód, aby podążać za interesami ludzkimi, osobistymi, ideologicznymi, nie będzie to synod, będzie to spotkanie bardziej parlamentarne, które jest czymś innym. Synod jest drogą, którą wyznacza Duch Święty. Otrzymaliście kilka arkuszy z tekstami patrystycznymi, które pomogą nam w rozpoczęciu synodu. Są to traktaty św. Bazylego, który napisał ten piękny traktat o Duchu Świętym. Dlaczego? Ponieważ musimy zrozumieć tę rzeczywistość, co nie jest łatwe, nie jest łatwe.

Kiedy z okazji 50. rocznicy powstania synodu teologowie przygotowali dla mnie list, który podpisałem, był to dobry krok naprzód. Ale teraz **my** musimy znaleźć wyjaśnienie na tej drodze. Bohaterami synodu nie jesteśmy my, ale Duch Święty, i jeśli uczynimy miejsce dla Ducha Świętego, synod pójdzie dobrze. Te arkusze o św. Bazylim zostały wam przekazane w różnych językach: angielskim, francuskim, portugalskim i hiszpańskim, więc macie je w rękach. Nie

wspominam o tych tekstach, nad którymi następnie proszę o refleksję i medytację.

Duch Święty jest bohaterem życia kościelnego: plan zbawienia ludzkości dokonuje się dzięki łasce Ducha. To On jest bohaterem. Jeśli tego nie zrozumiemy, będziemy podobni do tych, o których mówią Dzieje Apostolskie: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego?". – „Czym jest Duch Święty? Nawet o nim nie słyszeliśmy" (por. Dz 19, 1-2). Musimy zrozumieć, że jest On bohaterem życia Kościoła, Tym, który go prowadzi naprzód.

Duch Święty wyzwala we wspólnocie kościelnej głęboki i zróżnicowany dynamizm: „zgiełk" Pięćdziesiątnicy. To ciekawe, co dzieje się w dniu Pięćdziesiątnicy: wszystko było dobrze ułożone, wszystko było jasne… Tego ranka panuje gwar, mówi się wszystkimi językami, wszyscy rozumieją… Ale jest to różnorodność, którą nie do końca rozumiemy, co to znaczy… A potem wielkie dzieło Ducha Świętego: nie jedność, lecz harmonia. On jednoczy nas w harmonii, harmonii wszystkich różnic. Jeśli nie ma harmonii, nie ma Ducha: to On tak czyni.

Następnie trzeci tekst, który może pomóc: Duch Święty jest harmonijnym kompozytorem historii zbawienia. Harmonia – zauważmy to – nie oznacza „syntezy", ale „więź komunii między różnymi częściami". Jeśli na tym synodzie skończymy z deklaracją, która jest taka sama, taka sama, bez niuansów, Ducha tam nie ma, pozostał na zewnątrz. On tworzy tę harmonię, która nie jest syntezą, jest więzią komunii między różnymi częściami.

Kościół, wyjątkowa harmonia głosów w wielu głosach, uczyniona przez Ducha Świętego: tak musimy pojmować Kościół. Każda wspólnota chrześcijańska, każda osoba ma swoją specyfikę, ale ta specyfika musi być włączona w symfonię Kościoła, a ta właściwa symfonia jest tworzona przez Ducha: my nie możemy jej tworzyć. My nie jesteśmy parlamentem, my nie jesteśmy Zjednoczonymi Narodami, nie, to coś innego.

Duch Święty jest źródłem harmonii między Kościołami. Interesujące jest to, co Bazyli mówi do braci biskupów: „Tak jak oceniamy waszą wzajemną harmonię i jedność jako nasze własne dobro, tak też zapraszamy was, abyście dzielili nasze cierpienia spowodowane podziałami i nie oddzielali nas od was, bowiem jesteśmy daleko od siebie ze względu na położenie i miejsce, ale ponieważ jesteśmy zjednoczeni w komunii według Ducha, aby przyjąć nas w harmonii jednego ciała".

Duch Święty prowadzi nas za rękę i pociesza. Obecność Ducha jest tak – pozwolę sobie na to słowo – niemal matczyna. Jak matka, która nas prowadzi, daje nam to pocieszenie. On jest Pocieszycielem, to jedno z imion Ducha Świętego. Pocieszające działanie Ducha Świętego obrazuje gospodarz, któremu powierzono człowieka, który natknął się na zbójców (por. Łk 10, 34-35): Bazyli interpretuje tę przypowieść o dobrym Samarytaninie i w gospodarzu widzi Ducha Świętego, który pozwala, aby dobra wola jednego człowieka i grzech drugiego szły harmonijną drogą.

Ponadto, Tym, który strzeże Kościoła, jest Duch Święty. Duch Święty ma zatem wielopłaszczyznowe działanie parakletyczne. Musimy nauczyć się słuchać głosów Ducha: wszystkie są różne. Nauczyć się rozróżniać.

Ponadto Duch Święty jest Tym, który tworzy Kościół. Istnieje bardzo ważny związek między Słowem a Duchem. Możemy o tym pomyśleć: Słowo i Duch. Pismo Święte, liturgia, starożytna tradycja mówią nam o „smutku" Ducha Świętego, a jedną z rzeczy, które najbardziej zasmucają Ducha Świętego, są puste słowa. Puste słowa, słowa światowe i – schodząc nieco do pewnego ludzkiego, ale niedobrego nawyku – plotkowanie. Plotkowanie jest przeciwne Duchowi Świętemu, jest z nim sprzeczne. To bardzo powszechna choroba pośród nas. A puste słowa zasmucają Ducha Świętego. „Nie *zasmucajcie Bożego Ducha Świętego*, którym zostaliście opieczętowani" (Ef 4, 30). Jak wielkim złem jest zasmucanie Bożego Ducha Świętego, czy trzeba o tym mówić? Plotkowanie, obmawianie: to zasmuca Ducha Świętego. To najczęstsza choroba w Kościele, plotkowanie. I jeśli nie pozwolimy, aby On nas wyleczył z tej choroby, nie będzie to dobry proces synodalny. Przynajmniej tutaj, wewnątrz: jeśli nie zgadzasz się z tym, co mówi biskup, zakonnica lub świecki, powiedz mu to w twarz. Po to właśnie jest synod. Aby mówić prawdę, a nie gadać pod stołem.

Duch Święty utwierdza nas w wierze. On jest tym, który czyni to nieustannie...

Przeczytajcie te teksty Bazylego, są w waszym języku, bo wierzę, że pomogą nam uczynić miejsce w naszych sercach dla Ducha Świętego. Powtarzam: to nie jest parlament, to nie jest spotkanie dla duszpasterstwa kościelnego. Jest to *synodos*, którego programem jest wspólne kroczenie. Zrobiliśmy wiele rzeczy, jak powiedział Jego Eminencja: konsultacje, wszystko to z Ludem Bożym. Ale tym, kto

bierze to w ręce, kto prowadzi, jest Duch Święty. Jeśli Go nie ma, nie przyniesie on dobrego rezultatu.

Nalegam na to: Proszę, nie zasmucajcie Ducha Świętego. I w naszej teologii uczyńcie miejsce dla Ducha Świętego. A także na tym synodzie rozróżniajcie głosy Ducha od tych, które nie są z Ducha, które są światowe. Moim zdaniem najbrzydszą chorobą, jaką widzimy dziś w Kościele – zawsze, ale także dziś – jest to, co sprzeciwia się Duchowi, czyli światowość duchowa. Duch, ale nie święty: światowy. Uważajmy na to: nie zastępujmy Ducha Świętego rzeczami światowymi – nawet dobrymi – takimi jak zdrowy rozsądek: to pomaga, ale Duch idzie dalej. Musimy nauczyć się żyć w naszym Kościele z Duchem Świętym. Proszę, zastanówcie się nad tymi tekstami św. Bazylego, bardzo nam pomogą.

Następnie chcę powiedzieć, że na tym synodzie – również po to, aby uczynić miejsce dla Ducha Świętego – jest priorytet słuchania. To jest priorytet. I musimy przekazać przesłanie ludziom mediów, dziennikarzom, którzy wykonują bardzo piękną, bardzo dobrą pracę. Musimy dać właśnie taki przekaz, który będzie odzwierciedleniem tego życia w Duchu Świętym. Potrzeba ascezy – przepraszam, że zwracam się w ten sposób do dziennikarzy – pewnego postu słowa publicznego, aby tego strzec. A to, co jest publikowane, niech będzie w tym klimacie. Niektórzy powiedzą – mówią to – bo biskupi się boją i dlatego nie chcą, żeby dziennikarze mówili. Nie, praca dziennikarzy jest bardzo ważna. Ale musimy im pomóc, aby to powiedzieli, to podążanie w Duchu. I przed priorytetem mówienia, jest priorytet słuchania. Proszę dziennikarzy, aby to zrozumieli, aby wiedzieli, że priorytetem jest słuchanie. Kiedy był Synod o Rodzinie, była publiczna opinia wytworzona przez naszą światowość, że chodzi o udzielenie komunii osobom rozwiedzionym: i tak weszliśmy na synod. Kiedy odbył się Synod dla Amazonii, pojawiła się opinia publiczna, presja, aby udzielać kapłaństwa *viri probati*: weszliśmy z tą presją. Teraz są pewne spekulacje na temat tego synodu: „Co zrobią?", „Może kapłaństwo kobiet"… Nie wiem, te rzeczy mówią na zewnątrz. I mówią wiele razy, że biskupi boją się informować o tym, co się dzieje. Dlatego proszę was, ludzi środków masowego przekazu, abyście wykonywali waszą funkcję dobrze, właściwie, aby Kościół i ludzie dobrej woli – inni powiedzą, co chcą – zrozumieli, że także w Kościele priorytetem jest słuchanie. Przekazywanie tego jest bardzo ważne.

Dziękuję wam za pomoc nam wszystkim w tej „pauzie" Kościoła. Kościół zatrzymał się, tak jak apostołowie zatrzymali się po Wielkim Piątku, w ową Wielką Sobotę, zamknięci, oni ze strachu, my nie. Ale to jest zatrzymanie. Jest to pauza całego Kościoła na słuchanie. To jest najważniejsze przesłanie. Dziękuję za waszą pracę, dziękuję za to, co robicie. I polecam, jeśli możecie, przeczytajcie te rzeczy św. Bazylego, które są bardzo pomocne. Dziękuję.

*Franciszek*

# II

# DYKASTERIE

## SEKRETARIAT SYNODU BISKUPÓW

### 1
### LIST
### XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów do ludu Bożego

Drogie siostry, drodzy bracia,

gdy prace pierwszej sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów dobiegają końca, pragniemy wraz z wami wszystkimi dziękować Bogu za piękne i bogate doświadczenie, którego właśnie staliśmy się uczestnikami.

Przeżyliśmy ten błogosławiony czas w głębokiej komunii z wami wszystkimi. Byliśmy podtrzymywani przez wasze modlitwy, niosąc ze sobą wasze oczekiwania, pytania, a także obawy.

Minęły już dwa lata, odkąd na prośbę papieża Franciszka rozpoczął się długi proces słuchania i rozeznawania otwarty dla całego ludu Bożego, nikogo nie wykluczając, aby „iść razem", pod przewodnictwem Ducha Świętego, będąc uczniami-misjonarzami podążającymi za Jezusem Chrystusem.

Sesja, która zgromadziła nas w Rzymie 30 września, była ważnym etapem w tym procesie. Pod wieloma względami było to bezprecedensowe doświadczenie. Po raz pierwszy, na zaproszenie papieża Franciszka, mężczyźni i kobiety zostali zaproszeni na mocy

ich chrztu do zasiadania przy tym samym stole, aby wziąć udział nie tylko w dyskusjach, ale także w głosowaniach tego Zgromadzenia Synodu Biskupów. Razem, w komplementarności naszych powołań, charyzmatów i posług, intensywnie słuchaliśmy słowa Bożego i doświadczeń innych. Posługując się metodą rozmowy w Duchu Świętym, z pokorą dzieliliśmy się bogactwem i ubóstwem naszych wspólnot na wszystkich kontynentach, starając się rozeznać, co Duch Święty chce dziś powiedzieć Kościołowi. W ten sposób doświadczyliśmy również znaczenia wspierania wzajemnej wymiany między tradycją łacińską a tradycjami chrześcijańskiego Wschodu. Udział bratnich delegatów z innych Kościołów i wspólnot kościelnych głęboko ubogacił nasze dyskusje.

Nasze zgromadzenie odbyło się w kontekście świata pogrążonego w kryzysie, którego rany i skandaliczne nierówności boleśnie zabrzmiały w naszych sercach i nadały naszym obradom szczególną powagę, tym bardziej, że niektórzy z nas przybyli z krajów, w których szaleje wojna.

Modliliśmy się za ofiary morderczej przemocy, nie zapominając o tych wszystkich, których nędza i korupcja rzuciły na niebezpieczne ścieżki migracji. Zadeklarowaliśmy naszą solidarność i zaangażowanie wraz z kobietami i mężczyznami, którzy wszędzie pracują jako twórcy sprawiedliwości i pokoju.

Na zaproszenie Ojca Świętego poświęciliśmy ważną przestrzeń ciszy, aby sprzyjać pełnemu szacunku słuchaniu i pragnieniu komunii w Duchu Świętym między nami. Podczas inauguracyjnego czuwania ekumenicznego doświadczyliśmy, jak pragnienie jedności wzrasta w cichej kontemplacji Chrystusa ukrzyżowanego. Krzyż jest bowiem jedynym tronem Tego, który oddając swoje życie za zbawienie świata, powierzył swoich uczniów Ojcu, aby „wszyscy stanowili jedno" (J 17, 21). Mocno zjednoczeni w nadziei, jaką daje nam Jego zmartwychwstanie, powierzyliśmy Mu nasz wspólny Dom, w którym coraz pilniej rozbrzmiewa krzyk ziemi i krzyk ubogich. „*Laudate Deum*!" – przypomniał nam papież Franciszek na samym początku naszej pracy.

Dzień po dniu odczuwaliśmy naglące wezwanie do nawrócenia duszpasterskiego i misyjnego. Powołaniem Kościoła jest bowiem głoszenie Ewangelii nie przez skupianie się na sobie, ale przez oddanie się na służbę nieskończonej miłości, którą Bóg kocha świat (por. J 3, 16).

Na pytanie, czego oczekują od Kościoła z okazji tego synodu, niektórzy bezdomni mieszkający w pobliżu placu św. Piotra odpowiedzieli: „Miłości!". „Ta miłość musi zawsze pozostać płonącym sercem Kościoła, miłość trynitarna i eucharystyczna, jak przypomniał Papież, przywołując przesłanie św. Teresy od Dzieciątka Jezus 15 października, w połowie naszego zgromadzenia. „To jest ufność", która daje nam śmiałość i wewnętrzną wolność, i której doświadczyliśmy, nie wahając się wyrażać naszych zbieżności i różnic, naszych pragnień i naszych pytań, swobodnie i pokornie.

Co teraz? Mamy nadzieję, że miesiące, które dzielą nas od drugiej sesji, w październiku 2024 roku, pozwolą wszystkim konkretnie uczestniczyć w dynamizmie komunii misyjnej, na którą wskazuje słowo „synod". Nie jest to ideologia, ale doświadczenie zakorzenione w Tradycji apostolskiej. Jak przypomniał nam Papież na początku tego procesu: „Komunia i misja mogą pozostać terminami nieco abstrakcyjnymi, jeśli nie będziemy pielęgnowali kościelnej praktyki, która wyraża konkretność synodalności [...], krzewiąc prawdziwe zaangażowanie wszystkich i każdego z osobna" (9 października 2021). Wyzwania są różnorodne, a pytania liczne; sprawozdanie podsumowujące pierwszą sesję wyjaśni osiągnięte punkty porozumienia, uwypukli otwarte pytania i wskaże, jak kontynuować pracę.

Aby czynić postępy w rozeznawaniu, Kościół koniecznie potrzebuje słuchać wszystkich, począwszy od najuboższych. Wymaga to drogi nawrócenia, która jest także drogą uwielbienia: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom" (Łk 10, 21)! Chodzi o słuchanie tych, którzy nie mają prawa głosu w społeczeństwie lub którzy czują się wykluczeni, nawet z Kościoła. Słuchanie ludzi, którzy są ofiarami rasizmu we wszystkich jego formach, zwłaszcza w niektórych regionach, słuchanie rdzennej ludności, której kultura jest wyśmiewana. Przede wszystkim Kościół naszych czasów ma obowiązek wysłuchania, w duchu nawrócenia, tych, którzy padli ofiarą nadużyć popełnionych przez członków Kościoła, oraz podjęcia konkretnego i strukturalnego zobowiązania, aby zapewnić, że to się nie powtórzy.

Kościół musi także słuchać świeckich, kobiet i mężczyzn, wszystkich powołanych do świętości na mocy powołania chrzcielnego: świadectwa katechistów, którzy w wielu sytuacjach jako

pierwsi głoszą Ewangelię; prostoty i żywiołowości dzieci, entuzjazmu młodych ludzi, ich pytań i wezwań; marzeń osób starszych, ich mądrości i pamięci. Kościół musi słuchać rodzin, ich trosk wychowawczych, chrześcijańskiego świadectwa, jakie dają w dzisiejszym świecie. Musi przyjmować głosy tych, którzy chcą być zaangażowani w posługi świeckich lub w organach uczestniczących w rozeznawaniu i podejmowaniu decyzji.

Kościół szczególnie potrzebuje, aby czynić postępy w rozeznawaniu synodalnym, jeszcze bardziej zebrać słowa i doświadczenie wyświęconych szafarzy: kapłanów, pierwszych współpracowników biskupów, których posługa sakramentalna jest niezbędna dla życia całego ciała; diakonów, którzy przez swoją posługę wyrażają troskę całego Kościoła w służbie najbardziej bezbronnym. Musi także pozwolić, by wyzwaniem był proroczy głos życia konsekrowanego, czujny strażnik wezwań Ducha. Musi też być wyczulony na tych, którzy nie podzielają jego wiary, ale szukają prawdy, i w których jest obecny i działa Duch Święty, który „ofiaruje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w paschalnej tajemnicy" (KDK 22).

„Świat, w którym żyjemy, a jesteśmy powołani, by go kochać i mu służyć, również przy jego sprzecznościach, wymaga od Kościoła wzmożenia współdziałania we wszystkich zakresach jego misji. Właśnie droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia" (Franciszek, 17 października 2015).

Nie możemy bać się odpowiedzieć na to wezwanie. Dziewica Maryja, pierwsza na tej drodze, towarzyszy nam w naszej pielgrzymce. W radościach i smutkach ukazuje nam swojego Syna i zaprasza nas do zaufania. On, Jezus, jest naszą jedyną nadzieją!

Watykan, 25 października 2023 roku

# 2
# SPRAWOZDANIE PODSUMOWUJĄCE
## XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów

Pierwsza Sesja
(4–29 października 2023 roku)

***Kościół synodalny w misji***

## Wprowadzenie

Drogie siostry, drodzy bracia,

„Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało" (1 Kor 12, 13). To jest doświadczenie, pełne radości i wdzięczności, które mieliśmy podczas tej Pierwszej Sesji Zgromadzenia synodalnego na temat „Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja" w dniach od 4 do 28 października 2023 roku. Dzięki wspólnej łasce chrztu mogliśmy żyć razem jednym sercem i duszą, pomimo różnorodności środowisk pochodzenia, języków i kultur. Jak chór, staraliśmy się śpiewać w różnorodności głosów i jedności dusz. Duch Święty dał nam doświadczyć harmonii, którą tylko On wie, jak stworzyć: jest to dar i świadectwo w rozdartym i podzielonym świecie.

Nasze Zgromadzenie odbyło się w czasie, gdy na świecie szalały stare i nowe wojny, z absurdalnym dramatem niezliczonych ofiar. Krzyk ubogich zmuszonych do migracji, cierpiących z powodu przemocy lub niszczących konsekwencji zmian klimatycznych rozbrzmiewał wśród nas, nie tylko za pośrednictwem mediów, ale także z głosów wielu osobiście uczestniczących wraz z ich rodzinami i narodami w tych tragicznych wydarzeniach. Wszyscy, przez cały czas, nosiliśmy je w naszych sercach i modlitwach, zastanawiając się, w jaki sposób nasze Kościoły mogą wspierać drogi pojednania, nadziei, sprawiedliwości i pokoju.

Nasze spotkanie odbyło się w Rzymie, wokół następcy Piotra, który utwierdził nas w wierze i zachęcił do odważnego pełnienia naszej misji. Łaską było rozpoczęcie tych dni od ekumenicznego czuwania,

podczas którego widzieliśmy, jak liderzy i przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich modlili się razem z Papieżem przy grobie Piotra. Jedność kiełkuje po cichu w świętym Kościele Bożym. Widzimy ją na własne oczy i pełni radości dajemy wam o niej świadectwo. „Jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem!" (Ps 133, 1).

Na polecenie Ojca Świętego zgromadzili się wokół biskupów inni członkowie Ludu Bożego. Biskupi, zjednoczeni między sobą i z Biskupem Rzymu, ukazywali Kościół jako komunię Kościołów. Świeckie i świeccy, konsekrowani i konsekrowane, diakoni i kapłani byli wraz z biskupami świadkami procesu, który ma na celu zaangażowanie całego Kościoła i wszystkich w Kościele. Przypomnieli, że Zgromadzenie nie jest odosobnionym wydarzeniem, ale integralną częścią i niezbędnym krokiem w procesie synodalnym. W mnogości wystąpień i wielości stanowisk wybrzmiało doświadczenie Kościoła, który uczy się stylu synodalności i poszukuje najodpowiedniejszych form jej realizacji.

Minęły ponad dwa lata, odkąd rozpoczęliśmy drogę prowadzącą do tej sesji. Po otwarciu procesu synodalnego 9 października 2021 roku wszystkie Kościoły, choć w różnym tempie, zaangażowały się w proces słuchania, który obejmował etapy diecezjalne, krajowe i kontynentalne, a którego wyniki znalazły się w odpowiednich dokumentach. Ta sesja otworzyła etap, w którym cały Kościół otrzymuje owoce tych konsultacji, aby w modlitwie i dialogu rozeznać drogi, którymi Duch Święty każe nam podążać. Faza ta potrwa do października 2024 roku, kiedy to Druga Sesja Zgromadzenia zakończy swoją pracę, przekazując ją Ojcu Świętemu.

Cała ta droga, zakorzeniona w Tradycji Kościoła, odbywa się w świetle soborowego magisterium. Sobór Watykański II był w istocie czymś w rodzaju ziarna zasianego na polu świata i Kościoła. Codzienne życie wierzących, doświadczenie Kościołów w każdym narodzie i kulturze, liczne świadectwa świętości, refleksja teologów były glebą, na której ono kiełkowało i wzrastało. Synod 2021–2024 nadal czerpie z siły tego ziarna i rozwija jego potencjał. Droga synodalna w rzeczywistości realizuje to, czego Sobór nauczał o Kościele jako Tajemnicy i Ludzie Bożym powołanym do świętości. Docenia ona wkład wszystkich ochrzczonych w różnorodności ich powołań, w lepsze zrozumienie i praktykowanie Ewangelii. W tym znaczeniu stanowi prawdziwy akt dalszej recepcji Soboru, przedłużając jego inspirację i ożywiając jego proroczą siłę dla dzisiejszego świata.

Po miesiącu pracy Pan wzywa nas do powrotu do naszych Kościołów, aby przekazać wam wszystkim owoce naszej pracy i kontynuować wspólną drogę. Tutaj, w Rzymie, byliśmy tylko nieliczni, ale sensem drogi synodalnej zwołanej przez Ojca Świętego jest zaangażowanie wszystkich ochrzczonych. Pragniemy, aby tak się stało i chcemy zaangażować się w uczynienie tego możliwym. W tym *Sprawozdaniu podsumowującym* zebraliśmy główne elementy, które pojawiły się w dialogu, modlitwie i dyskusji, charakteryzujące te dni. Nasze osobiste dzielenie się wzbogaci tę syntezę o ton żywego doświadczenia, którego żadna zapisana strona nie jest w stanie oddać. W ten sposób będziemy mogli zaświadczyć, jak bogate były chwile ciszy i słuchania, dzielenia się i modlitwy. Podzielimy się również tym, że nie jest łatwo słuchać różnych idei, nie ulegając natychmiast pokusie kontrargumentacji; oferować swój wkład jako dar dla innych, a nie jako absolutną pewność. Jednak łaska Pana doprowadziła nas do tego, pomimo naszych ograniczeń, i było to dla nas prawdziwe doświadczenie synodalności. Praktykując ją, lepiej ją zrozumieliśmy i pojęliśmy jej wartość.

Zrozumieliśmy, że podążanie razem jako osoby ochrzczone, w różnorodności charyzmatów, powołań i posług jest ważne nie tylko dla naszych wspólnot, ale także dla świata. Ewangeliczne braterstwo jest bowiem jak lampa, która nie powinna być umieszczona pod korcem, ale na świeczniku, aby mogła rzucać światło na cały dom (por. Mt 5, 15). Świat potrzebuje dziś tego świadectwa bardziej niż kiedykolwiek. Jako uczniowie Jezusa nie możemy uchylać się od zadania ukazywania i przekazywania zranionej ludzkości miłości i czułości Boga.

Prace tej Sesji były prowadzone zgodnie z zarysem zaproponowanym przez *Instrumentum laboris*, które zaprosiło nas do refleksji nad charakterystycznymi znakami Kościoła synodalnego oraz dynamiką komunii, misji i uczestnictwa, które go charakteryzują. Dyskusja nad zaproponowanymi pytaniami potwierdziła słuszność ogólnej struktury zarysu. Mogliśmy wniknąć w meritum pytań, zidentyfikować tematy wymagające pogłębionego studium i przedstawić wstępny zalążek propozycji. W świetle poczynionych postępów *Sprawozdanie podsumowujące* nie powiela ani nie powtarza wszystkich treści *Instrumentum laboris*, ale ponownie podejmuje te, które uznano za priorytetowe. Nie jest to w żaden sposób dokument końcowy, ale narzędzie w służbie rozeznania, które będzie musiało być kontynuowane.

Tekst składa się z trzech części. Pierwsza przedstawia *Oblicze Kościoła synodalnego*, prezentując zasady teologiczne, które oświetlają i ugruntowują synodalność. Tutaj styl synodalności jawi się jako sposób działania i postępowania w wierze, który wynika z kontemplacji Trójcy Świętej oraz ceni jedność i różnorodność jako bogactwo Kościoła. Druga część, zatytułowana: *Wszyscy uczniami, wszyscy misjonarzami*, dotyczy wszystkich zaangażowanych w życie i misję Kościoła oraz ich relacji. W tej części synodalność jest przedstawiona głównie jako wspólna droga Ludu Bożego i jako owocny dialog charyzmatów i posług w służbie nadejścia Królestwa. Trzecia część nosi tytuł: *Tkanie więzi, tworzenie wspólnoty*. Tutaj synodalność jawi się przede wszystkim jako zestaw procesów i sieć organów, które umożliwiają wymianę między Kościołami i dialog ze światem.

W każdej z trzech części, każdy rozdział zawiera zbieżności, kwestie do podjęcia i propozycje, które wyłoniły się z dialogu. Zbieżności wskazują na stałe wytyczne, do których może odnosić się nasze rozważanie; są jak mapa, która pozwala nam odnaleźć się na drodze i jej nie zgubić. Kwestie do podjęcia gromadzą punkty, w których uznaliśmy, że konieczne jest kontynuowanie studiów teologicznych, duszpasterskich i kanonicznych; są jak skrzyżowania, na których musimy się zatrzymać, aby lepiej zrozumieć kierunek, w którym należy podążać. Z drugiej strony, propozycje wskazują możliwe drogi do podążania; niektóre są sugerowane, inne zalecane, a jeszcze inne wymagane z większą mocą i determinacją.

W nadchodzących miesiącach Konferencje Episkopatów i Hierarchiczne Struktury Katolickich Kościołów Wschodnich, działając jako łącznik między Kościołami lokalnymi a Sekretariatem Generalnym Synodu, odegrają ważną rolę w rozwoju refleksji. Wychodząc od osiągniętych zbieżności, są one wezwane do skupienia się na najbardziej istotnych i pilnych kwestiach oraz propozycjach, sprzyjając tym samym ich teologicznemu i duszpasterskiemu pogłębieniu oraz wskazując na ich kanoniczne implikacje.

Nosimy w sercach pragnienie, podtrzymywane nadzieją, aby klimat wzajemnego słuchania i szczerego dialogu, którego doświadczyliśmy podczas dni wspólnej pracy w Rzymie, promieniował w naszych wspólnotach i na całym świecie, służąc wzrostowi dobrego ziarna Królestwa Bożego.

# CZĘŚĆ I – OBLICZE KOŚCIOŁA SYNODALNEGO

## 1. Synodalność: doświadczenie i rozumienie

### Zbieżności

a) Z nową świadomością przyjęliśmy zaproszenie do uznania synodalnego wymiaru Kościoła. Praktyki synodalne są poświadczone w Nowym Testamencie i w początkach Kościoła. Następnie przybrały one określone formy historyczne w różnych Kościołach i tradycjach chrześcijańskich. Sobór Watykański II „zaktualizował" je, a papież Franciszek zachęca Kościół do ich dalszego odnowienia. Synod 2021–2024 jest również częścią tego procesu. Dzięki niemu święty Lud Boży odkrył, że synodalny sposób modlitwy, słuchania i mówienia, zakorzeniony w słowie Bożym i przeplatany chwilami spotkania w radości, a czasem nawet zmęczeniu, prowadzi do głębszej świadomości, że wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami w Chrystusie. Nieocenionym owocem jest większa świadomość naszej tożsamości jako wiernego Ludu Bożego, w którym każdy ma godność wynikającą z chrztu i jest wezwany do współodpowiedzialności za wspólną misję ewangelizacyjną.

b) Proces ten odnowił nasze doświadczenie i pragnienie Kościoła, który jest domem i rodziną Boga. To właśnie z tym doświadczeniem i pragnieniem Kościoła, który jest bliżej ludzi, mniej biurokratyczny i bardziej relacyjny, związane są terminy „synodalność" i „synodalny", dając tym samym wstępne rozumienie, które należy lepiej sprecyzować. Młodzi ludzie deklarowali, że pragną takiego Kościoła już w 2018 roku, przy okazji poświęconego im synodu.

c) Sam sposób, w jaki odbyło się Zgromadzenie, począwszy od rozmieszczenia osób siedzących w małych kręgach wokół okrągłych stołów w Auli Pawła VI, porównywalny z biblijnym obrazem uczty weselnej (Ap 19, 9), jest symbolem Kościoła synodalnego i obrazem Eucharystii, źródła i szczytu synodalności, ze słowem Bożym w centrum. W jego ramach kultury, języki, obrządki, sposoby myślenia i realia mogą wspólnie i owocnie angażować się w szczere poszukiwania pod przewodnictwem Ducha Świętego.

d) Pośród nas byli siostry i bracia z narodów, które padły ofiarą wojny, męczeństwa, prześladowań i głodu. Sytuacja tych narodów, dla których uczestnictwo w procesie synodalnym było często niemożliwe, stała się przedmiotem naszego dzielenia się i modlitw,

wzmacniając nasze poczucie komunii z nimi i naszą determinację, by być budowniczymi pokoju.

e) Zgromadzenie często mówiło o nadziei, uzdrowieniu, pojednaniu i przywróceniu zaufania pośród wielu innych darów, które Duch Święty rozlał na Kościół podczas obecnego procesu synodalnego. Otwartość na słuchanie i towarzyszenie wszystkim, w tym osobom, które doświadczyły nadużyć i zranień w Kościele, pozwoliły dostrzec wielu, którzy przez długi czas czuli się niewidzialni. Przed nami jeszcze długa droga do pojednania i sprawiedliwości. Wymaga ona zajęcia się kwestiami strukturalnymi, które pozwoliły na takie nadużycia i podjęcia konkretnych gestów pokuty.

f) Wiemy, że „synodalność" jest terminem nieznanym wielu członkom Ludu Bożego, co w niektórych wzbudza zamieszanie i niepokój. Wśród obaw jest to, że nauczanie Kościoła zostanie zmienione, odchodząc od apostolskiej wiary naszych ojców i zdradzając oczekiwania tych, którzy także dzisiaj łakną i pragną Boga. Jesteśmy jednak przekonani, że synodalność jest wyrazem dynamizmu żywej Tradycji.

g) Nie umniejszając wartości demokracji przedstawicielskiej, papież Franciszek odnosi się do obaw niektórych, że synod może stać się ciałem większościowym, pozbawionym swojego eklezjalnego i duchowego charakteru, zagrażając hierarchicznej naturze Kościoła. Niektórzy obawiają się, że zostaną zmuszeni do zmian; inni obawiają się, że nic się nie zmieni i będzie za mało odwagi, by podążać w rytmie żywej Tradycji. Pewne rozterki i sprzeciw skrywają też strach przed utratą władzy i przywilejów, które się z nią wiążą. W każdym razie we wszystkich kontekstach kulturowych terminy „synodalny" i „synodalność" wskazują na sposób bycia Kościołem, który wyraża komunię, misję i uczestnictwo. Przykładem tego jest Konferencja Kościoła Amazonii (CEAMA), będąca wynikiem misyjnego procesu synodalnego w tym regionie.

h) Synodalność może być odczytywana jako podążanie chrześcijan w komunii z Chrystusem i ku Królestwu wraz z całą ludzkością; zorientowana na misję pociąga za sobą jednoczenie się w zgromadzeniach na różnych poziomach życia kościelnego, słuchanie siebie nawzajem, dialog, rozeznawanie wspólnotowe, tworzenie konsensusu jako wyraz obecności Chrystusa żyjącego w Duchu oraz podejmowanie decyzji w zróżnicowanej współodpowiedzialności.

i) Wzrastaliśmy razem w tej świadomości przez doświadczenie i spotkanie. Reasumując, od pierwszych dni Zgromadzenie było

kształtowane przez dwa przekonania: pierwsze, że doświadczenie, którym dzieliliśmy się przez te lata, jest autentycznie chrześcijańskie i trzeba je przyjąć w całym jego bogactwie i głębi; drugie, że terminy „synodalny" i „synodalność" wymagają dokładniejszego wyjaśnienia ich poziomów znaczeniowych w różnych kulturach. Wyłoniła się znacząca zgodność co do tego, że – po niezbędnych wyjaśnieniach – perspektywa synodalna stanowi przyszłość Kościoła.

**Kwestie do podjęcia**

j) Bazując na już przeprowadzonej refleksji, konieczne jest wyjaśnienie znaczenia synodalności na różnych poziomach, od duszpasterskiego po teologiczny i kanoniczny, unikając ryzyka, że będzie brzmiała zbyt mgliście lub ogólnikowo albo okaże się przejściową modą. Podobnie uważa się za konieczne wyjaśnienie relacji między synodalnością a komunią, a także między synodalnością a kolegialnością.

k) Pojawiło się pragnienie docenienia różnic w praktyce i rozumieniu synodalności między wschodnimi tradycjami chrześcijańskimi a tradycją łacińską, włączając w to trwający proces synodalny przez wspieranie wzajemnych spotkań.

l) Należy w szczególności wydobyć wiele przejawów życia synodalnego w kontekstach kulturowych, w których ludzie są przyzwyczajeni do podążania razem jako wspólnota. W ten sposób można powiedzieć, że praktyka synodalna jest częścią proroczej odpowiedzi Kościoła na zamykający się w sobie indywidualizm, na dzielący populizm i na globalizację, która ujednolica i spłaszcza. Nie rozwiązuje tych problemów, ale zapewnia alternatywny sposób bycia i działania, który jest pełen nadziei, który integruje wielość perspektyw i który należy dalej badać i rozjaśniać.

**Propozycje**

m) Bogactwo i głębia przeżywanego doświadczenia skłaniają nas do wskazania jako priorytetu zwiększenia liczby osób zaangażowanych w procesy synodalne, przezwyciężenia przeszkód w uczestnictwie, które pojawiły się do tej pory, a także poczucia nieufności i obaw, które żywią niektórzy.

n) Należy opracować sposoby bardziej aktywnego zaangażowania diakonów, prezbiterów i biskupów w proces synodalny w nadchodzącym roku. Kościół synodalny nie może obejść się bez ich głosów,

doświadczeń i wkładu. Musimy zrozumieć powody oporu wobec synodalności ze strony niektórych z nich.

o) Wreszcie, pojawiła się potrzeba, aby kultura synodalna stała się bardziej międzypokoleniowa, z przestrzeniami, które pozwalają młodym ludziom swobodnie rozmawiać z rodzinami, rówieśnikami i duszpasterzami, w tym za pośrednictwem kanałów digitalnych.

p) Proponuje się, aby teologiczna praca nad pogłębieniem terminologii i pojęciowego zrozumienia terminu i praktyki synodalności przed Drugą Sesją Zgromadzenia była promowana na odpowiednim forum, czerpiąc z bogatego dziedzictwa studiów od Soboru Watykańskiego II, a w szczególności z dokumentów Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Synodalność w życiu i misji Kościoła* (2018) oraz *Sensus fidei w życiu Kościoła* (2014).

q) Kanoniczne implikacje perspektywy synodalności wymagają podobnego wyjaśnienia. Wobec tego proponuje się powołanie międzykontynentalnej komisji teologów i kanonistów z myślą o Drugiej Sesji Zgromadzenia.

r) Wydaje się, że nadszedł czas na rewizję Kodeksu Prawa Kanonicznego i Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich. Należy zatem podjąć wstępne studium.

## 2. Zgromadzeni i posłani przez Trójcę

### Zbieżności

a) Jak przypomina Sobór Watykański II, Kościół jest „ludem zjednoczonym jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego" (KK 4). Ojciec, przez posłanie Syna i dar Ducha, włącza nas w dynamizm komunii i misji, który przenosi nas z „ja" do „my" i stawia nas w służbie światu. Synodalność przekłada na postawy duchowe i procesy kościelne dynamikę trynitarną, z jaką Bóg wychodzi naprzeciw ludzkości. Aby tak się stało, wszyscy ochrzczeni muszą zobowiązać się realizowania swojego powołania, charyzmatu i posługi na zasadzie wzajemności. Tylko w ten sposób Kościół może naprawdę stać się „dialogiem" pośród siebie i ze światem (por. *Ecclesiam suam* 67), idąc ramię w ramię z każdym człowiekiem w stylu Jezusa.

b) Od samego początku synodalna droga Kościoła jest ukierunkowana na Królestwo, które w pełni się urzeczywistni, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich. Świadectwo kościelnego braterstwa i misyjnego oddania w służbie najmniejszym nigdy nie będzie równe

Tajemnicy, której są znakiem i narzędziem. Kościół nie zastanawia się nad własną strukturą synodalną, aby umieścić się w sercu głoszenia, ale aby jak najlepiej wypełnić, nawet w swojej konstytutywnej niekompletności, służbę na rzecz nadejścia Królestwa.

c) Odnowa wspólnoty chrześcijańskiej jest możliwa tylko przez uznanie prymatu łaski. Jeśli brakuje duchowej głębi, synodalność pozostaje jedynie odnowieniem fasady. Jesteśmy jednak wezwani nie tylko do przełożenia doświadczenia duchowego, zdobytego gdzie indziej, na procesy wspólnotowe, ale do głębszego doświadczenia tego, w jaki sposób relacje braterskie są miejscem i formą autentycznego spotkania z Bogiem. W tym znaczeniu perspektywa synodalna, czerpiąc z bogatego dziedzictwa duchowego Tradycji, przyczynia się do odnowienia jej form: modlitwy otwartej na uczestnictwo, rozeznawania przeżywanego wspólnie, energii misyjnej zrodzonej z dzielenia się i promieniującej jako służba.

d) Rozmowa w Duchu jest narzędziem, które – nawet przy swoich ograniczeniach – okazuje się owocne w umożliwianiu prawdziwego słuchania i rozeznawania tego, co Duch mówi do Kościołów. Jej praktyka wywołała radość, zdumienie i wdzięczność oraz była przeżywana jako droga odnowy, która przemienia jednostki, grupy i Kościół. Słowo „rozmowa" wyraża coś więcej niż zwykły dialog: harmonijnie przeplata myśli i uczucia oraz generuje wspólny świat życia. Dlatego można powiedzieć, że w rozmowie chodzi o nawrócenie. Jest to antropologiczny fakt, który można odnaleźć w różnych ludach i kulturach zjednoczonych praktyką solidarnego spotykania się, aby dyskutować i decydować o sprawach istotnych dla wspólnoty. Łaska dopełnia to ludzkie doświadczenie: rozmowa „w Duchu" oznacza przeżywanie doświadczenia dzielenia się w świetle wiary i w poszukiwaniu woli Bożej, w autentycznie ewangelicznej atmosferze, w której Duch Święty może dać usłyszeć swój unikalny głos.

e) Ponieważ synodalność jest ukierunkowana na misję, wspólnoty chrześcijańskie powinny dzielić braterstwo z mężczyznami i kobietami innych religii, przekonań i kultur, unikając z jednej strony ryzyka autoreferencyjności i samozachowawczości, a z drugiej utraty tożsamości. Logika dialogu, wzajemnego uczenia się i podążania razem, powinna charakteryzować głoszenie Ewangelii i służbę ubogim, troskę o wspólny dom i badania teologiczne, stając się stylem duszpasterskim Kościoła.

### Kwestie do podjęcia

f) Aby urzeczywistnić prawdziwe wsłuchiwanie się w wolę Ojca, wydaje się konieczne pogłębienie kryteriów rozeznawania kościelnego z teologicznego punktu widzenia, tak aby odniesienie do wolności i nowości Ducha było odpowiednio skoordynowane z wydarzeniem Jezusa Chrystusa, które dokonało się „raz na zawsze" (Hbr 10, 10). Wymaga to przede wszystkim wyjaśnienia relacji między słuchaniem słowa Bożego poświadczonego w Piśmie Świętym, przyjęciem Tradycji i Magisterium Kościoła oraz prorockim odczytywaniem znaków czasu.

g) W tym celu podstawowe znaczenie ma wspieranie koncepcji antropologicznych i duchowych zdolnych do scalania, a nie przeciwstawiania sobie intelektualnego i emocjonalnego wymiaru doświadczenia wiary, przezwyciężając wszelki redukcjonizm i dualizm między rozumem a uczuciem.

h) Ważne jest, aby wyjaśnić, w jaki sposób rozmowa w Duchu może zintegrować wkład myśli teologicznej oraz nauk humanistycznych i społecznych, także w świetle innych modeli rozeznawania kościelnego, które są realizowane zgodnie z zasadą „widzieć, ocenić, działać" lub artykułując kroki „rozpoznać, interpretować, wybierać".

i) Należy rozwijać wkład, jaki *lectio divina* i różne tradycje duchowe, starożytne i najnowsze, mogą zaoferować praktyce rozeznawania. Rzeczywiście, należy docenić wielość form i stylów, metod i kryteriów, które Duch Święty sugerował na przestrzeni wieków i które stanowią część dziedzictwa duchowego Kościoła.

### Propozycje

j) Proponuje się przeprowadzenie i zaadaptowanie **rozmowy w Duchu Świętym** i innych form rozeznawania w życiu Kościołów, doceniając bogactwo różnych tradycji duchowych w zależności od kultur i kontekstów. Odpowiednie formy towarzyszenia mogą ułatwić tę praktykę, pomagając zrozumieć jej logikę i przezwyciężyć ewentualne opory.

k) Każdy Kościół lokalny powinien zapewnić sobie odpowiednie i przygotowane osoby do ułatwiania i towarzyszenia procesom rozeznawania kościelnego.

l) Ważne jest, aby praktyka rozeznawania była wdrażana również w sferze duszpasterskiej, w sposób odpowiedni do kontekstów, aby

rozjaśnić rzeczywistość życia kościelnego. Pozwoli to lepiej rozpoznać charyzmaty obecne we wspólnocie, mądrze powierzać zadania i posługi, planować drogi duszpasterskie w świetle Ducha, wykraczając poza zwykłe planowanie działań.

## 3. Wejście do wspólnoty wiary: inicjacja chrześcijańska

**Zbieżności**

a) Inicjacja chrześcijańska jest drogą, na której Pan, przez posługę Kościoła, wprowadza nas w wiarę paschalną i włącza w komunię trynitarną i kościelną. To itinerarium przybiera bardzo różne formy, w zależności od wieku, w którym jest podejmowane i różnych akcentów właściwych tradycjom wschodnim i zachodnim. Jednak słuchanie słowa i nawrócenie życiowe, celebracja liturgiczna i włączenie we wspólnotę oraz jej misja, są zawsze ze sobą powiązane. Właśnie z tego powodu droga katechumenalna, ze stopniowością jej etapów i przejść, jest paradygmatem każdego eklezjalnego podążania razem.

b) Inicjacja wprowadza w kontakt z wielką różnorodnością powołań i posług kościelnych. W nich wyraża się macierzyńskie oblicze Kościoła, który uczy swoje dzieci chodzić, idąc z nimi. Wsłuchuje się w nie i odpowiadając na ich wątpliwości i pytania, ubogaca się nowością, którą każda osoba wnosi ze swoją historią, językiem i kulturą. W praktyce tego działania duszpasterskiego wspólnota chrześcijańska doświadcza, często nie będąc tego w pełni świadoma, pierwszej formy synodalności.

c) Przed jakimkolwiek rozróżnieniem charyzmatów i posług „wszyscyśmy w jednym Duchu zostali ochrzczeni w jedno ciało” (1 Kor 12, 13). Dlatego wśród wszystkich ochrzczonych istnieje prawdziwa równość godności i wspólna odpowiedzialność za misję, zgodnie z powołaniem każdego. Dzięki namaszczeniu Duchem Świętym, który „uczy wszystkiego” (1 J 2, 27), wszyscy wierzący posiadają wyczucie prawdy Ewangelii, zwane *sensus fidei*. Polega on na pewnym zespoleniu z rzeczywistościami Bożymi i zdolności do intuicyjnego uchwycenia tego, co jest zgodne z prawdą wiary. Procesy synodalne wzmacniają ten dar i pozwalają zweryfikować istnienie konsensusu wiernych (*consensus fidelium*), który stanowi kryterium pewne dla określenia, czy dana doktryna lub praktyka należy do wiary apostolskiej.

d) Bierzmowanie w pewien sposób czyni łaskę Pięćdziesiątnicy wieczną w Kościele. Ubogaca wiernych obfitością darów Ducha Świę-

tego i wzywa ich do rozwijania własnego specyficznego powołania, zakorzenionego we wspólnej godności chrzcielnej, w służbie misji. Jego znaczenie należy jeszcze bardziej podkreślić i umieścić w odniesieniu do różnorodności charyzmatów i posług, które kształtują synodalne oblicze Kościoła.

e) Celebracja Eucharystii, zwłaszcza w niedziele, jest pierwszym i podstawowym sposobem, w jaki święty Lud Boży gromadzi się i spotyka. Tam, gdzie nie jest to możliwe, wspólnota, pragnąc tego, gromadzi się wokół celebracji Słowa. W Eucharystii celebrujemy tajemnicę łaski, której nie jesteśmy twórcami. Wzywając nas do uczestnictwa w swoim Ciele i Krwi, Pan czyni nas jednym ciałem między sobą i z Nim. Począwszy od użycia przez Pawła terminu *koinonia* (por. 1 Kor 10, 16-17), tradycja chrześcijańska zachowała słowo „komunia", aby wskazać zarówno pełne uczestnictwo w Eucharystii, jak i naturę relacji między wiernymi i między Kościołami. Otwierając nas na kontemplację boskiego życia, na niezgłębioną głębię tajemnicy trynitarnej, termin ten odsyła nas do codzienności naszych relacji; w najprostszych gestach, którymi otwieramy się na siebie nawzajem, naprawdę krąży tchnienie Ducha. Dlatego właśnie komunia celebrowana w Eucharystii i z niej wypływająca kształtuje i ukierunkowuje drogi synodalności.

f) Dzięki Eucharystii uczymy się wyrażać jedność i różnorodność: jedność Kościoła i wielość wspólnot chrześcijańskich; jedność misterium sakramentalnego i różnorodność tradycji liturgicznych; jedność celebracji i różnorodność powołań, charyzmatów i posług. Nic nie ukazuje bardziej niż Eucharystia, że harmonia stworzona przez Ducha nie jest jednolitością i że każdy dar eklezjalny ma na celu wspólne budowanie.

**Kwestie do podjęcia**

g) Sakramentu chrztu nie można rozumieć w oderwaniu, poza logiką inicjacji chrześcijańskiej, ani tym bardziej w sposób indywidualistyczny. Konieczne jest zatem dalsze pogłębienie wkładu w zrozumienie synodalności, która może wynikać z bardziej zjednoczonej wizji inicjacji chrześcijańskiej.

h) Dojrzewanie *sensus fidei* wymaga nie tylko przyjęcia chrztu, ale także rozwijania łaski sakramentu w życiu prawdziwego ucznia, które pozwala odróżnić działanie Ducha od tego, co jest wyrazem przeważającej myśli, owocem uwarunkowań kulturowych lub w każdym

razie niezgodne z Ewangelią. Jest to temat, który należy pogłębić odpowiednią refleksją teologiczną.

i) Refleksja nad synodalnością może dać wgląd w rozumienie sakramentu bierzmowania, w którym łaska Ducha Świętego wyraża różnorodność darów i charyzmatów w harmonii Pięćdziesiątnicy. W świetle różnych doświadczeń eklezjalnych należy zbadać sposoby uczynienia przygotowania i sprawowania tego sakramentu bardziej owocnym, aby obudzić we wszystkich wiernych powołanie do budowania wspólnoty, misji w świecie i świadectwa wiary.

j) Z punktu widzenia teologii pastoralnej ważne jest prowadzenie dalszych badań nad sposobem, w jaki logika katechumenalna może oświetlać inne ścieżki duszpasterskie, takie jak przygotowanie do małżeństwa, towarzyszenie w wyborze zaangażowania zawodowego i społecznego lub sama formacja do posługi święceń, w którą musi być zaangażowana cała wspólnota kościelna.

**Propozycje**

k) Jeśli Eucharystia nadaje kształt synodalności, pierwszym krokiem, jaki należy uczynić, jest uhonorowanie jej łaski przez celebrację w stylu godnym daru i przez autentyczne braterstwo. Liturgia sprawowana w sposób autentyczny jest pierwszą i podstawową szkołą uczniostwa i braterstwa. Zanim podejmiemy jakąkolwiek inicjatywę formacyjną, musimy pozwolić się kształtować przez jej potężne piękno i szlachetną prostotę jej gestów.

l) Drugi krok odnosi się do wskazywanej przez wielu potrzeby uczynienia języka liturgicznego bardziej dostępnym dla wiernych i bardziej osadzonym w różnorodności kultur. Nie kwestionując ciągłości tradycji i potrzeby formacji liturgicznej, wzywa się do zastanowienia się nad tą kwestią i przypisania większej odpowiedzialności konferencjom biskupów, zgodnie z motu proprio *Magnum principium*.

m) Trzeci krok polega na zaangażowaniu duszpasterskim na rzecz wzmocnienia wszystkich form modlitwy wspólnotowej, bez ograniczania jej do samego sprawowania Mszy Świętej. Inne formy modlitwy liturgicznej, a także praktyki pobożności ludowej, w których odzwierciedla się geniusz kultur lokalnych, są elementami o wielkim znaczeniu dla wspierania zaangażowania wszystkich wiernych, stopniowego wprowadzania ich w misterium chrześcijańskie i przybliżania osób mniej zaznajomionych z Kościołem

do spotkania z Panem. Pośród form pobożności ludowej pobożność maryjna wyróżnia się w szczególności zdolnością podtrzymywania i karmienia wiary wielu osób.

## 4. Ubodzy, protagoniści drogi Kościoła

### Zbieżności

a) Ubodzy proszą Kościół o miłość. Przez miłość rozumie się szacunek, zrozumienie i uznanie, bez których dostarczanie żywności, pieniędzy lub usług społecznych jest z pewnością ważną formą pomocy, ale nie uwzględnia w pełni godności osoby. Szacunek i uznanie są potężnymi narzędziami do wykorzystywania osobistych zdolności, tak aby każda osoba była podmiotem własnej drogi rozwoju, a nie przedmiotem działań pomocowych ze strony innych.

b) Opcja preferencyjna na rzecz ubogich jest zawarta w wierze chrystologicznej: Jezus, ubogi i pokorny, przyjaźnił się z ubogimi, chodził z ubogimi, dzielił z nimi stół i potępiał przyczyny ubóstwa. Dla Kościoła opcja na rzecz ubogich i odrzuconych jest najpierw kategorią teologiczną, a nie kulturową, socjologiczną, polityczną czy filozoficzną. Według św. Jana Pawła II Bóg w pierwszej kolejności obdarza ich swoim miłosierdziem. Ta Boża preferencja ma konsekwencje w życiu wszystkich chrześcijan, którzy są powołani do pielęgnowania „tych samych uczuć, co Chrystus Jezus" (Flp 2, 5).

c) Nie ma tylko jednego rodzaju ubóstwa. Wśród wielu twarzy ubogich są ci, którzy nie mają środków niezbędnych do godnego życia. Są wśród nich migranci i uchodźcy; ludy tubylcze, pierwotne i pochodzący z Afryki; ci, którzy cierpią z powodu przemocy i nadużyć, zwłaszcza kobiety; osoby uzależnione; mniejszości, którym systematycznie odmawia się głosu; opuszczone osoby starsze; ofiary rasizmu, wyzysku i handlu ludźmi, zwłaszcza nieletni; wyzyskiwani pracownicy; wykluczeni ekonomicznie i inni żyjący na peryferiach. Najbardziej bezbronnymi z bezbronnych, dla których potrzebne jest ciągłe wsparcie, są dzieci w łonie matki i ich matki. Zgromadzenie jest świadome krzyku „nowych ubogich", wywołanego wojnami i terroryzmem, które nękają wiele krajów na kilku kontynentach, i potępia skorumpowane systemy polityczne i gospodarcze, które je powodują.

d) Obok wielu form ubóstwa materialnego, nasz świat zna także ubóstwo duchowe, rozumiane jako brak sensu życia. Nadmierne

skupienie na sobie może prowadzić do postrzegania innych jako zagrożenia i zamknięcia się w indywidualizmie. Jak już wspomniano, ubóstwo materialne i ubóstwo duchowe, gdy są sprzymierzone, mogą znaleźć odpowiedzi na swoje wzajemne potrzeby. Jest to sposób podążania razem, który urzeczywistnia perspektywę Kościoła synodalnego i który ukazuje nam najpełniejsze znaczenie ewangelicznego błogosławieństwa: „Błogosławieni ubodzy w duchu" (Mt 5, 3).

e) Stawanie ramię w ramię z ubogimi oznacza również włączanie się wraz z nimi w troskę o nasz wspólny dom: krzyk ziemi i krzyk ubogich to ten sam krzyk. Brak reakcji sprawia, że kryzys ekologiczny, a w szczególności zmiany klimatyczne, stają się zagrożeniem dla przetrwania ludzkości, jak podkreślono w adhortacji apostolskiej *Laudate Deum*, opublikowanej przez papieża Franciszka z okazji rozpoczęcia prac Zgromadzenia synodalnego. Kościoły krajów najbardziej narażonych na konsekwencje zmian klimatycznych są świadome pilnej potrzeby zmiany obranego kierunku, co stanowi ich wkład w drogę innych Kościołów naszej planety.

f) Zaangażowanie Kościoła musi dotrzeć do przyczyn ubóstwa i wykluczenia. Obejmuje to działania mające na celu ochronę praw ubogich oraz wykluczonych i może wymagać publicznego potępienia niesprawiedliwości, czy to popełnianych przez jednostki, rządy, firmy, czy struktury społeczne. Stąd tak istotne jest wsłuchiwanie się w ich postulaty i punkt widzenia, aby dać im głos, używając ich słów.

g) Chrześcijanie mają obowiązek włączyć się czynnie w budowanie dobra wspólnego i obronę godności życia, czerpiąc natchnienie z nauki społecznej Kościoła i działając w różnych formach (zaangażowanie w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego, związkach zawodowych, ruchach ludowych, stowarzyszeniach oddolnych, polityce itp.). Kościół wyraża głęboką wdzięczność za ich działania. Wspólnoty wspierają tych, którzy pracują na tych polach w prawdziwym duchu miłości i służby. Ich działania są częścią misji Kościoła polegającej na głoszeniu Ewangelii i współpracy w przyjściu Królestwa Bożego.

h) Wspólnota chrześcijańska spotyka w ubogich oblicze i ciało Chrystusa, który będąc bogatym, dla nas stał się ubogim, abyśmy przez Jego ubóstwo stali się bogaci (por. 2 Kor 8, 9). Jest wezwana nie tylko do tego, by się do nich zbliżyć, ale by się od nich uczyć. Jeśli synod oznacza podążanie razem z Tym, który jest Drogą, to Kościół synodalny musi umieścić ubogich w sercu wszystkich dziedzin swojego życia; przez ich cierpienia mają oni bezpośrednie poznanie cier-

piącego Chrystusa (por. EG 198). Podobieństwo ich życia do życia Pana czyni z ubogich zwiastunów zbawienia otrzymanego w darze i świadków radości Ewangelii.

**Kwestie do podjęcia**

i) W niektórych częściach świata Kościół jest ubogi, z ubogimi i dla ubogich. Istnieje ciągłe niebezpieczeństwo, którego należy starannie unikać, postrzegania ubogich w kategoriach „ich" i „nas", jako „obiektów" miłości Kościoła. Stawianie ubogich w centrum i uczenie się od nich jest czymś, co Kościół musi robić coraz częściej.

j) Prorocze potępianie sytuacji niesprawiedliwości oraz wywieranie nacisku na decydentów politycznych, co wymaga odwoływania się do form dyplomacji, muszą być utrzymywane w dynamicznym napięciu, aby nie stracić jasności i owocności. W szczególności, należy zadbać o to, aby wykorzystanie funduszy publicznych lub prywatnych przez struktury kościelne nie ograniczało swobody wypowiadania się w imię wymagań Ewangelii.

k) Działania w dziedzinie edukacji, zdrowia i pomocy społecznej, bez jakiejkolwiek dyskryminacji lub wykluczenia kogokolwiek, są wyraźnym znakiem Kościoła, który promuje integrację i uczestnictwo najmniejszych w Kościele i społeczeństwie. Prosi się organizacje działające na tym polu, by uważały się za wyraz wspólnoty chrześcijańskiej oraz unikały bezosobowego stylu życia charytatywnego. Zachęca się je również do tworzenia sieci i wzajemnej koordynacji.

l) Kościół musi być uczciwy w badaniu, w jaki sposób respektuje wymagania sprawiedliwości wobec osób pracujących w instytucjach z nim związanych, aby dawać świadectwo swojej spójności i integralności.

m) W Kościele synodalnym poczucie solidarności dokonuje się również na poziomie wymiany darów i dzielenia się zasobami między Kościołami lokalnymi różnych regionów. Relacje te sprzyjają jedności Kościoła, tworząc więzi między wspólnotami chrześcijańskimi. Konieczne jest skoncentrowanie się na zagwarantowaniu takich warunków, aby prezbiterzy, przychodzący z pomocą Kościołom ubogim w duchowieństwo, byli nie tylko skutecznym środkiem zaradczym, ale też źródłem wzrostu Kościoła, który ich posyła, i Kościoła, który ich przyjmuje. Podobnie należy działać, aby pomoc ekonomiczna nie przerodziła się w opiekę socjalną, ale promowała autentyczną solidarność ewangeliczną i była zarządzana w sposób przejrzysty i wiarygodny.

**Propozycje**

n) Nauka społeczna Kościoła jest zasobem zbyt mało znanym i wymaga ponownego pogłębienia. Kościoły lokalne powinny nie tylko dążyć do upowszechnienia jej treści, ale także zachęcać do ich przyswojenia przez praktyki, które realizują zawarte w nich inspiracje.

o) Niech doświadczenie spotkania, dzielenia życia i służenia ubogim i wykluczonym stanie się nieodłączną częścią wszystkich kursów szkoleniowych prowadzonych przez wspólnoty chrześcijańskie; jest to wymóg wiary, a nie opcja. Dotyczy to zwłaszcza kandydatów do święceń i życia konsekrowanego.

p) W ramach przemyślenia posługi diakonów promuje się bardziej zdecydowane ukierunkowanie na służenie biednym.

q) Biblijne i teologiczne podstawy ekologii integralnej powinny być wyraźniej i staranniej zespolone z nauczaniem, liturgią i praktykami Kościoła.

## 5. Kościół z „każdego plemienia, języka, ludu i narodu"

**Zbieżności**

a) Chrześcijanie żyją w określonych kulturach, wnosząc w nie Chrystusa w słowie Bożym i sakramencie. Podejmując posługę miłości, przyjmują z pokorą i radością tajemnicę Chrystusa, który już na nich czeka w każdym miejscu i czasie. W ten sposób stają się Kościołem „z każdego plemienia, języka, ludu i narodu" (Ap 5, 9).

b) Konteksty kulturowe, historyczne i lokalne, w których Kościół jest obecny, ujawniają różne potrzeby duchowe i materialne. Kształtuje to kulturę Kościołów lokalnych, ich priorytety misyjne, troski i dary, które każdy z nich wnosi do dialogu synodalnego oraz języki, jakimi się wyrażają. Podczas Zgromadzenia mogliśmy doświadczyć bezpośrednio, a przede wszystkim z radością, wielości przejawów bycia Kościołem.

c) Kościoły żyją w coraz bardziej wielokulturowych i wieloreligijnych kontekstach, w których niezbędne jest zaangażowanie w dialog między religią a kulturą wraz z innymi grupami tworzącymi społeczeństwo. Przeżywanie misji Kościoła w tych kontekstach wymaga takiego stylu obecności, służby i głoszenia, który stara się budować mosty, pielęgnować wzajemne zrozumienie i włączać się w ewan-

gelizację, która towarzyszy, słucha i uczy się. Obraz „zdejmowania butów", aby spotkać się z innymi jak równy z równym, kilka razy powracał podczas Zgromadzenia, jako znak pokory i szacunku dla świętej przestrzeni.

d) Ruchy migracyjne to rzeczywistość, która przekształca lokalne Kościoły we wspólnoty międzykulturowe. Często migranci i uchodźcy, z których wielu nosi rany wykorzenienia, wojny i przemocy, stają się źródłem odnowy i wzbogacenia dla przyjmujących ich wspólnot, a także sposobnością do nawiązania bezpośredniej więzi z odległymi geograficznie Kościołami. W obliczu coraz bardziej wrogich postaw wobec migrantów jesteśmy wezwani do praktykowania otwartej gościnności, towarzyszenia im w budowaniu nowego modelu życia i budowania prawdziwej międzykulturowej komunii między narodami. Szacunek dla tradycji liturgicznych i praktyk religijnych migrantów jest nieodłączną częścią prawdziwego przyjęcia.

e) Misjonarze dali swoje życie, aby nieść Dobrą Nowinę całemu światu. Ich poświęcenie jest wymownym świadectwem mocy Ewangelii. Jednak szczególna uwaga i wrażliwość jest potrzebna w sytuacjach, w których „misja" jest słowem naznaczonym bolesnym dziedzictwem historii, które dziś utrudnia jedność. W niektórych miejscach głoszenie Ewangelii wiązało się z kolonizacją, a nawet ludobójstwem. Ewangelizacja w tych kontekstach wymaga uznania popełnionych błędów, nauczenia się nowej wrażliwości na te kwestie i wspierania pokolenia, które stara się budować chrześcijańską tożsamość poza kolonializmem. Szacunek i pokora są podstawowymi postawami, aby uznać, że wzajemnie się uzupełniamy, a spotkania z różnymi kulturami mogą wzbogacić życie i myślenie o wierze wspólnot chrześcijańskich.

f) Kościół naucza o potrzebie i zachęca do praktykowania dialogu międzyreligijnego jako części budowania komunii między wszystkimi narodami. W świecie przemocy i fragmentaryzacji coraz bardziej naglące wydaje się świadectwo jedności ludzkości, jej wspólnego pochodzenia i wspólnego przeznaczenia, w powiązanej i braterskiej solidarności na rzecz sprawiedliwości społecznej, pokoju, pojednania i troski o wspólny dom. Kościół jest świadomy, że Duch Święty może przemawiać głosami mężczyzn i kobiet wszystkich religii, przekonań i kultur.

**Kwestie do podjęcia**

g) Trzeba pielęgnować wrażliwość na bogactwo różnorodnych przejawów bycia Kościołem. Wymaga to poszukiwania dynamicznej równowagi między wymiarem Kościoła jako całości a jego lokalnymi korzeniami, między szacunkiem dla więzi jedności Kościoła a ryzykiem ujednolicenia, które tłumi różnorodność. Znaczenia i priorytety różnią się w zależności od kontekstu, co wymaga rozpoznania oraz wspierania form decentralizacji i instancji pośrednich.

h) Również Kościół jest dotknięty polaryzacją i nieufnością w kluczowych obszarach, takich jak życie liturgiczne oraz refleksja moralna, społeczna i teologiczna. Powinniśmy, przez dialog, rozpoznać ich przyczyny i podjąć odważne kroki na rzecz ożywienia komunii i pojednania, aby je przezwyciężyć.

i) W naszych lokalnych Kościołach doświadczamy czasem napięć między różnymi sposobami rozumienia ewangelizacji, które skupiają się na świadectwie życia, promowaniu człowieka, dialogu z religiami i kulturami oraz wyraźnym głoszeniu Ewangelii. Pojawia się również napięcie między wyraźnym głoszeniem Jezusa Chrystusa a waloryzacją cech charakterystycznych każdej kultury w poszukiwaniu cech ewangelicznych (*semina Verbi),* które już zawiera.

j) Wśród zagadnień do zbadania wskazano na możliwe pomieszanie przesłania Ewangelii z kulturą ewangelizatora.

k) Rozprzestrzenianie się konfliktów, wraz z handlem i użyciem coraz to potężniejszej broni, otwiera zagadnienie, podnoszone w różnych grupach, bardziej uważnej refleksji i szkolenia w radzeniu sobie z konfliktami bez użycia przemocy. Jest to istotny wkład, jaki chrześcijanie mogą wnieść w dzisiejszy świat, także w dialogu i współpracy z innymi religiami.

**Propozycje**

l) Konieczne jest odnowienie uważności na kwestię języka, jakiego używamy, aby przemawiać do umysłów i serc ludzi w wielu różnych kontekstach, w sposób przystępny i piękny.

m) Aby można było wypróbować różne formy decentralizacji, należy określić wspólne ramy zarządzania i ewaluacji, określając wszystkie związane z nimi podmioty i ich role. Ze względu na spójność procesy rozeznania w kwestii decentralizacji muszą odbywać się w stylu synodalnym, przewidując udział i wkład wszystkich zaangażowanych podmiotów na różnych poziomach.

n) Potrzebne są nowe paradygmaty aktywności duszpasterskiej z ludami rdzennymi, na zasadzie wspólnej drogi, a nie działania na ich rzecz lub dla nich. Ich udział w procesach decyzyjnych na wszystkich poziomach może przyczynić się do bardziej żywego i misyjnego Kościoła.

o) Z prac Zgromadzenia wynika potrzeba lepszej znajomości nauczania Soboru Watykańskiego II, posoborowego magisterium i nauki społecznej Kościoła. Potrzebujemy lepszej znajomości naszych różnych tradycji, aby wyraźniej być Kościołem Kościołów w komunii, skutecznym w służbie i dialogu.

p) W świecie, w którym liczba migrantów i uchodźców wzrasta, podczas gdy gotowość do ich przyjęcia maleje, a cudzoziemiec jest postrzegany z coraz większą podejrzliwością, Kościół powinien stanowczo włączyć się w proces edukacji na rzecz kultury dialogu i spotkania, zwalczając rasizm i ksenofobię, zwłaszcza w programach formacji duszpasterskiej. Równie konieczne jest zaangażowanie w projekty na rzecz integracji migrantów.

q) Zalecamy odnowione zaangażowanie w dialog i rozeznanie w dziedzinie sprawiedliwości rasowej. Należy rozpoznać i zwalczać systemy, które tworzą lub utrzymują niesprawiedliwość rasową w Kościele. Należy uruchomić procesy uzdrawiania i pojednania, aby wyeliminować grzech rasizmu, z pomocą tych, którzy cierpią z powodu jego skutków.

## 6. Tradycje Kościołów wschodnich i Kościoła łacińskiego

### Zbieżności

a) Wśród Kościołów wschodnich te, które są w pełnej komunii z Następcą Piotra, cieszą się odrębnością liturgiczną, teologiczną, eklezjologiczną i kanoniczną, która bardzo wzbogaca cały Kościół. W szczególności ich doświadczenie jedności w różnorodności może stanowić cenny wkład w zrozumienie i praktykowanie synodalności.

b) Na przestrzeni dziejów poziom autonomii gwarantowany tym Kościołom przechodził przez różne fazy, odnotowując także postępowanie obecnie uważane za anachroniczne, takie jak latynizacja. W ostatnich dziesięcioleciach nastąpił znaczny rozwój na drodze do uznania specyfiki, odrębności i autonomii tych Kościołów.

c) Znaczna migracja wiernych katolickiego Wschodu na terytoria większości łacińskiej rodzi ważne pytania duszpasterskie. Jeśli obecny napływ będzie się utrzymywał lub zwiększał, liczba członków katolickich Kościołów wschodnich w diasporze może być większa niż na terytoriach kanonicznych. Z różnych powodów ustanowienie hierarchii wschodnich w krajach imigracyjnych nie wystarczy, aby rozwiązać problem, ale konieczne jest, aby lokalne Kościoły obrządku łacińskiego, w imię synodalności, pomagały wiernym wschodnim, którzy wyemigrowali, w zachowaniu ich tożsamości i kultywowaniu ich specyficznego dziedzictwa, bez poddawania się procesom asymilacji.

**Kwestie do podjęcia**

d) Należy dalej badać wkład, jaki doświadczenie katolickich Kościołów wschodnich może wnieść w rozumienie i praktykę synodalności.

e) Pozostają pewne trudności dotyczące zgody papieża na biskupów wybranych przez synody Kościołów *sui iuris* dla ich terytorium oraz papieskiej nominacji biskupów poza terytorium kanonicznym. Prośba o rozszerzenie jurysdykcji patriarchów poza terytorium patriarchalne jest również przedmiotem rozeznania w dialogu ze Stolicą Apostolską.

f) Na obszarach, na których obecni są wierni różnych Kościołów katolickich, należy znaleźć sposoby, aby skuteczna jedność w różnorodności była widoczna i możliwa do przeżywania.

g) Należy zastanowić się nad wkładem, jaki katolickie Kościoły wschodnie mogą wnieść w drogę ku jedności wszystkich chrześcijan oraz nad rolą, jaką mogą odegrać w dialogu międzyreligijnym i międzykulturowym.

**Propozycje**

h) Przede wszystkim pojawia się prośba o ustanowienie przy Ojcu Świętym Rady Patriarchów i Arcybiskupów Większych katolickich Kościołów wschodnich.

i) Niektórzy proszą o zwołanie specjalnego synodu poświęconego katolickim Kościołom wschodnim, ich tożsamości i misji, a także wyzwaniom duszpasterskim i kanonicznym w kontekście wojny i masowej migracji.

j) Proponuje się utworzenie wspólnej komisji teologów, historyków i kanonistów wschodnich i łacińskich w celu przestudiowania kwestii, które wymagają dalszych badań i przedstawienia propozycji kontynuowania tego procesu.

k) W dykasteriach Kurii Rzymskiej powinna być zapewniona odpowiednia reprezentacja członków katolickich Kościołów wschodnich, aby wzbogacić cały Kościół o ich punkt widzenia, ułatwić rozwiązywanie rozpoznanych problemów i uczestniczyć w dialogu na różnych poziomach.

l) W celu wspierania form gościnności, które szanują dziedzictwo wiernych Kościołów wschodnich, należy wzmocnić wzajemne kontakty między duchowieństwem wschodnim w diasporze a duchowieństwem łacińskim oraz wspierać wzajemne poznanie i uznanie ich tradycji.

## 7. Na drodze do jedności chrześcijan

### Zbieżności

a) Ta sesja Zgromadzenia synodalnego rozpoczęła się pod znakiem ekumenizmu. W czuwaniu modlitewnym „Razem" obok papieża Franciszka uczestniczyło wielu innych przywódców i przedstawicieli różnych wspólnot chrześcijańskich; wyraźny i wiarygodny znak woli wspólnego podążania w duchu jedności wiary i wymiany darów. To bardzo znaczące wydarzenie pozwoliło nam również uznać, że znajdujemy się w ekumenicznym *kairos* i potwierdzić, że to, co nas łączy, jest większe niż to, co nas dzieli. To, co nas łączy bowiem to „jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich" (Ef 4, 5-6).

b) Sam chrzest, który jest zasadą synodalności, jest także podstawą ekumenizmu. Przez niego wszyscy chrześcijanie uczestniczą w *sensus fidei* i z tego powodu muszą być uważnie słuchani, niezależnie od ich tradycji, jak to uczyniło Zgromadzenie synodalne w procesie rozeznawania. Nie może być synodalności bez wymiaru ekumenicznego.

c) Ekumenizm jest przede wszystkim sprawą odnowy duchowej; wymaga także przeprowadzenia procesu pokuty i uzdrowienia pamięci. Na Zgromadzeniu wybrzmiały inspirujące świadectwa

chrześcijan z różnych tradycji kościelnych, których łączy przyjaźń, modlitwa, a przede wszystkim poświęcenie się służbie ubogim. Poświęcenie na rzecz najmniejszych spaja więzi i pomaga skupić się na tym, co już łączy wszystkich wierzących w Chrystusa. Dlatego ważne jest, aby ekumenizm rozwijał się przede wszystkim w życiu codziennym. W dialogu teologicznym i instytucjonalnym cierpliwe budowanie wzajemnego zrozumienia trwa w atmosferze rosnącego zaufania i otwartości.

d) W wielu częściach świata istnieje przede wszystkim ekumenizm krwi. Chrześcijanie różnych wyznań wspólnie oddają życie za wiarę w Jezusa Chrystusa. Świadectwo ich męczeństwa jest bardziej wymowne niż jakiekolwiek słowa: jedność rodzi się z Krzyża Pana.

e) Współpraca między wszystkimi chrześcijanami jest również podstawowym czynnikiem w podejmowaniu wyzwań duszpasterskich naszych czasów. W zsekularyzowanych społeczeństwach pozwala nadać większą siłę głosowi Ewangelii, w kontekście ubóstwa sprawia, że ludzie łączą siły w służbie sprawiedliwości, pokoju i godności najmniejszych. Zawsze i wszędzie jest zasadniczym źródłem uzdrowienia kultury nienawiści, podziałów i wojen, które skłaniają grupy, ludy i narody przeciwko sobie.

f) Małżeństwa między chrześcijanami należącymi do różnych Kościołów lub wspólnot kościelnych (małżeństwa mieszane) stanowią rzeczywistość, w której mądrość komunii może dojrzewać i można się wzajemnie ewangelizować.

**Kwestie do podjęcia**

g) Nasze Zgromadzenie było w stanie dostrzec różnorodność między wyznaniami chrześcijańskimi w sposobie, w jaki rozumieją one synodalną strukturę Kościoła. W Kościołach prawosławnych synodalność jest rozumiana w wąskim znaczeniu jako wyraz kolegialnego sprawowania władzy właściwej jedynie biskupom (Święty Synod). W szerszym znaczeniu odnosi się do aktywnego uczestnictwa wszystkich wiernych w życiu i misji Kościoła. Nie zabrakło odniesień do praktyk stosowanych w innych wspólnotach kościelnych, które wzbogaciły naszą debatę. Wszystko to wymaga dalszego pogłębienia.

h) Inny temat do pogłębienia dotyczy związku między synodalnością i prymatem na różnych poziomach (lokalnym, regional-

nym, powszechnym), w ich wzajemnej współzależności. Wymaga to wspólnego odczytania historii, przezwyciężenia utartych schematów i uprzedzeń. Trwający dialog ekumeniczny pozwolił lepiej zrozumieć, w świetle praktyki pierwszego tysiąclecia, że synodalność i prymat są rzeczywistościami powiązanymi, komplementarnymi i nierozłącznymi. Wyjaśnienie tego delikatnego aspektu znajduje odzwierciedlenie w sposobie rozumienia posługi Piotrowej w służbie jedności, za czym opowiadał się św. Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint*.

i) Kwestia udzielania gościnności eucharystycznej (*communicatio in sacris*) musi być dalej badana z teologicznego, kanonicznego i duszpasterskiego punktu widzenia, w świetle związku między komunią sakramentalną i kościelną. Temat ten jest szczególnie odczuwany przez pary międzywyznaniowe. Odnosi się również do szerszej refleksji na temat małżeństw mieszanych.

j) Wezwano również do refleksji nad fenomenem wspólnot „bezwyznaniowych" i ruchów „przebudzenia" o inspiracji chrześcijańskiej, do których przyłącza się również wielu wiernych o pochodzeniu katolickim.

**Propozycje**

k) W 2025 roku przypada rocznica Soboru Nicejskiego (325), na którym wypracowano symbol wiary jednoczący wszystkich chrześcijan. Wspólne upamiętnienie tego wydarzenia pomoże nam również lepiej zrozumieć, w jaki sposób w przeszłości kontrowersyjne kwestie były wspólnie omawiane i rozwiązywane na soborze.

l) W tym samym roku 2025, opatrznościowo, data święta Wielkiejnocy zbiegnie się dla wszystkich wyznań chrześcijańskich. Zgromadzenie wyraziło silne pragnienie ustalenia wspólnej daty święta Wielkiejnocy, abyśmy tego samego dnia mogli świętować zmartwychwstanie Pana, nasze życie i nasze zbawienie.

m) Pragniemy również nadal angażować chrześcijan innych wyznań w katolickie procesy synodalne na wszystkich poziomach i zaprosić więcej braterskich delegatów na następną sesję Zgromadzenia w 2024 roku.

n) Niektórzy wysunęli również propozycję zwołania synodu ekumenicznego na temat wspólnej misji we współczesnym świecie.

o) Wznowiono propozycję opracowania ekumenicznego martyrologium.

# CZĘŚĆ II – WSZYSCY UCZNIAMI, WSZYSCY MISJONARZAMI

## 8. Kościół jest misją

### Zbieżności

a) Zamiast mówić, że Kościół ma misję, potwierdźmy, że Kościół jest misją. „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20, 21). Kościół otrzymuje od Chrystusa, Wysłannika Ojca, swoją własną misję. Wspierany i prowadzony przez Ducha Świętego, głosi i daje świadectwo Ewangelii tym, którzy jej nie znają lub nie przyjmują, z tą preferencyjną opcją na rzecz ubogich, która jest zakorzeniona w misji Jezusa. W ten sposób przyczynia się do nadejścia Królestwa Bożego, którego „jest zalążkiem i początkiem" (por. KK 5).

b) Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej powierzają wszystkim uczniom Jezusa odpowiedzialność za misję Kościoła. Świeccy i świeckie, konsekrowani i konsekrowane oraz wyświęceni szafarze mają równą godność. Obdarzeni różnymi charyzmatami i powołaniami oraz pełniący różne role i funkcje, wszyscy są wezwani i karmieni przez Ducha Świętego, aby tworzyć jedno ciało w Chrystusie. Wszyscy są uczniami, wszyscy misjonarzami w braterskiej żywotności lokalnych wspólnot, które doświadczają słodkiej i pocieszającej radości ewangelizacji. Współodpowiedzialność jest niezbędna dla synodalności i jest konieczna na wszystkich poziomach Kościoła. Każdy chrześcijanin jest misją w tym świecie.

c) Rodzina jest kręgosłupem każdej wspólnoty chrześcijańskiej. Rodzice, dziadkowie i wszyscy ci, którzy żyją i dzielą się swoją wiarą w rodzinie, są pierwszymi misjonarzami. Rodzina, jako wspólnota życia i miłości, jest uprzywilejowanym miejscem wychowania w wierze i praktyce chrześcijańskiej, co wymaga szczególnego wsparcia w ramach wspólnoty. Wsparcie jest szczególnie potrzebne rodzicom, którzy muszą pogodzić pracę, także we wspólnocie Kościoła i w służbie jego misji, z wymogami życia rodzinnego.

d) Jeśli misja jest łaską, która angażuje cały Kościół, to wierni świeccy wnoszą zasadniczy wkład w jej realizację we wszystkich środowiskach i w najbardziej zwyczajnych codziennych sytuacjach. To oni przede wszystkim uobecniają Kościół i głoszą Ewangelię w kulturze środowiska digitalnego, która wywiera tak silny wpływ na całym świecie – w kulturach młodzieżowych, w świecie pracy, ekonomii

i polityki, sztuki i kultury, badań naukowych, edukacji i kształcenia – w trosce o wspólny dom oraz, w szczególny sposób, w uczestnictwie w życiu publicznym. Tam, gdzie są obecni, są oni wezwani do dawania świadectwa o Jezusie Chrystusie w codziennym życiu i do wyraźnego dzielenia się swoją wiarą z innymi. Szczególnie młodzi ludzie, ze swoimi darami i kruchością, wzrastając w przyjaźni z Jezusem, stają się wśród swoich rówieśników apostołami Ewangelii.

e) Wierni świeccy są również coraz bardziej obecni i aktywni w służbie we wspólnotach chrześcijańskich. Wielu z nich organizuje i animuje wspólnoty duszpasterskie, służy jako wychowawcy wiary, teologowie i formatorzy, animatorzy duchowi i katechiści oraz uczestniczy w różnych organach parafialnych i diecezjalnych. W wielu regionach życie wspólnot chrześcijańskich i misja Kościoła zależą od katechistów. Ponadto świeccy są aktywni w ochronie małoletnich i administracji. Ich wkład jest niezbędny dla misji Kościoła, dlatego należy zadbać o zdobywanie niezbędnych kompetencji.

f) Charyzmaty świeckich, w całej ich różnorodności, są darami Ducha Świętego dla Kościoła, które należy wydobyć, uznać i w pełni docenić. W niektórych sytuacjach może się zdarzyć, że świeccy zostaną wezwani do uzupełnienia braku kapłanów, z ryzykiem, że ich apostolat o charakterze świeckim zostanie umniejszony. W innych kontekstach może się zdarzyć, że księża robią wszystko, a charyzmaty i posługi świeckich są ignorowane lub niedostatecznie wykorzystywane. Istnieje również niebezpieczeństwo, wyrażone przez wielu uczestników Zgromadzenia, „klerykalizacji" świeckich, tworząc rodzaj świeckiej elity, która przyczynia się do utrwalania nierówności i podziałów w Ludzie Bożym.

g) Praktyka misji *ad gentes* prowadzi do wzajemnego ubogacenia Kościołów, ponieważ angażuje nie tylko misjonarzy, ale całą wspólnotę, która jest pobudzana do modlitwy, dzielenia się dobrami i dawania świadectwa. Nawet Kościoły ubogie w duchowieństwo nie powinny rezygnować z tego zaangażowania, podczas gdy te, w których następuje większy rozkwit powołań do posługi święceń, mogą otworzyć się na współpracę duszpasterską, zgodnie z logiką prawdziwie ewangeliczną. Wszyscy misjonarze – świeccy i świeckie, konsekrowani i konsekrowane, diakoni i kapłani, zwłaszcza członkowie instytutów misyjnych i misjonarze *fidei donum* – na mocy ich własnego powołania są ważnym źródłem tworzenia więzi poznania i wymiany darów.

h) Misja Kościoła jest nieustannie odnawiana i karmiona przez celebrację Eucharystii, zwłaszcza gdy podkreśla ona jej wspólnotowy i misyjny charakter.

**Kwestie do podjęcia**

i) Konieczne jest dalsze pogłębianie teologicznego rozumienia relacji między charyzmatami i posługami w perspektywie misyjnej.

j) Sobór Watykański II i późniejsze Magisterium przedstawiają charakterystyczną misję świeckich w kategoriach uświęcania rzeczywistości doczesnych lub świeckich. Jednak w praktyce duszpasterskiej, na poziomie parafialnym, diecezjalnym, a ostatnio nawet powszechnym, coraz częściej powierza się świeckim zadania i posługi w Kościele. Refleksja teologiczna i przepisy kanoniczne muszą być uzgodnione z tymi ważnymi przemianami i dążyć do unikania dualizmów, które mogłyby podważać percepcję jedności misji Kościoła.

k) Promując współodpowiedzialność za misję wszystkich ochrzczonych, uznajemy zdolności apostolskie osób niepełnosprawnych. Chcemy docenić ich wkład w ewangelizację, który wynika z ogromnego bogactwa człowieczeństwa, jakie ze sobą niosą. Uznajemy ich doświadczenia cierpienia, marginalizacji, dyskryminacji, czasami nawet w samej wspólnocie chrześcijańskiej.

l) Struktury duszpasterskie powinny zostać zreorganizowane w taki sposób, aby pomóc wspólnotom w wydobyciu, uznaniu i ożywieniu charyzmatów i posług świeckich, włączając je w dynamizm misyjny Kościoła synodalnego. Pod przewodnictwem swoich pasterzy wspólnoty będą mogły wysyłać i wspomagać przez nie posłanych. W ten sposób będą postrzegać siebie przede wszystkim w służbie misji, którą wierni pełnią w społeczeństwie, w życiu rodzinnym i zawodowym, nie skupiając się wyłącznie na działaniach, które mają miejsce w nich samych i na ich potrzebach organizacyjnych.

m) Wyrażenie „Kościół całkowicie służebny”, użyte w *Instrumentum laboris*, może prowadzić do nieporozumień. Należy zgłębić jego znaczenie, aby wyjaśnić wszelkie niejasności.

**Propozycje**

n) Dostrzega się potrzebę większej kreatywności w ustanawianiu posług zgodnie z potrzebami Kościołów lokalnych, ze szczególnym zaangażowaniem ludzi młodych. Można pomyśleć o dalszym rozszerzeniu zadań ustanowionej posługi lektora, które już dziś nie ogra-

niczają się do roli pełnionej podczas liturgii. W ten sposób można by stworzyć prawdziwą posługę słowa Bożego, która w odpowiednich kontekstach mogłaby obejmować także głoszenie kazań. Należy również zbadać możliwość ustanowienia posługi, która byłaby udzielana małżeństwom zaangażowanym we wspieranie życia rodzinnego i towarzyszenie osobom przygotowującym się do sakramentu małżeństwa.

o) Zaprasza się Kościoły lokalne do określenia form i okoliczności, w których charyzmaty i posługi, ubogacające wspólnotę, będą widoczne i uznane przez wspólnotę. Może to mieć miejsce podczas celebracji liturgicznej, podczas której powierza się misję duszpasterską.

## 9. Kobiety w życiu i misji Kościoła

### Zbieżności

a) Zostaliśmy stworzeni jako mężczyzna i kobieta na obraz i podobieństwo Boga. Od początku stworzenie wyraża jedność i różnicę, dając kobietom i mężczyznom jedną naturę, powołanie i przeznaczenie współdzielone oraz dwa różne doświadczenia człowieczeństwa. Pismo Święte daje świadectwo komplementarności i wzajemności kobiet i mężczyzn. W wielu formach, w jakich jest ono realizowane, przymierze między mężczyzną i kobietą znajduje się w samym sercu Bożego planu stworzenia. Jezus uważał kobiety za swoje rozmówczynie; rozmawiał z nimi o Królestwie Bożym i przyjmował je wśród uczniów, jak na przykład Marię z Betanii. Kobiety te doświadczyły Jego mocy uzdrawiania, uwalniania i uznania oraz podążały z Nim drogą z Galilei do Jerozolimy (por. Łk 8, 1-3). W poranek wielkanocny powierzył kobiecie, Marii Magdalenie, zadanie ogłoszenia zmartwychwstania.

b) W Chrystusie kobiety i mężczyźni są przyobleczeni w tę samą godność chrzcielną i otrzymują na równi różnorodność darów Ducha (por. Ga 3, 28). Mężczyźni i kobiety są powołani do komunii charakteryzującej się niekonkurencyjną współodpowiedzialnością, która ma być realizowana na każdym poziomie życia Kościoła. Jak powiedział nam papież Franciszek, razem jesteśmy „ludem wezwanym i powołanym mocą błogosławieństw".

c) Podczas Zgromadzenia doświadczyliśmy piękna wzajemności między kobietami i mężczyznami. Razem ponawiamy apel z poprzednich etapów procesu synodalnego i prosimy Kościół, aby wzrastał

w swoim zaangażowaniu w zrozumienie i wspieranie kobiet, duszpastersko i sakramentalnie. Kobiety pragną dzielić się duchowym doświadczeniem podążania ku świętości na różnych etapach życia: jako młode kobiety, jako matki, w relacjach przyjacielskich, w życiu rodzinnym w każdym wieku, w świecie pracy i w życiu konsekrowanym. Wołają o sprawiedliwość w społeczeństwach wciąż głęboko naznaczonych przemocą seksualną i nierównościami ekonomicznymi oraz tendencją do traktowania ich jak przedmioty. Noszą blizny handlu ludźmi, przymusowej migracji i wojen. Wspieranie i silna aktywizacja kobiet idą ze sobą w parze.

d) Kobiety stanowią większość wiernych i często są pierwszymi misjonarkami wiary w rodzinie. Kobiety konsekrowane, w życiu kontemplacyjnym i apostolskim, stanowią dar, znak i świadectwo o fundamentalnym znaczeniu pośród nas. Długa historia misjonarek, świętych, teologów i mistyczek jest potężnym źródłem inspiracji i pokrzepienia dla kobiet i mężczyzn naszych czasów.

e) Maryja z Nazaretu, kobieta wiary i Matka Boga, pozostaje dla wszystkich niezwykłym źródłem znaczenia z teologicznego, kościelnego i duchowego punktu widzenia. Maryja przypomina nam o powszechnym wezwaniu do uważnego słuchania Boga i otwarcia się na Ducha Świętego. Poznała radość wydania na świat i wychowania, a także znosiła ból i cierpienie. Urodziła w trudnych warunkach, doświadczyła bycia uchodźczynią i przeżyła udrękę z powodu brutalnego zabicia jej Syna. Ale poznała także blask zmartwychwstania i chwałę Pięćdziesiątnicy.

f) Wiele kobiet wyraziło głęboką wdzięczność za pracę księży i biskupów, ale mówiło też o Kościele, który rani. Klerykalizm, maskulinizm i niewłaściwe wykorzystywanie autorytetu nadal szpecą oblicze Kościoła i niszczą komunię. Głębokie duchowe nawrócenie jest potrzebne jako podstawa wszelkich zmian strukturalnych. Nadużycia seksualne, władzy i ekonomiczne nadal wymagają sprawiedliwości, uzdrowienia i pojednania. Pytamy, w jaki sposób Kościół może stać się przestrzenią zdolną do ochrony wszystkich.

g) Kiedy godność i sprawiedliwość w relacjach między mężczyznami i kobietami są naruszane w Kościele, wiarygodność głoszenia, które kierujemy do świata, jest osłabiona. Proces synodalny pokazuje, że istnieje potrzeba odnowienia relacji i zmian strukturalnych. W ten sposób będziemy zdolni lepiej przyjąć udział i wkład wszystkich – świeckich mężczyzn i kobiet, konsekrowanych kobiet i męż-

czyzn, diakonów, kapłanów i biskupów – jako współodpowiedzialnych uczniów misji.

h) Zgromadzenie prosi o unikanie powtarzania błędu mówienia o kobietach jako o kwestii lub problemie. Zamiast tego pragniemy promować Kościół, w którym mężczyźni i kobiety prowadzą dialog w celu lepszego zrozumienia głębi Bożego planu, w którym występują razem jako protagoniści, bez podporządkowania, wykluczenia czy rywalizacji.

**Kwestie do podjęcia**

i) Kościoły na całym świecie jasno sformułowały wezwanie do większego uznania i wzmocnienia wkładu kobiet oraz zwiększenia powierzonej im odpowiedzialności duszpasterskiej we wszystkich obszarach życia i misji Kościoła. Jak Kościół może włączyć więcej kobiet w istniejące role i posługi, aby lepiej wyrazić charyzmaty wszystkich i lepiej odpowiedzieć na potrzeby duszpasterskie? Jeśli potrzebne są nowe posługi, to na jakim poziomie i w jaki sposób?

j) Wyrażono różne stanowiska dotyczące dostępu kobiet do posługi diakonatu. Niektórzy uważają, że taki krok byłby nie do przyjęcia, ponieważ byłby niezgodny z Tradycją. Dla innych jednak przyznanie kobietom dostępu do diakonatu przywróciłoby praktykę pierwotnego Kościoła. Jeszcze inni dostrzegają w tym kroku właściwą i konieczną odpowiedź na znaki czasu, wierną Tradycji i zdolną do znalezienia echa w sercach wielu, którzy szukają odnowionej witalności i energii w Kościele. Niektórzy wyrażają obawę, że prośba ta jest wyrazem niebezpiecznego zamieszania antropologicznego, przez przyjęcie którego Kościół dostosowałby się do ducha czasu.

k) Debata na ten temat jest również związana z szerszą refleksją na temat teologii diakonatu (por. rozdz. 11, h–i).

**Propozycje**

l) Kościoły lokalne są zachęcane w szczególności do rozszerzenia swojej służby słuchania, towarzyszenia i troski o kobiety, które są bardziej marginalizowane w różnych kontekstach społecznych.

m) Pilne jest zagwarantowanie, aby kobiety mogły uczestniczyć w procesach decyzyjnych i podejmować odpowiedzialne role w pracy duszpasterskiej i posłudze. Ojciec Święty znacznie zwiększył liczbę kobiet na odpowiedzialnych stanowiskach w Kurii Rzymskiej. To

samo powinno stać się na innych poziomach życia Kościoła. Prawo kanoniczne powinno zostać odpowiednio dostosowane.

n) Należy kontynuować badania teologiczne i pastoralne na temat dostępu kobiet do diakonatu, korzystając z wyników komisji specjalnie powołanych przez Ojca Świętego oraz badań teologicznych, historycznych i egzegetycznych już przeprowadzonych. Jeśli to możliwe, wyniki powinny być przedstawione na następnej sesji Zgromadzenia.

o) Należy zająć się i rozwiązać przypadki dyskryminacji w zatrudnieniu i nierówności wynagrodzeń wewnątrz Kościoła, zwłaszcza w odniesieniu do kobiet konsekrowanych, które zbyt często są uważane za tanią siłę roboczą.

p) Istnieje potrzeba poszerzenia dostępu kobiet do programów formacyjnych i studiów teologicznych. Kobiety powinny być włączane do programów nauczania i formacji seminaryjnej, aby wspierać lepszą formację do posługi święceń.

q) Niech teksty liturgiczne i dokumenty Kościoła będą bardziej uważne nie tylko na użycie języka, który w równym stopniu uwzględnia mężczyzn i kobiety, ale także na włączenie szeregu słów, obrazów i opowiadań, które z większą żywotnością czerpią z doświadczenia kobiet.

r) Proponujemy, aby odpowiednio przygotowane kobiety mogły być sędziami we wszystkich procesach kanonicznych.

## 10. Życie konsekrowane i stowarzyszenia świeckich: znak charyzmatyczny

### Zbieżności

a) Na przestrzeni wieków Kościół zawsze doświadczał daru charyzmatów, przez które Duch Święty go ożywia i odnawia, od najbardziej nadzwyczajnych do najprostszych i najbardziej rozpowszechnionych. Święty Lud Boży z radością i wdzięcznością rozpoznaje w nich opatrznościową pomoc, dzięki której sam Bóg podtrzymuje, kieruje i oświeca swoją misję.

b) Wymiar charyzmatyczny Kościoła przejawia się w sposób szczególny w życiu konsekrowanym, z bogactwem i różnorodnością jego form. Jego świadectwo przyczyniało się w każdym czasie do odnowy życia wspólnoty kościelnej, okazując się antidotum na powracającą pokusę światowości. Różne rodziny zakonne ukazują

piękno podążania za Panem, na szczytach modlitwy i na drogach świata, w formach życia wspólnotowego, w samotności pustyni i na granicy wyzwań kulturowych. Życie konsekrowane niejednokrotnie jako pierwsze dostrzegało zmiany w dziejach i uchwyciło wezwania Ducha. Także dzisiaj Kościół potrzebuje jego proroctwa. Wspólnota chrześcijańska spogląda również z uwagą i wdzięcznością na wypróbowane praktyki życia synodalnego i rozeznawania wspólnego, które wspólnoty życia konsekrowanego rozwinęły na przestrzeni wieków. Od nich również wiemy, że możemy uczyć się mądrości podążania razem. Wiele zgromadzeń i instytutów praktykuje dialog w Duchu Świętym lub podobne formy rozeznawania podczas kapituł prowincjalnych i generalnych, aby odnowić struktury, przemyśleć styl życia oraz wprowadzić nowe formy służby i bliskości z najuboższymi. Jednak w innych przypadkach można zauważyć utrzymywanie się stylu autorytarnego, który nie pozostawia miejsca na braterski dialog.

c) Z równą wdzięcznością Lud Boży rozpoznaje zaczyn odnowy obecny we wspólnotach o długiej historii oraz w rozkwicie nowych doświadczeń wspólnot kościelnych. Stowarzyszenia świeckich, ruchy kościelne i nowe wspólnoty są cennym znakiem dojrzewającej współodpowiedzialności wszystkich ochrzczonych. Ich wartość polega na promowaniu komunii między różnymi powołaniami, na dynamizmie, z jakim głoszą Ewangelię, na bliskości z tymi, którzy doświadczają marginalizacji ekonomicznej lub społecznej oraz na zaangażowaniu w działania na rzecz dobra wspólnego. Są one często modelem komunii synodalnej i uczestnictwa w perspektywie misji.

d) Przypadki różnego rodzaju nadużyć wobec osób konsekrowanych i członków wspólnot świeckich, zwłaszcza kobiet, sygnalizują istnienie problemu w sprawowaniu władzy i wymagają zdecydowanych i odpowiednich działań.

**Kwestie do podjęcia**

e) Magisterium Kościoła wypracowało szerokie nauczanie na temat znaczenia darów hierarchicznych i charyzmatycznych w życiu i misji Kościoła, które wymaga lepszego zrozumienia w świadomości eklezjalnej i w samej refleksji teologicznej. Konieczne jest zatem postawienie pytania o znaczenie eklezjologiczne i konkretne implikacje duszpasterskie tego rodzaju bogactwa.

f) Różnorodność charyzmatycznych form wyrazu w Kościele podkreśla zaangażowanie wiernego Ludu Bożego, aby przeżywać

proroctwo bliskości z najmniejszymi i oświecać kulturę głębszym doświadczeniem rzeczywistości duchowych. Konieczne jest pogłębienie sposobu, w jaki życie konsekrowane, stowarzyszenia świeckich, ruchy kościelne i nowe wspólnoty mogą wykorzystać swoje charyzmaty w służbie komunii i misji w Kościołach lokalnych, przyczyniając się do postępu w świętości przez obecność, która jest prorocza.

**Propozycje**

g) Uważamy, że nadszedł czas na rewizję „wytycznych dotyczących wzajemnych relacji biskupów i zakonników w Kościele" przedstawionych w dokumencie *Mutuae relationes* z 1978 roku. Proponujemy, aby ta rewizja została przeprowadzona w stylu synodalnym, z udziałem wszystkich zaangażowanych stron.

h) W tym też celu Konferencje Episkopatów oraz Konferencje Wyższych Przełożonych Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (żeńskich i męskich) powinny uruchomić odpowiednie miejsca i narzędzia, aby promować spotkania i formy współpracy w duchu synodalnym.

i) Na poziomie zarówno poszczególnych Kościołów lokalnych, jak i grup Kościołów, promowanie synodalności misyjnej wymaga ustanowienia i bardziej precyzyjnej konfiguracji Konsult i Rad, w których zbierają się przedstawiciele stowarzyszeń świeckich, ruchów kościelnych i nowych wspólnot w celu promowania ścisłych relacji między tymi rzeczywistościami a życiem Kościołów lokalnych.

j) Podczas formacji teologicznej na wszystkich poziomach, w szczególności podczas kształcenia wyświęconych szafarzy, należy zweryfikować oraz w razie potrzeby wzmocnić uwagę poświęcaną charyzmatycznemu wymiarowi Kościoła.

## 11. Diakoni i prezbiterzy w Kościele synodalnym

**Zbieżności**

a) Prezbiterzy są głównymi współpracownikami biskupa i tworzą z nim jeden prezbiterat (por. KK 28); wyświęceni do posługi diakoni służą Ludowi Bożemu w diakonii słowa, liturgii, ale przede wszystkim miłości (por. KK 29). Wobec nich Zgromadzenie synodalne wyraża przede wszystkim głęboką wdzięczność. Świadome, że mogą oni doświadczać samotności i izolacji, zaleca wspólnotom chrześcijańskim wspieranie ich modlitwą, przyjaźnią i współpracą.

b) Diakoni i prezbiterzy są zaangażowani w najróżniejsze formy posługi duszpasterskiej: posługę w parafiach, ewangelizację, bliskość z ubogimi i zmarginalizowanymi, zaangażowanie w świat kultury i edukacji, misję *ad gentes*, badania teologiczne, animację centrów duchowości i wiele innych. W Kościele synodalnym wyświęceni szafarze są wezwani do przeżywania swojej służby Ludowi Bożemu w postawie bliskości z ludźmi, przyjmowania i słuchania wszystkich, a także do kultywowania głębokiej duchowości osobistej i życia modlitwy. Przede wszystkim są wezwani do przemyślenia sprawowania władzy na wzór Jezusa, który „chociaż był w postaci Bożej, [...] ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi" (Flp 2, 6-7). Zgromadzenie uznaje, że wielu prezbiterów i diakonów przez swoje poświęcenie uwidacznia oblicze Chrystusa, Dobrego Pasterza i Sługi.

c) Przeszkodą dla posługi i misji jest klerykalizm. Wynika on z niezrozumienia Bożego powołania, które prowadzi do pojmowania go bardziej jako przywileju niż służby, i przejawia się w światowym stylu władzy, który odmawia rozliczalności. Tej deformacji kapłaństwa należy przeciwdziałać od najwcześniejszych etapów formacji, przez żywy kontakt z codziennym życiem Ludu Bożego i konkretne doświadczenie służby najbardziej potrzebującym. Nie można dziś wyobrazić sobie posługi prezbitera inaczej niż w relacji do biskupa, w prezbiteracie, w głębokiej komunii z innymi posługami i charyzmatami. Niestety, klerykalizm jest postawą, która może przejawiać się nie tylko w szafarzach, ale także w świeckich.

d) Świadomość własnych możliwości i ograniczeń jest warunkiem zaangażowania się w posługę święceń w stylu współodpowiedzialności. Z tego powodu formacja ludzka musi gwarantować drogę realistycznego samopoznania, zintegrowaną ze wzrostem kulturowym, duchowym i apostolskim. Na tej drodze nie należy lekceważyć wpływu rodziny pochodzenia i wspólnoty chrześcijańskiej, w której młody człowiek dojrzewa do swojego powołania, a także innych rodzin, które towarzyszą jego rozwojowi.

**Kwestie do podjęcia**

e) W perspektywie formacji dla Kościoła synodalnego wszystkich ochrzczonych, formacja diakonów i kapłanów wymaga szczególnej uwagi. Powszechnie wyrażana jest prośba, aby seminaria lub inne formy formacji kandydatów do posługi były powiązane z codziennym życiem wspólnot. Musimy unikać ryzyka formalizmu i ideologii,

które prowadzą do postaw autorytarnych i uniemożliwiają prawdziwy wzrost w powołaniu. Przemyślenie stylów i metod formacji wymaga obszernej pracy rewizji i porównania.

f) Wyrażono różne oceny na temat celibatu prezbiterów. Wszyscy doceniają jego proroczą wartość i świadectwo upodobnienia się do Chrystusa; niektórzy pytają, czy jego teologiczna adekwatność do posługi prezbiteratu powinna koniecznie przekładać się w Kościele łacińskim na obowiązek dyscyplinarny, zwłaszcza tam, gdzie konteksty kościelne i kulturowe to utrudniają. Nie jest to nowy temat i wymaga dalszego rozwinięcia.

**Propozycje**

g) W Kościołach łacińskich diakonat stały został wprowadzony na różne sposoby w różnych kontekstach kościelnych. Niektóre Kościoły lokalne w ogóle go nie wprowadziły; w innych istnieje obawa, że diakoni są postrzegani jako rodzaj remedium na brak kapłanów. Czasami ich posługa wyraża się raczej w liturgii niż w służbie ubogim i potrzebującym we wspólnocie. W związku z tym zalecane jest przeprowadzenie ewaluacji wdrażania posługi diakonatu po Soborze Watykańskim II.

h) Z teologicznego punktu widzenia pojawia się potrzeba rozumienia diakonatu przede wszystkim jako samego w sobie, a nie tylko jako etapu dostępu do kapłaństwa. Już samo językowe określenie podstawowej formy diakonatu jako „stałego", dla odróżnienia go od „przejściowego", wskazuje na zmianę perspektywy, która nie została jeszcze odpowiednio uświadomiona.

i) Niejasności związane z teologią posługi diakonatu wynikają również z faktu, że w Kościele łacińskim została ona przywrócona jako właściwy i stały stopień hierarchii dopiero po Soborze Watykańskim II. Głębsza refleksja na ten temat pozwoli również rozjaśnić kwestię dostępu kobiet do diakonatu.

j) Konieczna jest dogłębna rewizja formacji do posługi święceń w świetle perspektywy misyjnego Kościoła synodalnego. Oznacza to rewizję *Ratio fundamentalis*, która określa jej profil. Jednocześnie zalecamy stałą formację kapłanów i diakonów w wymiarze synodalnym.

k) Wymiar przejrzystości i kultura odpowiedzialności stanowią element o kluczowym znaczeniu w procesie budowy Kościoła synodalnego. Zwracamy się z prośbą do Kościołów lokalnych o wskazanie procesów i struktur, które pozwolą na regularną weryfikację sposobu

sprawowania posługi kapłanów i diakonów pełniących odpowiedzialne funkcje. Punktem wyjścia dla tej pracy mogą być istniejące instytucje, takie jak organy uczestnictwa czy wizytacje duszpasterskie, troszczące się o zaangażowanie wspólnoty. W każdym przypadku formy te będą musiały być dostosowane do lokalnych kontekstów i różnych kultur, aby nie stanowiły przeszkody ani obciążenia biurokratycznego. Z tego powodu kontekst regionalny lub kontynentalny może być najodpowiedniejszy dla ich rozeznania.

l) Należy rozważyć, w każdym indywidualnym przypadku i w zależności od kontekstu, włączenie kapłanów, którzy odeszli z posługi, do pracy duszpasterskiej, która ceni ich formację i doświadczenie.

## 12. Biskup we wspólnocie Kościoła

### Zbieżności

a) W perspektywie Soboru Watykańskiego II biskupi, jako następcy apostołów, są usytuowani w służbie komunii, która ma miejsce w Kościele lokalnym, między Kościołami i z Kościołem jako całością. Osoba biskupa może być zatem właściwie rozumiana w przeplataniu się relacji z powierzoną mu częścią Ludu Bożego, z prezbiteratem i diakonami, z osobami konsekrowanymi, z innymi biskupami oraz z Biskupem Rzymu, w perspektywie zawsze zorientowanej na misję.

b) Biskup jest w swoim Kościele przede wszystkim odpowiedzialny za głoszenie Ewangelii i liturgię. Kieruje on wspólnotą chrześcijańską i wspiera troskę o ubogich i ochronę najmniejszych. Jako widzialna zasada jedności, ma on w szczególności zadanie rozeznawania i koordynowania różnych charyzmatów i posług wzbudzonych przez Ducha dla głoszenia Ewangelii i wspólnego dobra wspólnoty. Posługa ta urzeczywistnia się w sposób synodalny wtedy, gdy zarządzanie jest sprawowane we współodpowiedzialności, przepowiadanie w słuchaniu wiernego Ludu Bożego, uświęcanie i celebracja liturgiczna z pokory i nawrócenia.

c) Biskup odgrywa niezastąpioną rolę w inicjowaniu i animowaniu procesu synodalnego w Kościele lokalnym, wspierając cyrkularność między „wszystkimi, niektórymi i jednostką". Posługa biskupia (jedność) wzmacnia uczestnictwo „wszystkich" wiernych, dzięki wkładowi „niektórych", którzy są bardziej bezpośrednio zaangażowani w procesy rozeznawania i podejmowania decyzji (organy uczestnictwa i zarządzania). Przekonanie, z jakim biskup przyjmuje perspek-

tywę synodalną i styl sprawowania władzy, ma decydujący wpływ na uczestnictwo kapłanów i diakonów, świeckich mężczyzn i kobiet, konsekrowanych kobiet i mężczyzn. Biskup jest wezwany do bycia przykładem synodalności dla wszystkich.

d) W kontekstach, w których Kościół jest postrzegany jako rodzina Boża, biskup jest uważany za ojca wszystkich. Z drugiej strony w społeczeństwach zsekularyzowanych mamy do czynienia z kryzysem jego autorytetu. Ważne jest, aby nie tracić z oczu sakramentalnego charakteru episkopatu, aby nie utożsamiać osoby biskupa z władzą świecką.

e) Oczekiwania wobec biskupa są często bardzo wysokie, a wielu biskupów skarży się na przeciążenie zobowiązaniami administracyjnymi i prawnymi, co utrudnia im pełną realizację ich misji. Biskup musi także pogodzić się z własną słabością i ograniczeniami, nie zawsze znajdując ludzkie wsparcie i duchowe wzmocnienie. Bolesne doświadczenie samotności nie jest rzadkością. Stąd ważne jest, aby z jednej strony powrócić do skoncentrowania się na zasadniczych aspektach misji biskupa, a z drugiej strony pielęgnować autentyczne braterstwo między biskupami oraz z prezbiteratem.

**Kwestie do podjęcia**

f) Na płaszczyźnie teologicznej należy jeszcze bardziej pogłębić znaczenie więzi wzajemności między biskupem a Kościołem lokalnym. Jest on powołany do kierowania nim, a jednocześnie do uznania i zachowania bogactwa jego historii, tradycji i obecnych w nim charyzmatów.

g) Kwestia relacji między sakramentem święceń a jurysdykcją winna być pogłębiona w świetle soborowego magisterium *Lumen gentium* i nowszego nauczania, jak na przykład konstytucja apostolska *Praedicate evangelium*, w celu wyjaśnienia kryteriów teologicznych i kanonicznych leżących u podstaw zasady współodpowiedzialności biskupa oraz określenia zakresu, form i implikacji współodpowiedzialności.

h) Niektórzy biskupi wyrażają niepokój, gdy są proszeni o interwencję w sprawach wiary i moralności, co do których nie ma pełnej zgody w episkopacie. Potrzebna jest dalsza refleksja nad relacją między kolegialnością biskupią a różnorodnością poglądów teologicznych i duszpasterskich.

i) Kultura przejrzystości i przestrzeganie procedur ochrony nieletnich i osób bezbronnych są integralną częścią Kościoła synodalnego.

Struktury zajmujące się prewencją nadużyć muszą być dalej rozwijane. Delikatna kwestia postępowania w przypadku nadużyć stawia wielu biskupów przed trudnością pogodzenia roli ojca i sędziego. Prosi się o ocenę możliwości powierzenia zadania sądowniczego innemu organowi, który zostanie określony kanonicznie.

**Propozycje**

j) Uruchomić struktury i procesy regularnej weryfikacji pracy biskupa w formach, które zostaną prawnie określone, w odniesieniu do stylu jego władzy, zarządzania ekonomicznego dobrami diecezji, funkcjonowania organów uczestnictwa i ochrony przed wszelkiego rodzaju nadużyciami. Kultura odpowiedzialności jest integralną częścią Kościoła synodalnego, który promuje współodpowiedzialność, a także ewentualną ochronę przed nadużyciami.

k) Należy nadać obowiązkowy charakter Radzie Biskupiej (KPK kan. 473 § 4) i Diecezjalnej lub Eparchialnej Radzie Duszpasterskiej (KPK kan. 511, KKKW kan. 272), a diecezjalnym organom współodpowiedzialności należy nadać bardziej operacyjny charakter, również na płaszczyźnie prawnej.

l) Zgromadzenie wzywa do rewizji kryteriów wyboru kandydatów do biskupstwa, równoważąc autorytet nuncjusza apostolskiego z udziałem Konferencji Episkopatu. Wzywa się również do poszerzenia konsultacji z Ludem Bożym, wysłuchania większej liczby świeckich mężczyzn i kobiet, konsekrowanych kobiet i mężczyzn, dbając o unikanie niewłaściwych nacisków.

m) Wielu biskupów wyraża potrzebę ponownego przemyślenia funkcjonowania i wzmocnienia struktury metropolii (prowincji kościelnych) i regionów, tak aby mogły one być konkretnym wyrazem kolegialności na terytorium i obszarach, gdzie biskupi mogą doświadczyć braterstwa, wzajemnego wsparcia, przejrzystości i szerszych konsultacji.

## 13. Biskup Rzymu w Kolegium Biskupów

**Zbieżności**

a) Dynamika synodalna rzuca również nowe światło na posługę Biskupa Rzymu. Synodalność w rzeczywistości wyraża w sposób harmonijny wspólnotowy („wszyscy”), kolegialny („niektórzy”) i osobisty („jeden”) wymiar Kościoła na poziomie lokalnym, regionalnym

i powszechnym. W takiej wizji posługa piotrowa Biskupa Rzymu jest nieodłączna od dynamiki synodalnej, podobnie jak aspekt wspólnotowy, który obejmuje cały Lud Boży i kolegialny wymiar posługi biskupiej. Dlatego synodalność, kolegialność i prymat odwołują się do siebie nawzajem. Prymat zakłada sprawowanie synodalności i kolegialności, tak jak obie zakładają sprawowanie prymatu.

b) Popieranie jedności wszystkich chrześcijan jest istotnym aspektem posługi Biskupa Rzymu. Droga ekumeniczna pogłębiła rozumienie posługi Następcy Piotra i musi być kontynuowana w przyszłości. Odpowiedzi na wezwanie św. Jana Pawła II zawarte w encyklice *Ut unum sint*, a także wnioski z dialogów ekumenicznych, mogą pomóc w katolickim rozumieniu prymatu, kolegialności, synodalności i ich wzajemnych relacji.

c) Reforma Kurii Rzymskiej jest ważnym aspektem synodalnej drogi Kościoła katolickiego. Konstytucja apostolska *Praedicate evangelium* podkreśla, że „Kuria Rzymska nie stoi pomiędzy papieżem a biskupami, ale raczej służy im obu, w sposób właściwy dla natury każdego z nich" (EP I. 8). Promuje reformę opartą na „życiu w komunii" (EP I. 4) i na „zdrowej decentralizacji" (EG 16, cytowany w EP II. 2). Fakt, że wielu członków dykasterii rzymskich jest biskupami diecezjalnymi, wyraża katolickość Kościoła i powinien sprzyjać relacjom między Kurią a Kościołami lokalnymi. Skuteczne wdrożenie *Praedicate evangelium* może sprzyjać większej synodalności wewnątrz Kurii, zarówno między różnymi dykasteriami, jak i wewnątrz każdej z nich.

**Kwestie do podjęcia**

d) Konieczne jest dogłębne zbadanie, w jaki sposób odnowione rozumienie episkopatu wewnątrz Kościoła synodalnego wpływa na posługę Biskupa Rzymu i rolę Kurii Rzymskiej. Kwestia ta ma znaczące implikacje na sposób, w jaki przeżywana jest współodpowiedzialność w zarządzaniu Kościołem. Na poziomie powszechnym Kodeks Prawa Kanonicznego i Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich zawierają przepisy dotyczące bardziej kolegialnego sprawowania posługi papieskiej. Mogłyby one zostać rozwinięte w praktyce i wzmocnione w przyszłej aktualizacji obu tekstów.

e) Synodalność może rzucić światło na sposób, w jaki Kolegium Kardynalskie współpracuje z posługą piotrową oraz na formy, przez które promuje ich kolegialne rozeznanie na konsystorzach zwyczajnych i nadzwyczajnych.

f) Dla dobra Kościoła ważne jest zbadanie najwłaściwszych sposobów wspierania wzajemnej znajomości i więzi komunii między członkami Kolegium Kardynalskiego, biorąc również pod uwagę ich różnorodność pochodzenia i kultury.

**Propozycje**

g) Wizyty *ad limina Apostolorum* są szczytowym przejawem łączności pasterzy Kościołów lokalnych z Biskupem Rzymu i jego najbliższymi współpracownikami w Kurii Rzymskiej. Forma, w jakiej się odbywają, powinna być zrewidowana, w taki sposób, aby stwarzały coraz więcej okazji do otwartej i wzajemnej wymiany, sprzyjającej komunii i prawdziwemu praktykowaniu kolegialności i synodalności

h) W świetle synodalnej organizacji Kościoła konieczne jest, aby dykasterie Kurii Rzymskiej wzmocniły konsultacje z biskupami, zwróciły większą uwagę na różnorodność sytuacji i uważniej wsłuchiwały się w głos Kościołów lokalnych.

i) Wydaje się stosowne, aby przewidzieć formy ewaluacji pracy przedstawicieli papieskich przez Kościoły lokalne krajów, w których pełnią oni swoją misję, w celu ułatwienia i udoskonalenia ich posługi.

j) Proponuje się docenienie i wzmocnienie doświadczenie Rady Kardynałów (C-9) jako rady synodalnej w służbie posługi piotrowej.

k) W świetle nauczania Soboru Watykańskiego II należy uważnie zbadać, czy właściwe jest wyświęcanie prałatów Kurii Rzymskiej na biskupów.

## CZĘŚĆ III – TKANIE WIĘZI, BUDOWANIE WSPÓLNOTY

### 14. Synodalne podejście do formacji

**Zbieżności**

a) Troska o własną formację jest odpowiedzią każdego ochrzczonego na dary Pana, tak aby otrzymane talenty przynosiły owoce i służyły wszystkim. Czas, który Pan poświęcił formacji uczniów, ukazuje znaczenie tego dzieła w Kościele, często mało widocznego, ale decydującego dla misji. Chcielibyśmy skierować słowa podziękowania i zachęty do wszystkich, którzy są zaangażowani w tym obszarze i zaprosić ich do przyjęcia nowych elementów wyłaniających się z synodalnej drogi Kościoła.

b) Sposób, w jaki Jezus formował uczniów, stanowi model, do którego musimy się odnosić. Nie ograniczał się do przekazywania nauk, ale dzielił z nimi życie. Modląc się, wzbudzał w nich prośbę: „Naucz nas modlić się”; karmiąc tłumy, uczył ich, by nie odprawiali potrzebujących; idąc do Jerozolimy, wskazywał im drogę Krzyża. Z Ewangelii dowiadujemy się, że formacja to nie tylko ani nie przede wszystkim rozwijanie własnych zdolności; to nawrócenie do logiki Królestwa, które może uczynić owocnymi nawet porażki i niepowodzenia.

c) Święty Lud Boży jest nie tylko przedmiotem, ale przede wszystkim podmiotem współodpowiedzialnym za formację. Pierwsza formacja ma bowiem miejsce w rodzinie. To tam często otrzymujemy pierwsze głoszenie wiary w języku – czy w dialekcie – naszych rodziców i dziadków. Wkład tych, którzy pełnią posługę w Kościele, musi być zatem spleciony z mądrością prostych w przymierzu wychowawczym, które jest nieodzowne dla wspólnoty. Jest to pierwszy znak formacji rozumianej w sensie synodalnym.

d) W inicjacji chrześcijańskiej znajdujemy ogólne wytyczne dotyczące ścieżek formacyjnych. Istotą formacji jest pogłębienie **kerygmatu**, czyli spotkanie z Jezusem Chrystusem, który daje nam dar nowego życia. Logika katechumenalna przypomina nam, że wszyscy jesteśmy grzesznikami powołanymi do świętości. Dlatego angażujemy się na drogach nawrócenia, które dopełnia sakrament pojednania oraz pielęgnujemy pragnienie świętości, wspierani przez licznych świadków.

e) Jest wiele obszarów, w których dokonuje się formacja Ludu Bożego. Oprócz formacji teologicznej wspomniano o szeregu konkretnych kompetencji: współodpowiedzialności, słuchaniu, rozeznawaniu, dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym, służbie ubogim i trosce o nasz wspólny dom, zaangażowaniu jako „misjonarze digitalni”, ułatwianiu procesów rozeznawania i rozmowy w Duchu Świętym, budowaniu konsensusu i rozwiązywaniu konfliktów. Szczególną uwagę należy zwrócić na formację katechetyczną dzieci i młodzieży, która powinna zakładać czynny udział wspólnoty.

f) Formacja ku Kościołowi synodalnemu powinna przebiegać w sposób synodalny: cały Lud Boży razem formuje się, gdy podąża razem. Konieczne jest przezwyciężenie mentalności delegowania, która występuje w wielu dziedzinach duszpasterstwa. Formacja w kluczu synodalnym ma na celu umożliwienie Ludowi Bożemu pełnego przeżywania powołania chrzcielnego w rodzinie, w miejscu pracy,

w środowisku kościelnym, społecznym i intelektualnym oraz umożliwienie każdemu aktywnego uczestnictwa w misji Kościoła zgodnie z jego charyzmatami i powołaniem.

**Kwestie do podjęcia**

g) Zalecamy pogłębienie tematu wychowania afektywnego i seksualnego, aby towarzyszyć młodym ludziom na drodze ich wzrostu i wspierać dojrzewanie uczuciowe powołanych do celibatu i czystości konsekrowanej. Formacja w tych dziedzinach jest niezbędną pomocą we wszystkich okresach życia.

h) Ważne jest pogłębienie dialogu między naukami o człowieku, zwłaszcza psychologią, a teologią w celu zrozumienia ludzkiego doświadczenia, które nie tylko zestawiałoby wkład tych nauk, ale integrowało je w bardziej dojrzałą syntezę.

i) Lud Boży winien być szeroko reprezentowany w formacji wyświęconych szafarzy, jak tego domagały się już poprzednie synody. Potrzebny jest szeroko zakrojony przegląd programów formacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów docenienia wkładu kobiet i rodzin.

j) Zachęca się Konferencje Episkopatów do współpracy na szczeblu regionalnym w celu wspólnego tworzenia kultury formacji ciągłej, wykorzystując wszystkie dostępne zasoby, w tym rozwój opcji cyfrowych.

**Propozycje**

k) W świetle synodalności proponujemy, aby w miarę możliwości dać pierwszeństwo wspólnym ofertom formacyjnym skierowanym do całego Ludu Bożego (świeckich, konsekrowanych i wyświęconych szafarzy). Do diecezji należy wspieranie tych projektów na poziomie lokalnym. Zachęcamy Konferencje Episkopatów do współpracy na poziomie regionalnym, by wspólnie tworzyć kulturę formacji ciągłej, wykorzystując wszystkie dostępne zasoby, w tym rozwój opcji cyfrowych.

l) Różne podmioty Ludu Bożego powinny być reprezentowane na ścieżkach formacji do święceń, zgodnie z życzeniem poprzednich synodów. Szczególnie ważne jest zaangażowanie kobiet.

m) Potrzebne są odpowiednie procedury selekcji kandydatów do posługi kapłańskiej i przestrzeganie wymogów dotyczących programów propedeutycznych.

n) Formacja wyświęconych szafarzy musi być przemyślana w spójności z Kościołem synodalnym w różnych kontekstach. Wymaga to, aby kandydaci do posługi, zanim wejdą na konkretne ścieżki, dojrzeli do prawdziwego, aczkolwiek wstępnego, doświadczenia wspólnoty chrześcijańskiej. Proces formacyjny nie może tworzyć środowiska sztucznego, oddzielonego od wspólnego życia wiernych. Zachowując wymogi formacji do posługi, będzie sprzyjać autentycznemu duchowi służby Ludowi Bożemu w przepowiadaniu, sprawowaniu sakramentów i ożywianiu miłości. Może to wymagać rewizji *Ratio fundamentalis* dla kapłanów i diakonów stałych.

o) W związku z najbliższą sesją Zgromadzenia proponuje się przeprowadzenie konsultacji z osobami odpowiedzialnymi za formację początkową i ciągłą kapłanów, aby ocenić percepcję procesu synodalnego i zaproponować zmiany niezbędne do promowania sprawowania władzy w stylu właściwym dla Kościoła synodalnego.

## 15. Rozeznanie w Kościele i pytania otwarte

### Zbieżności

a) Doświadczenie rozmowy w Duchu ubogaciło wszystkich, którzy w niej uczestniczyli. W szczególności doceniono styl komunikacji, który sprzyja wolności w wyrażaniu swoich poglądów i słuchaniu siebie nawzajem. Pozwala to uniknąć zbyt szybkiego przejścia do debaty opartej na powtarzaniu własnych argumentów, co nie pozostawia miejsca i czasu na uświadomienie sobie racji drugiej osoby.

b) Ta wyjściowa postawa tworzy korzystny kontekst dla pogłębiania kwestii, które budzą kontrowersje również w Kościele, takich jak skutki antropologiczne technologii cyfrowych i sztucznej inteligencji, niestosowanie przemocy i prawo do samoobrony, problemy związane z posługą, zagadnienia odnoszące się do cielesności i seksualności oraz inne.

c) Aby rozwinąć autentyczne rozeznanie eklezjalne w tych i innych dziedzinach, konieczne jest zintegrowanie, w świetle słowa Bożego i Magisterium, szerszej bazy informacyjnej i bardziej wyrazistego komponentu refleksyjnego. Aby uniknąć ucieczki w wygodę konwencjonalnych formuł, należy przeprowadzić porównanie z punktem widzenia nauk humanistycznych i społecznych, refleksji filozoficznej oraz opracowania teologicznego.

d) Wśród zagadnień, nad którymi należy kontynuować refleksję, jest relacja między miłością a prawdą oraz konsekwencje, jakie ona ma dla wielu kontrowersyjnych kwestii. Ta relacja, zanim stanie się wyzwaniem, jest w rzeczywistości łaską zamieszkującą objawienie chrystologiczne. Jezus wypełnił bowiem obietnicę, o której czytamy w psalmach: „Łaskawość i wierność spotkają się z sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój. Wierność z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba" (Ps 85, 11-12).

e) W Ewangelii czytamy, że Jezus spotyka ludzi w wyjątkowości historii ich życia i sytuacji. Nigdy nie zaczyna od uprzedzeń czy etykiet, ale od autentycznej relacji, w którą angażuje się całym sobą, nawet za cenę narażenia się na niezrozumienie i odrzucenie. Jezus zawsze słucha wołania o pomoc potrzebujących, nawet jeśli pozostaje ono niewypowiedziane; czyni gesty, które przekazują miłość i przywracają zaufanie; swoją obecnością sprawia, że nowe życie staje się możliwe: ci, którzy Go spotykają, odchodzą przemienieni. Dzieje się tak, ponieważ prawda, którą niesie Jezus, nie jest ideą, ale samą obecnością Boga pośród nas; a miłość, z jaką działa, nie jest tylko uczuciem, ale sprawiedliwością Królestwa, która zmienia historię.

f) Trudność, jaką napotykamy w przełożeniu tej jasnej wizji ewangelicznej na wybory duszpasterskie, jest znakiem naszej niezdolności do życia na poziomie Ewangelii i przypomina nam, że nie możemy wspierać potrzebujących inaczej, jak tylko przez nasze nawrócenie, zarówno osobiste, jak i wspólnotowe. Jeśli używamy doktryny w sposób surowy i osądzający, zdradzamy Ewangelię; jeśli praktykujemy tanie miłosierdzie, nie przekazujemy Bożej miłości. Jedność prawdy i miłości zakłada branie na siebie trudności drugiej osoby, aż do uczynienia ich własnymi, jak ma to miejsce między prawdziwymi braćmi i siostrami. Dlatego tę jedność można osiągnąć jedynie przez cierpliwe podążanie drogą towarzyszenia.

g) Niektóre kwestie, takie jak te związane z tożsamością płciową i orientacją seksualną, końcem życia, trudnymi sytuacjami małżeńskimi i kwestiami etycznymi związanymi ze sztuczną inteligencją, są kontrowersyjne nie tylko w społeczeństwie, ale także w Kościele, ponieważ rodzą nowe pytania. Niekiedy wypracowane przez nas kategorie antropologiczne nie są wystarczające do ogarnięcia złożoności elementów wynikających z doświadczenia lub wiedzy naukowej i wymagają dopracowania oraz dalszych badań. Ważne jest, aby

poświęcić konieczny czas na tę refleksję i zainwestować w nią nasze najlepsze siły, nie popadając w upraszczające osądy, które ranią osoby i Ciało Kościoła. Wiele wskazań zostało już zaproponowanych przez Magisterium i czekają one na przełożenie na odpowiednie inicjatywy duszpasterskie. Nawet tam, gdzie potrzebne są dalsze wyjaśnienia, zachowanie Jezusa, przyswojone w modlitwie i nawróceniu serca, wskazuje nam drogę naprzód.

**Kwestie do podjęcia**

h) Uznajemy potrzebę kontynuowania refleksji Kościoła nad pierwotnym splotem miłości i prawdy, o której świadczył Jezus, mając na uwadze praktykę kościelną, która respektuje to natchnienie.

i) Zachęcamy ekspertów w różnych dziedzinach wiedzy, aby rozwijali mądrość duchową, która sprawi, że ich specjalistyczne kompetencje staną się prawdziwą służbą w Kościele. Synodalność w tej dziedzinie wyraża się jako gotowość do wspólnego myślenia w służbie misji, w różnorodności ujęć, ale w harmonii intencji.

j) Konieczne jest określenie warunków, umożliwiających badania teologiczne i kulturowe, które będą w stanie czerpać z codziennego doświadczenia świętego Ludu Bożego i służyć mu.

**Propozycje**

k) Proponujemy promowanie inicjatyw pozwalających na wspólne rozeznawanie kontrowersyjnych kwestii doktrynalnych, duszpasterskich i etycznych w świetle słowa Bożego, nauczania Kościoła, refleksji teologicznej i doświadczenia synodalnego. Można to osiągnąć przez pogłębione dyskusje między ekspertami o różnych kompetencjach i z różnych kręgów oraz w kontekście instytucjonalnym, który chroni poufność debaty i promuje szczerość konfrontacji, dając również miejsce, w stosownych przypadkach, głosom osób, których bezpośrednio dotyczą wspomniane kontrowersje. Ta ścieżka powinna zostać zainicjowana w perspektywie następnej sesji synodu.

## 16. Ku Kościołowi, który słucha i towarzyszy

**Zbieżności**

a) Słuchanie jest terminem, który najlepiej wyraża intensywne doświadczenie, które charakteryzowało pierwsze dwa lata drogi synodalnej, a także pracę Zgromadzenia. Czyni to w dwojakim

znaczeniu: słuchania dawanego i otrzymywanego, słuchania i bycia słuchanym. Słuchanie jest wartością głęboko ludzką, dynamizmem wzajemności, w którym ktoś jeden wnosi coś w drogę drugiego i jednocześnie otrzymuje coś dla własnej drogi.

b) Zaproszenie do mówienia i bycia wysłuchanym w Kościele i przez Kościół było intensywnym i nieoczekiwanym doświadczeniem dla wielu uczestników procesu synodalnego na poziomie lokalnym, zwłaszcza wśród tych, którzy cierpią z powodu form marginalizacji w społeczeństwie, a także we wspólnocie chrześcijańskiej. Bycie wysłuchanym jest doświadczeniem afirmacji i uznania własnej godności: jest to potężne narzędzie aktywizujące zasoby osoby i wspólnoty.

c) Postawienie Jezusa Chrystusa w centrum naszego życia wymaga pewnego samozaparcia. W tej perspektywie słuchanie wymaga gotowości do decentralizacji, aby zrobić miejsce dla drugiego. Doświadczyliśmy tego w dynamice rozmowy w Duchu. Jest to wymagające ćwiczenie ascetyczne, które zobowiązuje wszystkich do uznania własnych ograniczeń i stronniczości własnego punktu widzenia. Z tego powodu otwiera możliwość wsłuchiwania się w głos Ducha Bożego, który przemawia nawet ponad granicami przynależności kościelnej i może zapoczątkować drogę przemiany i nawrócenia.

d) Słuchanie ma wartość chrystologiczną: oznacza przyjęcie postawy Jezusa wobec ludzi, których spotykał (por. Flp 2, 6-11); ma ono również wartość eklezjalną, ponieważ to Kościół słucha przez działalność niektórych ochrzczonych, którzy nie działają we własnym imieniu, ale w imieniu wspólnoty.

e) Podczas całego procesu synodalnego Kościół spotkał się z wieloma osobami i grupami, które proszą o wysłuchanie i towarzyszenie. Na pierwszym miejscu wymieniamy ludzi młodych, których prośba o wysłuchanie i towarzyszenie zabrzmiała z mocą na poświęconym im synodzie (2018) oraz na obecnym Zgromadzeniu, które potwierdza potrzebę opcji preferencyjnej dla młodzieży.

f) Kościół winien wsłuchiwać się ze szczególną uwagą i wrażliwością w głos ofiar i osób, które przeżyły nadużycia seksualne, duchowe, ekonomiczne, instytucjonalne, władzy i sumienia ze strony duchownych lub osób zajmujących stanowiska kościelne. Autentyczne słuchanie jest fundamentalnym elementem drogi do uzdrowienia, pokuty, sprawiedliwości i pojednania.

g) Zgromadzenie wyraża swoją bliskość i wsparcie dla wszystkich, którzy przeżywają stan samotności jako wybór wierności Tradycji i Magisterium Kościoła w sprawach małżeństwa i etyki seksualnej, w których rozpoznają źródło życia. Wspólnoty chrześcijańskie są zaproszone do bycia szczególnie blisko nich, słuchania ich i towarzyszenia im w ich poświęceniu.

h) Osoby, które czują się marginalizowane lub wykluczone z Kościoła ze względu na swoją sytuację małżeńską, tożsamość i seksualność, również proszą – na różne sposoby – o wysłuchanie i towarzyszenie im, a także o obronę ich godności. Podczas Zgromadzenia odczuwalne było głębokie poczucie miłości, miłosierdzia i współczucia dla ludzi, którzy są lub czują się zranieni lub zaniedbani przez Kościół. Którzy pragną miejsca, gdzie mogą wrócić „do domu" i czuć się bezpiecznie, wysłuchani i szanowani, bez obawy, że zostaną osądzeni. Słuchanie jest warunkiem wstępnym wspólnego podążania w poszukiwaniu woli Bożej. Zgromadzenie podkreśla, że chrześcijanie nie mogą być pozbawieni szacunku dla godności człowieka.

i) Osoby cierpiące z powodu różnych form ubóstwa, wykluczenia i marginalizacji w społeczeństwach, w których nierówności nieuchronnie rosną, również zwracają się do Kościoła w poszukiwaniu wysłuchania i towarzyszenia. Słuchanie ich pozwala Kościołowi uświadomić sobie ich punkt widzenia i konkretnie stanąć po ich stronie, ale przede wszystkim pozwolić się przez nich ewangelizować. Dziękujemy i dodajemy otuchy tym, którzy angażują się w służbę słuchania i towarzyszenia więźniom, którzy szczególnie potrzebują doświadczyć miłosiernej miłości Pana i nie czuć się odizolowanymi od wspólnoty. W imieniu Kościoła wypełniają słowa Pana: „Byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie" (Mt 25, 36).

j) Wiele osób doświadcza stanu samotności, który często jest bliski porzucenia. Osoby starsze i chore są często niewidoczne w społeczeństwie. Zachęcamy parafie i wspólnoty chrześcijańskie do bycia blisko nich i słuchania ich. Uczynki miłosierdzia inspirowane słowami Ewangelii: „Byłem [...] chory, a odwiedziliście Mnie" (Mt 25, 39), mają głębokie znaczenie dla zaangażowanych osób, a także dla budowania więzi wspólnotowych.

k) Kościół chce słuchać wszystkich, nie tylko tych, którzy potrafią sprawić, by ich głos był łatwiej słyszalny. W niektórych regionach, ze względów kulturowych i społecznych, członkom pewnych grup, takich jak młodzież, kobiety i mniejszości, może być trudniej otwarcie wy-

rażać siebie. Doświadczenie życia w opresyjnych i dyktatorskich reżimach również podważa pewność siebie w swobodnym wypowiadaniu się. To samo może się zdarzyć, gdy sprawowanie władzy we wspólnocie chrześcijańskiej staje się bardziej opresyjne niż wyzwalające.

**Kwestie do podjęcia**

l) Słuchanie wymaga bezwarunkowej akceptacji. Nie oznacza to rezygnacji z jasności w przedstawianiu zbawczego przesłania Ewangelii ani poparcia dla jakiejkolwiek opinii lub stanowiska. Pan Jezus otworzył nowe horyzonty przed tymi, których bezwarunkowo wysłuchał, i my jesteśmy wezwani do uczynienia tego samego, aby dzielić się Dobrą Nowiną z tymi, których spotykamy.

m) Rozpowszechnione w wielu częściach świata oddolne wspólnoty lub małe wspólnoty chrześcijańskie wspierają praktyki słuchania wśród ochrzczonych. Jesteśmy wezwani do zwiększania ich potencjału, jednocześnie eksplorując, w jaki sposób można je zaadaptować do kontekstów miejskich.

**Propozycje**

n) Co powinniśmy zmienić, aby ci, którzy czują się wykluczeni, mogli doświadczyć bardziej przyjaznego Kościoła? Słuchanie i towarzyszenie nie są tylko indywidualnymi inicjatywami, ale formą działania Kościoła. Dlatego muszą one znaleźć miejsce w zwyczajnym planowaniu duszpasterskim i strukturze operacyjnej wspólnot chrześcijańskich na różnych poziomach, doceniając też towarzyszenie duchowe. Kościół synodalny nie może rezygnować z bycia Kościołem, który słucha, a to zobowiązanie musi przekładać się na konkretne działania.

o) Kościół nie zaczyna od zera, ale ma już wiele instytucji i struktur, które realizują to cenne zadanie. Pomyślmy na przykład o szeroko zakrojonej pracy słuchania i towarzyszenia ubogim, zepchniętym na margines, migrantom i uchodźcom prowadzonej przez Caritas i wiele innych dzieł związanych z życiem konsekrowanym lub stowarzyszeniami świeckich. Trzeba pracować nad wzmocnieniem ich związku z życiem wspólnoty, tak aby nie były postrzegane jako działania delegowane nielicznym.

p) Osoby, które pełnią posługę słuchania i towarzyszenia, w różnych formach, potrzebują odpowiedniej formacji, w zależności od rodzaju osób, z którymi się kontaktują. Potrzebują też poczucia wspar-

cia ze strony wspólnoty. Ze swojej strony wspólnoty muszą w pełni uświadomić sobie wartość posługi pełnionej w ich imieniu i być w stanie przyjąć owoce tego słuchania. Aby nadać temu większe znaczenie, proponuje się ustanowienie posługi słuchania i towarzyszenia opartej na chrzcie, dostosowanej do różnych kontekstów. Sposoby jej sprawowania będą sprzyjać większemu zaangażowaniu społeczności.

q) Zachęca się SECAM (Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru) do promowania rozeznania teologicznego i duszpasterskiego na temat poligamii i towarzyszenia żyjącym w związkach poligamicznych osobom, które zbliżają się do wiary.

## 17. Misjonarze w środowisku digitalnym

### Zbieżności

a) Kultura digitalna reprezentuje fundamentalną zmianę w sposobie, w jaki pojmujemy rzeczywistość i odnosimy się do siebie samych, wzajemnie, do środowiska, które nas otacza, a także do Boga. Środowisko cyfrowe zmienia nasze procesy poznawcze, postrzeganie czasu, przestrzeni, ciała, relacji międzyludzkich i cały nasz sposób myślenia. Dualizm między rzeczywistością realną a wirtualną nie opisuje odpowiednio rzeczywistości i doświadczeń nas wszystkich, zwłaszcza najmłodszych, tak zwanych „cyfrowych tubylców".

b) Kultura digitalna jest zatem nie tyle odrębnym obszarem misji, co kluczowym wymiarem świadectwa Kościoła we współczesnej kulturze, dlatego ma ona szczególne znaczenie w Kościele synodalnym.

c) Misjonarze zawsze wyruszali z Chrystusem ku nowym granicom, poprzedzani i pobudzani działaniem Ducha Świętego. Dziś do nas należy dotarcie do współczesnej kultury we wszystkich przestrzeniach, w których ludzie szukają sensu i miłości, włączając w to telefony komórkowe i tablety.

d) Nie możemy ewangelizować kultury digitalnej bez uprzedniego jej zrozumienia. Młodzi ludzie, a wśród nich seminarzyści, młodzi księża, młodzi konsekrowani i konsekrowane, którzy często mają głębokie bezpośrednie doświadczenie, są najbardziej odpowiedni do pełnienia misji Kościoła w środowisku digitalnym, a także do towarzyszenia reszcie wspólnoty, w tym pasterzom, w lepszym poznaniu dynamiki tej kultury.

e) W ramach procesu synodalnego inicjatywy synodu digitalnego (projekt „Kościół Ciebie słucha") pokazują potencjał środowiska digitalnego w kluczu misyjnym, kreatywność i wielkoduszność tych, któ-

rzy się w nie angażują oraz znaczenie oferowania im formacji, towarzyszenia, możliwości wzajemnego skonfrontowania się i współpracy.

**Kwestie do podjęcia**

f) Internet jest coraz bardziej obecny w życiu dzieci i rodzin. Chociaż ma on ogromny potencjał, aby poprawić nasze życie, może również powodować szkody i zranienia, na przykład przez nękanie, dezinformację, wykorzystywanie seksualne i uzależnienie. Istnieje pilna potrzeba zastanowienia się nad tym, w jaki sposób społeczność chrześcijańska może wspierać rodziny w zapewnieniu, że przestrzeń *online* jest nie tylko bezpieczna, ale także duchowo życiodajna.

g) Istnieje wiele cennych i użytecznych inicjatyw *online* związanych z Kościołem, które zapewniają doskonałą katechezę i formację wiary. Niestety, istnieją również strony internetowe, na których kwestie związane z wiarą są traktowane w sposób powierzchowny, spolaryzowany, a nawet pełen nienawiści. Jako Kościół i jako indywidualni misjonarze digitalni mamy obowiązek zadać sobie pytanie, jak zapewnić, by nasza obecność w sieci była doświadczeniem wzrostu dla tych, z którymi się komunikujemy.

h) Inicjatywy apostolskie *online* mają zakres i zasięg wykraczający poza tradycyjnie rozumiane granice terytorialne. Rodzi to ważne pytania o to, jak można je regulować i do której władzy kościelnej należy kompetencja nadzoru.

i) Musimy również rozważyć implikacje nowej misyjnej przestrzeni digitalnej dla odnowy istniejących struktur parafialnych i diecezjalnych. W jaki sposób możemy uwolnić energię do nowych form pełnienia misji, zamiast stawać się więźniami logiki zachowawczej w coraz bardziej digitalnym świecie?

j) Pandemia COVID-19 pobudziła kreatywność duszpasterską *online*, pomagając zmniejszyć skutki izolacji i samotności doświadczanej zwłaszcza przez starszych, najsłabszych członków społeczności. Katolickie instytucje edukacyjne również skutecznie wykorzystywały platformy *online*, aby kontynuować oferowanie formacji i katechezy w czasie *lockdown*. Dobrze jest zastanowić się, czego nauczyło nas to doświadczenie i jakie mogą być tego trwałe korzyści dla misji Kościoła w środowisku digitalnym.

k) Wielu młodych ludzi, którzy również poszukują piękna, porzuciło fizyczne przestrzenie Kościoła, do których staramy się ich zaprosić, na rzecz przestrzeni *online*. Oznacza to znalezienie nowych

sposobów zaangażowania ich i zaoferowania im formacji i katechezy. Jest to kwestia do refleksji duszpasterskiej.

**Propozycje**

l) Proponujemy, aby Kościoły zapewniły uznanie, formację i towarzyszenie misjonarzom digitalnym już pracującym, ułatwiając także spotkania między nimi.

m) Ważne jest tworzenie sieci współpracy influencerów, które włączyłyby ludzi innych religii lub którzy nie wyznają żadnej wiary, ale współpracują we wspólnych sprawach, aby promować godność osoby ludzkiej, sprawiedliwość i troskę o wspólny dom.

## 18. Organy uczestnictwa

**Zbieżności**

a) Jako członkowie wiernego Ludu Bożego, wszyscy ochrzczeni są współodpowiedzialni za misję, każdy zgodnie ze swoim powołaniem, doświadczeniem i kompetencjami; dlatego wszyscy mają wkład w projektowanie i decydowanie o krokach reformy wspólnot chrześcijańskich i całego Kościoła, aby żył „słodką i pocieszającą radością ewangelizowania". Synodalność w składzie i funkcjonowaniu organów, w których się kształtuje, ma za cel misję. Współodpowiedzialność służy misji: świadczy o prawdziwym zgromadzeniu w imię Jezusa, uwalnia organy uczestnictwa od biurokratycznego skostnienia i światowej logiki władzy oraz sprawia, że spotkanie jest owocne.

b) W świetle najnowszego Magisterium (w szczególności *Lumen gentium* i *Evangelii gaudium*) ta współodpowiedzialność wszystkich w misji powinna być kryterium u podstaw struktury wspólnot chrześcijańskich i całego Kościoła lokalnego ze wszystkimi jego posługami, we wszystkich jego instytucjach, w każdym jego organizmie komunii (por. 1 Kor 12, 4-31). Właściwe uznanie odpowiedzialności świeckich za misję w świecie nie może stać się pretekstem do przypisywania troski o wspólnotę chrześcijańską jedynie biskupom i kapłanom.

c) Autorytetem *par excellence* jest autorytet słowa Bożego, które winno inspirować każde posiedzenie organów uczestnictwa, każdą konsultację i każdy proces decyzyjny. Aby tak się stało, konieczne jest, aby na wszystkich poziomach zgromadzenie czerpało sens i siłę z Eucharystii i odbywało się w świetle słowa, które jest słyszane i przeżywane w modlitwie.

d) W składzie różnych rad ds. rozeznawania i podejmowania decyzji synodalnej wspólnoty misyjnej winni znaleźć się mężczyźni i kobiety o profilu apostolskim, którzy wyróżniają się nie tyle gorliwym uczęszczaniem do miejsc kościelnych, co autentycznym świadectwem ewangelicznym w najzwyklejszych realiach życia. Lud Boży jest tym bardziej misyjny, im bardziej zdolny sprawić, by głos tych, którzy już przeżywają misję, żyjąc w świecie i na jego peryferiach, rozbrzmiewał w nich samych, a także w organach uczestnictwa.

**Kwestie, którymi należy się zająć**

e) W świetle tego, co powiedzieliśmy, uważamy, że ważne jest zastanowienie się, jak promować uczestnictwo w różnych radach, zwłaszcza gdy uczestniczący czują, że nie są w stanie wykonać zadania. Synodalność wzrasta wraz z zaangażowaniem każdego członka w procesy rozeznawania i podejmowania decyzji dotyczących misji Kościoła. W tym sensie budują nas i zachęcają liczne małe wspólnoty chrześcijańskie w Kościołach powstających, które żyją codziennym braterskim „ręka w rękę" wokół słowa i Eucharystii.

f) Jeśli chodzi o skład organów uczestnictwa, nie możemy dalej odkładać zadania powierzonego przez papieża Franciszka w encyklice *Amoris laetitia*. Uczestnictwo mężczyzn i kobiet, którzy przeżywają złożone perypetie emocjonalne i małżeńskie „może wyrażać się w różnych posługach kościelnych: trzeba zatem rozeznać, które z różnych form wykluczenia obecnie praktykowanych w dziedzinie liturgicznej, duszpasterskiej, edukacyjnej oraz instytucjonalnej można przezwyciężyć" (AL 299). Rozeznanie, o którym mowa, dotyczy również wykluczenia z parafialnych i diecezjalnych organów uczestnictwa we wspólnocie, praktykowanego w wielu Kościołach lokalnych.

g) Z perspektywy ewangelicznej oryginalności komunii kościelnej: jak przeplatać konsultacyjne i deliberatywne aspekty synodalności? W oparciu o charyzmatyczną i ministerialną strukturę Ludu Bożego: jak zintegrować zadania doradzania, rozeznawania, decydowania w różnych organach uczestnictwa?

**Propozycje**

h) Na podstawie rozumienia Ludu Bożego jako czynnego podmiotu misji ewangelizacyjnej należy skodyfikować obligatoryjny charakter rad duszpasterskich we wspólnotach chrześcijańskich

i w Kościołach lokalnych. Równocześnie należy wzmocnić organy uczestnictwa, z odpowiednią obecnością świeckich mężczyzn i kobiet, z powierzeniem im funkcji rozeznania w perspektywie decyzji prawdziwie apostolskich.

i) Organy uczestnictwa stanowią pierwszą płaszczyznę, w której można doświadczyć dynamiki rozliczalności tych, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje. Wspierając ich w ich zaangażowaniu, zachęcamy ich do praktykowania kultury odpowiedzialności wobec społeczności, której są wyrazicielami.

## 19. Grupy Kościołów we wspólnocie całego Kościoła

### Zbieżności

a) Jesteśmy przeświadczeni, że każdy Kościół, będący wewnątrz komunii Kościołów, ma wiele do zaoferowania, ponieważ Duch Święty obficie rozdziela swoje dary dla wspólnego dobra. Jeśli spojrzymy na Kościół jako na Ciało Chrystusa, łatwiej zrozumiemy, że poszczególne członki są współzależne i dzielą to samo życie: „jeśli jeden członek cierpi, współcierpią wszystkie członki; a jeśli jeden członek doznaje zaszczytu, współweselą się z nim wszystkie członki" (1 Kor 12, 26). Dlatego chcemy rozwijać duchowe postawy, które wynikają z tej perspektywy: pokorę i hojność, szacunek i dzielenie się. Ważna jest również gotowość do wzrastania we wzajemnym poznaniu i przygotowania niezbędnych struktur, aby wymiana bogactw duchowych, uczniów misjonarzy i dóbr materialnych mogła stać się konkretną rzeczywistością.

b) Temat grup Kościołów lokalnych okazał się fundamentalny dla pełnego praktykowania synodalności w Kościele. Odpowiadając na pytanie, jak skonfigurować instancje synodalności i kolegialności obejmujące grupy Kościołów lokalnych, Zgromadzenie zgodziło się co do znaczenia rozeznania eklezjalnego przeprowadzonego przez Konferencje Episkopatów i Zgromadzenia Kontynentalne dla właściwego przebiegu pierwszej fazy procesu synodalnego.

c) Proces synodalny pokazał, jak organy przewidziane przez Kodeks Prawa Kanonicznego i Kodeks Kanonów dla Kościołów Wschodnich rozwijają swoją funkcję skuteczniej, gdy są rozumiane z poziomu Kościołów lokalnych. Fakt, że Kościół (*Ecclesia tota*) jest komunią Kościołów, wymaga, aby każdy biskup postrzegał i przeżywał troskę o wszystkie Kościoły (*sollicitudo omnium Ecclesiarum*) jako konstytutywny aspekt jego posługi jako pasterza Kościoła.

d) Pierwsza faza procesu synodalnego uwypukliła decydującą rolę Konferencji Biskupów i wskazała na potrzebę synodalności i kolegialności na poziomie kontynentalnym. Organy funkcjonujące na tych poziomach przyczyniają się do praktykowania synodalności z poszanowaniem lokalnych realiów i procesów inkulturacji. Zgromadzenie wyraziło ufność, że można w ten sposób uniknąć ryzyka jednolitości i centralizmu w zarządzaniu Kościołem.

**Kwestie do podjęcia**

e) Przed utworzeniem nowych struktur odczuwamy potrzebę wzmocnienia i ożywienia już istniejących. Trzeba ponadto zbadać, na poziomie eklezjologicznym i kanonicznym, implikacje reformy struktur związanych z grupami Kościołów, tak aby nabrały one pełniejszego charakteru synodalnego.

f) Przyglądając się praktykom synodalnym Kościoła pierwszego tysiąclecia, proponuje się zbadanie, w jaki sposób można przywrócić dawne instytucje w obecnym porządku kanonicznym, harmonizując je z nowo utworzonymi, takimi jak Konferencje Episkopatów.

g) Uważamy za konieczne dalsze pogłębienie doktrynalnego i prawnego charakteru Konferencji Episkopatu, uznając możliwość kolegialnego działania również w odniesieniu do kwestii doktrynalnych pojawiających się w sferze lokalnej, otwierając w ten sposób na nowo refleksję nad motu [proprio] *Apostolos suos*.

h) Niech zostaną zrewidowane kanony odnoszące się do synodów partykularnych (plenarnych i prowincjalnych), aby za ich pośrednictwem osiągnąć większe uczestnictwo Ludu Bożego, na wzór dyspensy uzyskanej w przypadku niedawnego synodu plenarnego w Australii.

**Propozycje**

i) Wśród struktur już przewidzianych w Kodeksie proponujemy wzmocnienie prowincji lub metropolii kościelnej jako miejsca komunii Kościołów lokalnych danego terytorium.

j) Na podstawie dogłębnej analizy wymaganej w odniesieniu do konfiguracji grup Kościołów należy wdrożyć synodalność na poziomie regionalnym, krajowym i kontynentalnym.

k) W razie potrzeby sugerujemy utworzenie międzynarodowych prowincji kościelnych z korzyścią dla biskupów, którzy nie należą do żadnej konferencji biskupów oraz w celu promowania komunii między Kościołami ponad granicami państw.

l) W krajach obrządku łacińskiego, w których istnieje również hierarchia katolickich Kościołów wschodnich, biskupi wschodni mają być włączeni do krajowych Konferencji Biskupów, przy czym ich autonomia zarządzania, ustanowiona przez ich własny Kodeks, pozostaje nienaruszona.

m) Należy opracować kanoniczną organizację Zgromadzeń Kontynentalnych, która, respektując specyfikę każdego kontynentu, należycie uwzględnia udział Konferencji Biskupów oraz Kościołów, z ich własnymi delegatami, reprezentującymi różnorodność wiernego Ludu Bożego.

## 20. Synod Biskupów i Zgromadzenie Kościoła

### Zbieżności

a) Także wtedy, gdy Zgromadzenie odczuwało zmęczenie „podążaniem razem", dostrzegało ewangeliczną radość z bycia Ludem Bożym. Innowacje zaproponowane na ten moment drogi synodalnej spotkały się z powszechnym przyjęciem. Do najbardziej oczywistych należą: przejście od wydarzenia do procesu (na co wskazuje konstytucja apostolska *Episcopalis communio*); obecność innych członków, kobiet i mężczyzn, obok biskupów; aktywna obecność bratnich delegatów; rekolekcje przygotowujące do Zgromadzenia; celebracje Eucharystii w Bazylice św. Piotra; atmosfera modlitwy i sposób rozmowy w Duchu; samo usposobienie Zgromadzenia w Auli Pawła VI.

b) Zgromadzenie Synodu Biskupów, zachowując swój wybitnie biskupi charakter, ukazało przy tej okazji wyraźnie wewnętrzny związek między wymiarem synodalnym życia Kościoła (uczestnictwo wszystkich), wymiarem kolegialnym (troska biskupów o cały Kościół) i wymiarem prymatu (posługa Biskupa Rzymu, gwaranta komunii).

c) Proces synodalny był i jest czasem łaski, który dodał nam odwagi. Bóg daje nam możliwość doświadczenia nowej kultury synodalności, zdolnej do pokierowania życiem i misją Kościoła. Przypomniano jednak, że nie wystarczy stworzyć struktury współodpowiedzialności, jeśli brakuje osobistego nawrócenia na synodalność misyjną. Instancje synodalne, na każdym poziomie, nie zmniejszają osobistej odpowiedzialności tych, którzy są powołani do uczestniczenia w nich na mocy swojej posługi i charyzmatów, ale raczej ją pogłębiają.

**Kwestie do podjęcia**

d) Doceniono obecność innych członków, poza biskupami, jako świadków drogi synodalnej. Otwarte pozostaje jednak pytanie o wpływ ich obecności jako pełnoprawnych członków na biskupi charakter zgromadzenia. Niektórzy dostrzegają ryzyko, że szczególne zadanie biskupów nie zostanie odpowiednio zrozumiane. Należy również wyjaśnić, na podstawie jakich kryteriów nie-biskupi mogą być powoływani na członków Zgromadzenia.

e) Wspomniano o doświadczeniach, takich jak Pierwsze Zgromadzenie Kościoła Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Organa Ludu Bożego w Brazylii i Australijska Rada Plenarna. Pozostaje do określenia i pogłębienia, w jaki sposób wyartykułować synodalność i kolegialność w przyszłości, rozróżniając (bez zbędnych separacji) wkład wszystkich członków Ludu Bożego w podejmowanie decyzji i szczególne zadanie biskupów. Artykulacja synodalności, kolegialności i prymatu nie powinna być interpretowana w formie statycznej lub liniowej, ale zgodnie z dynamiczną cyklicznością, w zróżnicowanej współodpowiedzialności.

f) O ile na płaszczyźnie regionalnej można myśleć o kolejnych krokach (zgromadzenie eklezjalne, po którym następuje zgromadzenie biskupie), o tyle uważa się za stosowne wyjaśnić, w jaki sposób można to zaproponować w odniesieniu do całego Kościoła katolickiego. Niektórzy uważają, że formuła przyjęta na tym Zgromadzeniu odpowiada na tę potrzebę, inni proponują, aby po zgromadzeniu kościelnym nastąpiło zgromadzenie biskupie, aby zakończyć rozeznanie, jeszcze inni wolą zastrzec rolę członków zgromadzenia synodalnego biskupom.

g) Konieczne będzie również pogłębienie i wyjaśnienie sposobu, w jaki eksperci z różnych dyscyplin, w szczególności teologowie i kanoniści, mogą wnieść swój wkład w prace zgromadzenia synodalnego i w procesy Kościoła synodalnego.

h) Konieczna będzie również refleksja nad tym, w jaki sposób Internet i komunikacja medialna oddziałują na procesy synodalne.

**Propozycje**

i) Trzeba zapewnić ocenę procesów synodalnych na wszystkich poziomach Kościoła.

j) Należy ocenić owoce Pierwszej Sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów.

## ABY KONTYNUOWAĆ DROGĘ

Z czym porównamy królestwo Boże lub
w jakiej przypowieści je przedstawimy? (Mk 4, 30).

Słowo Boże poprzedza każde słowo Kościoła. Słowa uczniów, także tych z synodu, są tylko echem tego, co mówi On sam. Aby głosić Królestwo, Jezus postanowił mówić w przypowieściach. W podstawowych doświadczeniach ludzkiego życia – w znakach natury, w gestach pracy, w wydarzeniach życia codziennego – odnalazł obrazy, które odsłaniają tajemnicę Boga. W ten sposób powiedział nam, że Królestwo nas przekracza, ale nie jest nam obce. Albo je zobaczymy w rzeczach tego świata, albo nigdy go nie zobaczymy.

W ziarnie, które wpada w ziemię, Jezus widział swoje przeznaczenie. Pozornie nicość skazana na rozkład, a jednak zamieszkana przez niepowstrzymany, nieprzewidywalny, wielkanocny dynamizm życia. Dynamizm, który ma dawać życie, by stać się chlebem dla wielu. Przeznaczony, by stać się Eucharystią.

Dziś, w kulturze walki o dominację i obsesji na punkcie bycia widzianym, Kościół jest wezwany do powtarzania słów Jezusa, do ożywiania ich z całą ich mocą.

„Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy?" To pytanie Pana rzuca światło na pracę, która teraz nas czeka. Nie chodzi o rozproszenie się na wielu frontach, kierując się skuteczną i proceduralną logiką. Raczej jest to kwestia uchwycenia pośród wielu słów i propozycji niniejszego raportu tego, co jawi się jako małe ziarno, ale pełne przyszłości, i wyobrażenia sobie, jak przenieść je na glebę, która sprawi, że dojrzeje dla życia wielu.

„Jakże się to stanie?", zastanawiała się Maryja w Nazarecie (Łk 1, 34) po wysłuchaniu słowa. Odpowiedź jest tylko jedna: trwać w cieniu Ducha Świętego i pozwolić, by ogarnęła nas Jego moc.

Spoglądając na czas, który dzieli nas od Drugiej Sesji, dziękujemy Panu za dotychczasową drogę i za łaski, którymi ją pobłogosławił. Powierzamy kolejny etap wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, znaku pewnej nadziei i pociechy w drodze wiernego Ludu Bożego oraz Świętych Apostołów Szymona i Judy, których święto obchodzimy dzisiaj.

*Adsumus Sancte Spiritus*!

Rzym, 28 października 2023 roku,
w święto św. św. Apostołów Szymona i Judy

## DYKASTERIA NAUKI WIARY

# 3
# ODPOWIEDZI
## dla biskupa Santo Amaro, José Negri udzielone przez Dykasterię

Niniejsze odpowiedzi powtarzają zasadniczo fundamentalną treść tego, co zostało już potwierdzone na ten temat w przeszłości przez Dykasterię[1].

### 1. Czy osoba transseksualna może zostać ochrzczona?

Osoba transseksualna – która przeszła również leczenie hormonalne i operację zmiany płci – może przyjąć chrzest na tych samych warunkach, co inni wierni, jeśli nie ma sytuacji, w których istnieje ryzyko wywołania zgorszenia publicznego lub dezorientacji wśród wiernych. W przypadku dzieci lub młodzieży z problemami natury transseksualnej, jeśli są dobrze przygotowani i chętni, mogą przyjąć chrzest.

Jednocześnie należy rozważyć następujące kwestie, zwłaszcza gdy istnieją wątpliwości co do obiektywnej sytuacji moralnej, w jakiej znajduje się dana osoba, lub co do jej subiektywnych dyspozycji do łaski. W przypadku chrztu Kościół naucza, że jeśli sakrament jest przyjmowany bez żalu za grzechy ciężkie, dana osoba nie otrzymuje łaski uświęcającej, chociaż otrzymuje charakter sakramentalny. Katechizm stwierdza: „To upodobnienie do Chrystusa i Kościoła, urzeczywistniane przez Ducha Świętego, jest nieusuwalne; pozostaje ono w chrześcijaninie na zawsze jako pozytywna dyspozycja do przyjęcia łaski, jako obietnica i zapewnienie opieki Bożej oraz powołanie do kultu Bożego i służby Kościołowi”[2].

Święty Tomasz z Akwinu nauczał bowiem, że kiedy przeszkoda dla łaski zniknie, u kogoś, kto przyjął chrzest bez odpowiedniego

[1] Por. Congregazione per la Dottrina della Fede, *Nota riservata circa alcune questioni canoniche inerenti al transessualismo* (21 dicembre 2018), Città del Vaticano, *Sub secreto pontificio*.

[2] KKK 1121.

usposobienia, sam charakter „jest bezpośrednią przyczyną, która usposabia do przyjęcia łaski”[3]. Święty Augustyn z Hippony odwoływał się do tej sytuacji, mówiąc, że nawet jeśli człowiek popada w grzech, Chrystus nie niszczy charakteru otrzymanego przez niego w chrzcie i szuka (*quaerit*) grzesznika, w którym jest odciśnięty ten charakter, który określa go jako Jego własność[4].

Możemy zatem zrozumieć, dlaczego papież Franciszek zechciał podkreślić, że chrzest „jest bramą pozwalającą Chrystusowi Panu zamieszkać w naszej osobie, a nam zanurzyć się w Jego Tajemnicy”[5]. Oznacza to konkretnie, że „sakramentów nie powinno się zamykać z jakichkolwiek powodów. Odnosi się to przede wszystkim do sytuacji, w której chodzi o sakrament będący «bramą» – o chrzest. [...] Kościół nie jest urzędem celnym, jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem”[6].

Tak więc, nawet jeśli pozostają wątpliwości co do obiektywnej sytuacji moralnej danej osoby lub co do jej subiektywnej dyspozycji do przyjęcia łaski, nie wolno nigdy zapominać o tym aspekcie wierności bezwarunkowej miłości Boga, zdolnej do zrodzenia nawet u grzesznika nieodwołalnego przymierza, zawsze otwartego na rozwój, również nieprzewidywalny. Jest to prawdą nawet wtedy, gdy u penitenta nie pojawia się w pełni oczywiste postanowienie poprawy, ponieważ często przewidywalność nowego upadku „nie umniejsza autentyczności intencji”[7]. W każdym razie Kościół musi zawsze wzywać do pełnego przeżywania wszystkich konsekwencji otrzymanego chrztu, które zawsze należy rozumieć i rozwijać w ramach całej drogi inicjacji chrześcijańskiej.

[3] Św. Tomasz z Akwinu, I Sent IV, 4,3,2,3: „*est inmediata causa disponens ad gratiam*”; tenże, *Summa Theologiae*, III, q. 69 a. 9 ad 1: „wszyscy ochrzczeni w Chrystusie, ujednopostaceni z Chrystusem przez wiarę i miłość, przyoblekają się w Chrystusa przez łaskę”.

[4] Por. św. Augustyn z Hippony, *Sermo ad Caesariensis Ecclesiae Plebem*, 2; PL 43, 691–692: „*Nunc vero ipse desertor, characterem fixit imperatoris sui. Deus et Dominus noster Jesus Christus quaerit desertorem, delet erroris criminem, sed non exterminat suum characterem*” (Teraz jednak sam, stawszy się uchodźcą, wyrył charakter swego panowania. Bóg i nasz Pan Jezus Chrystus szuka zbiega, wymazuje zbrodnię błędu, ale nie niszczy jego charakteru”).

[5] Franciszek, Audiencja ogólna (11 kwietnia 2018).

[6] Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), nr 47.

[7] Jan Paweł II, *List do kard. Williama W. Bauma i uczestników dorocznego kursu w Penitencjarii Apostolskiej*, 22 marca 1996, nr 5.

**2. Czy osoba transseksualna może być ojcem chrzestnym lub matką chrzestną?**

Pod pewnymi warunkami można dopuścić do zadania ojca chrzestnego lub matki chrzestnej dorosłą osobę transseksualną, która również przeszła terapię hormonalną i operację zmiany płci. Ponieważ jednak zadanie to nie jest prawem, roztropność duszpasterska wymaga, aby nie zezwalać na to, jeśli istnieje niebezpieczeństwo zgorszenia, niewłaściwego usankcjonowania lub dezorientacji w sferze edukacyjnej wspólnoty kościelnej.

**3. Czy osoba transseksualna może być świadkiem sakramentu małżeństwa?**

W obowiązującym powszechnym prawodawstwie kanonicznym nie ma niczego, co zabraniałoby osobie transseksualnej bycia świadkiem sakramentu małżeństwa.

**4. Czy dwie osoby homoafektywne mogą być rodzicami dziecka, które musi być ochrzczone, a które zostało adoptowane lub uzyskane innymi metodami, takimi jak macica do wynajęcia?**

Aby dziecko mogło zostać ochrzczone, musi istnieć uzasadniona nadzieja, że zostanie ono wychowane w religii katolickiej (por. KPK kan. 868 § 1, 2; KKKW kan. 681, § 1, 1°).

**5. Czy osoba homoafektywna i żyjąca w konkubinacie może być ojcem chrzestnym osoby chrzczonej?**

Zgodnie z kan. 874 § 1, 1° i 3° KPK, ojcem chrzestnym lub matką chrzestną może być osoba, która posiada predyspozycje (por. 1) i „prowadzi życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką ma podjąć" (3°; por. kan. 685, § 2 KKKW). Inaczej jest w przypadku, gdy wspólne zamieszkiwanie dwóch osób homoseksualnych polega nie na zwykłym wspólnym zamieszkiwaniu, ale na stabilnym i zadeklarowanym związku *more uxorio*, dobrze znanym wspólnocie.

W każdym razie należyta roztropność duszpasterska wymaga, aby każda sytuacja była mądrze rozważona, aby w celu ochrony sakramentu chrztu, a zwłaszcza jego przyjęcia, które jest cennym dobrem, które należy chronić, ponieważ jest konieczne do zbawienia[8].

[8] KKK 1277.

Jednocześnie należy wziąć pod uwagę prawdziwą wartość, jaką wspólnota kościelna przyznaje obowiązkom ojca i matki chrzestnej, rolę, jaką odgrywają oni we wspólnocie i szacunek, jaki okazują nauczaniu Kościoła. Wreszcie należy również wziąć pod uwagę możliwość, że inna osoba w kręgu rodzinnym jest gwarantem prawidłowego przekazania wiary katolickiej osobie, która ma zostać ochrzczona, wiedząc, że można jednak asystować osobie, która ma zostać ochrzczona, podczas obrzędu, nie tylko jako ojciec chrzestny lub matka chrzestna, ale także jako świadkowie aktu chrzcielnego.

**6. Czy osoba homoafektywna i żyjąca w konkubinacie może być świadkiem małżeństwa?**

W obowiązującym powszechnym prawodawstwie kanonicznym nie ma nic, co zabraniałoby osobie homoafektywnej i żyjącej w konkubinacie bycia świadkiem małżeństwa.

*† Víctor Manuel Fernández*

*Ex audientia die 31 Ottobre 2023*

*Franciscus*

# 4
# ODPOWIEDŹ
## dla Jego Eminencji kard. Matteo Maria Zuppiego, arcybiskupa Bolonii, w sprawie dwóch kwestii dotyczących przechowywania prochów osób zmarłych poddanych kremacji

W liście z 30 października 2023 roku (Prot. nr 2537) kard. Matteo Maria Zuppi, arcybiskup Bolonii, skierował do Dykasterii Nauki Wiary dwa pytania dotyczące przechowywania prochów zmarłych poddanych kremacji.

W szczególności poinformował, że powołał komisję w diecezji bolońskiej w celu zapewnienia chrześcijańskiej odpowiedzi na różne problemy wynikające z rozprzestrzeniania się wyboru kremacji zmarłych i rozsypywania ich prochów w naturalnym środowisku. Celem jest również zapewnienie, aby nie przeważały względy ekonomiczne, wynikające z niższego kosztu rozsypywania prochów oraz udzielenie wskazówek dotyczących miejsca przeznaczenia prochów po upływie terminu ich przechowywania.

Aby mieć pewność, że nie tylko prośba krewnych, ale przede wszystkim chrześcijańskie głoszenie zmartwychwstania ciał i należny im szacunek, piszący skierował następujące pytania:

1. Mając na uwadze kanoniczny zakaz rozsypywania prochów zmarłej osoby – podobnie jak ma to miejsce w ossuariach, gdzie zmineralizowane szczątki zmarłego są składane i przechowywane łącznie – czy możliwe jest ustanowienie określonego i stałego świętego miejsca do zbiorowego gromadzenia i przechowywania prochów zmarłych ochrzczonych, wskazując dla każdego z nich dane osobowe, aby nie zakłócać imiennej pamięci?

2. Czy można zezwolić rodzinie na przechowywanie części prochów członka rodziny w miejscu znaczącym dla życia zmarłego?

Po należytym rozważeniu treści tych pytań postanowiono odpowiedzieć w następujący sposób:

1) Numer 5 Instrukcji *Ad resurgendum cum Christo* o pochówku zmarłych i przechowywaniu prochów w przypadku kremacji, opublikowanej przez Kongregację Nauki Wiary 15 sierpnia 2016 roku, w odniesieniu do przechowywania prochów w specjalnych urnach określa, że prochy muszą być przechowywane w miejscu świętym (cmentarz), a także w miejscu specjalnie przeznaczonym do tego celu, pod warunkiem, że zostało ono wyznaczone do tego celu przez władzę kościelną.

Podano również duszpasterskie powody tej regulacji: „Przechowywanie prochów w świętym miejscu może pomóc zmniejszyć ryzyko pozbawienia zmarłego modlitwy i pamięci krewnych oraz wspólnoty chrześcijańskiej. W ten sposób unika się również możliwości zapomnienia i braku szacunku, które mogą wystąpić zwłaszcza po odejściu pierwszego pokolenia, a także niestosownych lub zabobonnych praktyk" (*Ad resurgendum cum Christo* 5). Przepis zawarty we wspomnianej Instrukcji zachowuje całą swoją aktualność.

2) Nasza wiara mówi nam, że zmartwychwstaniemy z tą samą cielesną tożsamością, która jest materialna, jak każde stworzenie na

tej ziemi, chociaż ta materia zostanie przemieniona, uwolniona od ograniczeń tego świata. W tym znaczeniu zmartwychwstanie nastąpi „w tym ciele, w którym teraz żyjemy" (*Formula „Fides Damasi" nuncupata*). W ten sposób unika się szkodliwego dualizmu między tym co materialne, a tym co niematerialne.

Transformacja ta nie oznacza jednak odzyskania identycznych cząstek materii, które tworzyły ciało istoty ludzkiej. Dlatego zmartwychwstałe ciało niekoniecznie będzie składać się z tych samych pierwiastków, które miało przed śmiercią. Zmartwychwstanie może nastąpić nawet wtedy, gdy ciało zostało całkowicie zniszczone lub rozproszone. Pomaga nam to zrozumieć, dlaczego na wielu cmentarzach prochy zmarłych są przechowywane razem, bez trzymania ich w oddzielnych miejscach.

3) Prochy zmarłego pochodzą ponadto z materialnych szczątków, które były częścią życiowej drogi danej osoby do tego stopnia, że Kościół ma szczególną troskę i nabożeństwo do relikwii świętych. Ta troska i pamięć prowadzi nas również do postawy świętego szacunku wobec prochów zmarłych, które przechowujemy w świętym miejscu odpowiednim do modlitwy, a czasem w pobliżu kościołów, do których chodzą ich rodziny i sąsiedzi.

4) Dlatego:

A) Z powyższych powodów możliwe jest ustanowienie określonego i stałego świętego miejsca dla wspólnego gromadzenia i przechowywania prochów zmarłych ochrzczonych osób, wskazując dla każdego z nich dane osobowe, aby nie zagubić osobistej pamięci.

B) Ponadto, pod warunkiem wykluczenia wszelkiego rodzaju błędnych interpretacji panteistycznych, naturalistycznych lub nihilistycznych oraz pod warunkiem, że prochy zmarłego są przechowywane w miejscu świętym, władza kościelna, zgodnie z obowiązującymi przepisami cywilnymi, może rozważyć i ocenić wniosek rodziny o należyte zachowanie minimalnej części prochów ich krewnego w miejscu znaczącym dla życia osoby zmarłej.

*Víctor Manuel kard. Fernández*
*Prefekt*

Podczas audiencji 9 grudnia 2023 roku

*Franciszek*

# 5
# DEKLARACJA
# *Fiducia supplicans* o duszpasterskim znaczeniu błogosławieństw

## Prezentacja

Niniejsza Deklaracja bierze pod uwagę różne zapytania, które wpłynęły do Dykasterii zarówno w poprzednich latach, jak i ostatnio. Do jej opracowania, zgodnie z praktyką, byli konsultowani eksperci, podjęto odpowiedni proces wypracowania dokumentu, a projekt został omówiony na Kongresie Sekcji Doktrynalnej Dykasterii. W czasie opracowywania dokumentu nie zabrakło dyskusji z Ojcem Świętym. Ostatecznie Deklaracja została przedłożona Ojcu Świętemu, który ją zatwierdził swoim podpisem.

W trakcie studiowania tematyki niniejszego dokumentu została ogłoszona odpowiedź Ojca Świętego na *Dubia* niektórych kardynałów, która dostarczyła ważnych wyjaśnień dla refleksji przedstawionej tutaj, a stanowiącej decydujący element dla pracy Dykasterii. Wziąwszy pod uwagę to, że „Kuria Rzymska jest przede wszystkim narzędziem służby następcy Piotra”[9], nasza praca musi wspierać, wraz ze zrozumieniem odwiecznej doktryny Kościoła, przyjęcie nauczania Ojca Świętego.

Podobnie jak we wspomnianej wcześniej odpowiedzi Ojca Świętego na *Dubia* dwóch kardynałów Deklaracja ta pozostaje niezachwiana w tradycyjnej doktrynie Kościoła dotyczącej małżeństwa, nie dopuszczając żadnego rodzaju obrzędu liturgicznego lub błogosławieństw podobnych do obrzędu liturgicznego, które mogłyby powodować zamieszanie. Wartość tego dokumentu jednakże polega na tym, że wnosi on szczególny i nowatorski wkład **w duszpasterskie znaczenie błogosławieństw**, co pozwala poszerzyć i wzbogacić ich klasyczne rozumienie, ściśle związane z perspektywą liturgicz-

[9] Franciszek, Konstytucja apostolska *Praedicate Evangelium* (19 marca 2022), nr II, 1.

ną. Ta teologiczna refleksja, oparta na duszpasterskiej wizji papieża Franciszka, zakłada rzeczywisty rozwój w odniesieniu do tego, co zostało powiedziane o błogosławieństwach w Magisterium i oficjalnych tekstach Kościoła. To uzasadnia fakt, że tekst przyjął postać „Deklaracji".

I właśnie w tym kontekście można zrozumieć możliwość błogosławienia par w sytuacjach nieregularnych i par tej samej płci, bez oficjalnego zatwierdzania ich **statusu** lub zmieniania w jakikolwiek sposób odwiecznego nauczania Kościoła na temat małżeństwa.

Ta deklaracja ma być również hołdem złożonym wiernemu Ludowi Bożemu, który wielbi Pana tak wieloma gestami głębokiej ufności w Jego miłosierdzie, i który z taką postawą nieustannie przychodzi prosić Matkę Kościół o błogosławieństwo.

*Víctor Manuel kard. Fernández*
*Prefekt*

**Wprowadzenie**

**1.** Błagająca ufność wiernego Ludu Bożego otrzymuje dar błogosławieństwa, które wypływa z serca Chrystusa przez Jego Kościół. Jak wyraźnie przypomina nam papież Franciszek: „Wielkim błogosławieństwem Bożym jest Jezus Chrystus, to wielki dar Boga, Jego Syn. Jest błogosławieństwem dla całej ludzkości, jest błogosławieństwem, które nas wszystkich zbawiło. On jest odwiecznym Słowem, którym Ojciec nas pobłogosławił, «gdyśmy byli jeszcze grzesznikami» (Rz 5, 8), mówi św. Paweł – Słowem, które stało się ciałem i zostało ofiarowane za nas na krzyżu"[10].

**2.** Wsparta tak wielką i pocieszającą prawdą niniejsza Dykasteria rozważyła różne pytania, zarówno formalne, jak i nieformalne, dotyczące możliwości błogosławienia par tej samej płci i możliwości zaoferowania nowych wyjaśnień, w świetle ojcowskiej i duszpasterskiej postawy papieża Franciszka, na temat *Responsum ad dubium*[11]

[10] Franciszek, *Katecheza o modlitwie: błogosławieństwo* (2 grudnia 2020), „L'Osservatore Romano", wyd. pol., 2021, nr 1(429), s. 19.

[11] Por. Congregatio pro Doctrina Fidei, *„Responsum" ad „dubium" de benedictione unionem personarum eiusdem sexus et Nota esplicativa*, AAS 2021, Vol. 113, s. 431–434.

sformułowanego przez ówczesną Kongregację Nauki Wiary i opublikowanego 22 lutego 2021 roku.

**3.** Wspomniane wyżej *Responsum* wywołało liczne i zróżnicowane reakcje: niektórzy przyjęli z uznaniem jasność tego dokumentu i jego spójność ze stałym nauczaniem Kościoła; inni nie podzielali odpowiedzi negatywnej na zapytanie lub nie uznali jej za wystarczająco jasną w sformułowaniach i motywacjach podanych w towarzyszącej *Nocie wyjaśniającej*. Aby z braterską miłością wyjść naprzeciw tym ostatnim, wydaje się stosowne ponowne podjęcie tematu i zaproponowanie wizji, która łączy w sobie w sposób spójny aspekty doktrynalne z duszpasterskimi, ponieważ „wszelki wykład nauki musi mieć miejsce w postawie ewangelizacji, która wzbudzi przylgnięcie serca przez bliskość, miłość i świadectwo”[12].

## I. Błogosławieństwo w sakramencie małżeństwa

**4.** Niedawna odpowiedź Ojca Świętego Franciszka na drugie z pięciu pytań postawionych przez dwóch kardynałów[13] stwarza sposobność do dalszego zgłębiania tego zagadnienia, zwłaszcza w jego aspektach duszpasterskich. Chodzi o unikanie „uznawania za małżeństwo czegoś, co nim nie jest”[14]. Niedopuszczalne są zatem obrzędy i modlitwy, które mogłyby powodować zamieszanie między tym, co jest konstytutywne dla małżeństwa jako „wyłącznego, trwałego i nierozerwalnego związku między mężczyzną i kobietą, naturalnie otwartego na rodzenie dzieci”[15], a tym, co temu zaprzecza. Przekonanie to opiera się na odwiecznej katolickiej nauce o małżeństwie. Tylko w tym kontekście stosunki seksualne odnajdują swoje naturalne, właściwe i w pełni ludzkie znaczenie. Nauka Kościoła w tej sprawie pozostaje stała.

**5.** Takie też rozumienie małżeństwa przedstawia Ewangelia. Z tego powodu, w odniesieniu do błogosławieństw, Kościół ma prawo i obowiązek unikać wszelkiego rodzaju obrzędów, które mogły-

[12] Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), nr 42, AAS 2013, Vol. 105, s. 1037–1038.

[13] Por. Franciszek, *Respuestas a los „Dubia” propuestos por dos Cardenales* (11 lipca 2023).

[14] Tamże, ad dubium 2, c.

[15] Tamże, ad dubium 2, a.

by być sprzeczne z tym przekonaniem lub prowadzić do nieporozumień. Takie jest również znaczenie *Responsum* ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary, w którym stwierdza się, że Kościół nie ma uprawnień do udzielania błogosławieństw związkom osób tej samej płci.

**6.** Należy podkreślić, że właśnie w przypadku obrzędu sakramentu małżeństwa nie jest to zwykłe błogosławieństwo, ale gest zastrzeżony dla wyświęconego szafarza. W tym przypadku błogosławieństwo wyświęconego szafarza jest bezpośrednio połączone z określonym związkiem mężczyzny i kobiety, którzy przez swoją zgodę ustanawiają wyłączne i nierozerwalne przymierze. Pozwala nam to lepiej uwypuklić niebezpieczeństwo pomylenia błogosławieństwa, udzielanego jakiemukolwiek innemu związkowi, z obrzędem właściwym dla sakramentu małżeństwa.

## II. Znaczenie różnych błogosławieństw

**7.** Z drugiej strony, wspomniana powyżej odpowiedź Ojca Świętego zachęca nas do podjęcia wysiłku poszerzenia i wzbogacenia znaczenia błogosławieństw.

**8.** Błogosławieństwa można uznać za jedne z najbardziej rozpowszechnionych i stale rozwijających się sakramentaliów. Rzeczywiście, prowadzą one do uchwycenia obecności Boga we wszystkich wydarzeniach życia i przypominają, że nawet w posługiwaniu się rzeczami stworzonymi człowiek jest zaproszony do szukania Boga, kochania Go i wiernego służenia Mu[16]. Z tego powodu błogosławieństwa mają jako adresatów osoby, przedmioty kultu i pobożności, święte obrazy, miejsca życia, pracy i cierpienia, owoce ziemi i ludzkiego trudu oraz wszystkie rzeczywistości stworzone, które odnoszą się do Stwórcy, które swoim pięknem chwalą Go i błogosławią.

### Znaczenie liturgiczne obrzędów błogosławieństw

**9.** Ze ściśle liturgicznego punktu widzenia błogosławieństwo wymaga, aby to, co jest błogosławione, było zgodne z wolą Bożą wyrażoną w nauczaniu Kościoła.

[16] Por. Rituale Romanum *ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatum*, *De Benedictionibus*, *Editio typica*, *Praenotanda,* Typis Polyglottis Vaticanis, Civitate Vaticana 1985, nr 12.

**10.** Błogosławieństwa są w rzeczywistości sprawowane na mocy wiary i mają na celu chwałę Boga i duchowy pożytek Jego ludu. Jak wyjaśnia Rytuał rzymski: „aby to jaśniej ukazać, formuły błogosławieństw, zgodnie ze starożytną tradycją, wyrażają przede wszystkim uwielbienie Boga za Jego dary, błaganie o Jego dobrodziejstwa oraz prośbę o udaremnienie w świecie władzy złego ducha”[17]. Dlatego ci, którzy proszą o Boże błogosławieństwo za pośrednictwem Kościoła, są zaproszeni, aby „swoje usposobienie umacniać wiarą, dla której wszystko jest możliwe, polegać na tej nadziei, która zawieść nie może, ożywiać w sobie miłość, która przynagla do zachowywania Bożych przykazań”[18]. Dlatego też, gdy z jednej strony „zawsze i wszędzie nadarza się więc sposobność do uwielbienia Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym”, z drugiej strony troską jest, aby były to „rzeczy, miejsca i wydarzenia, które nie sprzeciwiają się zasadom i duchowi Ewangelii”[19]. Jest to liturgiczne rozumienie błogosławieństw, z uwagi na to, że stają się one obrzędami oficjalnie proponowanymi przez Kościół.

**11.** Opierając się na tych przemyśleniach, *Nota wyjaśniająca* wspomnianego wyżej *Responsum* ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary przypomina, że kiedy przyzywa się błogosławieństwa dla pewnych relacji międzyludzkich za pomocą specjalnego obrzędu liturgicznego, konieczne jest, aby to, co jest błogosławione, mogło odpowiadać Bożym planom wpisanym w stworzenie i w pełni objawionym przez Chrystusa Pana. Z tego powodu, ponieważ Kościół zawsze uważał za moralnie dozwolone tylko te stosunki seksualne, które są przeżywane w małżeństwie, nie ma on uprawnień do udzielania błogosławieństwa liturgicznego, gdy w jakiś sposób może to stanowić formę moralnej legitymizacji związku, który ma pozór bycia małżeństwem lub pozamałżeńskiej praktyki seksualnej. Istota tego oświadczenia

[17] Tamże, nr 11: „*Quo autem clarius hoc pateat, antiqua ex traditione, formulae benedictionum eo spectant ut imprimis Deum pro eius donis glorificent eiusque impetrent beneficia atque maligni potestatem in mundo compescant*”.

[18] Tamże, nr 15: „*Quare illi qui benedictionem Dei per Ecclesiam expostulant, dispositiones suas ea fide confirment, cui omnia sunt possibilia; spe innitantur, quae non confundit; caritate praesertim vivificentur, quae mandata Dei servanda urget*”.

[19] Tamże, nr 13: „*Semper ergo et ubique occasio praebetur Deum per Christum in Spiritu Sancto laudandi, invocandi eique gratias reddendi, dummodo agatur de rebus, locis, vel adiunctis quae normae vel spiritui Evangelii non contradicant*”.

została powtórzona przez Ojca Świętego w jego *Respuestas* na *Dubia* dwóch kardynałów.

**12.** Musimy również unikać niebezpieczeństwa ograniczenia znaczenia błogosławieństw wyłącznie do tego punktu widzenia, ponieważ prowadziłoby to do wymagania tych samych warunków moralnych dla zwykłego błogosławieństwa, jakie są wymagane dla przyjęcia sakramentów. Takie niebezpieczeństwo wymaga dalszego poszerzenia tej perspektywy. Rzeczywiście, istnieje niebezpieczeństwo, że gest duszpasterski, tak umiłowany i powszechny, zostanie poddany zbyt wielu warunkom o charakterze moralnym, które pod pozorem kontroli, mogłyby przyćmić bezwarunkową moc Bożej miłości, na której opiera się gest błogosławieństwa.

**13.** Właśnie w tym względzie papież Franciszek wezwał nas, abyśmy nie „zagubili miłości pasterskiej, która powinna przenikać wszystkie nasze decyzje i postawy" oraz abyśmy unikali bycia „sędziami, którzy tylko zaprzeczają, odrzucają, wykluczają"[20]. Odpowiedzmy zatem na jego zaproszenie, rozwijając szersze rozumienie błogosławieństw.

### Błogosławieństwa w Piśmie Świętym

**14.** Aby zastanowić się nad błogosławieństwami, zbierając różne punkty widzenia, musimy przede wszystkim dać się oświecić głosowi Pisma Świętego.

**15.** „Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem" (Lb 6, 24-26). To „kapłańskie błogosławieństwo", które znajdujemy w Starym Testamencie, a konkretnie w Księdze Liczb, ma charakter „zstępujący", ponieważ stanowi wezwanie do błogosławieństwa, które zstępuje od Boga na człowieka: stanowi jeden z najstarszych tekstów Bożego błogosławieństwa. Istnieje też drugi rodzaj błogosławieństwa, który znajdujemy na kartach Biblii, ten, który „wznosi się" z ziemi do nieba, ku Bogu. Błogosławieństwo oznacza tutaj wychwalanie, świętowanie, dziękowanie Bogu za Jego miłosierdzie i wierność, za wspaniałości,

---

[20] *Respuestas a los „Dubia" propuestos por dos Cardenales*, ad dubium 2, d.

które stworzył i za wszystko, co stało się z Jego woli: „Błogosław, duszo moja, Pana, i całe moje wnętrze – święte imię Jego!” (Ps 103, 1).

**16.** Bogu, który błogosławi, my również odpowiadamy błogosławieństwem. Melchizedek, król Szalemu, błogosławi Abrahama (por. Rdz 14, 19); Rebeka jest błogosławiona przez członków swej rodziny tuż przed tym, jak została żoną Izaaka (por. Rdz 24, 60), który z kolei błogosławi syna Jakuba (por. Rdz 27, 27). Jakub błogosławi faraona (por. Rdz 47, 10), swoich wnuków, Efraima i Manassesa (por. Rdz 48, 20), oraz wszystkich swoich dwunastu synów (por. Rdz 49, 28). Mojżesz i Aaron błogosławią wspólnotę (por. Wj 39, 43; Kpł 9, 22). Głowy rodzin błogosławią swoje dzieci z okazji zaślubin, przed wyruszeniem w podróż, w obliczu śmierci. Błogosławieństwa te jawią się zatem jako przeobfity i bezwarunkowy dar.

**17.** Błogosławieństwo w Nowym Testamencie zachowuje zasadniczo to samo znaczenie starotestamentalne. Ponownie znajdujemy boski dar, który „zstępuje”, dziękczynienie człowieka, które „wznosi się”, i błogosławieństwo udzielone przez człowieka, które „rozciąga się” na jego bliźnich. Zachariasz, odzyskawszy mowę, błogosławi Pana za Jego cudowne dzieła (por. Łk 1, 64). Starzec Symeon, trzymając nowo narodzonego Jezusa w ramionach, błogosławi Boga za to, że dał mu łaskę kontemplowania Mesjasza Zbawiciela, a tym samym błogosławi rodziców, Maryję i Józefa (por. Łk 2, 34). Jezus błogosławi Ojca w słynnym hymnie uwielbienia i radości skierowanym do Niego: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi” (Mt 11, 25).

**18.** W ciągłości ze Starym Testamentem, także w Jezusie błogosławieństwo nie tylko wznosi się, odnosząc się do Ojca, ale także zstępuje, wylewając się na innych jako gest łaski, ochrony i dobroci. Sam Jezus wprowadzał w życie i upowszechniał tę praktykę. Na przykład błogosławi dzieci: „I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je” (Mk 10, 16). A ziemskie życie Jezusa zakończy się właśnie ostatnim błogosławieństwem przeznaczonym dla Jedenastu, na krótko przed wstąpieniem do Ojca: „I podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba” (Łk 24, 50-51). Ostatnim przedstawieniem Jezusa na ziemi są Jego uniesione ręce w geście błogosławieństwa.

**19.** W swej tajemnicy miłości, przez Chrystusa, Bóg przekazuje swojemu Kościołowi władzę błogosławienia. Błogosławieństwo udzielone przez Boga ludziom i przekazane przez nich bliźnim przekształca się w inkluzywność, solidarność i budowanie pokoju. Jest to pozytywne przesłanie pocieszenia, troski i zachęty. Błogosławieństwo wyraża miłosierny uścisk Boga i macierzyństwo Kościoła, który zaprasza wiernych, aby mieli takie same uczucia Boga wobec swoich braci i sióstr.

**Teologiczno-pastoralne rozumienie błogosławieństw**

**20.** Ten, kto prosi o błogosławieństwo, pokazuje, że potrzebuje zbawczej obecności Boga w swoich dziejach, a ten, kto prosi Kościół o błogosławieństwo, uznaje go za sakrament zbawienia, który Bóg ofiarowuje. Szukać błogosławieństwa w Kościele, oznacza przyznać, że życie Kościoła wypływa z łona Bożego miłosierdzia i pomaga nam iść naprzód, lepiej żyć, odpowiadać na wolę Pana.

**21.** Aby pomóc nam zrozumieć wartość bardziej duszpasterskiego podejścia do błogosławieństw, papież Franciszek wezwał nas do rozważania, z postawą wiary i ojcowskiego miłosierdzia, faktu, że „kiedy bowiem prosi się o błogosławieństwo, wyraża się prośbę o pomoc do Boga, prośbę, by móc żyć lepiej, zaufanie do Ojca, który może pomóc nam lepiej żyć”[21]. Ta prośba musi być pod każdym względem doceniana, musi nam towarzyszyć i być przyjmowana z wdzięcznością. Ludzie, którzy spontanicznie przychodzą prosić o błogosławieństwo, okazują przez tę prośbę swoją szczerą otwartość na transcendencję, ufność ich serca, które nie polega wyłącznie na własnych siłach, ich potrzebę Boga i pragnienie wyjścia z ciasnych ram tego świata zamkniętego w swych ograniczeniach.

**22.** Jak uczy nas św. Teresa od Dzieciątka Jezus, poza tym zaufaniem „nie ma innej drogi prowadzącej ku Miłości, która daje wszystko. Za sprawą ufności łaska wlewa się obficie w nasze życie [...]. Najwłaściwszą postawą jest pokładanie ufności serca poza nami samymi: w nieskończonej miłości tego Boga, który kocha bez granic [...]. Grzech świata jest potężny, ale nie jest nieskończony. Natomiast miłosierna miłość Odkupiciela, owszem, jest nieskończona”[22].

---

[21] Tamże, ad dubium 2, e.

[22] Franciszek, Adhortacja apostolska *C'est la confiance* (15 października 2023), nr nr 2; 20; 29.

**23.** Kiedy te przejawy wiary są brane pod uwagę poza ramami liturgicznymi, znajdujemy się w obszarze większej spontaniczności i wolności, ale „fakultatywność nabożeństw ludowych nie oznacza zatem ani ich deprecjonowania, ani niezwracania na nie należnej im uwagi. Najodpowiedniejszą drogą w tym względzie jest mądra i właściwa ocena wielkiego bogactwa pobożności ludowej oraz jej możliwości pogłębiania życia chrześcijańskiego”[23]. Błogosławieństwa stają się w ten sposób bogactwem duszpasterskim do wykorzystania, a nie zagrożeniem czy problemem.

**24.** Z punktu widzenia duszpasterstwa ludowego, błogosławieństwa należy oceniać jako akty pobożności, które „zajmują inne miejsce niż celebracja Eucharystii i innych sakramentów. [...] Język, rytm, przebieg i myśli teologiczne pobożności ludowej są odmienne od podobnych elementów czynności liturgicznych”. Z tego samego powodu „trzeba unikać nadawania nabożeństwom charakteru «celebracji liturgicznej». Nabożeństwa te powinny zachowywać swój styl, prostotę i własny język”[24].

**25.** Ponadto, Kościół musi unikać opierania swojej praktyki duszpasterskiej na sztywności pewnych schematów doktrynalnych lub dyscyplinarnych, zwłaszcza gdy prowadzą one do „narcystycznego i autorytarnego elitaryzmu, gdzie zamiast ewangelizować, analizuje się i krytykuje innych, i zamiast ułatwiać dostęp do łaski, traci się energię na kontrolowanie”[25]. Dlatego też, gdy ludzie zwracają się o błogosławieństwo, wyczerpująca analiza moralna nie powinna być warunkiem wstępnym jego udzielenia. Nie należy wymagać od nich uprzedniej doskonałości moralnej.

**26.** W tej perspektywie *Respuestas* Ojca Świętego pomagają bardziej pogłębić, z duszpasterskiego punktu widzenia, orzeczenie sformułowane przez ówczesną Kongregację Nauki Wiary w 2021 roku, ponieważ faktycznie zachęcają do rozeznania w odniesieniu do możliwości „formy błogosławieństwa, o które prosi jedna lub więcej osób, które nie przekazują błędnej koncepcji mał-

---

[23] Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. *Zasady i wskazania*, Watykan 2002, nr 12.

[24] Tamże, nr 13.

[25] *Evangelii gaudium*, nr 94, AAS 2013, Vol. 105, s. 1060.

żeństwa”[26], i które uwzględniają również fakt, że w sytuacjach, które są moralnie niedopuszczalne z obiektywnego punktu widzenia, „miłość duszpasterska wymaga od nas, abyśmy nie traktowali po prostu jako «grzeszników» innych ludzi, których wina lub odpowiedzialność może być złagodzona przez różne czynniki, które wpływają na subiektywną obciążalność”[27].

**27.** W katechezie cytowanej na początku niniejszej Deklaracji, papież Franciszek zaproponował opis tego rodzaju błogosławieństw, które są udzielane wszystkim, nie pytając o nic. Warto z otwartym sercem przeczytać te słowa, które pomogą nam uchwycić duszpasterskie znaczenie błogosławieństw udzielanych bezwarunkowo: „To Bóg błogosławi. Na pierwszych stronach Biblii wciąż powtarzają się błogosławieństwa. Błogosławi Bóg, ale także ludzie błogosławią, i wkrótce się okazuje, że błogosławieństwo ma szczególną moc, która towarzyszy przez całe życie temu, kto je otrzymuje, i usposabia serce człowieka, żeby pozwolił się zmieniać Bogu […]. Podobnie i my dla Boga jesteśmy ważniejsi od wszystkich grzechów, jakie moglibyśmy popełnić, bowiem On jest ojcem, jest matką, jest czystą miłością, On nas pobłogosławił na zawsze. I nigdy nie przestanie nam błogosławić. Ważnym doświadczeniem jest czytanie tych tekstów biblijnych o błogosławieństwie w więzieniu albo we wspólnocie resocjalizującej. Sprawienie, żeby te osoby miały poczucie, że są błogosławione pomimo ich poważnych błędów, że Ojciec niebieski nadal pragnie ich dobra i ma nadzieję, że w końcu otworzą się na dobro. Jeżeli nawet opuścili je najbliżsi krewni, ponieważ uważają, że są już nie do uratowania, dla Boga zawsze są dziećmi”[28].

**28.** Są różne okazje, w których ludzie spontanicznie przychodzą prosić o błogosławieństwo, czy to na pielgrzymkach, w sanktuariach, czy też na ulicy, gdy spotykają księdza. Tytułem przykładu możemy odwołać się do księgi liturgicznej *De Benedictionibus*, która przewiduje szereg obrzędów błogosławieństwa dla osób starszych, chorych, uczestników katechezy lub spotkania modlitewnego, pielgrzymów,

---

26 *Respuestas a los „Dubia” propuestos por dos Cardenales*, ad dubium 2, e.

27 Tamże, ad dubium 2, f.

28 Franciszek, *Katecheza o modlitwie: błogosławieństwo* (2 grudnia 2020), „L’Osservatore Romano”, wyd. pol., 2021, nr 1(429), s. 19.

osób wyruszających w podróż, grup i stowarzyszeń wolontariuszy itd. Takie błogosławieństwa są przeznaczone dla wszystkich, nikt nie może być wykluczony. Na przykład we wstępie do *Obrzędu błogosławieństwa osób starszych* stwierdza się, że celem błogosławieństwa jest „aby współbracia w wierze mogli wyrazić starszym ludziom szacunek i wdzięczność i razem z nimi złożyć Bogu dziękczynienie za otrzymane od Niego dobrodziejstwa oraz za dobre czyny, jakie spełnili dzięki Bożej pomocy”[29]. W tym przypadku obiektem błogosławieństwa jest osoba starsza, za którą i wraz z którą dziękuje się Bogu za dobro, które uczyniła, i za dobrodziejstwa, które otrzymała. Nikogo nie można pozbawić tego dziękczynienia, a każdy, nawet jeśli żyje w sytuacjach niezgodnych z planem Stwórcy, posiada dobre cechy, za które można chwalić Pana.

**29.** Z perspektywy wymiaru wznoszącego się, gdy ktoś staje się świadomy darów Pana i Jego bezwarunkowej miłości, także w grzesznych sytuacjach, zwłaszcza gdy jego modlitwa jest wysłuchana, serce wierzącego wznosi do Boga swe uwielbienie i błogosławi Go. Nikt nie jest wykluczony z tego rodzaju błogosławieństwa. Wszyscy – indywidualnie lub w jedności z innymi – mogą wychwalać Boga i okazywać Mu wdzięczność.

**30.** Jednak ludowe rozumienie błogosławieństw obejmuje również wartość błogosławieństw zstępujących. Jeśli „nie jest właściwe, aby diecezja, Konferencja Episkopatu lub jakakolwiek inna struktura kościelna stale i oficjalnie autoryzowała procedury lub obrzędy dla wszystkich rodzajów spraw”[30], roztropność i mądrość duszpasterska mogą wskazywać, aby unikając poważnych rodzajów zgorszenia lub zamieszania wśród wiernych, wyświęcony szafarz przyłączył się do modlitwy tych osób, które, chociaż są w związku, którego w żaden sposób nie można porównać do małżeństwa, pragną powierzyć się Panu i Jego miłosierdziu, wzywać Jego pomocy, być prowadzonym do lepszego zrozumienia Jego planu miłości i prawdy.

---

[29] *De Benedictionibus*, nr 258: «*Haec benedictio ad hoc tendit ut ipsi senes a fratribus testimonium accipiant reverentiae grataeque mentis, dum simul cum ipsis Domino gratias reddimus pro beneficiis ab eo acceptis et pro bonis operibus eo adiuvante peractis*».

[30] *Respuestas a los „Dubia" propuestos por dos Cardenales*, ad dubium 2, g.

## III. Błogosławieństwa dla par [pozostających] w sytuacjach nieregularnych i par tej samej płci

**31.** W ramach nakreślonego tu horyzontu, istnieje możliwość błogosławienia par [pozostających] w sytuacjach nieregularnych i par tej samej płci. Ich forma nie powinna mieć żadnego obrzędowego umocowania ze strony władz kościelnych, aby nie powodować pomieszania z błogosławieństwem właściwym dla sakramentu małżeństwa. W takich przypadkach udzielane jest błogosławieństwo, które nie tylko ma wartość wstępującą, ale jest także wezwaniem błogosławieństwa zstępującego od samego Boga na tych, którzy uznając się za niegodnych i potrzebujących Jego pomocy, nie domagają się uprawomocnienia własnego **statusu**, ale błagają, aby wszystko, co jest prawdziwe, dobre i po ludzku ważne w ich życiu i relacjach, zostało przeniknięte, uzdrowione i wzmocnione obecnością Ducha Świętego. Te formy błogosławieństwa wyrażają błaganie do Boga, aby udzielał tych pomocy, które pochodzą z impulsów Jego Ducha – które klasyczna teologia nazywa „łaskami aktualnymi" – aby ludzkie relacje mogły dojrzewać i wzrastać w wierności przesłaniu Ewangelii, uwalniać się od swoich niedoskonałości i słabości oraz wyrażać się w coraz większym wymiarze Bożej miłości.

**32.** Łaska Boża bowiem działa w życiu tych, którzy nie pretendują [do tego], że są sprawiedliwi, ale pokornie uznają się za grzeszników, tak jak wszyscy inni. Jest ona w stanie kierować wszystkim zgodnie z tajemniczymi i nieprzewidywalnymi planami Boga. Dlatego Kościół, z niestrudzoną mądrością i macierzyństwem, przyjmuje wszystkich, którzy zbliżają się do Boga z pokornym sercem, towarzysząc im tymi duchowymi pomocami, które pozwalają wszystkim w pełni zrozumieć i urzeczywistnić wolę Bożą w ich egzystencji[31].

**33.** Jest to błogosławieństwo, które, choć nie jest włączone do obrzędu liturgicznego[32], łączy modlitwę wstawienniczą z wzywaniem

---

31 Por. Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (19 marca 2016), nr 250, AAS 2016, Vol. 108, s. 412–413.

32 Por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, nr 13: „Istniejąca obiektywna różnica między liturgią i nabożeństwami oraz praktykami pobożności ludowej powinna być widoczna w for-

Bożej pomocy przez tych, którzy pokornie się do Niego zwracają. Bóg nigdy nie oddala nikogo, kto się zbliża do Niego! Wreszcie, błogosławieństwo daje ludziom sposób na wzrost ich zaufania do Boga. Prośba o błogosławieństwo wyraża i pielęgnuje otwartość na transcendencję, pobożność, bliskość Boga w tysiącu konkretnych okolicznościach życia, a to nie jest mała rzecz w świecie, w którym żyjemy. Jest to ziarno Ducha Świętego, które należy pielęgnować, a nie powstrzymywać.

**34.** Sama liturgia Kościoła zaprasza nas do tej ufnej postawy, nawet pośród naszych grzechów, braków zasług, słabości i zagubienia, o czym świadczy ta piękna modlitwa kolekty zaczerpnięta z Mszału rzymskiego: „Wszechmogący, wieczny Boże, Twoja hojność przewyższa zasługi i pragnienia modlących się do Ciebie; okaż nam swoje miłosierdzie, odpuść grzechy, które niepokoją nasze sumienia, i udziel nam również tego, o co nie ośmielamy się prosić" (27 niedziela zwykła). Jakże często bowiem, przez proste błogosławieństwo duszpasterza, które w tym geście nie pretenduje do sankcjonowania lub legitymizowania czegokolwiek, ludzie mogą doświadczyć bliskości Ojca, która „przewyższa wszelkie pragnienia i zasługi".

**35.** Dlatego też duszpasterska wrażliwość wyświęconych szafarzy powinna być również kształtowana, aby spontanicznie udzielali błogosławieństw, których nie ma w *Księdze błogosławieństw*.

**36.** W tym znaczeniu istotne jest zrozumienie troski Papieża, aby te niebędące obrzędem błogosławieństwa nie przestały być prostym gestem, który stanowi skuteczny środek wzrostu zaufania do Boga ze strony osób, które o nie proszą; oraz aby uniknąć tego, by stały się aktem liturgicznym lub paraliturgicznym, podobnym do sakramentu. Stanowiłoby to poważne zubożenie, ponieważ poddałoby nadmiernej kontroli gest o wielkiej wartości w pobożności ludowej, co pozbawiłoby duszpasterzy wolności i spontaniczności w duszpasterskim towarzyszeniu życiu ludzi.

**37.** W tym względzie, przychodzą na myśl następujące słowa Ojca Świętego, częściowo już przytaczane: „Decyzje, które mogą być czę-

mach kultycznych. […] Nabożeństwa te zajmują bowiem inne miejsce niż celebracja Eucharystii i innych sakramentów".

ścią roztropności duszpasterskiej w pewnych okolicznościach, nie muszą stać się normą. Oznacza to, że nie jest właściwe, aby diecezja, Konferencja Episkopatu lub jakakolwiek inna struktura kościelna stale i oficjalnie autoryzowała procedury lub obrzędy dla wszystkich rodzajów spraw [...]. Prawo kanoniczne nie powinno i nie może obejmować wszystkiego ani też Konferencje Episkopatów z ich różnymi dokumentami i protokołami nie powinny tego wymagać, ponieważ życie Kościoła płynie wieloma kanałami oprócz tych normatywnych”[33]. Papież Franciszek przypomniał w ten sposób, że wszystko „to, co stanowi część rozeznania praktycznego w obliczu konkretnej sytuacji nie może być podnoszone do rangi normy”, ponieważ to „doprowadziłoby do nieznośnej kazuistyki”[34].

**38.** Z tego powodu nie należy ani promować, ani wprowadzać rytuału błogosławieństwa par [pozostających] w sytuacji nieregularnej, ale też nie należy uniemożliwiać ani zabraniać bliskości Kościoła w każdej sytuacji, w której szuka się Bożej pomocy przez proste błogosławieństwo. W krótkiej modlitwie, która może poprzedzać to spontaniczne błogosławieństwo, wyświęcony szafarz mógłby prosić dla nich o pokój, zdrowie, ducha cierpliwości, dialog i wzajemną pomoc, a także o Boże światło i siłę, aby mogli w pełni wypełniać Jego wolę.

**39.** W każdym razie, właśnie w celu uniknięcia jakiejkolwiek formy zamieszania lub zgorszenia, gdy o modlitwę błogosławieństwa, mimo że wyrażoną poza obrzędami przewidzianymi przez księgi liturgiczne, prosi para [będąca] w sytuacji nieregularnej, błogosławieństwo to nigdy nie będzie udzielane w kontekście cywilnych obrzędów zawarcia związku lub nawet w powiązaniu z nimi. I nie w strojach, gestach i słowach właściwych dla małżeństwa. To samo dotyczy sytuacji, gdy o błogosławieństwo prosi para tej samej płci.

**40.** Błogosławieństwo takie może natomiast znaleźć swoje miejsce w innych kontekstach, takich jak nawiedzenie sanktuarium, spotkanie z kapłanem, modlitwa odmawiana w grupie lub podczas pielgrzymki. W rzeczywistości przez te błogosławieństwa, które są udzielane nie za pośrednictwem form obrzędowych właściwych

---

[33] *Respuestas a los „Dubia” propuestos por dos Cardenales*, ad dubium 2, g.
[34] *Amoris laetitia*, nr 304, AAS 2016, Vol. 108, s. 436.

liturgii, ale jako wyraz macierzyńskiego serca Kościoła, podobnie do tych, które pochodzą z głębi pobożności ludowej, nie zamierza się niczego legitymizować, ale jedynie otworzyć własne życie na Boga, prosić Go o pomoc, aby żyć lepiej, a także wzywać Ducha Świętego, aby wartości Ewangelii mogły być przeżywane z większą wiernością.

**41.** To, co zostało powiedziane w niniejszej Deklaracji na temat błogosławieństw par tej samej płci, jest wystarczające, aby ukierunkować roztropne i ojcowskie rozeznanie wyświęconych szafarzy w tym względzie. Poza powyższymi wskazaniami nie należy zatem oczekiwać innych odpowiedzi na temat ewentualnych sposobów co do regulacji szczegółów lub praktycznych aspektów tego rodzaju błogosławieństw[35].

## IV. Kościół jest sakramentem nieskończonej miłości Boga

**42.** Kościół nadal wznosi te modlitwy i błagania, które sam Chrystus z głośnym wołaniem i płaczem zanosił za dni swego ziemskiego życia (por. Hbr 5, 7) i które z tego właśnie powodu cieszą się szczególną skutecznością. W ten sposób „nie tylko miłość, przykład i pokuta wspólnoty kościelnej, lecz także i jej modlitwa jest rzeczywistą posługą, którą jak matka spełnia wobec dusz, aby je prowadzić do Chrystusa"[36].

**43.** Kościół jest zatem sakramentem nieskończonej miłości Boga. Dlatego nawet wtedy, gdy relacja z Bogiem jest zaciemniona przez grzech, zawsze można prosić o błogosławieństwo, wyciągając do Niego rękę, jak uczynił to Piotr w czasie burzy, kiedy wołał do Jezusa: „Panie, ratuj mnie!" (Mt 14, 30). Pragnienie i otrzymanie błogosławieństwa mogą być możliwym dobrem w niektórych sytuacjach. Papież Franciszek przypomina nam, że „mały krok, pośród wielkich ludzkich ograniczeń, może bardziej podobać się Bogu niż poprawne na zewnątrz życie człowieka spędzającego dni bez stawiania czoła

[35] Por. tamże.

[36] Officium Divinum *ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Liturgia Horarum iuxta Ritum Romanum, Institutio Generalis de Liturgia Horarum*, Editio typica altera, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1985, nr 17: „*Itaque non tantum*".

poważnym trudnościom”[37]. W ten sposób „jaśnieje piękno zbawczej miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym”[38].

**44.** Każde błogosławieństwo będzie sposobnością do odnowionego głoszenia *kerygmatu*, zaproszeniem do coraz większego zbliżania się do miłości Chrystusa. Papież Benedykt XVI nauczał: „Tak jak Maryja, Kościół jest pośrednikiem Bożego błogosławieństwa dla świata: otrzymuje je, przyjmując Jezusa, i przekazuje je, niosąc Jezusa. To On jest miłosierdziem i pokojem, których świat sam nie może sobie dać, a których zawsze potrzebuje, tak jak chleba i bardziej niż chleba”[39].

**45.** Biorąc powyższe pod uwagę, podążając za autorytatywnym nauczaniem Ojca Świętego Franciszka, Dykasteria pragnie na koniec przypomnieć, że „to jest korzeń chrześcijańskiej łagodności, zdolność do poczucia bycia błogosławionym i zdolność do błogosławienia [...]. Ten świat potrzebuje błogosławieństwa, a my możemy dawać błogosławieństwo i otrzymywać błogosławieństwo. Ojciec nas kocha i to jedyne, co nam zostaje, to radość błogosławienia Go i radość dziękowania Mu oraz uczenia się od Niego, jak błogosławić”[40]. W ten sposób każdy brat i siostra będą mogli czuć się w Kościele zawsze pielgrzymami, zawsze żebrakami, zawsze kochanymi i – mimo wszystko – zawsze błogosławionymi.

*Víctor Manuel Card. Fernández*
*Prefekt*

*ks. prał. Armando Matteo*
*Sekretarz Sekcji Doktrynalnej*

*Ex Audientia* 18 grudnia 2023 roku

*Franciszek*

[37] *Evangelii gaudium*, nr 44, AAS 2013, Vol. 105, s. 1038–1039.
[38] Tamże, nr 36, AAS 2013, Vol. 105, s. 1035.
[39] Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, Bazylika Watykańska (1 stycznia 2012), „Insegnamenti” 2012, Vol. VIII, t. 1, s. 3.
[40] Franciszek, *Katecheza o modlitwie: błogosławieństwo* (2 grudnia 2020), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 2021, nr 1(429), s. 19.

# 6
# KOMUNIKAT PRASOWY
## na temat recepcji *Fiducia supplicans* z 4 stycznia 2024 roku

Publikujemy ten komunikat, aby pomóc w wyjaśnieniu recepcji *Fiducia supplicans*, jednocześnie zalecając pełną i spokojną lekturę Deklaracji, aby lepiej zrozumieć znaczenie jej propozycji.

**1. Nauka**

Zrozumiałe wypowiedzi niektórych konferencji biskupów na temat dokumentu *Fiducia supplicans* mają tę wartość, że wskazują na potrzebę dłuższego okresu refleksji duszpasterskiej. To, co te konferencje biskupów wyraziły, nie może być interpretowane jako sprzeciw doktrynalny, ponieważ dokument jest jasny i odnosi się w klasyczny sposób do kwestii małżeństwa i seksualności. W Deklaracji znajduje się kilka przekonujących sformułowań, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości:

„Deklaracja ta pozostaje niezachwiana w tradycyjnej doktrynie Kościoła dotyczącej małżeństwa, nie dopuszczając żadnego rodzaju obrzędu liturgicznego lub błogosławieństw podobnych do obrzędu liturgicznego, które mogłyby powodować zamieszanie”. **Chodzi o to, by podejmując działania wobec par w sytuacjach nieregularnych, nie doprowadzać do** „zatwierdzania ich **statusu** lub zmieniania w jakikolwiek sposób odwiecznego nauczania Kościoła na temat małżeństwa” (*Prezentacja*).

„Niedopuszczalne są zatem obrzędy i modlitwy, które mogłyby powodować zamieszanie między tym, co jest konstytutywne dla małżeństwa jako «wyłącznego, trwałego i nierozerwalnego związku między mężczyzną i kobietą, naturalnie otwartego na rodzenie dzieci», a tym, co temu zaprzecza. Przekonanie to opiera się na odwiecznej katolickiej nauce o małżeństwie. Tylko w tym kontekście stosunki seksualne odnajdują swoje naturalne, właściwe i w pełni ludzkie znaczenie. Nauka Kościoła w tej sprawie pozostaje stała” (4).

„Takie jest również znaczenie *Responsum* ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary, w którym stwierdza się, że Kościół nie ma uprawnień do udzielania błogosławieństw związkom osób tej samej płci” (5).

„Z tego powodu, ponieważ Kościół zawsze uważał za moralnie dozwolone tylko te stosunki seksualne, które są przeżywane w małżeństwie, nie ma on uprawnień do udzielania błogosławieństwa liturgicznego, gdy w jakiś sposób może to stanowić formę moralnej legitymizacji związku, który ma pozór bycia małżeństwem lub pozamałżeńskiej praktyki seksualnej" (11).

Jasne jest zatem, że nie ma miejsca na doktrynalny dystans wobec tej Deklaracji lub uznanie jej za heretycką, sprzeczną z Tradycją Kościoła tudzież bluźnierczą.

**2. Praktyczna recepcja**

Jednak niektórzy biskupi wyrażają się przede wszystkim w odniesieniu do aspektu praktycznego: możliwych błogosławieństw dla par nieregularnych. Deklaracja zawiera propozycję krótkich i prostych błogosławieństw duszpasterskich (**nie liturgicznych ani rytualnych**) dla par (**nie związków**) nieregularnych, przy założeniu, że są to błogosławieństwa bez formy liturgicznej, które nie aprobują ani nie usprawiedliwiają sytuacji, w jakiej znajdują się te osoby.

Dokumenty Dykasterii Nauki Wiary, takie jak *Fiducia supplicans*, w swoich praktycznych aspektach mogą wymagać więcej lub mniej czasu na ich zastosowanie w zależności od lokalnych kontekstów i rozeznania każdego biskupa diecezjalnego z jego diecezją. W niektórych miejscach nie zachodzą trudności co do natychmiastowego zastosowania, w innych istnieje potrzeba niewprowadzania żadnych innowacji, poświęcając tyle czasu, ile potrzeba, na lekturę i interpretację.

Przykładowo niektórzy biskupi ustalili, że każdy kapłan może rozeznawać, ale może udzielać tych błogosławieństw tylko prywatnie. Nic z tego nie jest problematyczne, jeśli jest wyrażone w ramach szacunku dla tekstu podpisanego i zatwierdzonego przez samego Papieża i w ramach starania się, by w jakiś sposób przyjąć zawartą w nim refleksję.

Każdy biskup lokalny, na mocy swojej właściwej funkcji, od zawsze posiada władzę rozeznawania *in loco*, w danym konkretnym miejscu, które zna lepiej niż inni, ponieważ jest to jego trzoda. Roztropność i dbałość o kontekst kościelny i lokalną kulturę mogą dopuszczać różne sposoby zastosowania, ale nie całkowite lub ostateczne zaprzeczenie tego kroku, który jest proponowany kapłanom.

### 3. Delikatna sytuacja w niektórych krajach

Przypadek niektórych konferencji biskupów musi być rozumiany we własnym kontekście. W różnych krajach istnieją silne czynniki kulturowe, a nawet prawne, które wymagają czasu i strategii duszpasterskich wykraczających poza krótkoterminową perspektywę.

Jeśli istnieją przepisy, które karzą więzieniem, a w niektórych przypadkach torturami, a nawet śmiercią sam fakt zadeklarowania się jako homoseksualista, to zrozumiałe jest, że w tej sytuacji błogosławieństwo byłoby nierozważne. To oczywiste, że biskupi nie chcą narażać osób homoseksualnych na przemoc. Ważne jest, że konferencje biskupów nie wyznają innej doktryny niż ta zawarta w Deklaracji zatwierdzonej przez Papieża, ponieważ jest to ta sama doktryna, co zawsze, ale raczej ukazują potrzebę badania i rozeznania, aby działać z duszpasterską roztropnością w tym kontekście.

Rzeczywiście, istnieje wiele krajów, które w różnym stopniu potępiają, zakazują i penalizują homoseksualizm. W tych przypadkach, poza kwestią błogosławieństw, istnieje szerokie, długoterminowe zadanie duszpasterskie, które obejmuje formację, obronę godności ludzkiej, nauczanie nauki społecznej Kościoła i różne strategie, które nie dopuszczają pośpiechu.

### 4. Prawdziwa nowość dokumentu

Prawdziwą nowością tej Deklaracji, która wymaga wielkodusznego wysiłku przyjęcia, z którego nikt nie powinien deklarować się jako wykluczony, nie jest możliwość błogosławienia par nieregularnych. Jest nią zachęta do rozróżnienia między dwoma różnymi formami błogosławieństw: „liturgicznymi lub rytualnymi" oraz „spontanicznymi lub duszpasterskimi". W *Prezentacji* jest jasno wyjaśnione, że „wartość tego dokumentu, polega na tym, że wnosi on szczególny i nowatorski wkład w **duszpasterskie znaczenie błogosławieństw**, co pozwala poszerzyć i wzbogacić ich klasyczne rozumienie, ściśle związane z perspektywą liturgiczną" (*Prezentacja*). Ta „teologiczna refleksja, oparta na duszpasterskiej wizji papieża Franciszka, zakłada rzeczywisty rozwój w odniesieniu do tego, co zostało powiedziane o błogosławieństwach w Magisterium i oficjalnych tekstach Kościoła".

W tle znajduje się pozytywna ocena „duszpasterstwa ludowego", która pojawia się w wielu tekstach Ojca Świętego. W tym kontekście zachęca on nas do docenienia prostej wiary Ludu Bożego, który na-

wet pośród swoich grzechów wychodzi z immanencji i otwiera swoje serca, aby prosić o Bożą pomoc.

Z tego powodu zamiast błogosławieństwa par nieregularnych tekst Dykasterii przyjął wysoką rangę „deklaracji", która jest czymś więcej niż „responsum" czy „list". Centralnym tematem, który szczególnie zaprasza nas do pogłębienia, które wzbogaci naszą praktykę duszpasterską, jest szersze rozumienie błogosławieństw i propozycja zwiększenia błogosławieństw duszpasterskich, które nie wymagają tych samych warunków, co błogosławieństwa w kontekście liturgicznym lub rytualnym. W związku z tym, wykluczając polemikę, tekst wzywa do wysiłku spokojnej refleksji, z duszpasterskim sercem, wolnym od jakiejkolwiek ideologii.

Nawet jeśli niektórzy biskupi uważają za rozsądne, aby na razie nie udzielać tych błogosławieństw, wszyscy musimy wzrastać w przekonaniu, że nierytualne błogosławieństwa nie są uświęceniem osoby lub pary, która je otrzymuje, nie są usprawiedliwieniem wszystkich ich czynów, nie są ratyfikacją życia, które prowadzą. Kiedy Papież poprosił nas, abyśmy wzrastali w szerszym rozumieniu błogosławieństw duszpasterskich, zaproponował, abyśmy pomyśleli o sposobie błogosławieństwa, który nie wymaga tak wielu warunków, by zrealizować ten prosty gest bliskości duszpasterskiej, który jest środkiem promującym otwartość na Boga pośród najróżniejszych sytuacji.

### 5. Jakie są konkretnie te „błogosławieństwa duszpasterskie"?

„Błogosławieństwa duszpasterskie", aby można je było wyraźnie odróżnić od błogosławieństw liturgicznych lub rytualnych, muszą być przede wszystkim bardzo krótkie (por. pkt 38). Są to błogosławieństwa trwające kilka sekund, bez rytuału czy *Księgi błogosławieństw*. Jeśli dwie osoby podchodzą razem, aby o nie błagać, po prostu prosi się Pana o pokój, zdrowie i inne dobre rzeczy dla tych dwóch osób, które się o nie zwracają. Prosi się również, aby żyły w pełnej wierności wobec Ewangelii Chrystusa, aby Duch Święty uwolnił te dwie osoby od wszystkiego, co nie odpowiada Jego Boskiej woli i od wszystkiego, co wymaga oczyszczenia.

Ta niezrytualizowana forma błogosławieństwa, z prostotą i zwięzłością swojej formy, nie pretenduje do usprawiedliwienia czegokolwiek, co nie jest moralnie akceptowalne. Oczywiście nie jest to

małżeństwo, ale nie jest to też „zatwierdzenie" lub ratyfikacja czegokolwiek. Jest to jedynie odpowiedź pasterza na prośbę dwóch osób o Bożą pomoc. Dlatego w tym przypadku pasterz nie stawia warunków i nie chce znać intymnego życia tych ludzi.

Ponieważ niektórzy stwierdzili, że trudno im zrozumieć, w jaki sposób te błogosławieństwa mogłyby się odbywać, spójrzmy na konkretny przykład: wyobraźmy sobie, że w ramach dużej pielgrzymki para rozwiedzionych znajdujących się w nowym związku mówi do księdza: „Prosimy o udzielenie nam błogosławieństwa – nie możemy znaleźć pracy, on jest bardzo chory, nie mamy domu, życie staje się bardzo ciężkie, niech Bóg nam pomoże".

**W takim przypadku kapłan może odmówić prostą modlitwę: „Panie, spójrz na te swoje dzieci, daj im zdrowie, pracę, pokój, wzajemną pomoc. Uwolnij je od wszystkiego, co jest sprzeczne z Twoją Ewangelią, i spraw, aby żyły zgodnie z Twoją wolą. Amen". I kończy znakiem krzyża nad każdym z nich.**

To 10 czy 15 sekund. Czy ma sens odmawianie tego rodzaju błogosławieństwa tym dwojgu osobom, które o nie błagają? Czy nie warto wesprzeć ich mniejszej lub większej wiary, wspomóc ich słabość Boskim błogosławieństwem, udostępnić miejsce na tę otwartość na transcendencję, która mogłaby doprowadzić ich do większej wierności Ewangelii?

W celu uniknięcia wątpliwości Deklaracja dodaje, że gdy o błogosławieństwo prosi para w sytuacji nieregularnej, „mimo że udzielone poza obrzędami przewidzianymi przez księgi liturgiczne, błogosławieństwo to nigdy nie będzie realizowane w kontekście cywilnych obrzędów zawarcia związku ani w powiązaniu z nimi. I nie w strojach, gestach i słowach właściwych dla małżeństwa. To samo dotyczy sytuacji, gdy o błogosławieństwo prosi para tej samej płci" (39). Rozumie się zatem, że nie należy go wykonywać w widocznym miejscu w kościele lub przed ołtarzem, ponieważ to również spowodowałoby zamieszanie.

Dlatego każdy biskup w swojej diecezji jest upoważniony przez Deklarację *Fiducia supplicans* do udzielania takich prostych błogosławieństw z zachowaniem wszelkich zaleceń dotyczących roztropności i ostrożności, ale w żaden sposób nie jest upoważniony do proponowania lub wprowadzania błogosławieństw, które mogłyby przypominać obrzęd liturgiczny.

### 6. Katecheza

Być może w niektórych miejscach katecheza będzie niezbędna, aby pomóc wszystkim zrozumieć, że tego rodzaju błogosławieństwa nie są ratyfikacją życia prowadzonego przez tych, którzy o nie proszą. Nie są one również rozgrzeszeniem, ponieważ gesty te są dalekie od bycia sakramentem lub obrzędem. Są to proste wyrazy duszpasterskiej bliskości, które nie stawiają takich samych wymagań jak sakrament czy formalny obrzęd. Będziemy musieli przyzwyczaić się do zaakceptowania faktu, że jeśli ksiądz udziela tego rodzaju prostego błogosławieństwa, nie jest heretykiem, niczego nie ratyfikuje i nie zaprzecza doktrynie katolickiej.

Możemy pomóc ludowi Bożemu odkryć, że tego rodzaju błogosławieństwa są tylko prostymi kanałami duszpasterskimi, które pomagają wyrazić wiarę ludzi, nawet jeśli są wielkimi grzesznikami. Dlatego udzielając tego błogosławieństwa dwóm osobom, które spontanicznie zbliżają się, aby o nie błagać, nie uświęcamy ich, nie gratulujemy im ani nie pochwalamy takiego związku. W rzeczywistości to samo dotyczy błogosławienia pojedynczych osób, ponieważ osoba, która prosi o błogosławieństwo – a nie o rozgrzeszenie – może być wielkim grzesznikiem, a my nie odmawiamy jej z tego powodu owego ojcowskiego gestu w trakcie jej walki o przetrwanie.

Jeśli zostanie to wyjaśnione przez dobrą katechezę, możemy uwolnić się od lęku, że nasze błogosławieństwa mogłyby wyrażać coś niewłaściwego. Moglibyśmy być sługami bardziej wolnymi i być może bliższymi i bardziej owocnymi, w posłudze pełnej gestów ojcostwa i bliskości, bez obawy, że zostaniemy źle zrozumiani.

Prosimy nowo narodzonego Pana, aby wylał na wszystkich hojne i darmowe błogosławieństwo, aby mogli przeżyć 2024 rok jako święty i szczęśliwy.

*Víctor Manuel kard. Fernández*
*Prefekt*

*ks. prałat Armando Matteo*
*Sekretarz Sekcji Doktrynalnej*

KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

## 1
# ORĘDZIE
## Arcybiskupa Większego Światosława Szewczuka, Metropolity Kijowsko-Halickiego, Zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, i Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, w 80. rocznicę rzezi wołyńskiej

***„Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska" (Rz 5, 20)***

Historia relacji między narodem polskim i ukraińskim jest pełna pięknych, dobrych i heroicznych czynów, ale, niestety, także trudnych i dramatycznych wydarzeń. Oba narody przyjęły chrzest w podobnym czasie, choć czerpiąc z innej chrześcijańskiej tradycji: jeden z bizantyjskiej, a drugi z łacińskiej. Działo się to jeszcze w ramach jednego, niepodzielonego Kościoła. „Obydwa nasze narody przeżyły straszne tragedie XX wieku, doznając ogromnych zniszczeń ze strony totalitarnych reżimów – nazistowskiego, komunistycznego oraz skrajnego nacjonalizmu" (*Komunikat ze spotkania przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce i w Ukrainie*, 9 czerwca 2015). Niestety, koniec XX wieku nie był dla naszej części Europy równoznaczny z końcem epoki zbrodni i czystek etnicznych, aż po próbę odmowy konkretnym narodom prawa do istnienia. Rosyjska agresja przeciwko Ukrainie rozpoczęta w 2014 roku, która przybrała obecnie formę pełnoskalowej wojny, uświadamia nam na nowo, że pojednanie między naszymi narodami i współpraca wolnej Polski z wolną Ukrainą stanowią niezbędne warunki pokoju w naszej części Europy. W przeciwnym przypadku rozgrywającym zawsze będzie „ten trzeci".

Pojednanie nie jest łatwym procesem. Wymaga wzniesienia się ponad zwykłą miarę sprawiedliwości, zwłaszcza ze strony tego, który w większym stopniu – często w sposób uzasadniony – czuje się ofiarą. Gdy użyta przez polskich biskupów w liście do biskupów niemieckich

w 1965 roku formuła: „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”, wzbudziła sprzeciw części polskich katolików, Episkopat Polski w liście do wiernych pisał: „«Nie ma ludzi niewinnych». Jesteśmy przekonani, że gdyby nawet tylko jeden Polak okazał się człowiekiem niegodnym, gdyby nawet tylko jeden w ciągu historii spełnił czyn niegodny, już mielibyśmy powód do wyrażenia: «przepraszamy», jeżeli chcemy być narodem ludzi szlachetnych i wielkodusznych, narodem lepszej przyszłości” (*Słowo biskupów polskich o listach do Episkopatów na temat Milenium*, 10 lutego 1966). Wszyscy bowiem „odczuwamy głęboką wewnętrzną potrzebę uznania różnych przejawów niewierności ewangelicznym zasadom, jakich nierzadko dopuszczali się chrześcijanie pochodzenia zarówno polskiego, jak i ukraińskiego [...]. Czas już oderwać się od bolesnej przeszłości!” (Jan Paweł II, Homilia wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, Lwów, 26 czerwca 2001).

Począwszy od 1987 roku podjęliśmy wiele wspólnych inicjatyw zmierzających do pojednania. Mówiliśmy otwarcie o trudnych sprawach, nazywając – między innymi – wydarzenia sprzed osiemdziesięciu lat na Wołyniu mianem „zbrodni i czystek etnicznych, [których ofiarami] stały się dziesiątki tysięcy niewinnych osób, w tym kobiet, dzieci i starców, przede wszystkim Polaków, ale także Ukraińców, oraz tych, którzy ratowali zagrożonych sąsiadów i krewnych” (*Deklaracja Kościołów rzymsko- i greckokatolickiego w Polsce i w Ukrainie o pojednaniu*, 28 czerwca 2013). W dziele pojednania bowiem nie chodzi o to, aby zapomnieć, ale aby przezwyciężyć zło z przeszłości, tak by „dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy byli gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli” (Jan Paweł II, Homilia wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, Lwów, 26 czerwca 2001). Stąd także wspólne wezwanie do historyków o pomoc w ustaleniu prawdy o tamtych wydarzeniach, o rozmiarze dramatu, ale także o świadectwach świętości jaśniejącej pośród ciemności, być może na miarę rodziny Ulmów: „Apelujemy więc do polskich i ukraińskich naukowców o dalsze badania oparte na źródłach i o współdziałanie w wyjaśnianiu okoliczności tych przerażających zbrodni, jak również sporządzenie listy imion wszystkich, którzy ucierpieli. Widzimy też potrzebę godnego upamiętnienia ofiar w miejscach ich śmierci i największego cierpienia” (*Deklaracja Kościołów rzymsko- i greckokatolickiego w Polsce i w Ukrainie o pojednaniu*, 28 czerwca 2013). Dzisiaj po odkryciu masowych grobów w Buczy, Irpieniu czy Hostomlu wszyscy rozumiemy, jak bardzo ważne jest jednoznaczne nazwanie sprawców,

ekshumacja ofiar, uszanowanie ich prawa do godnego pochówku oraz ludzkiej pamięci.

Najpierw należy jednak zauważyć, iż często osoby dążące do pokonania w sobie poczucia krzywdy, mylą przebaczenie z pojednaniem, tymczasem są to dwa różne, choć ściśle ze sobą połączone, doświadczenia. Przebaczenie uprzedza pojednanie. Przebaczenie ma charakter doświadczenia wewnętrznego. Dokonuje się ono w głębi serca i nie zależy od bliźniego. W pojednaniu natomiast konieczne jest zaangażowanie wszystkich stron uwikłanych w konflikt. Może ono być budowane dopiero na wzajemnej wymianie przebaczenia. Pojednanie może być budowane tylko na prawdzie i sprawiedliwości.

Po latach wspólnych działań biskupów polskich i ukraińskich obu obrządków na rzecz pojednania można dzisiaj powiedzieć, że na papierze zostało ono już osiągnięte. Nie spieramy się między sobą odnośnie do faktów z niedawnej przeszłości oraz ich oceny. W ostatnich tragicznych miesiącach zostało to przełożone na konkretne czyny wynikające z poczucia bliskości, także tej emocjonalnej, z naszymi braćmi w nieszczęściu. Miliony Polaków otwarły swoje domy i swoje serca dla uchodźców z Ukrainy. Polski rząd okazuje konkretną pomoc zarówno ukraińskim uchodźcom, jak i ukraińskiemu państwu. Czynimy to z powodu nakazu Ewangelii, ale także ze świadomością, że tym razem to Ukraińcy walczą „za wolność naszą i waszą". Paradoksalnie skutkiem rosyjskiej próby unicestwienia narodu ukraińskiego jest wzajemne zbliżenie między naszymi narodami. „Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska" (Rz 5, 20).

Naszym patronem na drodze polsko-ukraińskiego pojednania jest św. Jan Paweł II. Powinniśmy pamiętać o jego osobistej inicjatywie i osobistym patronacie nad początkiem tego procesu. Na początku swego pontyfikatu mówił on: „Ukraińcy powinni czuć się dowartościowani. […] Kościół nie ma prawa odbierać im historycznej prawdy o nich w imię ekumenizmu" (św. Jan Paweł II, Przemówienie do Rady Głównej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 5 czerwca 1979). W duchowym dojrzewaniu do przekraczania indywidualnych i narodowych egoizmów potrzebujemy świętego patrona, aby prowadził nas ścieżkami nawrócenia.

Wierzymy, że w tych trudnych dniach zapisujemy kolejne ważne karty w księdze pojednania, tak abyśmy potrafili ułożyć naszą wspólną przyszłość jak wolni z wolnymi i równi z równymi. „Chrześcijanie obydwu narodów muszą iść razem w imię jedynego Chrystusa,

ku jedynemu Ojcu, prowadzeni przez tego samego Ducha, który jest źródłem i zasadą jedności. Niech przebaczenie – udzielone i uzyskane – rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu” (Jan Paweł II, Homilia wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, Lwów, 26 czerwca 2001).

*† Stanisław Gądecki*
*Arcybiskup Metropolita Poznański*
*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

*† Światosław Szewczuk*
*Arcybiskup Większy Kijowsko-Halicki*
*Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego*

Warszawa, 7 lipca 2023 roku

## 2
# KOMUNIKAT
## Rady Biskupów Diecezjalnych Konferencji Episkopatu Polski po spotkaniu na Jasnej Górze

25 sierpnia 2023 roku, w wigilię uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, na Jasnej Górze pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, zebrała się Rada Biskupów Diecezjalnych. Głównymi tematami obrad były rozpoczynająca się pod koniec września pierwsza, rzymska sesja Synodu o synodalności, zakończone Światowe Dni Młodzieży oraz zbliżająca się beatyfikacja rodziny Ulmów.

W październiku br. odbędzie się w Rzymie Pierwsze Zgromadzenie Ogólne Synodu. Biskupi zapoznali się z przygotowanym na to spotkanie *Instrumentum laboris*, czyli dokumentem roboczym. Jest on bardziej opisem przyjętej metody niż opracowaniem teologicznym podejmowanych zagadnień. Z jednej strony przypomina główne założenia synodalnego sposobu rozeznawania oraz samą istotę

synodalności, z drugiej natomiast przedkłada główne tematy, które wybrzmiewały w czasie wcześniejszych faz synodu: diecezjalnej, krajowej i kontynentalnej. Ma pomóc uczestnikom usłyszeć podczas zgromadzenia synodalnego głosy płynące z różnych stron Kościoła i odkryć wśród nich te, które szczególnie inspiruje Duch Święty. To z kolei pozwoli lepiej odpowiadać na duszpasterskie wyzwania czasów współczesnych i skuteczniej głosić Ewangelię.

W kontekście tegorocznego hasła programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce: „Wierzę w Kościół Chrystusowy", biskupi podkreślili, że 37. Światowe Dni Młodzieży były wyjątkową katechezą oraz doświadczeniem wspólnoty Kościoła powszechnego. Spotkanie pod przewodnictwem Piotra naszych czasów – papieża Franciszka, i w obecności 700 biskupów, 10 tys. prezbiterów, wielu osób konsekrowanych oraz 1,5 miliona młodych ludzi z 200 krajów świata pokazało dynamiczny Kościół. Pozwoliło to doświadczyć jego uczestnikom wspólnoty wiary i braterstwa. Biskupi apelują do duszpasterzy, by wraz z młodzieżą rozeznawali w swoich parafiach i wspólnotach, w jaki sposób można kontynuować to dzieło w codziennym życiu. Pierwszym krokiem do budowania żywego i autentycznego Kościoła może być „skrócenie dystansu" pomiędzy młodymi a osobami duchownymi. Trzeba odejść od Kościoła rozumianego wyłącznie instytucjonalnie. Trzeba czynić go przestrzenią spotkania i modlitwy, w której usłyszymy siebie nawzajem i gdzie każdy będzie mógł odnaleźć swoje miejsce w żywym Kościele, który jest jeden, święty, powszechny i apostolski. Biskupi diecezjalni dziękują wszystkim organizatorom, wolontariuszom i uczestnikom 37. Światowych Dni Młodzieży, a także tym, którzy w inny sposób, przez rekolekcje, pielgrzymki i inne formy stałej formacji, ukazują młodym piękno przeżywanej na co dzień żywej wspólnoty Kościoła.

10 września br. będziemy świadkami wyjątkowego wydarzenia. Do chwały ołtarzy zostanie wyniesiona cała rodzina: Józef i Wiktoria Ulmowie wraz z siedmiorgiem dzieci. Faktem bez precedensu jest to, że wśród nich będzie dziecko, które w chwili męczeństwa matki przychodziło na świat. Beatyfikacja odbędzie się w Markowej na Podkarpaciu, gdzie Ulmowie żyli i zostali zamordowani z powodu ratowania Żydów. Zapraszając do wspólnej modlitwy w czasie tej uroczystości, biskupi podkreślili, że decyzja papieża Franciszka o beatyfikacji całej rodziny jest potwierdzeniem, że Kościół katolicki zawsze broni prawdy o świętości rodziny, będącej podstawową

wspólnotą miłości oraz prawdy ludzkiego życia, trwającego od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Historia rodziny Ulmów jest także wezwaniem do szacunku wobec wszystkich ludzi, bez względu na ich pochodzenie.

W październiku będziemy obchodzić 45. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Biskupi zapoznali się z różnymi inicjatywami, które zostaną podjęte z tej okazji. Jednym z punktów tych obchodów będzie Eucharystia sprawowana w Bazylice watykańskiej 16 października, w czasie której będziemy dziękować Bogu za papieża Polaka. Biskupi zachęcają do pogłębionej refleksji nad tym wyjątkowym pontyfikatem i wciąż aktualnym nauczaniem św. Jana Pawła II.

W związku z trwającą w naszym kraju kampanią wyborczą biskupi z całą mocą apelują, by była ona uczciwa i by rzeczywiście pozwoliła na poznanie programów poszczególnych kandydatów i ugrupowań. W nawiązaniu do stanowiska Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski z 2 maja br., w kontekście nadchodzących wyborów, biskupi podkreślają szlachetny wymiar politycznej służby. Chcą też raz jeszcze zaapelować do polityków wszystkich stronnictw o to, „by tocząc swą wyborczą rywalizację, w imię odpowiedzialności za los naszej Ojczyzny unikali pokusy demagogii i populizmu, bezwzględnego dyskredytowania oponentów czy nasycania zbędnymi emocjami i tak głębokich już podziałów". Zachęcają też do wypełnienia obywatelskiego obowiązku w duchu odpowiedzialności za naszą Ojczyznę.

Modląc się w jasnogórskim sanktuarium Królowej Polski, biskupi diecezjalni dziękują licznym pielgrzymom, którzy przybyli w tym roku przed Jej oblicze. Dziękują także, w czasie trwających żniw, wszystkim pracującym na roli, za ich troskę o nasz chleb powszedni. U progu nowego roku szkolnego biskupi zawierzają Bogu także dzieci i młodzież wraz z ich rodzicami, nauczycielami i katechetami.

Przez wstawiennictwo Matki Bożej Częstochowskiej pasterze Kościoła w Polsce polecają Bogu wszystkich Rodaków w kraju i za granicą, udzielając im pasterskiego błogosławieństwa.

*Rada Biskupów Diecezjalnych*
*Konferencji Episkopatu Polski*

Jasna Góra, 25 sierpnia 2023 roku

# 3
# LIST PASTERSKI
## Episkopatu Polski
## z okazji XIII Tygodnia Wychowania

### *Wspólnota słuchająca i ewangelizująca*

Drodzy Bracia i Siostry.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus zwraca uwagę Piotrowi, że „nie myśli po Bożemu, lecz po ludzku" (Mt 16, 23), zaś św. Paweł w odczytanym fragmencie Listu do Rzymian kieruje do nas wezwanie: „przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" (Rz 12, 2). W obu tych tekstach obecny jest apel, abyśmy w naszym myśleniu i podejmowanych decyzjach rozeznawali wolę Boga wobec nas żyjących w określonym momencie dziejów świata i Kościoła. W takiej optyce chcemy odczytywać rozpoczynający się za tydzień, 10 września 2023 roku, XIII Tydzień Wychowania. Jest to czas „odnawiania naszego umysłu" w refleksji nad dziełem wychowania.

Hasło tegorocznego Tygodnia Wychowania: „Wspólnota słuchająca i ewangelizująca", nawiązuje do zwołanego przez papieża Franciszka Synodu o synodalności, którego myśl przewodnia brzmi: „Ku Kościołowi synodalnemu: komunia, uczestnictwo i misja". Celem synodu jest właśnie rozeznawanie tego, co mówi do nas i do Kościoła Bóg, który jest obecny i działa w świecie (*Vademecum Synodu o synodalności* 2. 3). Z pewnością część z Was uczestniczyła w spotkaniach synodalnych organizowanych w Waszych diecezjach. Już za miesiąc, w dniach od 4 do 29 października 2023 roku, w Watykanie odbędą się obrady synodu, który wkracza w fazę powszechną. Mają w nim swój udział ci wszyscy, którzy przez swoją modlitwę, wsłuchiwanie się w głos Ducha Świętego i osobiste wypowiedzi byli zaangażowani w spotkania synodalne na wcześniejszych etapach.

#### 1. Uczmy się budować wspólnotę

Obecne w świecie podziały i brak jedności nie są bolączką charakteryzującą jedynie nasze czasy. Były one już widoczne w Kościele

czasów apostolskich. Święty Paweł wyrzucał Koryntianom: „Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cieleśni i nie postępujecie tylko po ludzku?" (1 Kor 3, 3). Dzisiaj wezwanie do zgody i wspólnoty pozostaje nadal aktualne. Ileż mamy okazji, aby ćwiczyć się w budowaniu dojrzałych relacji z bliźnimi w środowisku domu rodzinnego, szkoły czy parafii. Otwieranie serc wychowanków na drugiego człowieka w duchu miłości bliźniego nabiera szczególnego znaczenia w kontekście dramatu deptania ludzkiej godności i niesprawiedliwości w różnych częściach świata, trwających na świecie konfliktów zbrojnych, zwłaszcza wobec wojny w Ukrainie. Niech motywem do realizacji tego zadania będą słowa św. Matki Teresy z Kalkuty: „Pokój i wojna zaczynają się w domu. Jeśli naprawdę pragniemy pokoju na świecie, zacznijmy od wzajemnej miłości w naszych własnych rodzinach". W ramach przygotowań do Synodu przypomniano, że „podążanie razem" odbywa się na dwa sposoby: „Po pierwsze, podążamy razem, ze sobą nawzajem, jako Lud Boży. Następnie, podążamy razem jako Lud Boży z całą rodziną ludzką" (*Vademecum Synodu o synodalności* 5. 3). W nawiązywaniu dojrzałych relacji z bliźnimi, począwszy od życia w rodzinie, w Ojczyźnie i wreszcie wśród braci i sióstr z innych części świata, konieczna jest zdolność do mądrego i dojrzałego przeżywania różnic, łącząca otwartość na innych z zachowaniem własnej tożsamości. Wynika ona z ewangelicznego przykazania miłości bliźniego. W sposób heroiczny przykazanie to zrealizowała rodzina Ulmów z Markowej na Podkarpaciu. Już za tydzień, 10 września 2023 roku, odbędzie się tam uroczystość beatyfikacji Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich siedmiorga dzieci: Stasia, Basi, Władzia, Frania, Antosia, Marysi i dziecka, które w momencie śmierci było jeszcze w łonie matki. Po raz pierwszy w historii Kościoła do chwały ołtarzy zostanie wyniesiona cała rodzina wraz z nienarodzonym jeszcze dzieckiem. Ponieśli oni 24 marca 1944 roku śmierć męczeńską, ponieważ w swoim domu dali schronienie ośmiu Żydom, którzy także zostali zamordowani z rąk hitlerowców. W domu rodziny Ulmów do dziś znajduje się egzemplarz książki zawierającej historie biblijne. Można zauważyć, że nosi on wyraźne ślady używania. Znamienne jest to, że ktoś z rodziny podkreślił czerwonym kolorem jeden z tytułów: „Przykazanie Miłości – Miłosierny Samarytanin", a obok niego dopisał słowo: „TAK". Widać tu niezwykłą siłę obecną w Ewangelii, uzdalniającą człowieka do realizacji miłości bliźniego aż po ofiarę z własnego życia

## 2. Wychowujmy do aktywnego uczestnictwa we wspólnocie

Drugim po budowaniu wspólnoty zadaniem synodu jest kształtowanie postawy aktywnego uczestniczenia w jej życiu. Ważna w tym jest umiejętność wsłuchiwania się w głos Ducha Świętego i słuchania siebie nawzajem. Wobec pogłębiających się problemów z odchodzeniem wielu osób z realnego życia i przechodzeniem w wirtualny świat mediów elektronicznych nie do przecenienia są wszystkie inicjatywy zakładające prawdziwe spotkanie i dialog, w którym „każdy ma prawo do bycia wysłuchanym, tak jak każdy ma prawo do wypowiedzi” (*Vademecum Synodu o synodalności* 2. 3).

Okazją do uczenia się takiego dialogu są między innymi szkolne lekcje religii. Treści, jakie zakłada program katechezy, i poszczególne metody ich realizacji, sprzyjają postulowanemu przez synod uczeniu się słuchania i mówienia z autentyczną odwagą i szczerością. Jako duszpasterze i katecheci powinniśmy wziąć sobie do serca wezwanie, by wysłuchiwać tych, którzy myślą inaczej niż my, a także pamiętać, że „Bóg często przemawia głosami osób łatwo wykluczanych, odrzucanych lub pomijanych”. Powinniśmy nauczyć się „słuchać tych, których możemy mieć pokusę uważać za nieważnych, oraz tych, którzy zmuszają nas do rozważenia nowych punktów widzenia wiodących do ewentualnej zmiany sposobu myślenia” (*Vademecum Synodu o synodalności* 2. 2).

Dziękujemy wszystkim Rodzicom, którzy wyrażają wolę, aby ich dziecko uczestniczyło w lekcjach religii i korzystają ze wsparcia, jakie szkolna katecheza daje w wypełnianiu spoczywającego na nich jakże ważnego zadania wychowania dzieci w wierze. Naszą wdzięczność kierujemy również w stronę Katechetów. Mamy świadomość, że oni nie tylko wspomagają rodziców, ale coraz częściej widzą potrzebę uzupełniania braków w wychowaniu religijnym dzieci.

Pragniemy skierować serdeczną zachętę do młodzieży kształcącej się w szkołach ponadpodstawowych, aby dostrzegła wartość, jaką ma szkolna katecheza dla całego dorosłego życia. Drodzy Uczniowie, weźcie sobie do serca słowa papieża Franciszka: „Nieważne, ile byś żył i doświadczył – nie dotrzesz do głębi młodości, nie poznasz prawdziwej pełni bycia młodym, jeśli nie spotkasz każdego dnia wielkiego Przyjaciela, jeśli nie będziesz przeżywał przyjaźni z Jezusem” (Franciszek, Adhortacja *Christus vivit*, nr 150). W gronie koleżanek i kolegów z klasy z pomocą katechety pogłębiajcie swą przyjaźń z Jezusem, kontynuując drogę zapoczątkowaną na chrzcie

świętym i na której przyjęliście już dary Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania.

Do Dyrektorów placówek oświatowych i osób odpowiedzialnych za opracowywanie w szkołach podziałów godzin kierujemy gorącą prośbę, aby traktowali wszystkie przedmioty w sposób sprawiedliwy i nie dopuszczali do sytuacji, w których większość lekcji religii umieszczana jest pod koniec szkolnego dnia, kiedy uczniom towarzyszy już zmęczenie i pokusa, by zrezygnować z udziału w katechezie.

### 3. Dawajmy świadectwo Ewangelii

Budowanie wspólnoty i zaangażowane uczestnictwo rodzą potrzebę dzielenia się tymi doświadczeniami z innymi. Trzecim wymiarem Kościoła synodalnego jest zatem kształtowanie postaw misyjnych. Synod o synodalności ma pomóc Kościołowi w lepszym wypełnianiu jego misji ewangelizacyjnej w świecie. Papież Franciszek w obrazowy sposób przedstawia dwie postawy, jakie można przyjąć wobec wyzwań ze strony współczesnego świata. Pierwszą z nich reprezentuje postać Odyseusza – „aby nie dać się uwieść śpiewowi syren, które czarowały żeglarzy, powodując, że rozbijali się o skały, przywiązał się do masztu i zatkał uszy towarzyszom podróży". Druga to postawa Orfeusza, który w zupełnie inny sposób reaguje na wspomniane niebezpieczeństwo: „aby oprzeć się śpiewowi syren, uczynił coś innego: zagrał melodię piękniejszą, która oczarowała syreny" (*Christus vivit* 223). Nie wystarcza bierny opór wobec zła. Jezus wzywa nas do aktywnego zaangażowania w przemianę świata w duchu Ewangelii. Jednym z owoców ewangelizacji jest pojawienie się nowych misjonarzy-ewangelizatorów. W parafiach, w których zdecydowano się na ewangelizacyjny system przygotowania do bierzmowania, co roku część młodych po przyjęciu tego sakramentu angażuje się w działalność wspólnot i ruchów ewangelizacyjnych i staje się ewangelizatorami. Zachęcamy wszystkich Duszpasterzy, by otworzyli się na taki styl przygotowania do sakramentów świętych – coraz wyraźniej widzimy, że między innymi od tego zależy przyszłość Kościoła, także w naszej Ojczyźnie.

Drodzy Bracia i Siostry.

Inicjatywa Tygodnia Wychowania jest obecna w życiu duszpasterskim Kościoła w Polsce już od trzynastu lat. Zachęcamy Rodziców, Nauczycieli, Katechetów, Wychowawców, Duszpasterzy i wszystkich zaangażowanych w dzieło kształtowania serc dzieci i młodzieży, by

tegoroczna wrześniowa refleksja, modlitwa i wszelkie działania skupione wokół problematyki wychowania były odpowiedzią na wyraźny znak czasu, jakim jest trwający w Kościele Synod o synodalności.

Na czas wspólnego rozeznawania, w jaki sposób jako Kościół możemy stawać się coraz bardziej wspólnotą, co robić, byśmy mogli w niej uczestniczyć z większym zaangażowaniem i jakie kroki podjąć, aby ta wspólnota była żywa i rodziła nowych ewangelizatorów, przyjmijcie nasze pasterskie błogosławieństwo.

*Podpisali:*
*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi*
*obecni na 395. Zebraniu Plenarnym*
*Konferencji Episkopatu Polski,*

Lidzbark Warmiński, 13 czerwca 2023 roku

**4**

# STANOWISKO
## Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych w sprawie dopuszczalności aborcji w oparciu o przesłankę zdrowia psychicznego

**1.** W ostatnim czasie w przestrzeni publicznej coraz częściej można spotkać opinie, że zagrożenie zdrowia psychicznego ciężarnej kobiety jest przesłanką uzasadniającą legalność aborcji. W związku z coraz szerszą dyskusją na ten temat Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych z wielką uwagą i troską zapoznał się z tymi opiniami. Członkowie Zespołu przypominają zatem o wartości każdego życia ludzkiego i podstawowych prawach człowieka, niezależnie od stadium jego rozwoju. Stanowczo też podkreślają, że konieczną ochroną i terapią należy objąć zawsze zarówno matkę, jak i nienarodzone dziecko.

**2.** Nie ulega wątpliwości, że w przebiegu ciąży zdarzają się sytuacje pogorszenia stanu zdrowia psychicznego kobiety. Mogą być one związane na przykład z niekorzystną diagnozą i prognozą dotyczącą rozwoju dziecka, postawioną już w okresie prenatalnym. U niektórych kobiet różne trudności mogą prowadzić w okresie ciąży do kryzysu psychicznego. W szczególności mogą pojawiać się obawy dotyczące np. zmian swojego życia (planów, sposobu funkcjonowania, warunków finansowych, bytowych, zawodowych, ciężaru obowiązków, wejścia w nową dla siebie rolę rodzica, samotnego rodzica lub rodzica dziecka chorego/niepełnosprawnego itp.), odrzucenia przez ojca dziecka, osamotnienia, poczucia braku wsparcia ze strony bliskich, organizacji społecznych lub państwa, bez perspektyw osobistych i bez perspektyw dla dziecka. Mogą pojawić się lęki o przyszłość, często paraliżujące, odczuwane jako przekraczające siły i możliwości.

**3.** W takich sytuacjach zarówno Kościół, jak i państwo oraz organizacje pozarządowe oferują kobiecie kompleksowe wsparcie. Zależnie od sytuacji matki mogą skorzystać z wielu różnych form pomocy, jak: domy samotnej matki, ośrodki adopcyjne, hospicja perinatalne, okna życia. W instytucjach tych pracują, zapewniając wsparcie, specjaliści różnych dziedzin: psychiatrzy i lekarze innych specjalności, psycholodzy, psychoterapeuci. Na pierwszy rzut oka aborcja może się wydawać jedyną drogą, aby ulżyć przeżywanemu cierpieniu, ale w rzeczywistości nią nie jest. Kościół katolicki niezmiennie stoi po stronie człowieka, bowiem jest wspólnotą, która szczególnie chroni najsłabszych i zagrożonych utratą życia. Pełen empatycznego zrozumienia podaje pomocną dłoń tym, którzy cierpią, odczuwają bezsilność, bezradność, którzy potrzebują wsparcia duchowego, emocjonalnego, a także zabezpieczenia podstawowych potrzeb bytowych.

**4.** Kryzys psychiczny dotyka coraz większej liczby osób – dotyczy kobiet, mężczyzn, dzieci, niezależnie od tego, czy są wierzący, czy nie, jaki jest ich status majątkowy i społeczny, jaki wykonują zawód. Przywrócenie zdrowia psychicznego odbywa się za pomocą metod leczniczych, w szczególności terapii farmakologicznej, psychoterapii, psychoedukacji. Takie są standardy lecznicze. Aborcja nie należy do metod terapeutycznych stosowanych w leczeniu. Uśmiercenie dziecka nie może być uważane za środek do przywrócenia

zdrowia kobiety. Taki akt nie mieści się w standardach leczniczych. Jakkolwiek faktem jest, że w okresie ciąży zdarzają się sytuacje pogorszenia stanu zdrowia psychicznego kobiety, to sam fakt bycia w ciąży nie jest ani koniecznym, ani wystarczającym stresorem prowadzącym do wystąpienia zaburzeń psychicznych. Kluczowe są tutaj okoliczności towarzyszące ciąży, a zwłaszcza: poziom odczuwanego przez kobietę wsparcia ze strony otoczenia, społeczeństwa, państwa, najbliższych jej osób, poczucie bezpieczeństwa co do przyszłości czy poczucie stabilizacji emocjonalnej i bytowej. Nadto sformułowanie: „zagrożenie dla zdrowia psychicznego matki" nie jest samo w sobie klarowne. Dopuszcza bowiem różne interpretacje, w których istnieje znaczne ryzyko nadużyć. Interpretacje te mogą być zależne od subiektywnych odczuć i wykorzystywane utylitarnie w oparciu o koncepcję jakości życia.

**5.** Liczne badania potwierdzają także, iż sama aborcja często skutkuje bardzo poważnymi komplikacjami (syndrom poaborcyjny) w obszarze zdrowia psychicznego towarzyszącymi matce nawet do końca jej życia. Często, gdy zmieniają się warunki życia, okoliczności, gdy kobieta zyskuje stosowne wsparcie, zmienia się również jej ocena sytuacji i zaczyna ona dostrzegać, że istnieją również inne rozwiązania kryzysowej dla niej sytuacji. Aborcja zaś jest działaniem nieodwracalnym.

**6.** W sytuacji zagrożenia zdrowia i życia brzemiennej matki należy zawsze objąć dwóch pacjentów – zarówno matkę, jak i jej nienarodzone dziecko – konieczną ochroną i terapią, mając świadomość, iż życie i zdrowie matki są fundamentalnym warunkiem życia i prawidłowego rozwoju dziecka.

**7.** W sytuacji, gdy nie jest możliwe uratowanie obojga, dopuszczalne są działania ratujące matkę, choćby ich ubocznym, przewidywanym, ale niechcianym i niemożliwym do uniknięcia efektem była śmierć dziecka. W takim przypadku etycznie usprawiedliwiony jest wybór matki, która decyduje się ratować własne życie, aczkolwiek zawsze gdy to możliwe należy pozostawić jej możliwość dokonania aktu heroicznego, jakim byłoby poświęcenie własnego życia dla ratowania życia dziecka, jeśli miałoby ono szanse przeżycia.

**8.** Członkowie Zespołu Ekspertów zdecydowanie sprzeciwiają się próbie stworzenia nowej wykładni istniejącego prawa, zmierzającej do poszerzenia kryteriów dopuszczających legalne pozbawienie życia nienarodzonego dziecka ze względu na przesłanki psychiatryczne, także dlatego, iż w praktyce oznaczałoby to ponowną legalizację aborcji na życzenie, w dodatku drogą niekonstytucyjnej, pozaustawowej manipulacji. Takie działanie jest sprzeczne z art. 39 Kodeksu Etyki Lekarskiej, który stanowi, że: „Podejmując działania lekarskie u kobiety w ciąży lekarz równocześnie odpowiada za zdrowie i życie jej dziecka. Dlatego obowiązkiem lekarza są starania o zachowanie zdrowia i życia dziecka również przed jego urodzeniem". Stawiałoby to także psychiatrów w sytuacji osób decydujących o śmierci nienarodzonego dziecka.

**9.** Aborcja nie może być prawnie dopuszczona z powodu występowania u matki zaburzeń psychicznych. W takich przypadkach należy stosować uznane i skuteczne metody leczenia. Jakkolwiek temat etycznej dopuszczalności procedury aborcji był już przedmiotem licznych wypowiedzi Zespołu Ekspertów, powołujemy się ponownie na wartość życia ludzkiego, niezależnie od stadium jego rozwoju czy stanu zdrowia. Takie stanowisko przyjmuje każdy człowiek z prawidłowo ukształtowanym sumieniem. Znajduje ono także odzwierciedlenie w normach prawnych, stanowionych w obronie poszanowania fundamentalnych praw każdego człowieka, w tym także dziecka, już od chwili poczęcia. Do tych przesłanek odwołuje się także nauczanie Kościoła katolickiego wielokrotnie potwierdzone wypowiedziami papieży i – w ślad za nimi – Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych.

**10.** Niniejszy dokument zwraca zasadniczo uwagę na problem pogorszenia się stanu psychicznego kobiety w okresie ciąży. Istnieją wszakże sytuacje, kiedy kobieta chora psychicznie zachodzi w ciążę wskutek wykorzystania przez nieodpowiedzialnego mężczyznę. Zazwyczaj nie jest ona zdolna do podjęcia obowiązków rodzicielskich. Jednak nienarodzone dziecko znajdujące się w jej łonie nadal zachowuje godność człowieka oraz wszystkie przysługujące mu prawa. Dlatego wymaga kompleksowej opieki zarówno przed, jak i po urodzeniu. Żadna forma terminacji ciąży nie jest tu usprawiedliwiona.

W takim przypadku Kościół katolicki postuluje objęcie kobiety ciężarnej szczególną opieką przed urodzeniem, stworzenie jej godnych warunków wydania dziecka na świat, a następnie – gdyby nie mogła ona wychować dziecka – pomoc ośrodków pomocy społecznej, rodzinnych domów dziecka czy też np. placówek prowadzonych przez zakony żeńskie. Takie rozwiązanie nie wyklucza cennych kontaktów dziecka z jego biologiczną matką. Jednocześnie jest ono świadectwem moralnej dojrzałości społeczeństwa.

*W imieniu Zespołu Ekspertów*
*Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych*
*bp Józef Wróbel SCJ*

Warszawa, 4 września 2023 roku

## 5
# LIST PASTERSKI
## Episkopatu Polski zapowiadający ogólnopolskie obchody XXIII Dnia Papieskiego

### *Jan Paweł II. Cywilizacja życia*

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Życie jest darem, który człowiek otrzymuje od Boga. Troska, z jaką właściciel z dzisiejszej Ewangelii przygotowuje winnicę – otaczając ją murem, kopiąc tłocznie i stawiając wieżę – jest obrazem miłości Boga, który, stwarzając świat i wyposażając człowieka w rozum i wolną wolę, dał mu warunki do rozwoju. Dary te są wyrazem zaufania wobec człowieka, który, odkrywając wolę Bożą, może kierować własnym życiem i wpływać na losy innych. W ten sposób Bóg zaprosił człowieka do budowania na świecie „cywilizacji życia". Jej podstawą jest rodzina i rodzące się w niej nowe życie. Dzieci są „nadzieją, która rozkwita wciąż

na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta. Przychodząc na świat, przynoszą z sobą orędzie życia, które wskazuje na Stwórcę", o czym przypomniał na Kongresie Rodzin w Rzymie w 2000 roku św. Jan Paweł II.

Człowiek jednak nadużył zaufania, którym obdarzył go Bóg, czego wyrazem we wspomnianej przypowieści jest bunt robotników przeciwko właścicielowi winnicy. Wszedł on w miejsce Boga i sam zaczął decydować o życiu, jego wartości i sensie. Tragiczne skutki tej postawy św. Jan Paweł II określił mianem „cywilizacji śmierci". Stanowi ją „wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, aborcja, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, próby wywierania przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytucja, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy" (KDK 27).

Dlatego przeżywając, w łączności z papieżem Franciszkiem, XXIII Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II. Cywilizacja życia", chcemy wrócić do orędzia, które św. Jan Paweł II zapisał na kartach encykliki *Evangelium vitae*. Papież przypomniał o godności i wartości ludzkiego życia, a także wskazał, w jaki sposób w opozycji do „cywilizacji śmierci" budować „cywilizację życia".

### I. Kim jest człowiek?

Współcześnie fundamentalną kwestią w budowaniu „cywilizacji **życia"** nie jest już tylko prawda o godności człowieka, gdyż jest ona zazwyczaj jasno prezentowana zarówno w nauczaniu Kościoła, jak i prawodawstwie świeckim. Dzisiaj główne kontrowersje związane są z próbą odpowiedzi na pytanie: Jaka istota może być nazwana człowiekiem? Na podstawie jakich kryteriów można to ocenić i kto te kryteria ustala?

Czytelne stanowisko Kościoła w tej kwestii zaprezentował św. Jan Paweł II, który pisał: „od chwili zapłodnienia [...] rozpoczyna się życie, które nie jest życiem ojca ani matki, ale nowej istoty ludzkiej, która rozwija się samoistnie. [...] Tę oczywistą prawdę [...] nowoczesna genetyka potwierdza cennymi dowodami. Ukazała ona, że od pierwszej chwili istnieje dokładny program tego, kim będzie ta żywa istota [...]. Od zapłodnienia rozpoczynają się dzieje życia czło-

wieka, choć potrzeba czasu, aby każda z jego wielkich potencjalnych zdolności w pełni się ukształtowała i mogła być wykorzystana" (EV 60). Przytoczone słowa stanowią jednoznaczną odpowiedź na podnoszone w debacie publicznej pytania dotyczące m.in. prawa rodziców, a zwłaszcza matki, do decydowania o życiu dziecka, które nosi w swoim łonie. Sprzeciwiają się również próbom wymuszenia na ustawodawcy uchwalenia prawa do bezpłatnego dostępu do aborcji i nakazowi jej wykonywania pracownikom ochrony zdrowia.

Nie brakuje dziś także głosów, które w imię etyki jakości życia, czyli na podstawie przyjętych standardów biologicznych, intelektualnych, psychicznych czy ekonomicznych, dla których najważniejszymi kryteriami są użyteczność i sukces za wszelką cenę, odmawiają prawa do życia osobom chorym i z niepełnosprawnościami. Ma się to dokonywać przez ograniczanie im dostępu do leczenia, izolację, a także pozbawianie ochrony prawnej czy wręcz eutanazję. Tymczasem „cierpienie, które pod tylu różnymi postaciami obecne jest w naszym ludzkim świecie, jest w nim obecne także i po to, ażeby **wyzwalać w człowieku miłość**, ów właśnie bezinteresowny dar z siebie na rzecz innych ludzi, ludzi cierpiących" (SD 29). Ludzie chorzy mają więc do odegrania w dziejach świata wprawdzie trudną, ale jednak szczególnie ważną rolę.

## II. Ewangelia życia

U źródeł „cywilizacji życia" stoi potrzeba ewangelizacji. Tylko bowiem w perspektywie wiary można w pełni odkryć wartość i godność każdego ludzkiego istnienia. Wynikają one najpierw z prawdy o stworzeniu człowieka, którego Bóg chciał dla niego samego, zaprosił go do „zarządzania" światem i przekazywania życia. „Człowiek musi posiadać niezwykłą wartość w oczach Boga – pisał w *Kazaniach na Areopagu* Karol Wojtyła – jeśli dla jego odkupienia Syn Boży sam staje się człowiekiem". Także męka, śmierć i zmartwychwstanie ukazują wartość ludzkiego życia, zwłaszcza naznaczonego cierpieniem. W końcu równość ludzi, wielkość ich posłannictwa i związana z tym godność opierają się na tym, że ostatecznym celem człowieka jest życie z Bogiem w wieczności.

## III. Budowa cywilizacji życia

Budowanie „cywilizacji życia" jest zadaniem Kościoła i całego społeczeństwa. Jej fundamentalne prawo stanowi miłość – jedyne

właściwe odniesienie człowieka do człowieka. Wyraża się ono we współczuciu, solidarności i gotowości do ofiary.

Zadania ochrony i promocji życia należą także do ustawodawców. Wprawdzie prawo nie jest jedynym narzędziem obrony ludzkiego życia, ale odgrywa istotną rolę w kształtowaniu sumień i relacji społecznych. Nie wystarczy jednak samo tylko zniesienie niegodziwych praw godzących bezpośrednio w prawo do życia. Należy także podejmować prorodzinne działania społeczne i prawodawcze w oparciu o nowe zasady „polityki w sferze pracy, rozwoju miast, budownictwa mieszkaniowego i usług, tak aby można było pogodzić rytm pracy z rytmem życia rodzinnego oraz zapewnić rzeczywistą opiekę dzieciom i osobom w podeszłym wieku" (EV 90). Wiele współczesnych sumień formowanych jest również przez treści przekazywane w mediach. Potrzeba dziś większej promocji macierzyństwa i ojcostwa, zwłaszcza w mediach społecznościowych, aby ukazać je także jako drogę do realizacji siebie i osiągnięcia szczęścia. Łącząc w działaniu wszelkie społeczne siły, musimy znacząco poprawić zatrważającą dziś sytuację demograficzną naszej Ojczyzny. W tej dziedzinie niestety należy bić na alarm!

Niezwykle istotne są działania podejmowane w ochronie życia i zdrowia przez lekarzy, ratowników medycznych, farmaceutów, pielęgniarki i położne oraz kapelanów, którzy najbardziej związani są z tajemnicą życia. W dzisiejszym kontekście kulturowym i społecznym, w którym nauka i sztuka medyczna zdają się czasem tracić swój wrodzony wymiar etyczny, potrzeba waszego jasnego świadectwa wierności prawdzie i sumieniu. Szczególną wdzięczność wyrażamy tym, którzy realizują swoją posługę w hospicjach, domach opieki lub dziennego pobytu, a także wspierających rodziny w opiece nad chorymi pozostającymi w domach.

Trudno wymienić wszystkie osoby i instytucje służące trosce o życie. Są wśród nich domy dziecka, rodziny zastępcze, osoby czuwające nad „oknami życia", jadłodajnie, schroniska dla bezdomnych czy domy samotnej matki. Ich działania nie byłyby jednak możliwe bez ofiarnej postawy darczyńców i wolontariuszy, którzy kierowani wielkoduszną i bezinteresowną miłością, otaczają opieką osoby chore, samotne, ofiary wojen i kataklizmów oraz tych, którzy muszą się znaleźć w odpowiednim środowisku wychowawczym, aby przezwyciężyć uzależnienie i odzyskać wiarę w sens życia. Nie możemy jednak zapomnieć, że to przede wszystkim rodzice „uczą swoje dzieci

autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek dla innych, poczucie sprawiedliwości, postawę akceptacji [...], dialogu, wielkodusznej służby i solidarności oraz wszelkie inne wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar" (EV 93).

Szczególnym znakiem wyobraźni miłosierdzia jest dziś pomoc niesiona przez miliony Polaków ofiarom wojny w Ukrainie. Niech nadal trwa modlitwa o pokój, o szacunek dla ludzkiego życia oraz nasza solidarność z potrzebującymi. Wierzymy, że w ten sposób „cywilizacja życia" zwycięży „cywilizację śmierci", a potęga miłości i dobra pokona zbrodnicze zakusy złego.

**IV. „Żywy pomnik" św. Jana Pawła II**

W budowanie cywilizacji życia włączają się także stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia". „Moja pasja pomocy ludziom nie pozwala mi bezczynnie siedzieć i pozostawać obojętną na potrzeby drugiego człowieka – stwierdza Weronika, stypendystka z archidiecezji przemyskiej. – Jako wolontariuszka w hospicjum nie żałuję ani jednej spędzonej tam chwili. Każde spotkanie z pacjentami, uśmiech, dotyk i pomoc w najprostszych rzeczach ukształtowały moją wrażliwość". Fundacja co roku swoją opieką obejmuje blisko dwa tysiące zdolnych uczniów i studentów z niezamożnych rodzin, z małych miejscowości w całej Polsce. Jedną z absolwentek programu jest Magda z archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, która mówi: „Mam trzech braci i pięć sióstr. Moi rodzice powtarzali nam, że są otwarci na życie, że Pan Bóg jest życiem, które przyjmują do siebie z ufnością. Widziałam, że to zaufanie do Niego czyni naszą rodzinę szczęśliwą, a On błogosławił moim rodzicom, aby byli w stanie zadbać o każdego z nas. Kiedy najbardziej tego potrzebowaliśmy z pomocą przyszła Fundacja «Dzieło Nowego Tysiąclecia». Dziś ja jako żona i mama staram się pielęgnować w sobie to, co zasiali we mnie rodzice i przekazywała Fundacja. Jestem wdzięczna Bogu za dar szczęśliwej, dużej rodziny, na którą patrzę z perspektywy dorosłego człowieka i chcę żyć w podobny sposób w swojej nowej rodzinie – z wartościami chrześcijańskimi, z Bogiem w sercu". W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy, konsekwentnie budowany od 23 lat przez nas wszystkich „żywy pomnik" wdzięczności św. Janowi Pawłowi II. Niech udzielone w ten sposób

wsparcie, nawet w obliczu osobistych trudności i niedostatków, będzie wyrazem naszego budowania cywilizacji życia i miłości.

Na czas owocnego przeżywania XXIII Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali:*
*Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce*
*obecni na 395. Zebraniu Plenarnym*
*Konferencji Episkopatu Polski,*

Lidzbark Warmiński, 13 czerwca 2023 roku

## 6
# LIST
## Stanisława Gądeckiego, Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego KEP, do Jego Świątobliwości papieża Franciszka

Rzym, 9 października 2023 roku

Wasza Świątobliwość!

W dzień rozpoczęcia synodu otrzymałem mailem dokument zatytułowany „Decyzja Drogi Synodalnej Kościoła Katolickiego w Niemczech". Punktem wyjścia do analizy sytuacji Kościoła katolickiego w tym kraju jest kryzys nadużyć seksualnych w niemieckim Kościele. Autorzy wydają się tak zawstydzeni sposobem reakcji niemieckich biskupów na doniesienia o nadużyciach seksualnych ze strony duchownych, że postanawiają dokonać rewolucji obyczajowej i prawnej w Kościele powszechnym. Jednak wydaje się, że nie byłaby to rewolucja ewangeliczna, lecz raczej inspirowana ideologiami lewicowo-liberalnymi.

W *Instrumentum laboris* (B 3. 4) postawiono pytanie o stopień autorytetu doktrynalnego, jaki można przypisać rozeznaniu dokonywanemu przez pojedynczą konferencję episkopatu oraz przez zgromadzenie kontynentalne. Chodzi o to, czy mogą one być „pojmowane jako podmioty o konkretnych kompetencjach, łącznie z pewnym autentycznym autorytetem doktrynalnym”? Wydaje się, że poszukując odpowiedzi, nie można abstrahować od tego, co działo się w związku z ogłoszonym przez Waszą Świątobliwość procesem synodalnym i co może mieć jawny lub ukryty wpływ na przebieg rzymskich sesji synodu.

Trzy główne tematy to zmiana ustroju Kościoła, zmiana nauczania na temat moralności seksualnej oraz udzielanie kobietom święceń diakonatu i prezbiteratu. Pierwsze jest warunkiem *sine qua non* realizacji kolejnych celów. W punkcie wyjścia przyjmuje się zasadę inkulturacji. Kościół powinien jak najbardziej upodobnić się do świata, który w swojej liberalno-demokratycznej wersji stanowi wzorzec humanizmu. Kościół rzeczywiście „docenia demokrację”, ale tylko wówczas, gdy ufundowana jest ona na gruncie poprawnej koncepcji osoby. Przypomina także, że „łatwo przemienia się [ona] w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (CA 46). Pojawia się pytanie, gdzie faktycznie demokracja funkcjonuje w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej, tzn. np. szanując prawo do życia każdego człowieka od momentu poczęcia do naturalnej śmierci? Ponadto przy wszystkich swoich dobrych cechach, liberalna demokracja nie jest w pewnością jedynym dobrym ustrojem. Wystarczy przypomnieć sobie klasyfikację ustrojów politycznych dokonaną przez Arystotelesa.

*Synodale Weg* domaga się, aby Kościół przyjął za swój ustrój polityczny dominujący dzisiaj na Zachodzie wraz ze wszystkimi zasadami działania demokratycznej biurokracji, poczynając od nadzoru świeckich nad duchowieństwem, transparentnością procesów podejmowania decyzji, uczestnictwem świeckich w obsadzaniu stanowisk kościelnych czy kadencyjnością sprawowania urzędów. Władza papieża i biskupów powinna być ograniczona i podlegać nadzorowi świeckich zorganizowanych w równoległą do hierarchicznej strukturę władzy.

Drugim tematem jest błogosławienie różnego typu związków niesakramentalnych, w tym związków osób jednej płci. Można postawić pytanie, po co błogosławieństwo ludziom żyjącym w grzechu? Udzielona odpowiedź jest stosunkowo prosta: ludzie ci sami zgłaszają się po błogosławieństwo, a poza tym – jak twierdzą autorzy dokumentu – ludzie ci nie żyją w grzechu śmiertelnym i nie są pozbawieni łaski.

Grzechem natomiast jest nauczanie Kościoła, które jest odbierane nie tylko jako niemiłosierne i dyskryminujące, ale wręcz – zdaniem autorów – czyni Kościół odpowiedzialnym za prześladowania i samobójstwa osób *transgender*. Kościołowi bowiem nie wolno negatywnie oceniać żadnego ludzkiego zachowania, które podejmowane jest w imię miłości. Miłość usprawiedliwia wszystko i czyni wszystko dobrym. Wszystko, co jest wyrazem auto-determinacji z zasady jest dobre i za takie powinno być uznane przez Kościół. Uznanie zaś oznacza tu udzielenie błogosławieństwa. Za sprawą uzyskanego *benedictio* (a nie przez nawrócenie) ludzie chcą ustawić swoje życie w kierunku Boga, mimo iż ich działanie pozostaje sprzeczne z prawem Bożym.

Tradycyjnie w nauczaniu Kościoła relacje między ludźmi, włączając w to relacje seksualne, podlegają moralnemu wartościowaniu. Świętego Augustyna wprawiało w zdumienie, że nie tylko święci i oddani całym sercem Bogu kierują się w życiu miłością, ale czynią tak również zatwardziali grzesznicy. Wystarczy pomyśleć o rabusiach grasujących na drogach, którzy raczej zniosą najcięższe tortury, niż wyjawią imiona swoich towarzyszy. „Nie byliby do tego zdolni, gdy nie było w nich wielkiego uzdolnienia do miłości" („*Facere tamen ista sine magno amore non poterunt*")[1]. Istnieją jednak dwa rodzaje miłości: „miłość Boża aż do pogardy siebie samego posunięta" i „miłość własna aż do pogardy Boga posunięta"[2]. Miłość zatem nie wszystko usprawiedliwia i nie wszystko czyni dobrym. Zgodnie zaś z podejściem katolickim traktujemy z szacunkiem każdego człowieka, ale nie każdy ludzki wybór.

Autorzy dokumentu oczekują, że Kościół uzna za dobre i prowadzące do uświęcenia, obok małżeństwa sakramentalnego, także „wolne związki", związki cywilne, związki partnerskie, związki osób jednej płci itp. Społeczna ich akceptacja – ich zdaniem – musi znaleźć wyraz w liturgii Kościoła. Słuchając tego, trzeba pamiętać, że z godnie z dynamiką tego procesu dostrzeganą w świeckim świecie legalizacja związków partnerskich jest tylko pierwszym krokiem na drodze do „małżeństwa dla wszystkich". Proponowane *vacatio legis*, tzn. podjęcie decyzji dziś, a wprowadzenie jej w życie „dopiero" w marcu 2026 roku ma na celu osłabienie sprzeciwu ze strony wiernych. Zdaniem *Synoda-*

1 Św. Augustyn, *Discorsi* III/2 (151–183) *sul Nuovo Testamento*, Roma 1990, 169, 11, 14, s. 794.

2 „*Fecerunt itaque civitates duas amores duo, terrenam scilicet amor sui usque ad contemptum Dei, caelestem vero amor Dei usque ad contemptum sui. Denique illa in se ipsa, haec in Domino gloriatur*" (św. Augustyn, *Państwo Boże*, XIV, 28, Kęty 1988, s. 546).

*le Weg* całe nauczanie Kościoła na temat *gender* powinno być gruntownie zmienione, gdyż nie odpowiada samorozumieniu osób *transgender*. Zawiera jedynie – jak mówią – kościelne „insynuacje". Żądanie obejmuje także reinterpretację Biblii, w tym Księgi Rodzaju 1, 27.

Autorzy dokumentu wysuwają szereg praktycznych propozycji, poczynając od niezapisywania płci dziecka w metryce chrztu, możliwość zmiany imienia i płci w akcie chrztu, przez zapewnienie osobom *transgender* dostępu do sakramentów, w tym do kapłaństwa i do życia konsekrowanego, po obowiązek używania w Kościele niedyskryminującego języka i treningi dla duchownych, jak służyć osobom *transgender*. Wszystko w imię tzw. najnowszych osiągnięć nauk społecznych. Istnieje jednak ryzyko, że ustalenia naukowe, na które powołuje się *Synodale Weg*, są błędne, podobnie jak w przypadku innej popularnej niegdyś teorii rasizmu.

Gdyby konferencjom episkopatów bądź też zgromadzeniom kontynentalnym została udzielona kompetencja doktrynalna, powyższe tezy zostałyby uznane za katolickie i – być może – zostałyby narzucone innym konferencjom kontynentalnego zgromadzenia, pomimo ich ewidentnie niekatolickiego charakteru.

Jako przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski z synowskim oddaniem i szacunkiem wobec apostolskiego urzędu Następcy Świętego Piotra, a jednocześnie z zatroskaniem i smutkiem wobec decyzji Niemieckiej Drogi Synodalnej, pragnę zwrócić uwagę Ojca Świętego na te skrajnie niedopuszczalne i niekatolickie tezy *Synodale Weg*, ufając że depozyt apostolski, którego Stróżem i Powiernikiem jest Wasza Świątobliwość, pozostanie nienaruszony.

Świadomość siły, która tkwi w prawdzie ożywia moją nadzieję wobec trwającego synodu, by nie był on w żaden sposób zmanipulowany i wykorzystany do autoryzacji niemieckich tez, otwarcie sprzecznych z nauczaniem Kościoła katolickiego.

Matce Kościoła życie i posługę Waszej Świątobliwości powierzam, zapewniając o modlitwie wiernych i pasterzy Kościoła, który jest w Polsce, oraz proszę o apostolskie błogosławieństwo.

Z synowskim oddaniem,

*† Stanisław Gądecki*
*Arcybiskup Metropolita Poznański*
*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

# 7
# SPRAWOZDANIE
## Pierwsza Sesja. XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. Rzym, 4–29 października 2023 roku

### *Kościół synodalny w misji*

Mszą Świętą w Bazylice św. Piotra, której przewodniczył Ojciec Święty Franciszek, zakończył się pierwszy etap Synodu o synodalności, w którym uczestniczyli także przedstawiciele Kościoła w Polsce.

Minęły ponad dwa lata, odkąd rozpoczęliśmy drogę prowadzącą do tego momentu. Po otwarciu procesu synodalnego 9 października 2021 roku wszystkie Kościoły, w różnym tempie, zaangażowały się w proces słuchania, który obejmował etapy parafialne, diecezjalne, krajowe i kontynentalne, a którego wyniki znalazły się w odpowiednich dokumentach. Ta pierwsza sesja otworzyła etap, w którym cały Kościół otrzymuje owoce tych konsultacji, aby w modlitwie i dialogu rozeznać drogi, którymi Duch Święty każe nam podążać. Faza ta potrwa do października 2024 roku.

W międzyczasie zwrócono też uwagę na dramatyczne konflikty trwające w umęczonej Ukrainie, a także na konflikt, który rozpoczął się podczas trwania synodu w Ziemi Świętej, spowodowany atakiem Hamasu na Izrael. Wybrzmiał podwójny apel Papieża o pokój tak w Bazylice św. Piotra, jak i podczas modlitwy Anioł Pański. W wydanym przez kard. Rysia i niżej podpisanego oświadczeniu odnieśliśmy się do śmierci zadawanej w wyniku działań wojennych lub terrorystycznych niewinnym cywilom, która – bez względu na narodowość i pochodzenie ofiar – jest zawsze wielką tragedią i niesprawiedliwością. Prosiliśmy Boga o pokój między Izraelem a Palestyną, których pokojowe współżycie winno stać się przykładem tego, jak pokonywać – zda się – niepokonalne trudności.

**A.** Głównym tematem tego synodu była „synodalność” rozumiana jako komunia, która łączy wszystkich uczniów Chrystusa Zmartwychwstałego na wspólnej drodze, podkreślając godność, dary i cha-

ryzmaty każdego z wierzących ofiarowane przez Ducha Świętego, na rzecz służby misyjnej całego Kościoła. Temat synodalności najszerzej rozpracowała Międzynarodowa Komisja Teologiczna, w tekście zatytułowanym: *Synodalność w życiu i misji Kościoła*. Wspomniane opracowanie służyło nam pomocą podczas Pierwszej Sesji Zgromadzenia synodalnego na temat „Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, misja i uczestnictwo" w dniach od 4 do 28 października 2023 roku.

Na polecenie Ojca Świętego zgromadzili się członkowie Ludu Bożego; Biskup Rzymu oraz biskupi, zjednoczeni między sobą i Biskupem Rzymu, kapłani, osoby konsekrowane, diakoni i świeccy – świadkowie procesu, który ma na celu zaangażowanie całego Kościoła i wszystkich w Kościele. Trzy czwarte z nich to biskupi, a jedna czwarta to kapłani, diakoni, zakonnicy, zakonnice i wierni świeccy reprezentujący cały świat, czemu towarzyszyły prace ekspertów.

Tekst końcowy sprawozdania podsumowującego *Kościół synodalny w misji* składa się z trzech części. **Pierwsza część** przedstawia *Oblicze Kościoła synodalnego* i prezentuje zasady teologiczne, które oświetlają i ugruntowują synodalność. Tutaj styl synodalności jawi się jako sposób działania i postępowania w wierze, który wynika z kontemplacji Trójcy Świętej oraz ceni jedność i różnorodność jako bogactwo Kościoła. **Druga część** – zatytułowana *Wszyscy uczniami, wszyscy misjonarzami* – dotyczy wszystkich zaangażowanych w życie i misję Kościoła oraz ich relacji. W tej części synodalność jest przedstawiona głównie jako wspólna droga Ludu Bożego i jako owocny dialog charyzmatów i posług w służbie nadejścia Królestwa. **Trzecia część** nosi tytuł *Tkanie więzi, tworzenie wspólnoty*. Tutaj synodalność jawi się przede wszystkim jako zestaw procesów i sieć organów, które umożliwiają wymianę między Kościołami i dialog ze światem.

Przy okazji 25 dni pracy ok. 350 członków wspólnoty synodalnej, Sekretariat – w sprawozdaniu podsumowującym – wypracował 20 podstawowych tematów:

**Część I**

1. Synodalność: doświadczenie i rozumienie,
2. Zgromadzeni i posłani przez Trójcę,
3. Wejście do wspólnoty wiary: inicjacja chrześcijańska,
4. Ubodzy, protagoniści drogi Kościoła,
5. Kościół z „każdego plemienia, języka, ludu i narodu",
6. Tradycje Kościołów wschodnich i Kościoła łacińskiego,
7. Na drodze do jedności chrześcijan.

**Część II**

8. Kościół jest misją,
9. Kobiety w życiu i misji Kościoła,
10. Życie konsekrowane i stowarzyszenia świeckich: znak charyzmatyczny,
11. Diakoni i prezbiterzy w Kościele synodalnym,
12. Biskup we wspólnocie Kościoła,
13. Biskup Rzymu w Kolegium Biskupów.

**Część III**

14. Synodalne podejście do formacji,
15. Rozeznanie w Kościele i pytania otwarte,
16. Ku Kościołowi, który słucha i towarzyszy,
17. Misjonarze w środowisku digitalnym,
18. Organy uczestnictwa,
19. Grupy Kościołów we wspólnocie całego Kościoła,
20. Synod Biskupów i Zgromadzenie Kościoła.

W każdym z tych 20 tematów zawarte są najpierw zbieżności, następnie kwestie do podjęcia i propozycje, które wyłoniły się z dialogu. **Zbieżności** wskazują na stałe wytyczne, do których może odnosić się nasze rozważanie; są jak mapa, która pozwala nam odnaleźć się na drodze i jej nie zgubić. **Kwestie do podjęcia** gromadzą punkty, w których uznaliśmy, że konieczne jest kontynuowanie studiów teologicznych, duszpasterskich i kanonicznych; są one jak skrzyżowania, na których musimy się zatrzymać, aby lepiej zrozumieć kierunek, w którym należy podążać. **Propozycje** z kolei wskazują możliwe drogi do podążania; niektóre są sugerowane, inne zalecane, a jeszcze inne wymagane z większą mocą i determinacją.

**B.** W przekazywanych Sekretariatowi Synodu licznych oświadczeniach dawaliśmy wyraz naszemu pragnieniu zachowania jedności w wierze, przekonani, że praktyki duszpasterskie na świecie – powodowane różnicą cywilizacji, historii, kultur, języków i obyczajów mogą się różnić, natomiast nauczanie Kościoła musi pozostać jednorodne i nie może w jednym kraju brzmieć, tak a w innym inaczej.

Z uwagi na to odnieśliśmy się do szerokiego tekstu Niemieckiej Drogi Synodalnej (150 stron), przesłanego wszystkim ojcom synodalnym na początek październikowego synodu, podkreślając jej niezgodność z nauczaniem katolickim, choć bp Bätzing – na konferencji

prasowej przed Mszą Świętą kończącą synod – stwierdził, że wszystkie postulaty niemieckie zostały spełnione.

Niektóre tematy synodalne dotykały kwestii kontrowersyjnych, takich jak synodalność Kościoła, hermeneutyka ciągłości bądź zerwania, kolonizacja ideologiczna, rzekoma niewystarczalność antropologii biblijnej, rola pasterza w Kościele, kwestia celibatu kapłańskiego, święcenia kobiet, urzędu diakona dla kobiet, synodalności a demokracji, kwestii *gender* i LGBT+.

**a.** Nietrudno się więc dziwić głosom krytycznym, jakie się pojawiły. Liczący 91 lat chiński kardynał, Joseph Zen Zu-kiun, w latach 2002–2009 biskup Hongkongu, miał wiele zastrzeżeń do procedur i metodologii synodu. Stwierdza bez ogródek, że „Sekretariat Synodu jest bardzo wyćwiczony w sztuce manipulacji. […] Zaczynają od głoszenia, że trzeba wszystkich wysłuchać. Z czasem okazuje się, że wśród owych «wszystkich» są przede wszystkim ci przez nas «wykluczeni». A na końcu staje się jasne, że chodzi o ludzi, którzy optują za moralnością seksualną inną od tej głoszonej przez katolicką tradycję. Mówią także: «Synod musi się zakończyć powszechną inkluzją (włączeniem), musi poszerzyć namiot, bez osądzania kogokolwiek, bez wzywania do nawrócenia»". Kardynał konkluduje: „Podkreślają często, że nie mają żadnego z góry przyjętego planu. To naprawdę obraża naszą inteligencję, bo widzimy wszyscy, do jakich konkluzji zmierzają".

Oparcie prac synodu na pracy w małych grupach jest – zdaniem chińskiego Kardynała – zamierzoną manipulacją. To dyskusje plenarne pozwalają rzeczywiście zobaczyć, co zgromadzeni uważają za ważne i o czym chcą dyskutować. W małych grupach tematy są narzucone, a ktoś pilnuje, by nie mówić o innych sprawach. Kardynał Zen pisze: „Mówią o «konwersacji w Duchu» jak o jakiejś magicznej rzeczy. I zapraszają, by oczekiwać «niespodzianek» ze strony Ducha (oczywiście sami są już poinformowani, o jakie niespodzianki chodzi). «Konwersacja, ale nie dyskusja! Dyskusja tworzy podziały» – wołają. A zatem konsensus ma przyjść w jakiś cudowny sposób?" – pyta doświadczony kard. Zen.

**b.** Poważną trudność stanowi też – jak twierdzi wielu – samo pojęcie „inkluzji", czyli włączania. W tekście *Credo* wyznajemy „jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół". Powszechność musi więc

charakteryzować ewangeliczną misję Kościoła posłanego do wszystkich narodów, do wszystkich osób niezależnie od ich płci, narodowości czy statusu społecznego.

Jednakże w dzisiejszym rozumieniu tego słowa – poza np. dziedziną resocjalizacji – „inkluzywność” oznacza akceptację tego, jak dana osoba się definiuje, tak jakby określenie siebie było w oczywisty sposób zgodne z rzeczywistością, z natury niepodważalne, a zatem domagało się afirmacji. Pojęcie „inkuzywności” – twierdzi Weigel – chociaż jest bliskie pojęciu powszechności – to jednak we współczesnym kontekście kulturowym nabrało wybitnie odmiennego charakteru.

Jest sprawą oczywistą, iż Jezus starał się przygarniać wszystkich, w szczególności tych najbardziej wykluczonych, niemniej jednak czasami praktykował też wykluczenie, choćby wtedy, gdy przestrzegał gorszycieli, że „Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych” (Łk 17, 2).

„Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca». Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?» (J 6, 64-67).

Współczesna kultura przebudzania (*woke*), zdaje się traktować teorię *gender* jako świecką formę prawdy objawionej. W rzeczywistości teorie kulturowo skonstruowanego «*gender*» i «płynności płci» stoją w jawnej sprzeczności z Boskim objawieniem: «Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył ich mężczyzną i niewiastą» (Rdz 1, 27)”.

„Posługują się też poważnymi naciskami kulturowymi, zawodowymi i prawnymi wywieranymi na tych, którzy odmawiają pójścia na łatwiznę w kwestii właściwego uporządkowania ludzkiej miłości. Kościół katolicki jest wspólnotą mężczyzn i kobiet, z których wszyscy zmagają się z ludzką słabością w obliczu zmienności ludzkiej kondycji. Ale ta wspólnota uczniów otrzymała również od samego Pana prawdy, które nie podlegają potwierdzeniu lub zaprzeczeniu przez grupy dyskusyjne” – stwierdza i przytacza słowa Pisma Świętego: „Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom” (Hbr 13, 9), które zagrażają ewangelizacji.

c. **Arcybiskup Fisher z Sydney zauważył z kolei, że synod na temat synodalności jest zupełnie inny niż poprzednie Zgromadzenie Synodu Biskupów, w którym uczestniczył.** Opisał cały proces jako eksperyment, dodając, że rodzi to poważne pytania teologiczne. Przypomina, że **Synod Biskupów** ustanowiony przez Pawła VI po Soborze Watykańskim II miał być wyrazem kolegialności biskupiej, podobnie jak grona apostołów zgromadzonych razem, a zwłaszcza ich wspólnego nauczania. Natomiast synod na temat synodalności jest bardziej „hybrydą" Synodu Biskupów i innych rodzajów zgromadzeń kościelnych i spotkań z biskupami, kapłanami, siostrami zakonnymi i świeckimi. „Jest to zarówno Synod Biskupów, jak i zgromadzenie kościelne w jednym. Pojawiają się w związku z tym pytania: jaka jest jego natura kościelna? Jaki jest jego autorytet? […] Czy stara się być zebraniem biskupów, jak zgromadzenie apostołów? Czy też stara się być zgromadzeniem wszystkich ochrzczonych? Myślę, że musimy dokonać znacznie więcej przemyśleń na temat tego, co to wszystko oznacza eklezjologicznie, kanonicznie, praktycznie?" – powiedział australijski hierarcha.

Arcybiskup Fisher powiedział, że uważa, iż **synod winien być okazją do omówienia ważniejszych kwestii w dzisiejszym Kościele, takich jak np. ta, że wielu młodych twierdzi, iż w ogóle nie wyznaje żadnej religii.** Powierzchowna dyskusja o tym, czy 0,001 procent kobiet może być diakonisami, nie ma sensu. Synod winien przyczynić się do przywracania wiary ludziom, którzy powinni ją mieć, ale z jakiegokolwiek powodu są od niej oderwani.

Podczas październikowego zgromadzenia duży nacisk położono na **słuchanie głosu Ducha Świętego**, a delegaci synodalni gromadzą się na prawie codziennych „rozmowach w Duchu" w małych grupach, opisanych na stronie internetowej synodu jako „dynamika rozeznawania w Kościele synodalnym". Australijski dominikanin wyjaśnił, że jeśli jakaś propozycja synodu jest „radykalnie sprzeczna" z Ewangelią i tradycją apostolską, „to nie pochodzi od Ducha Świętego, ponieważ nie możemy mieć sytuacji w której Chrystus i Duch Święty walczą ze sobą". „Duch Święty jest Duchem Chrystusa. Jest Duchem Ojca i Syna, zatem zawsze będzie mówił tylko to, co jest zgodne z tym, co Chrystus objawił nam w tradycji apostolskiej".

Hierarcha przestrzegł przed zrzucaniem wszystkiego, naszych opinii, interesów, lobby i frakcji na Ducha Świętego. Nie kwestionu-

je on działania Bożej opatrzności we wszystkich ważnych wydarzeniach naszego życia, a także życia Kościoła. Przypominał zarazem, że w dziejach Kościoła byli też okropni papieże, biskupi czy księża. Nie oznacza to nieobecności Ducha Świętego, chociaż pozwolił On, aby takie rzeczy się zdarzyły. „Nie przypisujmy więc Duchowi Świętemu wszystkiego, co dzieje się na synodzie lub gdziekolwiek w naszym życiu. Myślę, że takie postępowanie jest przesądne" – stwierdził abp Fisher.

**d.** Biskup Barron zaznaczył, że reakcja na poczucie wyobcowania i próba uczynienia Kościoła tak przyjaznym jak to tylko możliwe, jest zawsze uzasadnioną troską duszpasterską. „Ale **niektórzy sugerują, że synod powinien rozważyć zmianę w nauczaniu moralnym Kościoła i dyscyplinie sakramentalnej, aby wyalienowani katolicy poczuli się bardziej włączeni**.

I tu się waham, właśnie dlatego, że **uczucia, jakkolwiek intensywne, same w sobie nie stanowią argumentu teologicznego**. Istnieje wiele powodów – niektóre dobre, inne złe – dla których dana osoba może poczuć się niezbyt mile widziana w Kościele. Jeśli to wyobcowanie jest wynikiem nienawiści lub głupich uprzedzeń, należy natychmiast i bezpośrednio zająć się tą sytuacją. **Ale jeśli wyobcowanie jest spowodowane głębokim rozdźwiękiem między tym, czego Kościół słusznie wymaga, a sposobem, w jaki ktoś żyje, wówczas konieczne jest, aby ta osoba zmieniła swoje nastawienie. Chodzi o to, że nie możemy rozstrzygać tej sprawy, pozostając na poziomie uczuć. Musimy przenieść się na poziom prawdziwych argumentów opartych na Biblii, tradycji teologicznej i naturalnym prawie moralnym.** Mam szczerą nadzieję, że zaangażowanie zarówno duszpasterskiego, jak i teologicznego wymiaru kwestii inkluzywności będzie kluczowym zadaniem synodu" – pisze bp Barron.

### Zakończenie

Na koniec, co dalej? Pragnieniem Sekretariatu Synodu jest prowadzenie dalszej dyskusji nad postulatami zawartymi w końcowej syntezie nazwanej: „Kościół synodalny na drodze misyjnej". Ten 43-stronicowy dokument został przekazany wszystkim uczestnikom pierwszego etapu synodalnego i właśnie on ma stać się przed-

miotem refleksji każdej Konferencji Episkopatu świata, a następnie winien zostać przekazany do każdej diecezji, tak aby w marcu 2024 roku do Sekretariatu Synodu dotarły echa tej refleksji. Czeka nas zatem intensywny czas rozeznawania tego, co jest słuszne, a co takim nie jest.

## Opracowania przesłane do Sekretariatu Synodu, jako stanowisko przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

1. Stanowisko przewodniczącego KEP wobec decyzji Niemieckiej Drogi Synodalnej.
2. Synodalność w pierwszych wiekach Kościoła i dziś. Hermeneutyka ciągłości czy zerwania?
3. O synodalności Kościoła.
4. Synodalność a demokracja.
5. Niepokoje wobec metody synodalnej.
6. Antropologia biblijna jako fundament cywilizacji „Mężczyzną i kobietą stworzył ich".
7. Rola pasterza w Kościele.
8. Apostolstwo świeckich.
9. O kapłaństwie i celibacie.
10. Celibat, diakonat, kobiety.
11. Diakonat kobiet? Od komisji do synodu.
12. Papieża Franciszka krytyka kolonizacji ideologicznej.
13. Kościół wobec *gender* i LGBT+.
14. Rozróżnienie między osobami o skłonnościach homoseksualnych i osobami z ruchu LGBT+ (świadectwa uzdrowień).
15. Krytyka hipotezy stresu mniejszości.
16. Inkluzja i ekskluzja.

*Abp Stanisław Gądecki,*
*Metropolita Poznański,*
*Przewodniczący Konferencji*
*Episkopatu Polski*

# 8
# LIST
## Stanisława Gądeckiego, Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego KEP, do Prezydenta RP Andrzeja Dudy

Warszawa, 13 grudnia 2023 roku

Wielce Szanowny Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej

Zwracam się z uprzejmą prośbą o odmowę podpisania ustawy z dnia 29 listopada 2023 roku o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i przekazanie jej do ponownego rozpoznania przez Sejm lub skierowanie jej do Trybunału Konstytucyjnego.

**1.** Ustawa ta przewiduje, że:

„16a. Minister właściwy do spraw zdrowia opracowuje, wdraża, realizuje i finansuje program polityki zdrowotnej leczenia niepłodności obejmujący procedury medycznie wspomaganej prokreacji, w tym zapłodnienie pozaustrojowe prowadzone w ośrodku medycznie wspomaganej prokreacji w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 roku o leczeniu niepłodności. [...]

16c. Minister właściwy do spraw zdrowia przeznacza corocznie z budżetu państwa z części będącej w jego dyspozycji nie mniej niż 500 mln zł na realizację programu polityki zdrowotnej, o którym mowa w ust. 16a".

**2.** Episkopat wielokrotnie zabierał głos w sprawie zapłodnienia pozaustrojowego, które – podkreślmy – nie jest metodą leczenia niepłodności. Na temat prób *in vitro* wypowiadał się już dawno temu papież Pius XII. W przemówieniu do uczestników II Kongresu Światowego Płodności i Bezpłodności 19 maja 1956 roku podkreślił, że próby te są „do odrzucenia jako niemoralne i absolutnie niedozwolone". Niemoralne jest wytwarzanie embrionów ludzkich przezna-

czonych jako dostępny „materiał biologiczny". Wiele listów skierowanych było bezpośrednio do Pana Prezydenta, w tym list z 17 lipca 2015 roku zawierający analogiczną prośbę. Kościół w swoim nauczaniu odwołuje się zarówno do argumentów prawno-naturalnych, jak i religijnych.

Po pierwsze podkreśla, że omawiane technologie naruszają prawo do życia. Ludzkie życie jest wartością podstawową i niezbywalnym dobrem. Domaga się zatem bezwzględnej ochrony, a więc niezależnie od okresu i jakości życia człowieka. Metoda *in vitro* tymczasem jest eksperymentowaniem na człowieku, jego swoistą „produkcją" stanowiącą „formę zawładnięcia życiem ludzkim". Zwykle nie wszystkie wyprodukowane embriony przenosi się do narządów rodnych kobiety. Niektóre, określane jako „nadliczbowe", niszczy się lub zamraża. W oparciu o kryteria selekcji eugenicznej niszczone są także niektóre embriony przeniesione do narządów rodnych kobiety (*Donum Vitae* II). Zatem w ramach metod, które pozornie mają służyć życiu, mamy do czynienia z zamierzoną selektywną aborcją. „Uderza fakt, że ani powszechna deontologia zawodowa, ani władze sanitarne nie zgodziłyby się w żadnej innej dziedzinie medycyny na zastosowanie metody dającej tak wysoki globalny procent negatywnych i zgubnych rezultatów. W rzeczywistości metody zapłodnienia *in vitro* są akceptowane, ponieważ zakłada się, że embrion nie zasługuje na pełny szacunek z powodu tego, że staje się rywalem wobec pragnienia, które trzeba zaspokoić" (*Dignitatis personae* 15). Godzi się przypomnieć, że Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z dnia 7 stycznia 1993 roku w swej pierwotnej wersji głosiła – podobnie jak Amerykańska Konwencja Praw Człowieka (art. 4. 1) – że: „1.1. Każda istota ludzka ma od chwili poczęcia przyrodzone prawo dożycia. 1.2. Życie i zdrowie dziecka od chwili jego poczęcia pozostaje pod ochroną prawa".

Drugi z naszych argumentów odwołuje się do prawa dziecka, aby być powołanym do życia w wyniku aktu małżeńskiego jego rodziców, a nie w efekcie technicznej procedury za pośrednictwem osób trzecich, których działanie zapewnia powodzenie zabiegu. W encyklice *Evangelium vitae* z 1995 roku papież Jan Paweł II wskazywał, że techniki sztucznej reprodukcji są „nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego". Papież tłumaczy zatem, że poczęcie dziecka nie może być zastąpione techniczną procedurą,

gdyż w takiej optyce dziecko staje się niejako „produktem" stworzonym w laboratorium.

Trzeci argument przypomina, że dziecko nie jest rzeczą, do której ktoś miałby prawo posiadania. Dziecko zawsze jest darem, a małżonkom nie przysługuje prawo do posiadania dzieci, a jedynie „prawo do podjęcia takich aktów naturalnych, które same przez się są przyporządkowane przekazywaniu życia" (*Donum vitae* II. 8). Pragnienie dziecka nie może usprawiedliwiać jego „produkowania", podobnie jak niechęć wobec dziecka już poczętego nie może usprawiedliwiać porzucenia go lub zniszczenia (*Dignitas personae* 16).

**3.** Muszę jednocześnie podkreślić, że z negatywnej etycznej oceny procedury *in vitro* nie wynika jakoby dzieci poczęte tą metodą były „gorszymi dziećmi". Każde z nich stworzone jest na „obraz i podobieństwo" Boga i obdarzone przyrodzoną ludzką godnością. Każde należy przyjąć z miłością i szacunkiem, na który zasługują tak samo, jak dzieci poczęte naturalnie. Nie wynika z tego jednak, że nie wolno zastanawiać się nad etyczną oceną czynu, w wyniku którego doszło do poczęcia dziecka. *In vitro* nie jest jedynym sposobem poczęcia dziecka, który budzi poważne moralne wątpliwości. Wszyscy przecież uważamy, że coś jest nie w porządku, gdy np. do poczęcia dziecka dochodzi w wyniku użycia przemocy. Wszyscy jednak jesteśmy także przekonani, że poczęty w ten sposób człowiek musi być w ludzkiej społeczności przyjęty z miłością. Być może ludziom mniej wyrobionym etycznie trudno jest w pełni zrozumieć drugi z przytoczonych powyżej argumentów. Jednak pierwszy i trzeci z nich są oczywiste dla każdego człowieka poprawnie używającego rozumu i posiadającego pewne doświadczenie życiowe. Bezpłodność jest ciężką próbą. *In vitro* jednak nie jest metodą leczenia niepłodności. Środki przeznaczone na tę metodę byłoby lepiej przeznaczyć na badania prowadzące do rzeczywistego wyeliminowania różnych przyczyn bezpłodności czy też jej wyleczenia. Przede wszystkim konieczne jest więc stworzenie narodowego programu prawdziwego leczenia niepłodności. Współczesna medycyna wskazuje bowiem jasno, że usunięcie medycznych lub psychologicznych przyczyn niepłodności daje znacznie większe szanse na urodzenie zdrowego dziecka niż procedury sztucznie wspomaganego rozrodu. Ból małżonków niemogących mieć dzieci jest zrozumiały i słusznie budzi współczucie. W wielu przypadkach bezdzietność pozostaje tajemnicą, którą być może zrozumiemy do-

piero po drugiej stronie życia. Warto jednak zawsze rozeznać, czy Bóg nie powołuje małżonków do szczególnej odpowiedzialności za dzieci już urodzone, np. przez adopcję czy rodzicielstwo zastępcze.

Zdaję sobie sprawę, że niekiedy nawet samo przypuszczenie, że ktoś mógłby negatywnie oceniać metodę *in vitro* może spowodować – jak stało się to np. w przypadku prof. Wojciecha Roszkowskiego – atak ze strony polityków, a także ostracyzm w niektórych środowiskach naukowych.

Podziały w tej sprawie nie przebiegają wzdłuż linii podziałów partyjnych. Pamiętam także, że – z uwagi na konstytucyjną zasadę autonomii i wzajemnej niezależności Kościoła i państwa, a także z uwagi na to, że czyn, o który proszę wymaga odwagi – nie mogę wywierać na Pana Prezydenta jakiegokolwiek formalnego nacisku. Niemniej wolno mi apelować do Pańskiego sumienia, które to sumienie czyni różnicę między zwykłym politykiem a mężem stanu.

Z wyrazami szacunku, przesyłam pasterskie błogosławieństwo,

*† Stanisław Gądecki*
*Arcybiskup Metropolita Poznański*
*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

## 9
# SŁOWO
## Stanisława Gądeckiego, Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego KEP, w związku z wydarzeniami w naszej ojczyźnie

Z wielkim niepokojom patrzę na ostatnie wydarzenia w naszej Ojczyźnie i w jej otoczeniu. Żyjemy dziś w bardzo trudnych okolicznościach. Wojna na Wschodzie, a na Zachodzie dążenie Unii Europejskiej do przekształcenia się w jedno państwo sprawiają, że narodowe pojednanie nabiera szczególnej wagi. Możemy sprostać

tym wyzwaniom jedynie wówczas, gdy wspólna troska o losy Ojczyzny stanie się dla nas ważniejsza od wszystkiego, co nas dzieli.

W szczególności wymaga to powrotu do zapisanej w Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2). „Rządy, które przestrzegają zasad praworządności – mówił św. Jan Paweł II do przedstawicieli Komisji Europejskiej i Trybunału Praw Człowieka – akceptują w istocie ograniczenie swej władzy i strefy wpływów" (8 października 1988). Ponieważ ludzie mają skłonność do nadużywania władzy, w demokratycznym państwie prawnym konieczny jest podział władz i ich równoważenie się. Chodzi o to, aby jedna partia czy koalicja polityczna nie sprawowała pełni władzy w państwie – jak dzieje się w ustroju totalitarnym – lecz aby niektóre instytucje władzy znajdowały się w pieczy sił opozycyjnych lub były w ogóle niezależne od jakichkolwiek partii politycznych. Od strony formalnej oznacza to, że rządzący nie stoją ponad prawem, ale podlegają prawu. „Na tym właśnie polega zasada «państwa praworządnego», w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi" (CA 44).

Apeluję, aby wszyscy, którym drogie są losy Ojczyzny, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem oraz własnym sumieniem, otworzyli serca i umysły na pojednanie; aby szukali możliwości rozwiązania konfliktów, targających naszym życiem politycznym, przy stole negocjacji, bez odwoływania się do rozwiązań siłowych; aby przywrócono prawdziwy szacunek dla Konstytucji i opartych na niej przepisów prawa. „Rozum znaczy więcej niż siła" – „*Plus ratio quam vis*" – głosi motto naszego najstarszego Uniwersytetu.

Jako naród mamy piękną ponad tysiącletnią historię, której ważną kartą jest dziedzictwo Solidarności. „Solidarność – to znaczy: jeden i drugi [...]. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. [...] Nie może być walka silniejsza od solidarności" – mówił w Gdańsku św. Jan Paweł II (12 czerwca 1987). Dzięki tak rozumianej solidarności potrafiliśmy zmienić bieg historii Europy. Ale w naszych dziejach mamy także bolesną kartę utraty niepodległości. Tego błędu nie wolno nam powtórzyć.

*† Stanisław Gądecki*
*Arcybiskup Metropolita Poznański*
*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

# 10
# OGÓLNOPOLSKIE INICJATYWY DUSZPASTERSKIE
## w roku 2024
## uzgodnione z Konferencją Episkopatu Polski

### STYCZEŃ

| | |
|---|---|
| 6 stycznia | Uroczystość Objawienia Pańskiego<br>– Dzień modlitw w intencji misji<br>– Ogólnopolska kolekta na Krajowy Fundusz Misyjny<br>– Światowy Dzień Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci<br>– Uroczyste zakończenie inicjatywy Kolędników Misyjnych |
| 6 stycznia | Święto Epifanii w Kościele Greckokatolickim powiązane z obrzędem poświęcenia wody na pamiątkę chrztu Chrystusa w Jordanie. Centralne uroczystości religijne tradycyjnie odbędą się w Przemyślu |
| 9 stycznia | Bł. Pauliny Jaricot, założycielki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca |
| 13 stycznia | Uroczystość wręczenia wyróżnień *Benemerenti* Ordynariatu Polowego (katedra polowa Wojska Polskiego) |
| 16 stycznia | Bł. Pawła Manny, założyciela Papieskiej Unii Misyjnej |
| 17 stycznia | Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce |
| 18–25 stycznia | Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan |
| 21 stycznia | Niedziela Słowa Bożego |
| 25 stycznia | Jubileusz 40-lecia Centrum Formacji Misyjnej |
| 26 stycznia | Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce |
| 29–31 stycznia | Rada Krajowa PDM w Płocku |

## LUTY

| | |
|---|---|
| 2 lutego | Światowy Dzień Życia Konsekrowanego we wszystkich polskich katedrach. Ogólnopolska zbiórka pieniężna do puszek na potrzeby zakonów klauzurowych |
| 2 lutego | Spotkanie Pańskie (pamiątka Ofiarowania Pańskiego) – Ogólnopolski Dzień Życia Konsekrowanego w Kościele Greckokatolickim |
| 5–9 lutego | Europejskie spotkanie PDM, Budapeszt |
| 9–11 lutego | Krajowa kongregacja odpowiedzialnych za duszpasterstwo powołań, Warszawa |
| 11 lutego | 30. Światowy Dzień Chorego |
| 11–17 lutego | 57. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu |
| 16 lutego | Dzień modlitwy wynagradzającej i pokuty za nadużycia duchownych wobec małoletnich |
| 19–20 lutego | Wiosenna Sesja Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych w Toruniu |
| 23–25 lutego | Zebranie Krajowej Rady KSM, Gniezno |
| 24 lutego | Wspomnienie liturgiczne bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, patrona harcerzy (Msza św. i spotkanie dla harcerzy w katedrze polowej Wojska Polskiego) |
| 25 lutego | – Dzień modlitwy, postu i solidarności z misjonarzami<br>– Ogólnopolska zbiórka pieniężna do puszek na pomoc polskim misjonarkom i misjonarzom (Dzieło Pomocy A*d Gentes*) |

## MARZEC

| | |
|---|---|
| 1 marca | Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych (Msza św. w katedrze polowej Wojska Polskiego) |
| 13 marca | Święto Papieskie |
| 16 marca | Włocławek, katedra, godz. 11.00 – Msza św. na zakończenie Nawiedzenia Matki Bożej w Znaku Ikony Jasnogórskiej w diecezji włocławskiej. Zakończenie obchodów 900-lecia diecezji włocławskiej |

| | |
|---|---|
| 24 marca | Dzień Misjonarzy Męczenników |
| 24 marca | Rozpoczęcie Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w diecezji gliwickiej |
| 25 marca | Zwiastowanie NMP (Kościół Greckokatolicki) – Dzień Świętości Życia |
| 26 marca | Dzień modlitw za więźniów |
| 28–30 marca | Ogólnopolska inicjatywa „Noc konfesjonałów" (Triduum Paschalne) |

## KWIECIEŃ

| | |
|---|---|
| 6 kwietnia | Eucharystia na rozpoczęcie peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w archidiecezji częstochowskiej – Wieluń, godz. 11.00 |
| 7 kwietnia | III niedziela Wielkiego Postu w Kościele Greckokatolickim. Pielgrzymka grekokatolików do sanktuarium Męki Pańskiej w Glotowie koło Dobrego Miasta |
| 7 kwietnia | Święto Miłosierdzia Bożego – uroczystości centralne w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach<br>– Święto patronalne Caritas |
| 7–13 kwietnia | Tydzień Miłosierdzia |
| 8 kwietnia | Dzień Świętości Życia – liturgiczna uroczystość Zwiastowania Pańskiego |
| 12–14 kwietnia | Ogólnopolskie Forum Liderów Duszpasterstw Akademickich, Kraków |
| 13 kwietnia | Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej |
| 14 kwietnia | Święto Chrztu Polski |
| 21 kwietnia | Niedziela Dobrego Pasterza – patronalne święto Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła |
| 21–27 kwietnia | Tydzień Modlitw o Powołania Kapłańskie, Zakonne i Misyjne |
| 27 kwietnia | Pielgrzymka Młodych do Grobu św. Wojciecha, Gniezno |
| 27–28 kwietnia | Ogólnopolskie uroczystości odpustowe św. Wojciecha, głównego patrona Polski, w Gnieźnie<br>– Wręczenie krzyży misyjnych, Gniezno |

| | |
|---|---|
| 28 kwietnia | 18. Ogólnopolska Niedziela Modlitw za Kierowców i innych użytkowników dróg (MIVA Polska wraz z KDK) |
| 29 kwietnia | Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej – Pielgrzymka do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu |

## MAJ

| | |
|---|---|
| 1–3 maja | Ogólnopolski Kongres „Odkryj małżeństwo”, Gniezno |
| 2 maja | Obchody Dnia Flagi RP (Msza św. w katedrze polowej Wojska Polskiego, godz. 18.00) – Dzień Polonii i Polaków za granicą |
| 3 maja | Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski z udziałem Episkopatu Polski, Jasna Góra |
| 3 maja | Święto Konstytucji 3 Maja (Msza św. z udziałem Wojska Polskiego i najwyższych władz państwowych) |
| 10–12 maja | Pielgrzymka Związku Harcerstwa Polskiego na Jasną Górę |
| 11 maja | 88. Ogólnopolska Pielgrzymka Akademicka na Jasną Górę |
| 11 maja | 23. Ogólnopolska Pielgrzymka Kierowców na Jasną Górę z dziękczynieniem misjonarzy za pomoc kierowców w zakupie środków transportu (MIVA Polska wraz z KDK) |
| 12 maja | Uroczystości odpustowe św. Stanisława, głównego patrona Polski w Krakowie |
| 15 maja | Ogólnopolska Pielgrzymka Związku Polskich Kawalerów Maltańskich na Jasną Górę |
| 16 maja | Ogólnopolskie obchody Święta Straży Granicznej |
| 17–18 maja | Ogólnopolskie Rekolekcje dla Służby Zdrowia na Jasnej Górze |
| 18 maja | Ogólnopolskie czuwanie Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym na Jasnej Górze |
| 18 maja | 80. rocznica bitwy pod Monte Cassino |
| 18–19 maja | Ogólnopolska Pielgrzymka Służby Zdrowia na Jasną Górę |

| | |
|---|---|
| 19 maja | Ogólnopolska Pielgrzymka Kobiet na Jasną Górę |
| 19 maja | Dzień Cierpienia w Intencji Misji (Zesłanie Ducha Świętego) |
| 19–30 maja | 64. Międzynarodowa Pielgrzymka Żołnierzy do sanktuarium maryjnego w Lourdes |
| 21–23 maja | Zjazd Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych – Krynica Morska, diecezja elbląska |
| 22 maja | Finał XXII Konkursu „Mój szkolny Kolega z misji" (Dzieło Pomocy *Ad Gentes*) |
| 24 maja | Dzień Modlitw za Kościół w Chinach (liturgiczne wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych) |
| 24 maja – 1 czerwca | Rada Wyższa Papieskich Dzieł Misyjnych, Rzym |
| 26 maja | Pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców do Piekar Śląskich |
| 28 maja | Zakończenie roku formacyjnego w Centrum Formacji Misyjnej, Warszawa |
| 29 maja | Dzień Weterana Działań poza Granicami Państwa<br>– Międzynarodowy Dzień Uczestników Misji Pokojowych ONZ |
| 30 maja | Zakończenie Kongresu Eucharystycznego w diecezji gliwickiej |
| maj–czerwiec | Dzieci komunijne dzieciom misji – Dzień misyjny w Białym Tygodniu, inicjatywa Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci |

## CZERWIEC

| | |
|---|---|
| 1 czerwca | Ogólnopolski Dzień Matki i Dziecka |
| 1 czerwca | Jutrznia Lednicka w katedrze gnieźnieńskiej, Ogólnopolskie Spotkanie Młodych na Polach Lednickich |
| 1–2 czerwca | XII Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca na Jasną Górę |
| 2 czerwca | 16. Dzień Dziękczynienia, święto Opatrzności Bożej |

| | |
|---|---|
| 7–9 czerwca | Rekolekcje dla rodziców po stracie dziecka, Gniezno |
| 8 czerwca | Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolstwa Pomocy Duszom Czyśćcowym na Jasną Górę |
| 8 czerwca | Ogólnopolska Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ do sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie |
| 10–12 czerwca | 900-lecie misji św. Ottona z Bambergu, Szczecin |
| 10–13 czerwca | Ogólnopolskie warsztaty dla Duszpasterzy Akademickich, Żdżary k. Rawy Mazowieckiej |
| 13–23 czerwca | Dekada misyjna w Kościele Greckokatolickim |
| 14–15 czerwca | Ogólnopolska Pielgrzymka Akcji Katolickiej w Polsce na Jasną Górę |
| 15–16 czerwca | 43. Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolstwa Trzeźwości na Jasną Górę |
| 17–20 czerwca | Wakacyjne spotkanie misjonarzy i misjonarek – Komisja KEP ds. Misji |
| 25–28 czerwca | Ogólnopolska Szkoła Animatorów Misyjnych (I stopień) |
| 29 czerwca | Pielgrzymka grekokatolików do sanktuarium Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Chrzanowie |

## LIPIEC

| | |
|---|---|
| 1–2 lipca | Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę |
| 6 lipca | Bł. M. Teresy Ledóchowskiej, patronki współpracy misyjnej w Polsce |
| 6 lipca | Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolstwa Chorych na Jasną Górę |
| 6–7 lipca | Udział żołnierzy w Narodowo-Wojskowej Pielgrzymce Sił Zbrojnych Republiki Słowacji do sanktuarium maryjnego w Lewoczy |
| 9–14 lipca | Festiwal Życia – Kokotek, diecezja gliwicka |
| 19 lipca | Pielgrzymka rodzin grekokatolików z Polski, Słowacji i Ukrainy na Świętą Górę Jawor (Łemkowszczyzna) |
| 21 lub 28 lipca | Święto Policji (Msza św. radiowa w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie w intencji policji) |

| | |
|---|---|
| 23 lipca | Inauguracja 25. Ogólnopolskiego Tygodnia św. Krzysztofa |
| 23–28 lipca | Jubileuszowy 25. Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa i „Akcja św. Krzysztof" – 1 gr za 1 km szczęśliwej jazdy wraz ze zbiórką ofiar na środki transportu dla misjonarzy (MIVA Polska) |
| 24 lipca | Centralne obchody Święta Policji |
| 31 lipca | Uroczystości 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego – Msza św., Warszawa, pl. Krasińskich, godz. 18.00 |

## SIERPIEŃ

(*miesiąc dobrowolnej abstynencji*)

| | |
|---|---|
| 1 sierpnia | Dzień Modlitw za Spowiedników i Teologów Moralistów |
| 1 sierpnia | Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego |
| 5–14 sierpnia | Piesza Pielgrzymka Wojska Polskiego i służb mundurowych na Jasną Górę |
| 13–15 sierpnia | Obchody rocznicy „Cudu nad Wisłą":<br>– 13 sierpnia, godz. 18.00 – kościół Matki Bożej Zwycięskiej w Warszawie-Kamionku<br>– 15 sierpnia, godz. 9.30 – kaplica na Cmentarzu Poległych w Ossowie;<br>– 15 sierpnia, godz. 17.00 – kaplica na Cmentarzu Żołnierzy 1920 roku w Radzyminie |
| 15 sierpnia | Uroczystość Matki Bożej Wniebowziętej, Jasna Góra |
| 15 sierpnia | Święto Wojska Polskiego z udziałem władz państwowych (katedra polowa Wojska Polskiego) |
| 15 sierpnia | Święto Zaśnięcia NMP. Pielgrzymka wiernych grekokatolików z Podkarpacia, Słowacji i Ukrainy na święto Matki Bożej Kalwaryjskiej do cerkwi na Górze Zjawienia k. Kalwarii Pacławskiej |
| 15 sierpnia | Wielki Odpust w Kalwarii Zebrzydowskiej |
| 17–18 sierpnia | Ogólnopolska Pielgrzymka Elektryków, Energetyków i Elektroników na Jasną Górę |

| | |
|---|---|
| 18 sierpnia | Pielgrzymka Kobiet i Dziewcząt do Piekar Śląskich |
| 26 sierpnia | Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej |
| 31 sierpnia | Rocznica podpisania Umów Gdańskich |

## WRZESIEŃ

| | |
|---|---|
| 1 września | 85. rocznica wybuchu II wojny światowej, Westerplatte. Dzień Weterana |
| 1 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Rolników i Pszczelarzy na Jasną Górę |
| 8 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Grekokatolików do sanktuarium Matki Bożej w Białym Borze |
| 8 września | Odpust w Gietrzwałdzie |
| 8–14 września | Tydzień Wychowania w Polsce |
| 10–11 września | Jesienne zebranie Papieskich Dzieł Misyjnych oraz innych środowisk misyjnych, Warszawa |
| 11 września | Inauguracja roku formacyjnego w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie |
| 13–15 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej na Jasną Górę |
| 13–15 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodniczek Skautów Europy do sanktuarium NMP w Gidlach |
| 14 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Legionu Maryi na Jasną Górę |
| 15 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Dzieci i Młodzieży do Przasnysza i Rostkowa, sanktuarium św. Stanisława Kostki |
| 15 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę |
| 15 września | Dzień Modlitw w Intencji Środków Społecznego Przekazu |
| 16–22 września | Rekolekcje kapłańskie dyrektorów diecezjalnych PDM |
| 17 września | Dzień Golgoty Wschodu – rocznica agresji sowieckiej na Polskę, Msza św. w katedrze polowej Wojska Polskiego<br>– Światowy Dzień Sybiraka |

| | |
|---|---|
| 18–20 września | Ogólnopolskie rekolekcje duszpasterzy akademickich, Żdżary k. Rawy Mazowieckiej. Na zakończenie rekolekcji Ogólnopolska Konferencja Duszpasterzy Akademickich |
| 21 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Morza na Jasną Górę |
| 21–22 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę |
| 27–29 września | Ogólnopolska Pielgrzymka Wędrowników Skautów Europy do sanktuarium na Świętym Krzyżu |
| 29 września | Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców w Kościele |
| 29 września | Uroczystość z okazji XXIII Jasnogórskich Spotkań Środowiska Policyjnego |

## PAŹDZIERNIK

| | |
|---|---|
| 1 października | Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji |
| 1–3 października | Ogólnopolska sesja szkoleniowo-formacyjna dla kapelanów placówek medycznych na Jasnej Górze |
| 5 października | Ogólnopolska Pielgrzymka Prawników na Jasną Górę |
| 13 października | 23. Dzień Papieski |
| 15 października | Dzień Dziecka Utraconego |
| 17–20 października | VII Kongres Kultury Chrześcijańskiej, KUL |
| 18–19 października | Jasnogórska Noc Czuwania w intencji polskich emigrantów |
| 19 października | Krajowa Kongregacja Duszpasterstwa Powołań, Jasna Góra |
| 20 października | Światowy Dzień Misyjny – zbiórka pieniężna (taca) na Papieskie Dzieła Misyjne |
| 20–26 października | Tydzień Misyjny |
| 24 października | Uroczysta Gala Medalu „*Benemerenti in Opere Evangelizationis*” – Komisja KEP ds. Misji |
| 24–26 października | XXI Krajowe Forum Duszpasterstwa Młodzieży |
| 26 października | Forum Duszpasterskie, Gniezno |

## LISTOPAD

| | |
|---|---|
| 4 listopada | Początek dorocznej akcji AdoMiS (Adoptuj Misyjnych Seminarzystów) we wspomnienie św. Karola Boromeusza, twórcy i patrona seminariów duchownych |
| 9 listopada | Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę |
| 10 listopada | Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym |
| 11 listopada | Narodowe Święto Niepodległości – Msza św. z udziałem Wojska Polskiego i najwyższych władz państwowych w Świątyni Bożej Opatrzności, Warszawa |
| 17 listopada | Światowy Dzień Ubogich (33. niedziela zwykła) |
| 17 listopada | Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych oraz akcja „Ratujemy życie – misyjny ambulans” |
| 18–20 listopada | Kongres Nowej Ewangelizacji, Tarnów |
| 24 listopada | Ogólnoświatowy Dzień Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu w Ukrainie. Modlitwa we wszystkich świątyniach w intencji zmarłych w wyniku represji stalinowskich |
| 24 listopada | Niedziela Chrystusa Króla – święto patronalne Akcji Katolickiej |
| 30 listopada –1 grudnia | Sesja misjologiczna i ogólnopolskie czuwanie Papieskich Dzieł Misyjnych i innych środowisk misyjnych na Jasnej Górze |

## GRUDZIEŃ

| | |
|---|---|
| 3 grudnia | Św. Franciszka Ksawerego, patrona misji |
| 4 grudnia | Dzień Modlitw za Bezrobotnych |
| 7 grudnia | Ogólnopolska Pielgrzymka Pszczelarzy na Jasną Górę |
| 8 grudnia | Dzień Modlitw w Intencji Kościoła na Wschodzie, zbiórka pieniężna do puszek na potrzeby Kościoła na Wschodzie |

| | |
|---|---|
| 13 grudnia | Dzień Modlitw za Ofiary Stanu Wojennego |
| 21 grudnia | Dzień Pamięci o Poległych i Zmarłych w Misjach i Operacjach Wojskowych poza Granicami Państwa |
| 26 grudnia | Uroczyste posłanie Kolędników Misyjnych |
| 29 grudnia | Święto Świętej Rodziny – dzień modlitw o świętość małżeństw i rodzin. Odnowienie przyrzeczeń małżeńskich w parafiach |

# METROPOLITA WROCŁAWSKI

# 1
# LIST PASTERSKI
## zapowiadający rozpoczęcie synodu diecezjalnego

### *Stań za Jezusem i idź za Nim*

Drodzy Kapłani, Siostry i Bracia zakonni,
Siostry i Bracia w Chrystusie!

**Piotr na nowo staje i rusza za Jezusem**

Dzisiejsze słowo Boże zaprasza nas, aby na nowo zająć miejsce za Jezusem i iść Jego drogą. Właśnie usłyszeliśmy historię Piotra, który upomina i poucza Jezusa. Piotr wysuwa się przed swego Mistrza i próbuje Go prowadzić; uczeń chce, by to Nauczyciel go naśladował i realizował jego plany. W Piotrze zaszła pewna niebezpieczna zmiana, której sam nie zauważył: zaczął myśleć tylko po ludzku, a przestał myśleć na sposób Boży; zatracił zdolność, o której mówi drugie czytanie: „odnówcie umysł, by rozpoznać wolę Bożą, co jest dobre i co Bogu przyjemne". Piotr stał się zawadą, przeszkodą na drodze Jezusa, a przecież miał być pomostem.

Jezus natychmiast zwraca się do swego ucznia i przywraca go na właściwe miejsce. Przypatrzmy się temu momentowi, jest dla nas dobrą lekcją. Jezus mówi do Piotra: „Zejdź mi z oczu!". Tekst grecki Ewangelii wyraża to dokładniej: „Idź za Mnie!". Miejsce Piotra jest nie przed Jezusem, ale za Nim. To Nauczyciel wyznacza drogę, nie uczeń.

Wiemy, że Piotr wrócił na drogę naśladowania Jezusa. Dlaczego? Bo Go szczerze kochał. Miłość do Nauczyciela pomogła mu pokonać kryzys, nie ostatni w jego życiu. O takiej miłości słyszeliśmy w psalmie i o nią prosimy dla naszych serc: „Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza, do Ciebie lgnie moja dusza, moja dusza syci się Tobą obficie".

Sami doświadczamy, że ta miłość nie jest prosta. Każdy z nas ma w sobie coś z Jeremiasza, o którym opowiadało pierwsze czytanie. Prorok doświadcza zniechęcenia, widzi dokoła siebie przemoc i ruinę, chce zostawić swoje miejsce za Bogiem i pójść własną drogą. Ale zwy-

ciężа w nim ukryta w głębi serca miłość, wewnętrzny ogień, którego nie jest w stanie stłumić, fascynacja Bogiem, który go uwiódł, pociągnął swą Tajemnicą.

**Zaproszenie do synodu diecezjalnego**

Drodzy Siostry i Bracia, to słowo Boże wiąże się ze szczególną chwilą. Jako lokalny Kościół chcemy na nowo wspólnie stanąć za Jezusem i za Nim pójść. Rozpoczynamy bowiem synod diecezjalny. To nasze diecezjalne rekolekcje, które mają przynieść nawrócenie i odnowę.

Synod diecezjalny zrodził się w dużej mierze z Synodu o synodalności. Trzy słowa-klucze nowego synodu diecezjalnego są owocem tamtych doświadczeń: komunia – formacja – misja. Mottem synodu są słowa Maryi z Kany Galilejskiej: „Uczyńcie wszystko, co wam powie Syn" (por. J 2, 5). To bardzo podobne wezwanie do tego z dzisiejszej Ewangelii.

Nasz synod ma kilka zadań. Pierwszym jest doświadczenie spotkania Boga we wspólnocie Ludu Bożego – rodzaj „diecezjalnych rekolekcji" w komunii ochrzczonych. Drugi cel to rozeznanie, przemyślenie i nowa organizacja kościelnych struktur, aby służyły odnowie wiary i owocnej misji. Trzecie zadanie to próba „prorockiego" zarysowania wizji życia Kościoła, aby wyprzedzać nadchodzące wydarzenia, a nie tylko działać w reakcji na już obecne problemy. Prócz tego w ramach synodu chcemy wspólnie przeżyć Jubileusz Odkupienia roku 2025 oraz przygotować archidiecezję do przeżywania Wielkiego Jubileuszu Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa w roku 2033.

Serdecznie **zapraszam do udziału w synodzie diecezjalnym**. Udział możliwy jest dla każdego na dwa sposoby: przez modlitwę i udział w zespole synodalnym.

Modlitwa to najpierw nasze osobiste prośby do Boga w intencji synodu. Proszę o nią zwłaszcza osoby cierpiące, wspólnoty zakonne i grupy modlitewne. Za synod będziemy modlili się także wspólnotowo: specjalną modlitwą po każdej Mszy Świętej oraz wezwaniem w modlitwie wiernych. Od jutra rozpoczynamy adoracje Najświętszego Sakramentu we wrocławskiej katedrze, w każdy poniedziałek o godzinie 19.30; będą one prowadzone przez różne grupy i wspólnoty naszej archidiecezji.

Obok modlitwy zapraszam do aktywnego udziału w synodzie przez uczestnictwo w zespołach, które powstają w każdej parafii naszej archidiecezji. Do zespołu synodalnego należy zawsze ksiądz

proboszcz – jego przewodniczący, oraz księża wikariusze, siostry i bracia życia konsekrowanego, katecheci, osoby posługujące w parafii, młodzież, wszyscy, którym zależy na dobru Kościoła. Oprócz zespołów parafialnych powstanie kilka zespołów specjalnych: księża, katecheci, wspólnoty, osoby chore i niepełnosprawne, migranci. Zespół synodalny spotyka się dwa razy w miesiącu, raz we własnej parafii, raz w rejonie, czyli w dużej grupie kilku dekanatów.

Synod będzie miał kilka etapów. Pierwszy krok, już od września, to modlitwa i rozważanie słowa Bożego. Będziemy się modlić listami do siedmiu Kościołów z Apokalipsy. To wielkie lekcje tego, co Duch mówi do Kościołów. W listopadzie wszyscy spotkamy się w katedrze, gdzie razem zrobimy drugi krok – do modlitwy słowem Bożym dodamy wspólne rozeznawanie ważnych dla nas spraw. Te dwa kroki nazywam etapem presynodalnym. Trzecim krokiem będzie rozpoczęcie samego synodu w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego, w maju przyszłego roku.

Ufam, że rozpoczęty przez nas synod diecezjalny jest dziełem Boga w nas. Mam głęboką nadzieję, że przyniesie nawrócenie i odnowę. Jeszcze raz wzywam do zaangażowania, zwłaszcza kapłanów, od których tak wiele zależy. Całe dzieło synodu zawierzamy Maryi. To przez Jej słowo w Kanie Galilejskiej Boży Syn zapoczątkował swe wielkie znaki i objawił swą chwałę.

Z serca błogosławię

*† Józef Kupny*
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

*Kuria Metropolitalna Wrocławska*
*L.dz. 1022/2023*

*Zarządzenie*

*Powyższy list pasterski Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach archidiecezji podczas Mszy Świętych w niedzielę, 3 września br.*

*Wrocław, 24 sierpnia 2023 roku*

*Wikariusz Generalny*

# 2
# HOMILIA
## wygłoszona podczas Pielgrzymki Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę

15 września 2023 roku

Drodzy Bracia w biskupiej i kapłańskiej posłudze,
wszystkie osoby życia konsekrowanego,
kochani pielgrzymi!

Jest w naszej Ojczyźnie wiele miejsc, w których oddajemy cześć Matce Najświętszej, ale Jasna Góra jest miejscem szczególnym. Nazywamy je sanktuarium narodowym. To tutaj każdego roku pielgrzymujemy, by okazać naszą miłość i przywiązanie do Tej, którą umierający na krzyżu, nasz Pan, Jezus Chrystus, uczynił naszą Matką.

Wiele cudownych obrazów Matki Bożej znajduje się w naszych kościołach, mają one nieraz długą i piękną historię, ale ten, czczony na Jasnej Górze, jest najbardziej znany w naszej ojczyźnie i we wszystkich miejscach na świecie, gdzie żyją nasi rodacy. Niektóre z nich zostały zabrane z kościołów przez naszych przodków, którzy po II wojnie światowej zostali barbarzyńsko wysiedleni i musieli opuścić swoje domostwa i ukochaną ziemię. Każdy z tych obrazów jest piękny, bliski naszemu sercu, zawierający w sobie historię życia parafii i wiernych, którzy przed nim się modlili i każdy odsłania przed nami część prawdy o życiu Matki Chrystusa. Są obrazy, na których twarz Maryi wyraża dostojeństwo, radość, ale i takie, które ukazują w Jej oczach zatroskanie i cierpienie.

Dzisiaj, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, mamy przed oczyma Maryję cierpiącą i to nawet wtedy, kiedy wpatrujemy się w spokojne oblicze Pani Jasnogórskiej.

Maryja trwała w zjednoczeniu ze swoim Synem aż do Krzyża. Zgodnie z proroctwem Symeona głęboko współcierpiała z Jezusem i złączyła się macierzyńskim sercem z Jego Ofiarą. Jak nikt inny współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i żarliwą miłość.

Dzisiaj Jej serce boleje, kiedy patrzy na cierpienie swoich dzieci, kiedy patrzy na nasze troski i cierpienia, współcierpi z nami i wstawia się za nami u Syna. Dobrze wiemy o tym, dlatego mamy odwagę zwracać się do Niej w każdej potrzebie. Szczególny ból dotyka serce Maryi, kiedy widzi swoje dzieci prześladowane, a nawet pozbawiane życia z powodu wiary w Jezusa i wierności Jego Ewangelii.

Bardzo wymownym i aktualnym przykładem wierności Bożemu przykazaniu miłości bliźniego za cenę życia jest beatyfikowana w ubiegłą niedzielę rodzina Wiktorii i Józefa Ulmów, biedna wielodzietna rodzina z Markowej na Podkarpaciu, która w czasie wojny ukrywała Żydów. Mogłoby się wydawać, że właśnie z tego powodu zostali wyniesieni na ołtarze. Tak jednak nie jest. Oprócz Ulmów inni mieszkańcy wsi także ratowali Żydów. Czy zatem i pozostali nie zasłużyli na to, aby ogłosić ich błogosławionymi? Czy Kościół beatyfikował Ulmów dlatego, że ukrywając Żydów, ponieśli śmierć? Przecież taki los spotkał wielu Polaków o dobrych sercach.

Kluczem do zrozumienia ich świętości nie jest sam fakt ukrywania Żydów, choć jest to niewątpliwie bohaterstwo, ale ich codzienne, ciche, dobre, zwyczajne życie, które wydało owoc w postaci otwarcia się na ludzi potrzebujących pomocy. Szlachetnego otwarcia, heroicznego otwarcia. Dlaczego Józef i Wiktoria nie odmówili? Czy byli po prostu lekkomyślni? Kto podejmuje takie ryzyko, gdy sam ma dzieci i powinien najpierw zadbać o własną rodzinę? Nie odmówili, bo nie mogli odmówić, bo w głębi serca rozumieli, że odmowa byłaby zaprzeczeniem świata wartości, w którym starali się żyć. Ich decyzja była całkowicie spójna z tym, w jaki sposób dotychczas żyli. To była przede wszystkim decyzja ludzi, którzy karmią się Ewangelią. Dla Ulmów otwarcie drzwi swojego domu było naturalną konsekwencją tego, kim byli, jakie wyznawali zasady, w Kogo wierzyli i Komu powierzali swoje sprawy. Oni nie chcieli być męczennikami, nie czekali na śmierć. Oni chcieli żyć. Przecież tylko trójka dzieci urodziła się przed wybuchem wojny. Reszta w trakcie trwania okrutnych działań wojennych. A więc myśleli o przyszłości, swojej i dzieci.

Jak wiemy z przeprowadzonego procesu beatyfikacyjnego, byli zgodnym małżeństwem. Nie kłócili się, byli dla siebie ogromnym wsparciem. Oboje pracowici, motywowali się nawzajem i wspierali w szukaniu sposobów utrzymania dzieci i zapewnienia im godnych warunków życia. Prowadzili dom czysty i zadbany, karmili dzieci do syta i w miarę możliwości zapewniali im wszystko, co było do życia

niezbędne. Byli otwarci na przyjęcie życia, najpierw otwarli drzwi swojego domu siedmiorgu swoich dzieci, a potem ośmiorgu prześladowanym i skazanym na śmierć Żydom. Otwierali drzwi swego domu i swoich serc, bo kochali i mieli w sercu Ewangelię. Byli mądrzy mądrością Ewangelii.

Powinniśmy pamiętać, że jest jeszcze jeden powód boleści naszej Matki – to nasze grzechy, którymi obrażamy Boga. Dlatego tak często zachęca nas Ona do nawrócenia, do zmiany naszego życia, do modlitwy za grzeszników.

Siostry i bracia, proszę, starajcie się patrzeć na swoje życie oczyma Boga i Maryi. Szukajcie rozwiązania waszych problemów w świetle słowa Bożego. Zaufajcie Bogu, dajcie się ogarnąć Jego miłości. Nigdy nie zwątpcie w Boże miłosierdzie.

Uwierzcie, że zło może zostać pokonane jedynie siłą dobra, kłamstwo mocą prawdy, nienawiść mocą miłości. Nie ulegajcie pokusie odpowiadania złem za zło. Zabiegajcie o pokój w waszych rodzinach, sąsiedztwie i ojczyźnie. Pozwólcie się prowadzić Duchowi Świętemu.

Wiemy to z kart Ewangelii, że najważniejszym pouczeniem Maryi jest zachęta, by uczynić wszystko, cokolwiek nam powie Jezus, Jej Syn. Te słowa Maryja skierowała do sług w czasie wesela w Kanie Galilejskiej i ciągle na nowo powtarza je kolejnym pokoleniom wiernych.

Tu u stóp Pani Jasnogórskiej, gdzie niemal każdego dnia czytana jest pielgrzymom Ewangelia o cudzie w Kanie Galilejskiej, warto sobie postawić to pytanie: Czy staramy się słuchać głosu Chrystusa i w jakim stopniu jesteśmy wierni jego Ewangelii.

Może nie zawsze potrafimy ogarnąć umysłem głębokie przesłanie Ewangelii. Może rodzą się wtedy wątpliwości i chęć kwestionowania nauczania Chrystusa i Kościoła. Co wtedy robić?

Maryja, kiedy nie do końca rozumiała wielkie wydarzenia zbawcze, w których uczestniczyła, po prostu rozważała je w swoim sercu. My także, za przykładem naszej Matki Niebieskiej powinniśmy patrzeć na swoje życie w świetle Ewangelii Chrystusa, a to co dla nas w orędziu zbawczym niezrozumiałe, trudne, tego nie należy zaraz odrzucać, ale rozważać w swoim sercu i czekać na dar Bożej mądrości.

Uczyńmy wszystko, aby za przykładem Matki Najświętszej jak najwięcej miejsca przygotować w naszych sercach na przyjęcie daru Bożej miłości, która zbawia, leczy i napełnia prawdziwą radością. Amen.

**3**

# HOMILIA

## wygłoszona podczas Mszy Świętej transmitowanej przez TVP Polonia z kościoła Opatrzności Bożej we Wrocławiu-Nowym Dworze

1 października 2023 roku, XXVI niedziela zwykła

Siostry i Bracia w Chrystusie

Dzięki transmisji telewizyjnej nasza wspólnota wykracza daleko poza mury tej świątyni. Razem z nami modlą się dziś wierni w naszej Ojczyźnie i poza jej granicami. Wszystkich naszych Rodaków rozsianych po całym świecie serdecznie pozdrawiam i zapraszam do uroczystej celebracji największej Tajemnicy naszej wiary.

Słuchając dzisiaj przypowieści, jaką podczas swojego ostatniego pobytu w Jerozolimie przed swoją męką i śmiercią opowiedział Jezus, możemy poczuć się nieswojo, zwłaszcza kiedy padają z ust Jezusa słowa: „celnicy i nierządnice wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego". Czyli osoby, które w tamtym czasie uważane były za grzeszników, osoby, którymi pobożni Żydzi gardzili.

A my przecież jesteśmy zupełnie inni, bo świętujemy dzień Pański – niedzielę. Gromadzimy się na modlitwie. Dla wszystkich z nas ważny jest udział w Eucharystii, słuchanie słowa Bożego. Można więc zapytać: Czym sobie zasłużyliśmy na tak ostrą ocenę?

Aby słowa te właściwie zrozumieć, spójrzmy krótko na kontekst wypowiedzi Jezusa. Rzadko zwracamy na to uwagę, że Pan Jezus pewne nauki kierował do tłumów i tych tekstów w Piśmie Świętym jest najwięcej. Ale były takie chwile, kiedy pouczał bardzo wąskie grono słuchaczy. Często były to słowa skierowane do uczniów, do tych, którzy byli Mu najbliżsi. Innym razem do arcykapłanów, faryzeuszów, powiedzielibyśmy – przywódców religijnych. Czasem rozmawiał z kimś tak zwyczajnie, twarzą w twarz.

Dlatego, żeby dobrze zrozumieć dzisiejszą Ewangelię, nie można zapomnieć, że gdy Jezus przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili

do Niego arcykapłani i starsi ludu. A zatem słowa o celnikach i nierządnicach nie były kierowane do wszystkich. Miały swojego adresata. To byli arcykapłani i uczeni w Piśmie. Musimy też wiedzieć, że nie wzięły się znikąd. Dzień wcześniej bowiem Pan Jezus wyrzucił przekupniów ze świątyni jerozolimskiej. Pamiętamy zapewne tę scenę, kiedy powywracał stoły, porozrzucał monety i kiedy powiedział: „Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców". To był poważny zarzut, który Pan Jezus postawił właśnie arcykapłanom i starszym ludu, że uczynili ze świątyni jaskinię zbójców. Po co zbójcom były potrzebne jaskinie? One dawały im schronienie. Ci, którzy rabowali, napadali, naruszali prawo, mieli swoje jaskinie, w których czuli się bezpiecznie, gdzie mogli się schować przed grożącą im odpowiedzialnością.

Kiedy Pan Jezus mówi do arcykapłanów, że oni z miejsca świętego uczynili jaskinię, to nie tylko zarzuca im profanację świątyni i to, że prowadzą w niej działalność, która nie licuje z świętym miejscem. Zarzuca im coś więcej – mianowicie obłudę, fałsz, dwulicowość. Jakby chciał powiedzieć: wykorzystujecie świątynię, żeby ukryć to, jacy jesteście naprawdę, jacy jesteście w swoim wnętrzu. Świątynia jest dla was kamuflażem, który ma sprawić, że ludzie będą was lepiej oceniać i lepiej traktować. Traktujecie ją instrumentalnie!

Dzisiejsza Ewangelia jest dalszym ciągiem wydarzeń ze świątyni, bo przecież arcykapłani nie mogli pozostawić bez reakcji tego, że Jezus obnażył ich prawdziwe oblicze na oczach tłumów. Zaczęli się z Panem Jezusem sprzeczać i niejako sprowokowali Go do opowiedzenia przypowieści o dwóch synach. Ona też jest skierowana do tej samej grupy słuchaczy i niejako wpisuje się w ten cały proces pokazywania im, jacy są naprawdę.

Opis zachowania pierwszego syna w sposób mistrzowski demaskuje ich postawę. „«Idę panie!», lecz nie poszedł", to znaczy udzielił odpowiedzi dokładnie takiej, jakiej ojciec oczekiwał, ale za nią nie poszły czyny. To jest postawa człowieka, który dba o to, żeby na innych zrobić dobre pierwsze wrażenie, który mówi to, co ludzie chcą usłyszeć. Ale to wszystko jest maską, pod którą ukrywa swoje prawdziwe „ja", co więcej – kiedy już nikt nie patrzy i może być sobą, często postępuje wbrew temu, co wypowiadał ustami.

Takie zakłamanie, dwulicowość, Jezus odrzuca i mówi bardzo wyraźnie, że Bóg, który zagląda do serca człowieka nie zaakceptuje takiej postawy. Bogu nie zależy na tym, aby zrobić na Nim dobre

pierwsze wrażenie. Bóg nie dba o coś, co dziś nazwalibyśmy pijarem, promocją czy marketingiem politycznym. Bóg pyta się nas o to, jacy jesteśmy naprawdę, a nie jakich udajemy czy jaki nasz wizerunek funkcjonuje w świecie. Bóg pyta się o wybory, których dokonujemy w życiu, a nie o te, które deklarujemy i głośno o nich opowiadamy. Bóg pyta się o konkretne uczynki miłości wobec konkretnych ludzi, a nie o zapowiedzi, obietnice, deklaracje dobrych chęci. Pana Boga nie interesują retoryczne sztuczki czy umiejętność prowadzenia sporów. Dla Niego ważne jest przede wszystkim to, co masz w sercu, a nie na języku.

W świecie mediów społecznościowych i powszechnego dążenia do tego, żeby jak najlepiej wypaść w oczach innych ludzi, żeby zebrać jak najwięcej dowodów akceptacji, kiedy – i mówią o tym psychologowie – wielu młodych popada w depresję, gdy publikowane przez nich zdjęcia nie zyskują oczekiwanej aprobaty, Pan Jezus mówi człowiekowi, że On nie patrzy na przyklejony do twarzy sztuczny uśmiech i na maski, które przykrywają to, co nosimy w sercu. W świecie, który jest w stanie zaakceptować udawanie i sztuczność, byle osiągnąć swój cel w postaci zauważalności, rosnących słupków poparcia, uwagi ze strony innych, Jezus pyta się o to, jacy jesteśmy naprawdę i kiedy jesteśmy prawdziwi. Przed Nim nie musimy udawać. Jego interesuje to, co nosimy w sercu.

Teraz dopiero możemy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ta przypowieść była kierowana także do nas, czy nie. Bo o ile konkretne słowa Pana Jezusa były często adresowane do wąskiej grupy słuchaczy, o tyle dobra nowina Ewangelii jest dla wszystkich. I ta dobra nowina kierowana z całą pewnością do nas znajduje się właśnie w zdaniu, które tak bardzo mogło nas dotknąć i które zapewne przykuło naszą uwagę […]: „Celnicy i nierządnice wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego". Tam dosłownie jest napisane „wyprzedzają was", ale to oznacza ni mniej, ni więcej tylko tyle, że Pan Jezus nikomu nie zamyka drogi do nieba. Ona jest otwarta dla wszystkich. Zbawienie nie jest zarezerwowane dla nielicznych. Uwierzmy w to, że królestwo Boże jest w naszym zasięgu. Jezus swoją śmiercią i zmartwychwstaniem wysłużył je wszystkim.

Można nawet powiedzieć, że skoro ludzie uważani za największych grzeszników – celnicy i nierządnice – mogą osiągnąć królestwo niebieskie, to znaczy, że nie ma człowieka, którego by Pan Bóg z założenia chciał wykluczyć z grona zbawionych. Jedynie człowiek ma

taką moc i tylko on może sam siebie z tego grona wykluczyć, ale Bóg chce nas wszystkich mieć w niebie.

Kiedy Chrystus opowiadał o drugim synu, który początkowo – powiedzmy wprost – nie chciał spełniać prośby ojca i był w tym szczery: „«Nie chcę»... Nie mam ochoty pracować”, to dodał, że on w pewnym momencie się opamiętał. W tekście oryginalnym jest napisane wprost: „nawrócił się”, „zmienił swoje myślenie”. To wystarczyło, by podjąć zadanie wyznaczone mu przez ojca.

Kochani, w tej przypowieści jest zamknięta głęboka nadzieja dla uczniów zbuntowanych, dla uczniów zagubionych i dla wszystkich innych, którzy z jakiegokolwiek powodu znaleźli się poza kręgiem wierności Bogu. Pamiętajmy, że drzwi Bożego domu ciągle są otwarte, a w drzwiach ciągle stoi Ojciec oczekujący na wszystkie – również i te marnotrawne – dzieci swoje. Amen.

## 4

# HOMILIA

## wygłoszona na Mszy Świętej podczas Diecezjalnego Spotkania Młodzieży w ramach XXXVIII Światowego Dnia Młodzieży w Hali AWF we Wrocławiu

25 listopada 2023 roku

Chcę wyrazić radość z naszego spotkania. Dziękuję wam, że przyszliście na to dzisiejsze spotkanie.

Przed chwilą wysłuchaliśmy czytań, które jutro będą czytane we wszystkich naszych kościołach. Są to czytania z uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata. Chrystus królem – czy ten obraz jeszcze do nas przemawia? Bo kiedy mowa jest o królu, wyobrażamy go sobie jako osobę z koroną na głowie, berłem w ręku, otoczoną dworem. Jest to obraz z czasów odległych, historycznych, ale wzmacniany przez relacje medialne ukazujące współczesne rody królewskie panujące w niektórych krajach, także europejskich. Ich panowanie niewiele

ma wspólnego z dawną historią, bo sprowadzone zostało zwykle do funkcji reprezentacyjnych. Obecnie król nie ma już takiej władzy jak kiedyś, ale jest symbolem ciągłości historycznej i jedności obywateli. Z takim wyobrażeniem króla, jego władzy, panowania, trudno nam zrozumieć, co tak naprawdę oznacza, że Jezus jest królem.

Zupełnie inaczej było w czasach Chrystusa. W Jerozolimie rezydował król, który choć z nadania cesarza rzymskiego, miał realną władzę, z którą trzeba było się liczyć. Trzeba było być tej władzy posłusznym, uległym. Zatem kiedy Jezus mówił o królu, królestwie, panowaniu, słuchacze dobrze wiedzieli, o czym mówi. I Jezus mógł, nawiązując do bardzo dobrze znanego słuchaczom doświadczenia, wyjaśniać im tajemnicę królestwa niebieskiego.

To, co dla nas dzisiaj ważne, to to, że Jezus jest królem, bo ma władzę nad całym widzialnym światem. Ale nie jest takim, który nosi złotą koronę, który otoczony jest dworem, przepychem, który jest niedostępny dla ludzi. A Jego królestwo – jak sam powiedział – nie jest z tego świata. Jezus uciekał przed ziemskimi zaszczytami i nawet wtedy, kiedy tłumy chciały obwołać go królem, usunął się na bok, oddalił, odrzucił propozycję ziemskiego panowania i władzy. On jest królem, który jak dobry pasterz pasie swoje owce, dba o nie, chroni, zagubionych szuka, a zranione leczy, słabe bierze na swe ramiona. Chrystus jest królem, który ostatecznie oddaje swoje życie za swoje owce. To jest obraz Chrystusa króla. Bliskiego każdemu człowiekowi, troszczącego się o każdego, leczącego zranienia, uzdrawiającego, oczekującego na wszystkich, którzy od Niego odeszli. Nie ma złotej korony, nie rządzi twardą ręką, nie jest bezwzględny w karaniu, ale cierpliwy, miłosierny, sprawiedliwy. Jego królestwem jest królestwo niebieskie. A prawem obowiązującym w Jego królestwie jest prawo miłości.

Nie dziwi zatem, że – jak słyszeliśmy w przed chwilą odczytanej Ewangelii – bramy królestwa otwierają się przed tymi, którzy w swoim życiu kierują się prawem miłości. I praktykują uczynki miłosierdzia. Oni nazywani są błogosławionymi. Bo Chrystus utożsamiający się z każdym człowiekiem, żyjący poniekąd jego życiem, to znaczy uczestniczący w jego sukcesach, radościach, ale także jego porażkach życiowych, cierpieniach, chorobach ciała i duszy, mówi: Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Kochani, jestem pewny, że gdyby Chrystus był tutaj z nami fizycznie obecny, to jeszcze poszerzyłby ten katalog czynów, przez które – chociaż świadczone bliźnim – On sam doświadcza ludzkiej miłości. Dlatego szukajcie i nie zaniedbujcie żadnej okazji do czynienia dobra. Czyńcie to dobro waszym koleżankom i kolegom i nigdy w tym wysiłku, bo nieraz wymaga to naszego samozaparcia, nie ustawajcie. I pamiętajcie, że każdy, kto czyni dobro, kto spełnia uczynki miłosierdzia, jest przez Jezusa uważany za błogosławionego, godnego nagrody wiecznej, życia w królestwie niebieskim.

Kochani, czy wy to rozumiecie? Jesteście błogosławieni i na to miano zasługujecie wtedy, kiedy w swoim życiu kierujecie się prawem miłości. Uczniowie słuchający słów Jezusa pewnie ze zdumieniem odkryli, że wymagania stawiane przez Mistrza z Nazaretu wcale nie są takie odległe od ich życia. Przecież opiekowali się chorymi, pomagali potrzebującym, odwiedzali uwięzionych. Inaczej mówiąc, odnajdywali siebie w nauce Chrystusa i może nawet zaczęli o sobie myśleć, że są owymi błogosławionymi. Chciałbym, żebyście i wy mogli o sobie myśleć, że należycie do tych, których Jezus nazywa błogosławionymi, żebyście chcieli do wspólnoty błogosławionych należeć. Nie jest to wcale takie trudne, trzeba tylko na serio potraktować przykazanie miłości Boga i bliźniego.

I na koniec jeszcze jedna ważna myśl. Królestwo niebieskie to nie tylko nasza przyszłość. Ono już zostało zapoczątkowane. We wspólnocie Kościoła już rozpoczynamy życie, które swoje dopełnienie znajdzie w niebie. Jaka jest ta wspólnota Kościoła? Spróbujmy wspólnie odpowiedzieć na to pytanie. Dlatego zadam wam pytanie, odpowiedzcie na nie tak, jak w czasie bierzmowania głośnym **tak** lub **nie**.

A zatem pytam was: Czy Kościół to miejsce otwarte tylko dla dobrych?

Czy jest w nim też miejsce dla złych, grzesznych?

Czy wyrzuca się stąd kogoś, dlatego że jest zły?

Właśnie, nie wyrzuca się – tylko przyjmuje się go z miłością. A Kto nas tego nauczył? Nauczył nas tego Jezus.

Popatrzcie, Kościół nie jest taki, jakim przedstawia się go na czatach, WhatsAppie, w mediach społecznościowych. To nie jest pełna prawda o Kościele. Tak, Kościół jest grzeszny, bo takim go my czynimy, ale jest także święty, bo mieszka w nim Chrystus. Kościół jest naszym domem, w którym powinniśmy się czuć kochani i akceptowani – nie nasze grzechy – tylko my jako ludzie słabi i grzeszni. Na

pewno wiele musimy zrobić, aby przywrócić Kościołowi blask świętości. Uczynić z niego wspólnotę promieniującą miłością. Drogą do tego jest synod powszechny i ten, który zostanie zainaugurowany w naszej archidiecezji.

Proszę was, byście zaangażowali się w proces synodalny, by wasz głos, głos ludzi młodych, był słyszalny w naszych parafiach i całej diecezji. Amen.

## 5
# HOMILIA
## wygłoszona podczas Mszy Świętej za Ojczyznę w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu w 42. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

13 grudnia 2023 roku

Siostry i bracia w Chrystusie Panu!

Dzisiaj przypada 42. rocznica stanu wojennego. Tego dnia w Kościele w Polsce obchodzimy dzień modlitw za ofiary tego czasu. My także tu, w katedrze wrocławskiej, gromadzimy się na modlitwie w intencji ofiar i ich rodzin.

Pragnę powitać serdecznie biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Waldemara Pytla, jego współpracowników oraz przewodniczącego Dolnośląskiej „Solidarności" pana Kazimierza Kimso wraz z zarządem. Witam przedstawicieli władz miasta, urzędu wojewódzkiego i marszałkowskiego. Wszystkich zaproszonych gości, członków i sympatyków „Solidarności" oraz was – wszystkich tu obecnych.

Dzisiejsza liturgia słowa, odczytywana we wszystkich naszych kościołach, siłą swej mądrości, Bożej mądrości, pozwala głębiej rozumieć nasze życie i naszą codzienność. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię", to słowa

Chrystusa skierowane do rodzin, bliskich i przyjaciół ofiar stanu wojennego. To słowa skierowane również do nas. Ja was pokrzepię, bo znam smak cierpienia i śmierci. Ja, który cierpiałem i konałem w atmosferze kpin i nienawiści, ja, który dobrowolnie przyjąłem śmierć krzyżową, dobrze znam i rozumiem wasze cierpienie. Dlatego proszę, przyjdźcie do mnie, bo chcę was pocieszyć, chcę wam pomóc.

Kochani, Bóg nie męczy się braniem na siebie naszych ciężarów, naszych boleści.

Już prorok Izajasz, jak przed chwilą słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, głosił: „Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży [...]. On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego". Wtedy kiedy naród wybrany znajdował się w trudnej sytuacji wygnania, słowa proroka podnosiły na duchu. Jego przekaz był jasny: nie ma żadnego powodu, by trapić się jakimikolwiek wątpliwościami i odczuwać opuszczenie przez Boga, bo On zatroszczy się o swoich wiernych.

Teraz, w Ewangelii, Jezus potwierdza słowa proroka i wprowadza nas w bardzo bliskie relacje z sobą i swoim Ojcem, zapraszając do wspólnej drogi, czyli pójścia za Nim. To zaproszenie wyrażają słowa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy". A z nimi wiąże się obietnica: „a Ja was pokrzepię". I przychodzimy. Przychodzimy, bo jesteśmy utrudzeni, obolali, zranieni, bo uginamy się pod ciężarem naszego cierpienia, choroby i naszych problemów. Przychodzimy, bo nie chcemy, żeby nasze trudy, cierpienie i brak sprawiedliwości, tej ludzkiej sprawiedliwości, bo przecież do dzisiaj wielu odpowiedzialnych za zbrodnie stanu wojennego, za krzywdy wyrzucanych z pracy, zmuszanych do opuszczenia Ojczyzny nie poniosło żadnej kary. Przychodzimy, bo nie chcemy, żeby to wszystko zamknęło nas w samotności. A ból i cierpienie potrafią nas zamknąć i odizolować nawet od bliskich nam osób.

Dobrze wiemy, że nie ma żadnej pociechy ani pomocy poza Chrystusem. To On zaprasza nas do siebie i wprowadza nas do Boskiej wspólnoty Ojca, Syna i Ducha i właśnie tylko dlatego możemy doświadczyć ciepła miłości i jej uzdrowieńczej mocy.

Siostry i bracia, weźmy sobie głęboko do serca słowa naszego Pana: „Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych". Jezus nie zwalnia nas od pełnego i trwałego zaangażowania się

w zachowywanie prawa Bożego, na co wskazuje fakt mówienia przez Niego o jarzmie i o brzemieniu. Od razu jednak dodaje, że będzie to ciężar dostosowany do naszych możliwości, do naszych sił: „Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie". Zatem nie bójmy się trwać przy wierze, przykazaniach, wartościach, które są drogowskazem na drodze do Boga. To nas kosztuje, ale nie leży poza granicami naszych możliwości.

W niesieniu codziennego brzemienia i jarzma powinniśmy sobie wzajemnie pomagać. „Jeden drugiego brzemiona noście" – pisze św. Paweł w Liście do Galatów, inspirowany nauką Mistrza z Nazaretu. Jeden… drugiego. Człowiek nie jest sam, żyje z drugimi, przez drugich i dla drugich. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy i wymiar społeczny. „Jeden drugiego brzemiona noście" – to zwięzłe zdanie apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności.

Jak nam to uświadomił papież Jan Paweł II w czasie Mszy Świętej odprawionej dla świata pracy w Gdańsku, 12 czerwca 1987 roku: „Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy «brzemię» dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad programem solidarności". I dalej mówił Papież: „Inaczej – rosną zbyt ciężkie brzemiona. I rozkład tych brzemion narasta w sposób nieproporcjonalny. Gorzej jeszcze: gdy mówi się: naprzód «walka» – choćby w znaczeniu walki klas – to bardzo łatwo drugi czy drudzy pozostają na «polu społecznym» przede wszystkim jako wrogowie. Jako ci, których trzeba zwalczyć, których trzeba zniszczyć. Nie jako ci, z którymi trzeba szukać porozumienia – z którymi wspólnie należy obmyślać, jak «dźwigać brzemiona». «Jeden drugiego brzemiona noście»".

Moi drodzy: Nosić brzemiona bliźniego znaczy włączyć go do kręgu swoich bliskich. To jest program na dziś, dla Kościoła i wszystkich obywateli naszego państwa. W tym procesie budowania braterstwa i przyjaźni społecznej ogromną rolę odgrywa język, jakim posługujemy się w relacjach międzyludzkich.

Komunikacja – jak zauważa papież Franciszek – ma moc budowania mostów, sprzyjania spotkaniu i integracji. Ale – jak wiemy –

słowo może również służyć do tego, by zamiast mostów budować mury pomiędzy ludźmi, dzielić, ranić, zabijać i niszczyć. Dlatego tak ważne jest, byśmy dobierali słowa w taki sposób, ażeby przezwyciężać nieporozumienia, leczyć zranioną pamięć, budować pokój oraz zgodę.

Niestety w ostatnim czasie agresja werbalna bywa w ocenie społecznej wartościowana pozytywnie. Spotyka się z coraz większą aprobatą, a czasem i podziwem jako wyraz odwagi lub jako jedyna droga prezentacji własnych racji. Drogie siostry i drodzy bracia, jest to niebezpieczne zjawisko, bo służy utrwalaniu mowy nienawiści, a stosowanie tzw. podwójnych standardów, w imię których osobom reprezentującym bliższe nam poglądy wolno więcej niż ideowym przeciwnikom, nie tylko obniża poziom dialogu, ale wręcz często go uniemożliwia.

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię". Przychodzimy Jezu, bo nie tylko czujemy trudy i brzemię dnia dzisiejszego, ale pamiętamy także o naszych braciach górnikach z kopalni Wujek zamordowanych w Katowicach, pamiętamy o tych, którzy zabici zostali w ciągle niewyjaśnionych okolicznościach.

Pamiętamy o wszystkich ofiarach komunizmu, o patronie „Solidarności" bł. Jerzym Popiełuszko, pamiętamy o zamordowanym ks. Blachnickim. Nie sposób wymienić z imienia i nazwiska wszystkich ofiar komunistycznego systemu i stanu wojennego, ale o nich wszystkich pamiętamy.

Pamiętamy o terrorze politycznym, o gwałceniu praw człowieka i praw pracowniczych, o biedzie, pustych półkach w sklepie, braku wolności.

Ale pamiętamy także o entuzjazmie ruchu społecznego „Solidarność", a potem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", o nadziejach, o braterstwie i wspólnocie.

Do tego całego szlachetnego dziedzictwa chcemy się odwoływać, do wartości ewangelicznych, które oddziaływały wówczas na kształt życia społecznego, do patriotyzmu i heroizmu naszych rodaków walczących o wolność i prawa dla siebie, swoich bliskich i przyszłych pokoleń.

Dlatego tu jesteśmy i wspólnie modlimy się, szukając pomocy Pana, który zaprasza i obiecuje swoją Boską pomoc. Amen.

**6**

# HOMILIA

## wygłoszona podczas Mszy Świętej w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu

6 stycznia 2024 roku,
uroczystość Objawienia Pańskiego

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie
z Księdzem Proboszczem na czele,
umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry

Dzisiejsza uroczystość Objawienia Pańskiego wiele mówi nam o miłości Boga do człowieka. Tej miłości doświadczyli najpierw pastuszkowie przybyli do stajenki. Dopiero potem poganie, przedstawiciele ówczesnych elit i całego świata. Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali, gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Jak wyjaśnili, ujrzeli jego gwiazdę na Wschodzie i przybyli oddać Mu pokłon. Skoro to usłyszał król Herod przeraził się. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Odpowiedzieli mu, że w Betlejem.

W opisie wizyty mędrców element historyczny łączy się z teologicznym. Bo ewangelista nie zamierzał referować samych tylko faktów, lecz chciał czytelnikowi pokazać pewne wzory do naśladowania. A z drugiej strony przestrzec przed zachowaniami i postawami, które są groźne, bo pod pozorem racjonalności czy ochrony interesu dobra publicznego prowadzą do odrzucenia Boga, a przynajmniej do rozminięcia się z Bogiem. A czasami prowadzą do zamachu na życie człowieka.

Dobrze wiemy, ileż to razy walkę z chrześcijaństwem i prześladowania chrześcijan, uzasadniano dobrem publicznym, wyższą koniecznością czy interesem państwa?

Tak było i jest w wielu miejscach na świecie. W dużej mierze dotyka to misjonarzy. W 1991 roku dwaj polscy franciszkanie, o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek zostali zamordowani w Peru przez partyzantów z maoistowskiego ugrupowania Świetli-

sty Szlak. Strzałem w tył głowy odebrano im życie, za ich – jak to określono – działalność usypiającą świadomość rewolucyjną Indian. Zginęli za wiarę, dzisiaj są uznani przez Kościół błogosławionymi.

Z dzisiejszej Ewangelii wyłaniają się jasno trzy różne reakcje na wieść o narodzeniu Jezusa.

Gdy Herod dowiedział się o Dziecięciu, przeraził się, zwołał posiedzenie kapłanów i uczonych. Jednak nie po to, by poznać prawdę, lecz by uknuć intrygę. Herod wyobraża osobę, która bez głębszego namysłu, bez zbadania sprawy, już dokonuje wyboru. Władca widział jedynie swoje dobro i był zdecydowany zniszczyć wszystko, co grozi załamaniem jego *status quo*, jego pozycji króla. Może myślał nawet o wypełnieniu swojego obowiązku, może był przekonany, że musi bronić swojego tronu, dynastii, dobra narodu. Ale przecież jeszcze nie zapoznał się z Rodzicami Dziecięcia Jezus, z nauką proroków, nie poznał celu misji Jezusa, a już wiedział, że to wróg jego samego i całego królestwa.

Pewnie zarządzenie rzezi niewiniątek musiało mu się wydawać moralnie uzasadnionym środkiem, którego domaga się dobro publiczne. Niestety z tego punktu widzenia świat jest także dziś pełen Herodów. Bo jak nazwać tych wszystkich, którzy w podobny sposób działają. Nie zadali sobie trudu, by poznać Ewangelię Chrystusa, a już wiedzą, że zagraża ona wolności, że jest wrogiem współczesności. Dlatego, jak sadzą, trzeba ją ośmieszać i na różne sposoby zwalczać.

Ta postawa względem Boga przenoszona jest także na człowieka. Ileż razy odrzuca się człowieka, bliźniego, walczy z nim, na podstawie jakiegoś mglistego przekonania, na podstawie opinii innych, niesprawdzonych informacji, bez zadania sobie trudu, by lepiej go poznać. Bez otwarcia się na drugiego człowieka, bez chęci lepszego poznania go, nigdy nie uda nam się sprawiedliwie go ocenić, nigdy nie uda nam się z nim zaprzyjaźnić.

Z kolei kapłani i uczeni w piśmie, na pytania Heroda i mędrców nie wahają się udzielić właściwej odpowiedzi, ale sami nie ruszają w drogę. Dobrze wiedzą, gdzie narodził się Mesjasz, znają proroctwa, wiedzą wszystko, ale są na tyle leniwi, że wolą wygodnie czekać w Jerozolimie. Idźcie mówią, a potem nam wszystko opowiecie. Zachowują się jak znaki drogowe, wskazują, którędy należy pojechać, lecz same pozostają nieruchome na skraju drogi. Widzimy w nich symbol postawy rozpowszechnionej także wśród nas. Dobrze wiemy, co znaczy iść za Chrystusem, znamy Jego naukę, wymagania, w razie

potrzeby potrafimy to wyjaśnić innym, potrafimy innych pouczyć, jednak brakuje nam odwagi i takiego radykalizmu, aby to urzeczywistnić.

Iluż młodych chłopców i dziewczyn, boi się takiego radykalnego pójścia za Chrystusem, ofiarowania mu siebie. Wejścia na drogę powołania kapłańskiego czy zakonnego. Jesteśmy dziś świadkami, jak coraz później, nie tak jak kiedyś, zaraz po maturze, ale coraz później młodzi ludzie wybierają drogę powołania kapłańskiego czy zakonnego. To powołanie odczuwają wcześniej, ale wybierają najpierw studia, potem czasem pracę, a i tak ciągle towarzyszą im obawy pójścia za Chrystusem.

A my, ile razy czekamy z tym, aby nasze życie zmienić, uczynić lepszym? Postawa arcykapłanów i uczonych powinna skłonić wszystkich do refleksji nad sobą.

Inaczej zachowują się mędrcy ze Wschodu. Oni pouczają nie słowami, ale czynem. Nie tym, co mówią, ale tym, co robią. Po odkryciu gwiazdy wyruszają w drogę. Porzucają bezpieczeństwo wynikające z poruszania się we własnym środowisku, wśród znajomych, przyjaciół. Gdyby zaczęli liczyć po kolei czyhające na nich niebezpieczeństwa, niespodzianki związane z długą podróżą, straciliby początkową determinację i poprzestaliby na jałowych dyskusjach i przemyśleniach.

Do podobnej postawy nawołuje w swoim nauczaniu papież Franciszek, który zwraca uwagę, na to, że nie możemy zamykać się w Kościele z tymi, którzy podobnie jak my myślą, z którymi się przyjaźnimy, ale musimy wyjść na peryferie, by tam dawać świadectwo swojej wiary.

Trzej królowie, otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swego kraju.

Po spotkaniu z Chrystusem nie można wrócić do swego życia, do codzienności tą samą drogą. Zmieniając życie, zmienia się także drogę. Spotkanie, prawdziwe spotkanie z Chrystusem, musi spowodować przełom, zmianę. Tak było w życiu uczniów Chrystusa, apostołów, w życiu świętych. I tak powinno stać się w naszym życiu.

Niech zatem nasza dzisiejsza uroczystość Objawienia Pańskiego umocni naszą wiarę, nadzieję i miłość, by one owocowały w naszym życiu. Amen.

# KURIA METROPOLITALNA

## 1
# KOMUNIKAT
## dotyczący używania dzwonów kościelnych i innych urządzeń emitujących hałas

Wrocław, 18 września 2023 roku

Czcigodni Księża Proboszczowie
i Administratorzy Parafii Archidiecezji Wrocławskiej

W związku z napływającymi do Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej informacjami o kierowaniu do parafii pism urzędowych dotyczących hałasu emitowanego przez dzwony kościelne, informuję jak niżej następuje.

Z treści wymienionych pism wynika, że mieszkańcy terenów, w okolicach których znajdują się obiekty kościelne, podejmują interwencje w sprawie uciążliwości, które wedle ich opinii powoduje hałas emitowany do środowiska przez dzwony kościelne. Skutkiem tego do parafii kierowane są pisma, w których wzywa się parafie do podjęcia działań mających na celu zachowanie określonych Rozporządzeniem Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 roku w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz.U. z 2014 r. poz. 112) standardów w zakresie hałasu emitowanego przez dzwony kościelne. Pisma te kierowane są pod rygorem przeprowadzenia pomiarów tego hałasu przez organy ochrony środowiska i w przypadku stwierdzenia przez nie przekroczenia dopuszczalnego poziomu hałasu wydania decyzji o dopuszczalnym poziomie hałasu.

Mając na względzie powyższe, wskazać należy, że stosownie do art. 156 ust. 1 i ust. 2 ustawy z 27 kwietnia 2001 roku – Prawo ochrony środowiska (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 2556)[1] spod generalnego za-

[1] Art. 156 ustawy Prawo ochrony środowiska:
„1. Zabrania się używania instalacji lub urządzeń nagłaśniających na publicznie dostępnych terenach miast, terenach zabudowanych oraz na terenach przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe.
2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do okazjonalnych uroczystości oraz uroczystości i imprez związanych z kultem religijnym, imprez sportowych, handlowych, rozryw-

kazu używania instalacji lub urządzeń nagłaśniających na publicznie dostępnych terenach miast, terenach zabudowanych oraz na terenach przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe wyłączone jest używanie tych urządzeń lub instalacji do okazjonalnych uroczystości oraz uroczystości i imprez związanych z kultem religijnym. Na tle tego przepisu sądy administracyjne przyjmują, że wyjątkiem tym objęte jest tylko bicie dzwonów kościelnych (w tym wygrywanie przez elektroniczny dzwon dźwięków melodii) związane z nabożeństwami czy innymi czynnościami liturgicznymi, a więc z wszelkiego rodzaju uroczystościami kościelnymi (np. za dopuszczalne uznaje się bicie dzwonów kościelnych wzywające na Mszę Świętą). Za nieobjęte tym wyjątkiem, zatem zakazane, uznaje się wygrywanie przez dzwony dźwięków melodii religijnych w godzinach 12.00, 15.00, 21.00, **które nie jest związane z prowadzeniem** nabożeństw czy wykonywaniem innych czynności religijnych w ramach kultu publicznego (np. wygrywanie przez dzwon melodii *Anioł Pański* czy Apelu Jasnogórskiego) (zob. wyrok NSA z 20 grudnia 2022 r., III OSK 1634/21, Legalis nr 2851837).

W najnowszym orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się ponadto, że wyłączenie Mszy Świętej spod generalnego zakazu używania urządzeń i instalacji nagłaśniających określonego w art. 156 ust. 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska nie oznacza, że używanie tych urządzeń w ogóle nie podlega regulacjom przepisów tej ustawy, a wręcz przeciwnie, wówczas emisja dźwięku z tego rodzaju instalacji będzie podlegała kontroli w ramach instytucji służącej ograniczaniu hałasu w środowisku przewidzianej w art. 115a ustawy – Prawo ochrony środowiska (tak WSA w Opolu w wyroku z 15 czerwca 2023 r., II SA/Op 124/23, Legalis nr 2950893; NSA w wyroku z 28 marca 2023 r., III OSK 7231/21, Legalis nr 2909893).

Zgodnie z art. 115a ust. 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska: „W przypadku stwierdzenia przez organ ochrony środowiska, na podstawie pomiarów własnych lub pomiarów podmiotu obowiązanego do ich prowadzenia, że poza zakładem, w wyniku jego działalności, są przekroczone dopuszczalne poziomy hałasu, organ ten wydaje decyzję o dopuszczalnym poziomie hałasu. Za przekroczenie

kowych i innych legalnych zgromadzeń, a także podawania do publicznej wiadomości informacji i komunikatów służących bezpieczeństwu publicznemu".

dopuszczalnego poziomu hałasu uważa się przekroczenie wskaźnika hałasu $L_{Aeq\,D}$ lub $L_{Aeq\,N}$". Stosownie natomiast do ust. 3 tegoż art. 115a: „w decyzji, o której mowa w zdaniu poprzednim, określa się dopuszczalny poziom hałasu poza zakładem przy zastosowaniu wskaźników hałasu $L_{Aeq\,D}$ i $L_{Aeq\,N}$ w odniesieniu do rodzajów terenów, o których mowa w art. 113 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, na które oddziałuje zakład". Do terenów tych należą tereny faktycznie zagospodarowane pod zabudowę mieszkaniową, pod szpitale i domy pomocy społecznej, pod budynki związane ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, na cele uzdrowiskowe, na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, pod zabudowę mieszkaniowo-usługową. Wskaźniki hałasu $L_{Aeq\,D}$ lub $L_{Aeq\,N}$ zostały określone w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 roku w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku.

Wskazuję, że sprawy dotyczące przekraczania dopuszczalnego prawem poziomu hałasu emitowanego przez dzwony kościelne są obecnie przedmiotem licznych orzeczeń sądowych i zgodnie z przyjętą w nich linią orzeczniczą, dzwony kościelne uznaje się za „instalację" w rozumieniu art. 3 pkt 6 ustawy – Prawo ochrony środowiska, a w konsekwencji, parafię – jako podmiot posiadający tytuł prawnych do terenu, na którym prowadzi ona instalację – za „zakład'" w rozumieniu art. 3 pkt 48 tej ustawy (zob. wyrok NSA z 28 marca 2023 r., III OSK 7231/21, Legalis nr 2909893; wyrok WSA w Opolu z 15 czerwca 2023 r., II SA/Op 124/23, Legalis nr 2950893, por. wyrok NSA z 10 maja 2023 r., III OSK 4124/21, Legalis nr 2977633; wyrok WSA w Poznaniu z 27 stycznia 2021 r., IV SA/Po 1265/20, Legalis nr 2535153). W rezultacie tego, w przypadku stwierdzenia, że hałas emitowany przez dzwony kościelne przekracza dopuszczalne prawem normy, **organy ochrony środowiska wydają w odniesieniu do parafii decyzje, o której mowa w ww. art. 115a ust. 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska, to jest decyzję określającą dopuszczalny poziom hałasu poza terenem parafii** (wyznaczonym granicami nieruchomości stanowiącej własność parafii). Co więcej, w decyzjach takich mogą być określone w odniesieniu do parafii inne wymagania mające na celu nieprzekraczanie poza parafią dopuszczalnych poziomów hałasu, w szczególności: rozkład czasu pracy źródeł hałasu dla całej doby, wraz z przewidywanymi wariantami; zakres, sposób i częstotliwość prowadzenia przez parafię pomiarów hałasu w zakresie,

w jakim wykraczają one poza wymagania określone prawem, a także formę, układ, techniki i termin przedkładania przez parafię wyników tych pomiarów organowi właściwemu do wydania przedmiotowej decyzji i Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska.

Nadmienić należy, że w aktualnym orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że przez wydanie takowych decyzji nie dochodzi do naruszenia przepisów Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską (Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318), jak również decyzje te nie ograniczają swobody i wolności sprawowania kultu religijnego, albowiem dotyczą wyłącznie dopuszczalnych poziomów hałasu wydawanego przez dzwony kościelne, limitując je na poziomie wynikającym z przepisów powszechnie obowiązujących, bez ograniczeń co do możliwości praktykowania kultu religijnego. Decyzje takie, zdaniem sądów administracyjnych, nie naruszają również przewidzianego w art. 156 ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska wyjątku od zakazu używania instalacji i urządzeń nagłaśniających. Jak wskazał NSA w Warszawie w wyroku z 28 marca 2023 roku w sprawie III OSK 7231/21: „Zauważyć przy tym należy, że z art. 24 Konkordatu wynika, że prawo Kościoła do budowy obiektów sakralnych ograniczone jest powszechnie obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa polskiego. Trafnie zauważył Sąd Wojewódzki, że wolność sprawowania kultu nie doznaje uszczerbku przez dostosowanie działalności polegającej na budowie obiektów sakralnych i kościelnych do obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa administracyjnego. Zaskarżona decyzja nie wprowadza żadnego zakazu w zakresie wykonywania kultu religijnego, a jedynie określa dopuszczalny poziom hałasu emitowanego przez dzwony, w celu dostosowania natężenia dźwięku do przepisów prawa ochrony środowiska. Podkreślenia wymaga, że Konstytucja w art. 86 nakłada na każdego obowiązek dbałości o stan środowiska, ale jednocześnie nakłada na każdego odpowiedzialność, kto swoim postępowaniem, zachowaniem przyczynia się do jego pogorszenia. Każdy, komu zagraża szkoda w wyniku bezprawnego oddziaływania na środowisko, może żądać od sprawcy przywrócenia stanu zgodnego z prawem, jak również zaprzestania działalności zagrażającej środowisku!”.

Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, wyrażonym w wyroku z 13 lipca 2021 roku w sprawie II SA/Op 75/21 (Legalis nr 2603732), dla wydania przedmiotowej decyzji nie ma

znaczenia incydentalny charakter religijnych czynności, polegających na biciu kościelnych dzwonów wyłącznie w ściśle określonych dniach i godzinach i wystarczające jest jednorazowe przekroczenie normatywnego poziomu hałasu. W świetle tego przepisu właściwy organ tylko bowiem stwierdza określony stan faktyczny i prawny, przyporządkowując konkretnemu zakładowi (parafii) określone w rozporządzeniu dopuszczalne poziomy hałasu, które muszą zostać spełnione poza zakładem. Decyzja o dopuszczalnym poziomie hałasu jest decyzją związaną, a jej celem jest ochrona otoczenia przed szkodliwym oddziaływaniem hałasu. Ponadto, skoro dzwony używane są przed każdą mszą, to trudno uznać powstający w związku z tym przekraczający normy hałas, za działalność wyłączoną spod ochrony środowiska przed hałasem.

Konkludując powyższe, **w świetle aktualnie obowiązującej linii orzeczniczej dźwięk emitowany przez dzwony kościelne (i to bez względu na to, w jaki sposób są one uruchamiane (ręcznie czy elektronicznie), nie może przekraczać dopuszczalnego poziomu hałasu określonego właściwymi przepisami prawa. Dotyczy to także tych dzwonów, które biją lub wygrywają melodię, wzywając wiernych na Mszę Świętą czy inne nabożeństwa.**

Bez względu na własne stanowisko w odniesieniu do wyżej wymienionej sprawy i do argumentacji sądów administracyjnych, proszę o uwzględnienie powyżej przedstawionego stanu prawnego i linii orzeczniczej przy podejmowaniu czynności w związku z interwencjami, czy to mieszkańców parafii, czy organów administracji publicznej, dotyczącymi hałasów emitowanych przez dzwony kościelne. Zalecane jest również, by przy montażu nowych dzwonów lub remontach istniejących, zwrócić szczególną uwagę, by emitowany przez nie hałas mieścił się w normach określonych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 roku w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Nadmienić należy, że zgodnie z tym rozporządzeniem dopuszczalne poziomy hałasu emitowanego przez dzwony kościelne są zróżnicowane w zależności od rodzaju przeznaczenia terenu, na którym hałas ten jest emitowany. Dla przykładu wskazać można, że co do zasady dopuszczalny poziom hałasu w porze dnia dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej ustalono na poziomie 50 dB, dla zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i zamieszkania zbiorowego, dla zabudowy zagrodowej, terenu rekreacyjno-wypoczynkowego, terenu mieszkaniowo-usługowego,

terenu w strefie śródmiejskiej miast powyżej 100 tys. mieszkańców – na poziomie 55 dB.

Możemy prowadzić różne dyskusje na powyższe tematy, może nam to bardzo uwłaczać, bo to tradycja, od zawsze tak było itp., jednak w świetle obowiązujących przepisów i już wydanych orzeczeń sądów w tych kwestiach nie mamy szans na wygranie z ludźmi, a tym bardziej w sądach.

*Z poważaniem*
*ks. mgr Stanisław Stelmaszek*
*Ekonom Archidiecezji*
*Wrocławskiej*

**2**

# PRZYPOMNIENIE

**z 8 grudnia 2023 dotyczące roku 2024**

***Świadczenia finansowe parafii i księży w archidiecezji wrocławskiej obowiązujące od 1 kwietnia 2010***

I. **Świadczenia parafii na cele ogólnopolskie –** wpłaty do kasy Kurii lub na wskazane konto bankowe podstawowe Archidiecezji Wrocławskiej: 45 1600 1156 1848 4594 2000 0001

1. Kolekta z 6 stycznia – cele misyjne – przekazywana dla Komisji Episkopatu Polski.
2. Kolekta – Boży Grób – przekazywana do Nuncjatury Apostolskiej na utrzymanie Bazyliki Grobu.
3. Kolekta 29 czerwca, tzw. świętopietrze – przekazywana do Nuncjatury Apostolskiej.
4. Kolekta – niedziela misyjna – przekazywana do Papieskich Dzieł Misyjnych.
5. Kolekta – ostatnia niedziela października – przekazywana do Nuncjatury Apostolskiej.

6. Zbiórka do puszek – Dzień Papieski – przekazywana dla Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia.
7. Zbiórka do puszek – II niedziela listopada – przekazywana dla „Pomoc Kościołowi w Potrzebie".
8. Zbiórka do puszek – II niedziela Wielkiego Postu – *Ad Gentes* – przekazywana na Misje.
9. Zbiórka do puszek – II niedziela Adwentu – przekazywana dla „Pomoc Kościołowi na Wschodzie".

**II. Świadczenia parafii na cele ogólnodiecezjalne** – wpłaty do kasy Kurii lub na wskazane konto bankowe podstawowe Archidiecezji Wrocławskiej: 45 1600 1156 1848 4594 2000 0001

1. Kolekta z I niedzieli miesiąca wg ryczałtu – tj. 0,15 zł od osoby/miesiąc.
2. Kolekta z 2 lutego lub z niedzieli wyznaczonej komunikatem – na klasztory klauzurowe i na Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy Archidiecezji Wrocławskiej.
3. Jałmużna postna – przekazywana na dzieła charytatywno-opiekuńcze.
4. Kolekta z 15 sierpnia – na odbudowę, remonty i budowę kościołów w archidiecezji wrocławskiej.
5. Kolekta – Radio Rodzina – III niedziela września (niedziela środków masowego przekazu).
6. Tydzień Miłosierdzia w naturze dla MWSD i ofiary przekazywane na cele charytatywno-opiekuńcze.
7. Kolekta – Niedziela Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – na remonty i odbudowę kościołów w archidiecezji wrocławskiej.
8. Dyspensy, listy jubileuszowe, błogosławieństwa z okazji misji parafialnych itp. – 20 zł.

**III. Świadczenia parafii i księży do Kurii na cele ogólnodiecezjalne** – wpłaty do kasy Kurii lub na subkonto bankowe **dla BPK** i *donum charitativum* **dla DKE:** 18 1600 1156 1848 4594 2000 0002

1. Opłata na Bratnią Pomoc Kapłańską – 0,06 zł od mieszkańca/miesiąc (zobowiązanie parafii).
2. Opłata *donum charitativum* dla Domu Księży Emerytów – 80 zł/miesiąc (każdy kapłan) nr jw.

3. Opłata *donum charitativum* dla MWSD – 50 zł/miesiąc (każdy kapłan) wpłaty do kasy w Kurii lub na subkonto bankowe dedykowane: 61 1600 1156 1848 4594 2000 0004.
4. Opłata *donum charitativum* – na KLO w Henrykowie 100 zł/rok (każdy kapłan) wpłaty do kasy Kurii lub na konto bankowe podstawowe Archidiecezji: 45 1600 1156 1848 4594 2000 0001.
5. *Jura stole* – (chrzty, śluby, pogrzeby) – 10% z ofiar/miesiąc – wpłaty jw.
6. Ofiary kolędowe – 1/9 – na funkcjonowanie Kurii, duszpasterstw akademickich i utrzymanie budynków należących do Archidiecezji Wrocławskiej – wpłaty jw.
7. Opłata indywidualna – misje: pięć odprawionych intencji mszalnych i dobrowolna ofiara na cele misyjne (każdy kapłan) zobowiązania płatne w Referacie Misyjnym w Kurii.

**IV. Świadczenia na Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne** – wpłaty do kasy w Kurii lub na subkonto bankowe dedykowane: 61 1600 1156 1848 4594 2000 0004

1. Kolekta z II niedzieli miesiąca – według ryczałtu – tj. 0,10 zł od mieszkańca (zobowiązanie parafii).
2. Tydzień Miłosierdzia w naturze dla MWSD i ofiary, wpłata do kasy Kurii lub na konto jw.
3. *Jura stole* – (chrzty, śluby, pogrzeby) – 5% z ofiar/miesiąc – wpłaty jw.
4. Ofiary kolędowe – 1/9 – na funkcjonowanie i utrzymanie Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego – wpłaty jw.

**V. Kolekty na Wyższe Seminarium Duchowne, Dom Formacji Stałej/ Papieski Fakultet Teologiczny** – dzielone po 50% wpłaty do kasy w Kurii lub na subkonta bankowe dedykowane:
61 1600 1156 1848 4594 2000 0004 /
45 1600 1156 1848 4594 2000 0001

1. Kolekta drugi dzień Świąt Wielkanocnych.
2. Kolekta drugi dzień świąt Narodzenia Pańskiego.
3. Kolekta druga niedziela sierpnia.

**VI. Zobowiązania binacyjne (dla Księży Dziekanów)** subkonto: 50 1600 1156 1848 4594 2000 0008

**VII. Zobowiązania Księży dla Fundacji św. Józefa:** subkonto: 82 1600 1156 1848 4594 2000 0014

Prosimy o szczere wspieranie ww. celów.

Prosimy, by dokonywać wpłat zobowiązań w odstępach czasowych nie dłuższych niż dwa miesiące, a zobowiązania danego roku zamykać do 31 grudnia. Konieczne jest to dla płynności finansowej archidiecezji, seminarium, Domu Księży Emerytów oraz zamknięcia finansowego roku sprawozdawczego.

Panie z księgowości serdecznie proszą, żeby **zobowiązania parafialne** wpłacać na dedykowane konta lub subkonta bankowe **jedynie z konta parafialnego** (umożliwia to identyfikację parafii jako płatnika) i proszą, by w tytule przelewu podawać kwoty i cele. Konta i subkonta bankowe podane są przy zobowiązaniach powyżej i poniżej.

Konto bankowe podstawowe oraz wszystkie subkonta w pełnym brzmieniu:

**Archidiecezja Wrocławska**
**ul. Katedralna 13–15**
**50-328 Wrocław**

Numer dla zobowiązań kurialnych konto podstawowe:
45 1600 1156 1848 4594 2000 0001

Numer dla zobowiązań seminaryjnych:
61 1600 1156 1848 4594 2000 0004 (również *donum charitativum*)

Numer dla zobowiązań: Bratnia Pomoc Kapłańska DKE: 18 1600 1156 1848 4594 2000 0002 (również *donum charitativum* każdego kapłana dla DKE)

Numer dla zobowiązań: binacje (dotyczy wyłącznie Księży Dziekanów) 50 1600 1156 1848 4594 2000 0008

Koniecznie w tytule przelewu należy podawać kwoty i cele, np:

– świadczenia za miesiąc styczeń 2023 roku – „kwota .... zł”,
– taca z II dnia świąt Bożego Narodzenia – „kwota .... zł”,
– taca na budowę kościołów – „kwota .... zł”,
– itd., itp.

Ogólna suma przelewu ma wynikać z podanych kwot i celów.

W archidiecezji istnieją dwie formy płatności: w kasie Kurii gotówką (jest też możliwość płacenia kartą) lub na podane dedykowane konta bankowe przelewem z konta parafialnego.

**Przypominamy, że wpłat zobowiązań parafialnych należy dokonywać wyłącznie z konta parafialnego!**

**UWAGA!!!**

Przypominamy Czcigodnym Księżom Proboszczom i Administratorom Parafii, że do 30 stycznia każdego roku należy złożyć w Urzędzie Gminy deklarację podatkową na podatek od nieruchomości będących własnością parafii.

Do 31 marca każdego roku należy przesłać drogą elektroniczną (kasa@archidiecezja.wroc.pl), korespondencyjną lub dostarczyć osobiście do Kasy Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej kopię dokumentu (dla parafii miasta Wrocławia decyzja Naczelnika Urzędu Skarbowego określająca liczbę mieszkańców na terenie parafii), dla pozostałych parafii archidiecezji: decyzję Naczelnika Urzędu Skarbowego, jeśli określa dokładnie liczbę mieszkańców (nie w przedziałach między tysiącami mieszkańców) lub dokument z Urzędu Gminy z Wydziału Ewidencji Ludności lub Spraw Obywatelskich określający dokładną liczbę mieszkańców parafii.

Za rzetelne i terminowe wpłaty składamy serdeczne podziękowania. Bóg zapłać.

Od zeszłego roku, zgodnie z zapowiedzią, za sprawą nowego programu komputerowego rozpoczęliśmy przesyłanie pocztą elektroniczną szczegółowych rozliczeń zobowiązań finansowych parafii. Szybko zaprzestaliśmy tej praktyki, ponieważ niektórzy księża proboszczowie zgłosili sprzeciw, że nie chcą otrzymywać drogą mailową takich rozliczeń. Wolą je odebrać fizycznie w kasie Kurii. W związku z takim obrotem sprawy uprzejmie prosimy Księży, którzy chcą otrzymać takie rozliczenie na podanego maila, aby zgłosili to mailem w kasie, pisząc na adres: kasa@archidiecezja.wroc.pl. Prosimy też, aby w kasie podać aktualne numery telefonów, które będą odbierane przez księży, oraz aktualne adresy maili parafialnych. To ułatwi bardzo komunikację. Na pewno nie będziemy nadużywać posiadanych adresów i telefonów.

Życzymy z całym Zespołem tworzącym Wydział Finansowo-Gospodarczy Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej wszelkiej pomyślności, Bożej Opieki i wstawiennictwa Niepokalanej na cały 2024 rok.

Z wyrazami szacunku

*ks. Stanisław Stelmaszek*
*Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej*
*i Współpracownicy z Wydziału*

# 3
# ZMIANY PERSONALNE

| Imię i nazwisko | Obecnie /dotychczas/ przebywający, pełniący urząd | Przeniesiony, ustanowiony, nowo mianowany | Z dniem |
|---|---|---|---|
| **Ks. Bartłomiej Kłos** | WROCŁAW | DYREKTOR administracyjny Papieski Wydział Teologiczny WROCŁAW | 1.10.2023 |
| **Ks. Henryk Kaczmarek** | PROBOSZCZ parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego GODZIKOWICE | Stan spoczynku | 30.09.2023 |
| **Ks. Andrzej Ilnicki** | PROBOSZCZ parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa PRZECZÓW | PROBOSZCZ parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego GODZIKOWICE | 1.10.2023 |
| **Ks. Piotr Oleksy** | WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła TRZEBNICA | ADMINISTRATOR parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa PRZECZÓW | 1.10.2023 |
| **Ks. Tomasz Kowalski** | STUDIA – RZYM | WICEDYREKTOR Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej i Wydawnictwa TUM WROCŁAW | 1.08.2023 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| **O. Karol Bilicz OSPPE** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Mikołaja WROCŁAW i MODERATOR Rejonowy Ruchu Światło-Życie Rejon WROCŁAW-STARE MIASTO | ODWOŁANY | 19.08.2023 |
| **O. Kazimierz Kmak OCist.** | WIKARIUSZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP HENRYKÓW i OJCIEC DUCHOWNY Dekanat ZIĘBICE | ODWOŁANY | 18.08.2023 |
| **O. Franciszek Bogusław Domagała OCist.** | NOWY | WIKARIUSZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP HENRYKÓW | 18.08.2023 |
| **O. Robert Wojnowski SJ** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Ignacego Loyoli WROCŁAW | ODWOŁANY | 31.08.2023 |
| **O. Grzegorz Kramer SJ** | WROCŁAW | WIKARIUSZ parafii pw. św. Ignacego Loyoli WROCŁAW | 1.09.2023 |
| **O. Andrzej Niczypor SJ** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Klemensa Dworzaka WROCŁAW | ODWOŁANY | 24.08.2023 |
| **O. Robert Jerzy Mól SJ** | NOWY | WIKARIUSZ parafii pw. św. Klemensa Dworzaka WROCŁAW | 4.09.2023 |
| **O. Kamil Karol Chyrzyński OSPPE** | NOWY | WIKARIUSZ parafii pw. św. Mikołaja WROCŁAW | 1.09.2023 |
| **Ks. Krzysztof Tomczyk** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława Kostki WROCŁAW | URLOP ZDROWOTNY (do 31.08.2024) | 1.09.2023 |
| **Ks. Dawid Dudziak** | WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW | WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA | 1.09.2023 |
| **Ks. Tomasz Bäcker** | WIKARIUSZ parafii pw. Bożego Ciała WROCŁAW | WIKARIUSZ parafii pw. św. Michała Archanioła WROCŁAW-MUCHOBÓR W. | 1.09.2023 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Ks. Paweł Kotkowski** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. Trójcy Świętej<br>WROCŁAW-KRZYKI | URLOP ZDROWOTNY<br>(do 31.08.2024) | 1.09.2023 |
| **Ks. Łukasz Romańczuk** | REZYDENT parafii<br>pw. Opatrzności Bożej<br>WROCŁAW-NOWY DWÓR | REZYDENT parafii<br>pw. św. Jana Apostoła<br>WROCŁAW-ZAKRZÓW | 1.09.2023 |
| **Ks. Kamil Szybowski** | REZYDENT parafii<br>pw. św. Jana Apostoła<br>WROCŁAW-ZAKRZÓW | REZYDENT parafii<br>pw. Bożego Ciała<br>WROCŁAW | 1.09.2023 |
| **Ks. Zbigniew Słobodecki** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. św. Andrzeja Boboli<br>MILICZ | KAPELAN<br>SŁUŻB MUNDUROWYCH<br>Powiat MILCZ | 1.09.2023 |
| **Ks. Adam Kościk** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. Macierzyństwa NMP<br>WROCŁAW-PILCZYCE | ODWOŁANY<br>BEZ STANOWISKA | 23.08.2023 |
| **Ks. Klaudiusz Kordos** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Jana Apostoła<br>i Ewangelisty<br>OLEŚNICA | WIKARIUSZ parafii<br>pw. Macierzyństwa NMP<br>WROCŁAW-PILCZYCE | 5.09.2023 |
| | DIECEZJALNY<br>MODERATOR<br>Soborowej Odnowy Parafii<br>w Archidiecezji Wrocławskiej | ODWOŁANY | 4.09.2023 |
| **Ks. Igor Urban** | ZASTĘPCA DYREKTORA<br>Metropolitalnego Studium<br>Organistowskiego<br>WROCŁAW | DUSZPASTERZ<br>ORGANISTÓW<br>w Archidiecezji<br>Wrocławskiej | 1.09.2023 |
| **Ks. Tomasz Płukarski** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. św. Mikołaja<br>BRZEZIA ŁĄKA | DZIEKAN<br>Dekanat<br>OLEŚNICA-ZACHÓD | 1.09.2023 |
| **Ks. Edward Jurek** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. św. Jakuba Apostoła<br>SOBÓTKA | DZIEKAN<br>Dekanat<br>SOBÓTKA | 1.09.2023 |
| **Ks. Mieczysław Janczyszyn** | DZIEKAN<br>Dekanat<br>OLEŚNICA-ZACHÓD | ODWOŁANY | 31.08.2023 |
| **Ks. Zbigniew Dąbrowski** | DZIEKAN<br>Dekanat<br>SOBÓTKA | ODWOŁANY | 31.08.2023 |
| **Ks. Jerzy Żytowiecki** | MODERATOR<br>DIECEZJALNY<br>Domowego Kościoła<br>Archidiecezji Wrocławskiej | ODWOŁANY | 31.08.2023 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Ks. Adam Łuźniak** | MODERATOR REJONOWY<br>Ruchu Światło-Życie<br>Rejon<br>WROCŁAW-KRZYKI | *Równocześnie*<br>MODERATOR DIECEZJALNY<br>Domowego Kościoła<br>Archidiecezji Wrocławskiej | 1.09.2023 |
| **Ks. Jan Inglot** | PRACOWNIK<br>Centralnego Ośrodka Duszpasterskiego<br>„Maciejówka"<br>WROCŁAW | MODERATOR REJONOWY<br>Ruchu Światło-Życie<br>Rejon<br>WROCŁAW<br>– CODA „MACIEJÓWKA" | 1.09.2023 |
| **Ks. Wojciech Sulima** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. Miłosierdzia Bożego<br>BRZEG | MODERATOR REJONOWY<br>Ruchu Światło-Życie<br>Rejon<br>BRZEG, OŁAWA, STRZELIN | 1.09.2023 |
| **Ks. Jakub Wiechnik** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Maksymiliana<br>M. Kolbego<br>WROCŁAW-GĄDÓW | MODERATOR REJONOWY<br>Ruchu Światło-Życie<br>Rejon<br>WROCŁAW-ZACHÓD | 1.09.2023 |
| **Ks. Dariusz Sikorski SDS** | JURYSDYKCJA | KAPELAN SZPITALA<br>im. św. Jadwigi Śląskiej<br>TRZEBNICA | 8.09.2023 |
| **Ks. Adam Kaźmierski** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. NMP Różańcowej<br>KIEŁCZÓW | *Równocześnie*<br>PRACOWNIK<br>Archiwum Archidiecezjalnego<br>WROCŁAW | 11.09.2023 |
| **Ks. Grzegorz Stój** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. św. Michała Archanioła<br>MILICZ | WICEDZIEKAN<br>Dekanat<br>MILICZ | 8.09.2023 |
| **Ks. Grzegorz Michalski** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. św. Anny<br>MILICZ | OJCIEC DUCHOWNY<br>Dekanat<br>MILICZ | 8.09.2023 |
| **Ks. Aleksander Ilnicki** | BEZ STANOWISKA | DUSZPASTERZ<br>Kościoła Rektoralnego<br>pw. NMP Matki Miłosierdzia<br>ZIĘBICE<br><br>KAPELAN<br>Domu Opieki św. Jadwigi Śląskiej<br>HENRYKÓW | 1.10.2023 |
| **Ks. Grzegorz Sokołowski** | CZŁONEK RADY<br>do Oceny Ksiąg Treści Religijnej<br>w Archidiecezji Wrocławskiej | ODWOŁANY | 30.09.2023 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Ks. Jerzy Tupikowski** | Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu | CZŁONEK RADY do Oceny Ksiąg Treści Religijnej w Archidiecezji Wrocławskiej | 1.10.2023 |
| **Ks. Andrzej Pańczak** | PROBOSZCZ parafii pw. NMP Różańcowej WROCŁAW-ZŁOTNIKI | WICEDZIEKAN Dekanat WROCŁAW-ZACHÓD (LEŚNICA) | 25.09.2023 |
| **Ks. Michał Olszański** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCŁAW | MODERATOR REJONOWY Ruchu Światło-Życie Rejon WROCŁAW-KRZYKI | 1.10.2023 |
| **O. Tomasz Chmilewski OSPPE** | PROBOSZCZ parafii pw. św. Mikołaja WROCŁAW | MODERATOR REJONOWY Ruchu Światło-Życie Rejon WROCŁAW-STARE MIASTO | 1.10.2023 |
| **O. Zdzisław Pietkiewicz CSsR** | JURYSDYKCJA | MODERATOR REJONOWY Ruchu Światło-Życie Rejon WROCŁAW-KATEDRA | 1.10.2023 |
| **Ks. Adam Łuźniak** | MODERATOR REJONOWY Ruchu Światło-Życie Rejon WROCŁAW-KRZYKI | ODWOŁANY | 29.09.2023 |
| **Ks. Rafał Kasprzak** | DEKANALNY Duszpasterz Młodzieży Dekanat ŚRODA ŚLĄSKA | ODWOŁANY | 30.09.2023 |
| **Ks. Sebastian Kocher** | DEKANALNY Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCŁAW-POŁUDNIE | ODWOŁANY | 30.09.2023 |
| **Ks. Karol Żygadło** | DEKANALNY Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCŁAW-ZACHÓD (LEŚNICA) | ODWOŁANY | 30.09.2023 |
| **Ks. Mariusz Adamczyk** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCŁAW-LEŚNICA | DEKANALNY Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCŁAW-ZACHÓD (LEŚNICA) | 1.10.2023 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Ks. Michał Plona** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Franciszka z Asyżu<br>i św. Piotra z Alkantary<br>NAMYSŁÓW | DEKANALNY<br>Duszpasterz Młodzieży<br>Dekanat<br>NAMYSŁÓW-ZACHÓD | 1.10.2023 |
| **Ks. Piotr Szczypior** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Mikołaja<br>WIĄZÓW | DEKANALNY<br>Duszpasterz Młodzieży<br>Dekanat<br>WIĄZÓW | 1.10.2023 |
| **Ks. Dawid Haszczuk** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. Ducha Świętego<br>WROCŁAW | DEKANALNY<br>Duszpasterz Młodzieży<br>Dekanat<br>WROCŁAW-POŁUDNIE | 1.10.2023 |
| **Ks. Krzysztof Kula** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Józefa<br>Oblubieńca NMP<br>LUTYNIA | DEKANALNY<br>Duszpasterz Młodzieży<br>Dekanat<br>MIĘKINIA | 1.10.2023 |
| **Ks. Paweł Figura SDB** | JURYSDYKCJA<br>w parafii<br>pw. św. Andrzeja Apostoła<br>ŚRODA ŚLĄSKA | DEKANALNY<br>Duszpasterz Młodzieży<br>Dekanat<br>ŚRODA ŚLĄSKA | 1.10.2023 |
| **Ks. Piotr Zaryczański** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Wawrzyńca<br>WOŁÓW | DEKANALNY<br>Duszpasterz Młodzieży<br>Dekanat<br>WOŁÓW | 1.10.2023 |
| **Ks. Cyryl Zieliński** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. NMP Bolesnej<br>WROCŁAW-RÓŻANKA | DEKANALNY<br>Duszpasterz Młodzieży<br>Dekanat<br>WROCŁAW-PÓŁNOC I<br>(OSOBOWICE) | 1.10.2023 |
| **Ks. Daniel Potępa** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Faustyny<br>WROCŁAW-BISKUPIN | DEKANALNY<br>Duszpasterz Młodzieży<br>Dekanat<br>WROCŁAW-PÓŁNOC II<br>(SĘPOLNO) | 1.10.2023 |
| **Ks. Paweł Szydełko** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Jana Apostoła<br>WROCŁAW-ZAKRZÓW | DEKANALNY<br>Duszpasterz Młodzieży<br>Dekanat<br>WROCŁAW-PÓŁNOC III<br>(PSIE POLE) | 1.10.2023 |
| **Ks. Marek Sumara SDS** | KATECHETA parafii<br>pw. św. Judy Tadeusza<br>i św. Antoniego Padewskiego<br>OBORNIKI ŚLĄSKIE | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Judy Tadeusza<br>i św. Antoniego Padewskiego<br>OBORNIKI ŚLĄSKIE | 1.10.2023 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Ks. Adrian Horak** | PROBOSZCZ parafii pw. św. Jana Ewangelisty NIEDŹWIEDNIK | STAN SPOCZYNKU | 30.11.2023 |
| **Ks. Piotr Milewicz** | AYSTENT KOŚCIELNY Stowarzyszenia Matek Katolickich WROCŁAW | ODWOŁANY | 31.10.2023 |
| **Ks. Krzysztof Brodowski** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława, św. Doroty i św. Wacława WROCŁAW | ASYTENT KOŚCIELNY Stowarzyszenia Matek Katolickich WROCŁAW | 1.11.2023 |
| **Ks. Konrad Góral** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Bonifacego WROCŁAW | URLOP ZDROWOTNY | 16.10.2023 |
| **Ks. Michał Marciniak** | WIKARIUSZ parafii pw. NMP na Piasku WROCŁAW | DIECEZJALNY DUSZPASTERZ Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Archidiecezji Wrocławskiej | 1.11.2023 |
| **Ks. Waldemar Kocenda** | PROBOSZCZ parafii pw. Narodzenia NMP MIĘKINIA | DUSZPASTERZ Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka" i Apostolatu Modlitwy „Dwunastka" w Archidiecezji Wrocławskiej | 1.11.2023 |
| **Ks. Wojciech Miśkowiec** | PROBOSZCZ parafii pw. św. Stanisława B. i M. JORDANÓW ŚLĄSKI | STAN SPOCZYNKU – REZYDENT parafii pw. św. Stanisława B. i M. JORDANÓW ŚLĄSKI | 31.10.2023 |
| **Ks. Jerzy Tupikowski** | PROFESOR PWT WROCŁAW | DEKRET INKARDYNACJI do Archidiecezji Wrocławskiej | 1.11.2023 |
| **Ks. Krystian Bałaz** | PREFEKT ALUMNÓW Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne WROCŁAW | ODWOŁANY<br><br>ADMINISTRATOR parafii pw. św. Stanisława B. i M. JORDANÓW ŚLĄSKI | 31.10.2023<br><br>1.11.2023 |
| **Ks. Mariusz Sobkowiak** | ADMINISTRATOR budynku Centrum Duszpasterskiego i REKTOR KOŚCIOŁA pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła WROCŁAW (ul. Katedralna 4) | ODWOŁANY | 31.10.2023 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Ks. Krystian Charchut** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. NMP na Piasku<br>WROCŁAW | *Jednocześnie*<br>ADMINISTRATOR<br>budynku Centrum<br>Duszpasterskiego<br>i<br>REKTOR KOŚCIOŁA<br>pw. św. św. Apostołów<br>Piotra i Pawła<br>WROCŁAW<br>(ul. Katedralna 4) | 1.11.2023 |
| **Ks. Janusz Durlik** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. św. Marcina<br>OWCZARY | OJCIEC DUCHOWNY<br>Dekanat<br>WIĄZÓW | 25.10.2023 |
| **Ks. Łukasz Piłat** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. św. Michała Archanioła<br>DŁUGOŁĘKA | WICEDZIEKAN<br>Dekanat<br>OLEŚNICA-ZACHÓD | 26.10.2023 |
| **Ks. Andrzej Olejnik** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. Niepokalanego<br>Poczęcia NMP<br>MALCZYCE | OJCIEC DUCHOWNY<br>Dekanat<br>ŚRODA ŚLĄSKA | 26.10.2023 |
| **Ks. Marcin Wojteczek** | KAPELAN<br>Dolnośląskiego Szpitala<br>Specjalistycznego<br>przy ul. Fieldorfa<br>WROCŁAW | ODWOŁANY | 31.08.2023 |
| **Ks. Antoni Ablam** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Jerzego Męczennika<br>i Podwyższenia<br>Krzyża Świętego<br>WROCŁAW-BROCHÓW | DIECEZJALNY<br>DUSZPASTERZ<br>OBCOKRAJOWCÓW<br>Języka Białoruskiego | 1.11.2023 |
| **Ks. Tomasz Latawiec** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. Miłosierdzia Bożego<br>OŁAWA | DICEZJALNY<br>KOORDYNATOR<br>Przygotowań<br>do Światowych<br>Dni Młodzieży | 1.11.2023 |
| **Ks. Piotr Milewicz** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. Odkupiciela Świata<br>WROCŁAW-POLANKA | ODWOŁANY<br><br>PREFEKT ALUMNÓW<br>Metropolitalne Wyższe<br>Seminarium Duchowne<br>WROCŁAW | 12.11.2023<br><br>13.11.2023 |
| **Ks. Witold Hyla** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. NMP Królowej Polski<br>WROCŁAW-KLECINA | URLOP ZDROWOTNY | 1.11.2023 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Ks. Jacek Tomaszewski** | PROBOSZCZ parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa CZESZÓW | PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Polski WROCŁAW-KLECINA | 1.11.2023 |
| **Ks. Stanisław Padewski** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława, św. Doroty i św. Wacława WROCŁAW | ADMINISTRATOR parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa CZESZÓW | 1.11.2023 |
| **Ks. Bartosz Trojanowski** | CZŁONEK RADY KAPŁANÓW ds. Dyscypliny Duchowieństwa | ODWOŁANY | 1.11.2023 |
| **Ks. Arkadiusz Krziżok** | PROBOSZCZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW | CZŁONEK RADY PROBOSZCZÓW Archidiecezji Wrocławskiej | 6.11.2023 |
| **Ks. Krzysztof Mak** | PROBOSZCZ parafii pw. św. Henryka WROCŁAW | DUSZPASTERZ ŚRODOWISK „LAUDATO SI" w Archidiecezji Wrocławskiej | 20.11.2023 |
| **Ks. Piotr Żuber** | INSPEKTOR OCHRONY DANYCH w Archidiecezji Wrocławskiej | ODWOŁANY | 31.12.2023 |
| **Ks. Wojciech Buźniak** | NOTARIUSZ Metropolitalnego Sądu Duchownego WROCŁAW | *Jednocześnie* INSPEKTOR OCHRONY DANYCH w Archidiecezji Wrocławskiej | 1.01.2024 |
| **Ks. Jarosław Filipiak** | PROBOSZCZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP GŁOSKA | WICEDZIEKAN Dekanat MIĘKINIA | 20.11.2023 |
| **O. Krzysztof Morajko OCist.** | NOWY | ADMINISTRATOR parafii pw. Wniebowzięcia NMP HENRYKÓW | 1.12.2023 |
| **O. Krzysztof Piskorz OCD** | PROBOSZCZ parafii pw. Opieki św. Józefa WROCŁAW | OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WROCŁAW-KATEDRA | 24.11.2023 |
| **Ks. Wojciech Kania** | WIKARIUSZ parafii pw. św. Henryka WROCŁAW | ADMINISTRATOR parafii pw. św. Jana Ewangelisty NIEDŹWIEDNIK | 1.12.2023 |
| **Ks. Piotr Janusz** | PROBOSZCZ parafii pw. św. Ojca Pio z Pietrelciny WROCŁAW-PARTYNICE | DIECEZJALNY KOORDYNATOR Grup Modlitwy Ojca Pio w Archidiecezji Wrocławskiej | 1.12.2023 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Ks. Michał Adamkowski** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Brata Alberta<br>MIRKÓW | WIKARIUSZ parafii<br>pw. Odkupiciela Świata<br>WROCŁAW-POLANKA | 1.12.2023 |
| **Ks. Bartłomiej Suwada** | URLOP NAUKOWY | WIKARIUSZ parafii<br>pw. św. Brata Alberta<br>MIRKÓW | 1.12.2023 |
| **Ks. Bartłomiej Kłos** | DYREKTOR<br>Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej<br>i Wydawnictwa TUM<br>WROCŁAW | ODWOŁANY | 31.12.2023 |
| **Ks. Tomasz Kowalski** | WICEDYREKTOR<br>Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej<br>i Wydawnictwa TUM<br>WROCŁAW | DYREKTOR<br>Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej<br>i Wydawnictwa TUM<br>WROCŁAW<br><br>PRACOWNIK SEKRETARIATU<br>Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego | 1.01.2024 |
| **Ks. Rafał Hołubowicz** | ADMINISTRATOR parafii<br>pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej<br>ŚWIĘTA KATARZYNA | PROBOSZCZ parafii<br>pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej<br>ŚWIĘTA KATARZYNA | 4.12.2023 |
| **Ks. Józef Jarmuła** | PROBOSZCZ parafii<br>pw. św. Marcina<br>SICINY | OJCIEC DUCHOWNY<br>Dekanatu<br>GÓRA-ZACHÓD | 6.12.2023 |
| **Ks. Jarosław Bar** | WIKARIUSZ parafii<br>pw. NMP Matki Miłosierdzia<br>OLEŚNICA<br>(*ad experimentum*) | DEKRET INKARDYNACJI<br>do Archidiecezji Wrocławskiej | 8.12.2023 |
| **Ks. Bolesław Lasocki** | SPOWIEDNIK ZWYCZAJNY KLERYKÓW<br>Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne<br>WROCŁAW | ODWOŁANY | 1.01.2024 |
| **Ks. Jerzy Tupikowski** | Profesor PWT<br>WROCŁAW | ADMINISTRATOR parafii<br>pw. św. Jacka<br>WROCŁAW-SWOJCZYCE<br>(na czas choroby proboszcza) | 19.12.2023 |

# 4
# ODZNACZENIA

## MEDALE ŚW. JADWIGI

wręczono:

### 5 października – Wrocław, parafia św. Faustyny

Lidia Turowska-Przybysz
Teresa Grzebalska
Anna Ulińska
Tadeusz Jakubowski
Romuald Siepsiak
Stefan Kogut

### 9 października – Wrocław-Gądów, parafia Miłosierdzia Bożego

Weronika Ligorowska
Halina Mróz
Jerzy Myciuk
Stanisław Ozdoba
Andrzej Płocki

### 22 października – Trzebnica

Elżbieta Krawczyk

### 22 października – Wrocław

Jolanta Moroń-Świerszcz

### 3 listopada – Wrocław

Artur Michalski
Magdalena Bodzenta
Jarosław Chmielewski
Jędrzej Pliszka

# 5
# ZMARLI KAPŁANI

## Ks. Florian Józef RUMIŃSKI

**Urodzony**: 22.08.1933, Poznań
**Syn**: Leona i Cecylii z domu Matuszak
**Chrzest:** 27.08.1933, Poznań
**Bierzmowanie:** 21.05.1947, Poznań

| | |
|---|---|
| 1953–1958 | Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu |
| 15.06.1958 | Prezbiterat, Wrocław |
| | |
| 1958–1959 | Wikariusz, NMP Królowej Polski, Wrocław-Klecina |
| 1959–1961 | Wikariusz, Żary |
| 1961–1965 | Wikariusz, św. Jana Apostoła i Ewangelisty, Oleśnica |
| 1965–1966 | Wikariusz, św. Barbary, Wałbrzych |
| 1966–1968 | Wikariusz, Trójcy Świętej, Boguszów-Gorce |
| 1968–1970 | Wikariusz i administrator, św. Michała Archanioła, Raciborowice |
| 1970 (lipiec) | Wikariusz, św. Katarzyny Aleksandryjskiej, Słupiec |
| 1970–1983 | Wikariusz, św. Katarzyny, Piotrowice i Chmielów |
| 1983–1992 | Proboszcz, NMP Królowej Polski, Wrocław-Klecina |
| 1985 | Kanonik *Expositorii Canonicale* |
| 1992–2008 | Wicedziekan Dekanatu Wrocław-Południe |
| 1992–2008 | Proboszcz, Oczyszczenia NMP, Bukowie |
| 1998 | Kanonik *Rochettum et Mantolettum* |
| 2002 | Kanonik honorowy *extra numerum* Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża |
| 2008 | Stan spoczynku |
| | |
| 8.07.2023 | Zmarł we Wrocławiu. |
| 14.07.2023 | Msza pogrzebowa w Parafii pw. Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny w Bukowiu (przewodniczył bp Jacek Kiciński) i złożenie trumny do grobu na cmentarzu komunalnym. |

## Ks. Czesław GRĘBOSZ

**Urodzony**: 26.03.1941, Tuszyna (diecezja tarnowska)
**Syn**: Piotra i Jadwigi z domu Rejpold
**Chrzest:** 14.04.1941, Przecław
**Bierzmowanie:** 20.08.1952, Jelenia Góra

1966–1972 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
29.05.1971 Diakonat
27.05.1971 Prezbiterat (abp Bolesław Kominek)

1972–1974 Wikariusz, św. Antoniego Padewskiego, Gądkowice
1974–1976 Wikariusz, Bielawa Dolna
1976–1977 Wikariusz, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Bolesławiec
1977–1982 Wikariusz, św. Michała Archanioła, Polkowice
1982 (czerwiec –sierpień) Wikariusz, Matki Bożej Różańcowej, Kamienna Góra
1982–1984 Wikariusz, Podwyższenia Krzyża Świętego, Sulików
1984–1992 Proboszcz, NMP Różańcowej, Dobrzenice
1993–1995 Urlop zdrowotny
1995–1996 Proboszcz, Najświętszego Serca Pana Jezusa, Niwnik
1996–2023 Urlop zdrowotny

22.08.2023 Zmarł w Jeleniej Górze.
26.08.2023 Msza pogrzebowa w Parafii pw. Świętych Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze i złożenie trumny do grobu na Cmentarzu Starym (ul. Sudecka, Jelenia Góra).

## Ks. Jerzy KLICHTA

**Urodzony**: 19.01.1944, Obojna (diecezja sandomierska)
**Syn**: Norberta i Bogusławy z domu Nowak
**Chrzest:** 20.02.1944, Turbia
**Bierzmowanie:** 15.09.1956, Kuźnia Raciborska

| | |
|---|---|
| 1962 | Świadectwo dojrzałości (VI Liceum Ogólnokształcące, Racibórz) |
| 1968–1975 | Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu |
| 27.05.1972 | Diakonat |
| 31.05.1975 | Prezbiterat (bp Wincenty Urban) |
| 1975–1978 | Wikariusz, św. Józefa, Świdnica |
| 1978–1979 | Wikariusz, NMP Królowej Polski, Głuszyca |
| 1979–1990 | Praca duszpasterska w Szwecji |
| 1990–1993 | Proboszcz, Wniebowzięcia NMP, Starczówek |
| 1994 | Kanonik *Rochettum et Mantolettum* |
| 1993–1999 | Proboszcze, św. Michała Archanioła, Smogorzów Wielki |
| 1999–2003 | Proboszcz, Niepokalanego Poczęcia NMP, Kowalowice |
| 2003–2005 | Dom Księży Emerytów, Pieszyce |
| 2005–2006 | Rezydent, NMP Matki Pocieszenia, Oława |
| 2006–2019 | Administrator i proboszcz, NMP Częstochowskiej, Witowice |
| 2006–2019 | Ojciec duchowny Dekanatu Wiązów |
| 2019 | Stan spoczynku |
| 3.09.2023 | Zmarł we Wrocławiu. |
| 8.09.2023 | Msza pogrzebowa w Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej i złożenie trumny do grobu na cmentarzu parafialnym. |

## Ks. Leonard Ignacy NOWAK

| | |
|---|---|
| **Urodzony**: | 1.07.1938, Borki Wielkie (diecezja opolska) |
| **Syn**: | Jakub, Maria z domu Kulik |
| **Chrzest:** | 10.07.1938, Borki Wielkie |
| **Bierzmowanie:** | 3.09.1951 |
| | |
| 1959 | Świadectwo dojrzałości (Liceum Ogólnokształcące, Olesno) |
| 1964–1970 | Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu |
| 28.101969 | Diakonat |
| 30.05.1970 | Prezbiterat (abp Bolesław Kominek) |
| | |
| 1970–1973 | Wikariusz, Zgorzelec Ujazd |
| 1973–1985 | Wikariusz, św. Józefa, Świdnica |
| 1985–1986 | Urlop zdrowotny |
| 1986–1987 | Duszpasterz, św. Wawrzyńca, Osina Wielka |
| 1987–1989 | Wikariusz, św. Jerzego, Dzierżoniów |
| 1989–1990 | Wikariusz, św. Mikołaja, Wrocław |
| 1990–1994 | Wikariusz, NMP Matki Miłosierdzia, Oleśnica |
| 1994 | Kanonik *Rochettum et Mantolettum* |
| 1994–1995 | Wikariusz, św. Karola Boromeusza, Wołów |
| 1995–2013 | Praca duszpasterska w Niemczech |
| 2013–2023 | Stan spoczynku |
| | |
| 18.10.2023 | Zmarł w Opolu (szpital). |
| 24.10.2023 | Msza pogrzebowa w Parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Borkach Wielkich i złożenie trumny do grobu na cmentarzu parafialnym. |

## Ks. Robert Paweł STRAWIŃSKI

**Urodzony**: 26.06.1970, Nowa Ruda
**Syn**: Jerzego i Józefy z domu Bolek
**Chrzest:** 2.08.1970, Nowa Ruda
**Bierzmowanie:** 13.05.1985, Nowa Ruda

1990–1996 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
24.06.1995 Diakonat, Wrocław
25.05.1996 Prezbiterat, Wrocław

1996–2000 Wikariusz, św. Katarzyna Aleksandryjska, Góra Śląska
2000–2005 Wikariusz, św. Faustyna, Góra Śląska
2005–2008 Wikariusz, św. Wawrzyńca, Wrocław
2008–2011 Wikariusz, św. Mikołaja, Brzeg
2011–2019 Proboszcz, Podwyższenia Krzyża Świętego, Luboszyce
2017–2023 Urlop zdrowotny

26.11.2023 Zmarł w szpitalu, Kłodzko.
29.11.2023 Msza pogrzebowa w Parafii pw. św. Mikołaja w Nowej Rudzie, diecezja świdnicka (przewodniczył bp Maciej Małyga). Pochowany na cmentarzu komunalnym w Nowej Rudzie.

# 6
# OPRACOWANIA

## PROGRAM DUSZPASTERSKI Kościoła w Polsce na rok 2023/2024

***Uczestniczę we wspólnocie Kościoła. Tematyka, cele, adresaci oraz zadania duszpasterskie nowego programu duszpasterskiego***

### Tematyka i cele

**Zakończyliśmy rok duszpasterski,** który upłynął pod hasłem **„Wierzę w Kościół Chrystusowy”**. Zwracaliśmy naszą uwagę na to, czym w swej najgłębszej istocie jest Kościół i próbowaliśmy podnieść świadomość wiary w Kościół, którą wyznajemy w Składzie Apostolskim. Uświadamialiśmy sobie na nowo, że **Kościół** nie jest jakąś zewnętrzną instytucją, ale, że **my wszyscy go stanowimy, że my – i duchowni i świeccy – jesteśmy Kościołem**. „Kościół – jak podkreślił Przewodniczący Komisji Duszpasterskiej KEP ks. bp Andrzej Czaja – jest to wspólnota Ludu Bożego, która zmierza za Chrystusem, dając się prowadzić Bożemu duchowi. A po drodze nie możemy lekceważyć świątyni, w której Bóg dokonuje naszego uświęcenia, jak i również znaków drogowych na tej drodze, jakimi są przykazania i Ewangelia”.

Adwentem w roku 2023 rozpoczynamy w Kościele w Polsce nowy rok duszpasterski pod hasłem **„Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”**. W tym roku chcemy bliżej przyjrzeć się różnym powołaniom w Kościele, doświadczyć tego, że wszyscy jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni, że dzięki naszej różnorodności możemy się uzupełniać i wzajemnie sobie służyć tym, co każdy z nas otrzymał. W nowym roku duszpasterskim chcemy pobudzić wszystkich wiernych do refleksji nad jakością swej przynależności do Kościoła, swojego bycia w Kościele i zaangażowania na rzecz jego rozwoju i realizacji jego misji.

Realizacja nowego programu ma pomóc Kościołowi w Polsce postawić pierwsze kroki ku odnowie. Kierunek drogi odnowy wytyczył całemu Kościołowi papież Franciszek, zwołując Synod o synodalności i kreśląc jego myśl przewodnią: **„Ku Kościołowi synodalnemu: wspólnota – uczestnictwo – misja”**. Stąd troska o to, aby Kościół uczynić bardziej synodalnym, tzn. bardziej wspólnotowym: w sposobie życia i funkcjonowania oraz w formie rozeznawania woli Bożej.

Tematyka nowego roku duszpasterskiego jest zbieżna z założeniami ogłoszonego przez Metropolitę Wrocławskiego J.E. ks. abp. Józefa Kupnego Synodu Archidiecezji Wrocławskiej **o nawróceniu i odnowie życia Kościoła: komunia – formacja – misja**.

Podstawowymi celami, jakie stawia sobie program duszpasterski „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła” są:

– na nowo odkryć poszczególne powołania i charyzmaty poszczególnych osób we wspólnocie Kościoła,

– odkryć swoją niepowtarzalność i **niezbędność** w Bożym planie zbawienia, jako poszczególny wierny we wspólnocie Kościoła,

– wyraźniej zobaczyć, jakie zadania i funkcje w Kościele wyznaczył Pan Bóg każdemu ochrzczonemu,

– ożywienie i zdynamizowanie uczestnictwa ochrzczonych we wspólnotowości w Kościele,

– ostatecznie **pobudzić wszystkich wiernych do refleksji nad jakością swej przynależności do Kościoła, swojego bycia w Kościele i zaangażowania na rzecz jego rozwoju i realizacji jego misji**.

Nowy Program duszpasterski w swej treści, wskazuje na cztery kluczowe pojęcia.

**Tożsamość** – proponowana jest nam odpowiedź na pytanie: Kim jesteśmy jako Kościół? Chodzi o to, abyśmy te treści, tę świadomość, że jako Kościół jesteśmy rzeczywistością Bosko-ludzką, rzeczywistością wertykalną i rzeczywistością horyzontalną, potraktowali jako opis nas samych, abyśmy w tych treściach odnajdywali się w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym.

**Wspólnota, uczestnictwo i doświadczenie** – z tożsamości wynikają wspólnotowość i nasze indywidualne uczestnictwo; a tu jest miejsce na doświadczenie żywej więzi z Bogiem, przez czerpanie z tego co święte, z Bożej łaski i prawdy, czyli na troskę o własne uświęcenie; to konsekwentnie prowadzi do doświadczenia wspólnoty i wspólnego… zaangażowania, modlitwy, działania itp., czyli coraz bardziej świadomego, odpowiedzialnego i aktywnego współuczest-

nictwa w dziele urzeczywistniania i rozwoju wspólnotowego sposobu życia i działania Kościoła w danym środowisku życia, w parafii; chodzi o to, aby wspólnotowość stała się w Kościele zasadą.

Ten rok duszpasterski jest zaproszeniem do podmiotowego i aktywnego, ale też świadomego uczestnictwa we wspólnocie Kościoła, abyśmy wspólnotę zaczęli tworzyć, byśmy ją coraz głębiej pojmowali i tworzyli między sobą. Cele szczegółowe, które wyznaczają szereg zadań związanych z przyjęciem, rozumieniem i realizacją soborowej wizji Kościoła jako komunii, czynienie go domem i szkołą komunii zarówno dla tych, którzy się z nimi odważnie identyfikują, jak i tych, którzy się od niego z różnych przyczyn, także tych leżących po stronie Kościoła, oddalili.

**Adresaci**

Adresatami programu duszpasterskiego: „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła", są wszyscy ochrzczeni, niezależnie od wieku i realizowanych w Kościele zadań, zarówno świeccy, jak i duchowni. **Głównymi przestrzeniami do realizacji programu są diecezje, parafie oraz rodziny**.

Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski przygotowała Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2023–2024 w formie zeszytów: teologiczno-pastoralnego, homiletycznego, katechetycznego, liturgicznego i maryjnego. Pakiet zeszytów w formie książkowej otrzymały wszystkie parafie. Przygotowano także (wzorem ubiegłego roku) na każdą niedzielę krótkie rozważania, dostosowane do czasu i mentalności osób świeckich jako **Materiały dla rodzin**.

Jest to oferta skierowana do świeckich i małżonków, szczególnie dla tych, którzy z różnych przyczyn nie chcą lub nie mogą się formować we wspólnotach lub grupach parafialnych, albo się formują i chcą czegoś więcej.

**Zadania duszpasterskie**

Realizując założenia programu duszpasterskiego **„Uczestniczę we wspólnocie Kościoła"** w parafiach archidiecezji wrocławskiej, **proszę o kontynuację lub podjęcie zadań niezrealizowanych z ubiegłych lat, są to m.in.:**

– **Adoracja w PIERWSZE CZWARTKI miesiąca**
  Należy odnowić lub powrócić (jeżeli nie ma) do sprawowania Mszy św. w pierwsze czwartki miesiąca, dać wiernym możliwość

adoracji Najświętszego Sakramentu w tym dniu oraz odmawiania modlitwy o powołania kapłańskie i zakonne oraz za powołanych.

– **ZACHĘCAM do duszpasterskiej troski o wspólnoty margaretkowe oraz „Dwunastki”** (także do odnawiania i powoływania Apostolatu Modlitwy „Dwunastka” na tych samych zasadach, co w ubiegłych latach.
Organizujemy w każdej parafii grupę 12 osób (na wzór 12 apostołów), którzy przez jeden rok, od 1 stycznia do 31grudnia 2023 roku, będą codziennie modlić się specjalnie przygotowaną krótką modlitwą w intencji o powołania oraz za powołanych (modlitwa się nie zmienia, zasady są takie same, jak dotychczas). „Dwunastek” może być więcej niż jedna, dobrze by było, gdyby w skład tej modlitewnej grupy wszedł także kapłan (kapłani) z parafii.
Zaangażowanie 12 osób do tej modlitwy (która nie zabiera dużo czasu, można się nią pomodlić w każdym czasie w ciągu dnia, nie trzeba się spotykać w grupie 12 osób, aby się modlić tą modlitwą), nie powinno być trudne (można np. powierzyć to zadanie członkom parafialnej rady duszpasterskiej, szafarzom nadzwyczajnym, lektorom itp.).
Osoby tworzące dwunastkę modlitewną wpisują się na listę (**list już nie przekazujemy** do Wydziału Duszpasterskiego, pozostają one w archiwum parafialnym).
**W wersji elektronicznej, ze strony naszej archidiecezji (z Wydziału Duszpasterskiego) można pobrać wzór listy oraz obrazek z modlitwą.**
Duszpasterzem wspólnot margartekowych i „Dwunastek” w naszej archidiecezji jest ks. dr Waldemar Kocenda. W lipcu jest organizowana pielgrzymka tych wspólnot do św. Anny w Miliczu.

– **ADORACJA WIECZYSTA w parafiach archidiecezji wrocławskiej**
W kalendarzu liturgicznym od strony 39 do 51 znajdziemy program wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w parafiach naszej archidiecezji. Ponadto, każdego dnia kalendarz przypomina o miejscu, w którym w danym dniu powinien być adorowany Najświętszy Sakrament. Według możliwości parafii, należy

w danym dniu, od rana (po pierwszej Mszy św. lub o wyznaczonej godzinie rozpoczynającej adorację) do Mszy św. wieczornej, zorganizować adorację Najświętszego Sakramentu; uwrażliwia się duszpasterzy, aby nie minimalizować tej formy adoracji, nie wspominając już o rezygnowaniu z adoracji lub przeoczeniu wyznaczonego dnia.

– **Adoracja w PIERWSZE NIEDZIELE miesiąca**
Każda parafia ma swoją specyfikę duszpasterską, jednak w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, po każdej Mszy św., powinna mieć miejsce co najmniej 10-minutowa adoracja Najświętszego Sakramentu; w Mszy św., po której jest adoracja, **nie należy rezygnować z homilii albo zastępować homilię ogłoszeniami duszpasterskimi.**

– **KATECHEZA DLA DOROSŁYCH**
Tematyka katechez powinna oscylować wokół tematu **Kościół**. Zachęcam, aby wykorzystać katechezy z ubiegłych lat **o Kościele**, a szczególnie (jeżeli nie były wykorzystane) z ubiegłego roku w ramach **Rozważań dla Rodzin** na poszczególne niedziele. **Wszystkie są do pobrania w formie PDF ze strony naszej archidiecezji** (kafelek z Wydziału Duszpasterskiego), w kolumnie po prawej stronie. Tematy ubiegłorocznych katechez: *Po co Kościół?*; *Budowanie Kościoła*; *Potrzeba wiary w Kościół*; *Kontemplować miłość Pana*; *Rodzina paschalna*; *Rodzina żyje w mocy Bożego Ducha*; *Przeżywać przymierze z Panem*; *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*; *Zbudowani na fundamencie apostołów*; *Apostolat i realizacja misji Kościoła*; *Rodzina otwarta na bogactwo życia Kościoła*; *Idziemy do domu Ojca*.
**Katecheza dla dorosłych może przybrać różną formę**, np. katechezy w 10 minut po jednej z Mszy św. w każdą niedzielę; może to być krótka katecheza dla dorosłych przed każdą Mszą św. w pierwsze niedziele miesiąca; może to być katecheza w jedną z niedziel każdego miesiąca (np. w niedzielę adoracyjną); może to być katecheza w innym dniu tygodnia, np. w pierwsze czwartki miesiąca przed lub po Mszy św.
**W ramach katechezy dla dorosłych proponuję nowe ROZWAŻANIA DLA RODZIN.** Materiały są formą katechezy przeznaczonej do indywidualnej/rodzinnej formacji świeckich. Rozwa-

żania przygotowane są na każdą niedzielę roku, zaś miesiące wyznaczają kolejne tematy rozważań. Każda katecheza mieści się na jednej stronie i składa się z trzech części: **1) nauczania Kościoła** – w tym roku fragmenty w dużej mierze pochodzą z dokumentów Soboru Watykańskiego II; **2) katechezy na dany temat**; **3) zadań** proponowanych dla rodzin, które mają poszerzyć prezentowany temat lub są propozycją praktycznego zastosowania przedstawionych treści.

Tematy przewodnie

| | |
|---|---|
| grudzień 2023 | *Kościół jest Wspólnotą* |
| styczeń 2024 | *Przez chrzest wchodzę do Kościoła* |
| luty 2024 | *Włączam się w życie Boże* |
| marzec 2024 | *Rok liturgiczny buduje wspólnotę* |
| kwiecień 2024 | *Kapłani we wspólnocie Kościoła* |
| maj 2024 | *Osoby konsekrowane we wspólnocie Kościoła* |
| czerwiec 2024 | *Osoby świeckie we wspólnocie Kościoła* |
| lipiec 2024 | *Zadania małżonków – tworzenie wspólnoty osób* |
| sierpień 2024 | *Zadania małżonków – służba życiu* |
| wrzesień 2024 | *Zadania małżonków – uczestnictwo w życiu i misji Kościoła* |
| październik 2024 | *Zadania małżonków – uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa* |
| listopad 2024 | *Moja odpowiedzialność za Kościół* |

Rozważania można drukować i rozdawać rodzinom po Mszy św. niedzielnej. Można je umieszczać także na parafialnej stronie internetowej, tak by po powrocie z Mszy św. rodzina mogła z nich skorzystać. Rozważania mogą też posłużyć jako materiał wyjściowy do katechezy dla dorosłych, jako wkładki do gazetek parafialnych lub podczas spotkań z rodzicami dzieci pierwszokomunijnych i młodzieży przygotowującej się do bierzmowania i ich rodzin.

– **FORMACJA CZŁONKÓW RAD PARAFIALNYCH.** Zachęcam do skorzystania z katechez dla członków rad parafialnych zamieszczonych w zeszytach Programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce, zarówno w tegorocznym (*Zeszyt katechetyczny*, s. 11–34), jak i z poprzednich lat. Wykorzystując bazę danych

powstałą przy okazji zjazdu Przedstawicieli Rad Parafialnych Archidiecezji Wrocławskiej (2021) – Wydział Duszpasterski będzie (tak jak w ubiegłym roku) przesyłał komunikaty związane z realizowaniem programu duszpasterskiego oraz organizacji życia duszpasterskiego w archidiecezji (zaproszenia do udziału w wydarzeniach, pielgrzymkach itp. organizowanych w diecezji). Chodzi o to, aby uaktywnić jeszcze bardziej zarówno wiernych świeckich, jak i duchownych do większego zaangażowania i uczestnictwa w życiu archidiecezji.
**Ponadto należy w parafii powołać Radę Parafialną,** jeżeli takiej nie ma.

– **Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu** Polski przygotowała **Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2023–2024** w formie zeszytów: teologiczno-pastoralnego, homiletycznego, katechetycznego, liturgicznego i maryjnego. **Pakiet zeszytów w formie książkowej otrzymały wszystkie parafie. ZACHĘCAM do korzystania z materiałów zawartych w zeszytach Programu duszpasterskiego na rok 2023–2024.** Wersja PDF zeszytu teologiczno-pastoralnego oraz spisy treści pozostałych zeszytów (w PDF), znajdują się na stronie www.archidiecezja.wroc.pl w zakładce: z Wydziału Duszpasterskiego, w kolumnie po prawej stronie.
**W zeszycie homiletycznym** znajdziemy szkice homilii na wszystkie niedziele i uroczystości roku kościelnego z podziałem na poszczególne okresy. Każdy szkic homilii składa się z trzech części: I – Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa, II – Wprowadzenie w misterium celebrowane w liturgii, i III – Wskazanie na życie Kościoła uświęconego w Eucharystii.
**W zeszycie katechetycznym** przygotowano do wykorzystania katechezy dla: I – członków rad parafialnych, II – przedchrzcielne dla rodziców i chrzestnych, III – rodziców dzieci pierwszokomunijnych, IV – rodziców kandydatów do bierzmowania. Obok konkretnych wiadomości, które możemy wykorzystać na wiele sposobów, w zeszycie znajdziemy także np.: *Drogę światła* w intencji dzieci i młodzieży, propozycje adoracji dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych, modlitwy do wykorzystania dla rodziców za dzieci, np. o łaskę chrztu świętego.

**Zeszyt maryjny** poświęcony jest głównie tematyce **Wspólnot Żywego Różańca**, które są uczestnictwem we wspólnocie Kościoła. W zeszycie znajdziemy konferencje, które w swej treści rozwijają powyższą tematykę, dając wiele ciekawych i aktualnych myśli do formowania wiernych w tych wspólnotach, np.: *Żywy Różaniec szkołą życia duchowego*; *W jedności z Maryją w parafialnej wspólnocie*; *Różaniec modlitwą dzieci?*; *Różaniec w rękach mężczyzny*. Ponadto w zeszycie umieszczono: rys historyczny Żywego Różańca i Statut Stowarzyszenia Żywy Różaniec.

**Zeszyt liturgiczny** ma na celu zaakcentować uczestnictwo we wspólnocie Kościoła, którego ślady odnajdujemy w wielu miejscach liturgii. Propozycje przedstawione w zeszycie mają ukazać różne sytuacje duszpasterskie, w których wiernym możemy głębiej uświadomić potrzebę uczestniczenia we wspólnocie Kościoła oraz wynikające z tego konsekwencje. Zeszyt zawiera m.in.: *Czuwanie modlitewne przed pasterką*; *Nabożeństwo przy żłóbku*; *Propozycję przeżycia Niedzieli Słowa Bożego*; *Nabożeństwo wigilii przed Zesłaniem Ducha Świętego*; *Komentarze do czterech ołtarzy na uroczystość Bożego Ciała*; *Nabożeństwo dziękczynne po bierzmowaniu*; *Nabożeństwo dziękczynne za grupy liturgiczno-formacyjne w parafii*.

**SYNOD ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ – zaangażowanie i aktywny udział w parafialnych zespołach presynodalnych i synodalnych staje się praktycznym realizowaniem Programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2023–2024 pt. *Uczestniczę we wspólnocie Kościoła*.**

*ks. Arkadiusz Krziżok*
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*
*Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej*

*Pro memoria*
**w 4. rocznicę śmierci ks. Mariana Biskupa**

**bp Ignacy Dec**

# HOMILIA
## wygłoszona w katedrze wrocławskiej podczas Mszy Świętej pogrzebowej za śp. księdza prałata Mariana Biskupa Wrocław, 30 września 2019 roku

***„Zdało się oczom głupich, że pomarli […], a oni trwają w pokoju" (Mdr 3, 2-3)***

Ekscelencjo, najdostojniejszy Księże Arcybiskupie, Metropolito Wrocławski;
Eminencjo, najczcigodniejszy Księże Kardynale;
Ekscelencje, dostojni Księża Arcybiskupi i Biskupi;
Przewielebne Duchowieństwo diecezjalne i zakonne oraz osoby życia konsekrowanego;
Droga rodzino, pani Tereso, bratanice i bratankowie ze swoimi rodzinami;
Drodzy bracia diakoni i klerycy Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego i studenci Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu;
Drodzy wychowankowie i przyjaciele śp. księdza rektora Mariana; duchowni i świeccy;
Drodzy żałobni Słuchacze, Bracia i Siostry w Chrystusie!

Dzisiejsza, żałobna homilia będzie miała cztery części. Najpierw pochylimy się nad słowem, które do nas skierował Bóg, potem wypowiem w imieniu nas wszystkich nasze słowo do Pana Boga, następnie przytoczę parę myśli z przepowiadania śp. księdza rektora Mariana Biskupa i na końcu będzie nasze słowo do Zmarłego.

### 1. Słowo Pana Boga do nas

„Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nie-

szczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju" (Mdr 3, 1-3); „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem" (J 14, 2-3).

Nasz Bóg nie jest Bogiem milczącym, nie jest Bogiem bezczynnym. On ciągle mówi i ciągle działa; kieruje do nas słowo prawdy i spełnia wobec nas dzieła miłości. Od wielu wieków, w każdej chwili gdzieś jest głoszone, słuchane czy też czytane słowo Boga. To słowo przychodzi do nas w różnym czasie: gdy się radujemy i gdy się smucimy, gdy jesteśmy zdrowi i gdy chorujemy, gdy jesteśmy młodzi i gdy jesteśmy w podeszłym wieku. To słowo Pana Boga dzisiaj nas pokrzepia i przynosi nam nadzieję, gdy przybyliśmy na pogrzeb naszego współbrata w kapłaństwie śp. księdza prałata Mariana Henryka Biskupa. To słowo nam dziś zwiastuje, że nasz Zbawiciel przychodzi po swoich, którzy w Niego uwierzyli, którzy Mu zaufali i Go pokochali; przychodzi, by ich przeprowadzić przez bramę śmierci do nowego świata, do wieczności. Bóg nam wybiera godzinę tego przyjścia po nas, tak jak nam wybrał godzinę naszego poczęcia i przyjścia na świat. Wielu wierzących mówi, że jest to godzina dla nas najbardziej odpowiednia, chociaż nam się niekiedy wydaje, że tak nie jest, że ta godzina odejścia jest często przedwczesna i często niespodziana.

Starożytni Grecy mawiali: „Ulubieńcy bogów umierają młodo". W Biblii zaś znajdujemy słowa: „Wcześnie osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele. Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pośpiesznie uszła spośród nieprawości" (Mdr 4, 13-14). Tak się pocieszamy, gdy drążą nas pytania: Dlaczego już? Dlaczego tak? Dlaczego tak piękny kapłański kwiat został już wycięty z ogródka archidiecezji wrocławskiej?

Drogi Księże Marianie, patrząc na twoją trumnę, na czas i okoliczności twojej śmierci, uświadamiamy sobie, że Bóg nie chciał, abyś tu, z nami na ziemi, przeżywał dłużej czas swojej emerytury, ale wezwał cię do siebie. Twoją śmiercią przypomniał nam, że my także stąd odejdziemy i też może niespodziewanie i za wcześnie.

Drogi Przyjacielu, wiemy, że czas twoich zasług się skończył, że twój wieczny los zależy już wyłącznie od Pana Boga, od Jego łaskawości, od Jego miłosierdzia. Dlatego kierujemy do Niego naszą modlitwę, którą wplatamy w zbawczą ofiarę Jezusa Chrystusa. To nasze

słowo kierowane do Pana Boga ma dziś tenor dziękczynienia i błagania. Bóg oczekuje na takie słowo. Wiemy o tym z Pisma Świętego. W Liście do Efezjan znajdujemy tekst: „Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa" (Ef 5, 20), zaś Chrystus zachęca wszystkie pokolenia swoich ziemskich uczniów: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą" (Mt 7, 7). Zatem odpowiadamy na to wezwanie, chcemy dziękować i prosić.

## 2. Nasze słowo do Pana Boga

a) Słowo wdzięczności

Panie Boże, nasz Ojcze, dziękujemy Ci za dar życia i za każde dobro, które zostawiłeś na tym świecie w sercach i umysłach ludzi przez posługę naszego brata w kapłaństwie – Księdza Mariana. Dziękujemy najpierw za jego rodzinny dom, za jego bogobojnych rodziców: Stanisławę i Józefa, którzy w historycznym, niewielkim miasteczku Bodzentyn, u podnóża sanktuarium św. Katarzyny na Kielecczyźnie, wydali na świat czwórkę dzieci. Pierwsze dziecko, dziewczynka Janina, zmarła po kilku miesiącach życia. Potem w odstępach pięciu i sześciu lat przyszło na świat trzech synów: Roman, Stanisław i Marian Henryk. Pierwszy z nich był kapłanem archidiecezji wrocławskiej w latach 1961–1993; drugi – Stanisław, założył rodzinę i służył wiele lat jako organista w kościele garnizonowym w Kielcach, wydając na świat czwórkę dzieci. Syn Stanisław zmarł przed siedmioma laty. Trzeci, najmłodszy syn, Marian urodzony 16 lipca 1948 roku, spoczywa dziś w trumnie wśród nas. Oboje rodzice cieszyli się na prymicjach pierwszego syna Romana w roku 1961. Krótko po prymicjach zmarła mama Stanisława, w wieku 48 lat. Na drugich prymicjach, prymicjach Księdza Mariana w roku 1971, był już tylko tato Józef, który pożegnał ten świat w roku 1976. Synowie wynieśli z domu rodzinnego, od mamy i taty, żywą wiarę, gorące serce, umiłowanie Boga, człowieka, Kościoła i Ojczyzny.

Panie Boże, nasz Ojcze, dziękujemy za dar powołania kapłańskiego dla maturzysty Mariana, który, odczytując je, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu w roku 1965. Była to szczególna jesień: w Kościele powszechnym miało miejsce zakoń-

czenie Soboru Watykańskiego II; w Polsce wybuchła burza przeciwko biskupom za słowa o przebaczeniu zamieszczone w ich orędziu skierowanym do biskupów niemieckich. A potem, w roku 1966, przyszedł czas świętowania Milenium Chrztu Polski. Staliśmy murem za Prymasem Polski i za naszymi pasterzami.

Panie Boże, nasz Ojcze, dziękujemy za wspaniałych wychowawców, którzy pod przewodnictwem księdza biskupa Pawła Latuska, naszego rektora, prowadzili nas do Pańskich ołtarzy. Dziękujemy za dar święceń kapłańskich Księdza Mariana otrzymany w katedrze wrocławskiej 29 maja 1971 roku z rąk księdza arcybiskupa Bolesława Kominka – w gronie osiemnastu kolegów.

Panie Boże, nasz Ojcze, dziękujemy za wszystko, co przekazałeś ludziom w czasie 48-letniej posługi kapłańskiej Księdza Mariana. Ta służba kapłańska miała kształt tryptyku.

Pierwsza część tego tryptyku – dziesięć pierwszych lat, obejmuje dwa wikariaty i studia specjalistyczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Wikariaty to: Szczawno Zdrój: cztery lata (1971–1975) pod okiem wytrawnego duszpasterza księdza Alojzego Schmidta, oraz parafia katedralna we Wrocławiu (1975–1979), także cztery lata pod kierunkiem uroczego księdza kanonika Stefana Helowicza. Studia specjalistyczne z etyki na ATK – to lata 1979–1981.

Druga, środkowa część tryptyku to 25-letnia posługa jako wychowawcy w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu: 1981–2006 (dziewięć lat – prefekt; pięć lat – wicerektor i jedenaście lat – rektor). Jest to swoisty rekord w historii tego seminarium duchownego we Wrocławiu, przynajmniej po II wojnie światowej. Warto tu jeszcze dodać, że dziesięć razy prowadziłeś pieszą pielgrzymkę kleryków trzeciego roku studiów przed obłóczynami na Jasną Górę, każdego roku na przełomie sierpnia i września.

Trzecia część tryptyku to dwunastoletnie, owocne kierowanie Wydziałem Duszpasterskim w Metropolitalnej Kurii Biskupiej we Wrocławiu (2006–2018) oraz rok emerytury.

Panie Boże, nasz Ojcze, dziękujemy za styl pełnienia tej posługi: w postawie żywej wiary i modlitwy, w postawie miłości do Kościoła i do Ojczyzny, w postawie oddania się klerykom, kapłanom i ludziom świeckim, w postawie pogody ducha i aplauzu dla sportu.

b) Słowo prośby

Panie Boże, nasz Ojcze, do słów wdzięczności dołączamy pokorną prośbę, abyś wybielił w zbawczej Krwi Chrystusa wszystkie cienie kapłańskiej duszy Twojego sługi, abyś go przybrał podczas tej Eucharystii w szaty zbawienia i przyjął na niebieskie komnaty.

### 3. Słowo Zmarłego do nas

Drogi Księże Rektorze, tak wiele wygłosiłeś homilii, kazań, konferencji, rekolekcji, a także wykładów do kleryków, do księży i do wiernych świeckich. Księża szybko rozpoznali twój talent kaznodziejski, dlatego cię zapraszali do swoich wspólnot parafialnych. Twoje przemodlone kazania bazowały na Piśmie Świętym i nauce Kościoła. Były ozdabiane „mocnymi", dobrze dobranymi przykładami, obrazami z codziennego życia. Były wypowiadane z wielką pasją, poruszały wiernych. Dziś zamilkły twoje usta, ale ślady twoich wystąpień pozostały w naszych sercach, pozostały w nagraniach i publikacjach homiletycznych. Pozwól, że użyczę ci moich ust, aby przytoczyć chociaż kilka zdań z twojej bogatej siejby Bożego słowa. Przyznam się, że nie wiedziałem, które teksty wybrać, które ty chciałbyś wypowiedzieć na tym naszym pożegnaniu z tobą. Wybrałem dwa fragmenty. Pierwszy pochodzi z roku 2005, z dożynek w Żórawinie, gdzie posługiwał i gdzie zmarł jako proboszcz twój rodzony brat Roman. Mówiłeś wtedy do rolników: „Z szacunkiem i wdzięcznością zatrzymujemy się przy naszych Braciach rolnikach ciężko pracujących na polach, od świtu do nocy, tocząc nierzadko walkę z żywiołem o zebranie plonów, walkę o chleb powszedni stanowiący podstawę biologicznego życia człowieka. […] Jestem pod wrażeniem sceny opisanej przez Władysława Reymonta w jego wiekopomnym dziele – *Chłopi*. Autor przedstawia postać umierającego gospodarza – Borynę, który chory, w gorączce wychodzi w pole. Idzie półprzytomny, odziany w nocną koszulę przez zagony, które orał długie dziesiątki lat. Czasy były wówczas nieciekawe dla rolników. Prawie wszyscy wtedy walczyli, aby kolonizacja niemiecka nie wyrzuciła Polaków z własnej ziemi. Ziemia stała się symbolem polskości. Wiedział o tym Reymont, dlatego stworzył tak wspaniałą postać polskiego gospodarza, polskiego rolnika., który mimo że jest ciężko chory, pochyla się ku ziemi, nabiera jej w koszulę i obsiewa nią swój zagon. Gospodarz Boryna przyzwyczajony był do tego, że ręką sieje – nie bije, nie kaleczy, nie

znieważa, lecz sieje!!! Wyszedł siać jak rolnik z przypowieści Chrystusa, ale siły go opuszczają. Pada na roli z rozciągniętymi ramionami i kona. I tylko wiatr jeszcze mu śpiewa – jak muzyka Chopina Narodowi Polskiemu – i woła: «Gospodarzu, gospodarzu nie odchodź, zostań z nami!»" (ks. M. Biskup, *Kazania okolicznościowe*, Wrocław 2016, s. 111–112).

Księże rektorze, chcielibyśmy dziś do ciebie zawołać: „Drogi Księże Rektorze, drogi pasterzu, drogi przyjacielu nie odchodź, zostań z nami!".

I jeszcze słowa wypowiedziane w pierwszy dzień 2007 roku, w kościele garnizonowym w Kielcach: „Człowiek nosi w sobie doświadczenie czasu i wieczności. Tylko człowiek wie, że jest więziony w czasie, choć umie używać pojęcia «wieczność». Tylko człowiek zmaga się z ciężarem czasu. [...] Jak zagospodarować tę teraźniejszość, aby stała się zadatkiem wieczności? [...] Wieczność weszła w czas! W granicach historii «zamieszkał Bóg», zapewniając ludzi: «jestem z Wami» [...], w moje dzieje wszedł Bóg! Wszedł nie jako ktoś obcy, gość, obserwator czy władca, ale jako istota bezpośrednio i dogłębnie ze światem, z człowiekiem związana. Od chwili Wcielenia ten Bóg jest przecież jednym z nas! Nie przestając być Bogiem, stał się człowiekiem i przez to swoje człowieczeństwo wszedł w rodzinę ludzką. [...] Wszedł i już nie odejdzie! Już się nie wyprze, że jest nasz! Czy będzie dobrze, czy źle – zostanie!!! [...] Nawet w najgorszą, najciemniejszą, pełną lęku noc wchodzimy już nie sami. Wchodzimy z Nim! [...] Jeżeli pozwolimy Mu, by nas w tym nowym roku oświecił, jeżeli zgodzimy się, by w nas zapłonął – wszystko powoli stanie się jasne i widoczne. Odnajdziemy i uwyraźnimy drogę do Domu Wieczności, drogę znaczoną Jego stajenką, Jego krzyżem, grobem, z którego wypłoszył śmierć, i ołtarzem, przy którym za darmo rozdaje Chleb Życia, pielgrzymującym do Ojczyny" (tamże, s. 134–136).

Drogi Przyjacielu z tych słów przemodlonych i wypowiedzianych, słów pełnych wiary i miłości, wynika, że wiedziałeś dokąd i z Kim idziesz. I doszedłeś do celu, twój czas zamienił się w wieczność.

### 4. Nasze słowo do Zmarłego

Drogi nasz Przyjacielu, Księże Marianie, oto wybija godzina pożegnania ciebie w katedrze wrocławskiej, w matce kościołów Dolnego Śląska, gdzie otrzymałeś dar święceń kapłańskich, gdzie tyle razy

przemawiałeś, sprawowałeś Eucharystię i służyłeś w konfesjonale. Żegnamy cię w postawie wdzięczności wobec Boga za ciebie. Żegnają cię biskupi, księża, twoi koledzy, wychowankowie, uczniowie i przyjaciele. Żegnają cię siostry zakonne, które tak ceniłeś. Żegnają cię klerycy. Żegna cię twoja bratowa Teresa wraz ze swoimi dziećmi i ich rodzinami. Niech aniołowie zawiodą cię raju. Odnajdź tam swoich przyjaciół – z pokrewieństwa krwi: mamę, tatę, brata Romana i Stanisława. Odnajdź księży, z którymi się przyjaźniłeś, gdy tu byli na ziemi, odnajdź przyjaciół z twoich ziemskich dróg, którzy tam już są. Dziękujemy ci za przykład kapłańskiego życia, za prawość w myśleniu, mówieniu i postępowaniu, za twoją dyspozycyjność do służby, za twoje poczucie humoru. Osobiście dziękuję za wzruszające homilie wygłoszone podczas mojego srebrnego i złotego jubileuszu kapłaństwa. Dziękuję za autentyczną przyjaźń. Księże Rektorze, dziękujemy także za to twoje pozdrowienie: „Panie, marny widok!". Ufamy, że przeobraziło się ono w niebieskim domu: „Boże, jak tu pięknie"; „Panie, dobrze nam tu być"; „Panie, dobrze, że tu jesteśmy" – jak wyznał Piotr na górze Tabor, gdy znalazł się przed przemienionym Jezusem. Spoczywaj w pokoju dobry Kapłanie, miłośniku Boga i człowieka, Kościoła i Ojczyzny, przyjacielu prawdy, dobra, piękna, przyjacielu mądrości. Niech Maryja, Twoja niebieska patronka, którą miłowałeś na ziemskich drogach swojego życia, niech cię zaprowadzi do Jezusa i otuli cię na wieki płaszczem swojej matczynej miłości. Do zobaczenia w wieczności. Amen.

# SPIS TREŚCI

## STOLICA APOSTOLSKA

**I. OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK** . . . . . . . . 4

1. Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej posłania kończącej XXXVII Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie, 6 sierpnia 2023 roku, niedziela, święto Przemienienia Pańskiego . . . . . . . . 4
2. Orędzie na obchody Światowego Dnia Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, 1 września 2023 roku. *Nich się rozleje sprawiedliwość i pokój* . . . . 7
3. Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej na otwarcie Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na placu św. Piotra w Rzymie, 4 października 2023 roku . . . . . . . . 12
4. Przemówienie wygłoszone na otwarcie XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w Auli Pawła VI, 4 października 2023 roku . . 16

**II. DYKASTERIE** . . . . . . . . 22

SEKRETARIAT SYNODU BISKUPÓW

1. List XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów do ludu Bożego . . . . . . . . 22
2. Sprawozdanie podsumowujące XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. Pierwsza Sesja (4–29 października 2023 roku), *Kościół synodalny w misji* . . . . . . . . 26

DYKASTERIA NAUKI WIARY

3. Odpowiedzi dla biskupa Santo Amaro, José Negri udzielone przez Dykasterię . . . . . . . . 83
4. Odpowiedź dla Jego Eminencji kard. Matteo Maria Zuppiego, arcybiskupa Bolonii, w sprawie dwóch kwestii dotyczących przechowywania prochów osób zmarłych poddanych kremacji . . . . . . . . 86
5. Deklaracja *Fiducia supplicans* o duszpasterskim znaczeniu błogosławieństw 89
6. Komunikat prasowy na temat recepcji *Fiducia supplicans* z 4 stycznia 2024 roku . . . . . . . . 105

## KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI


1. Orędzie Arcybiskupa Większego Światosława Szewczuka, Metropolity Kijowsko-Halickiego, Zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, i Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, w 80. rocznicę rzezi wołyńskiej. *„Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska” (Rz 5, 20)* . . . . . . . . . . 112
2. Komunikat Rady Biskupów Diecezjalnych Konferencji Episkopatu Polski po spotkaniu na Jasnej Górze . . . . . . . . . . 115
3. List pasterski Episkopatu Polski z okazji XIII Tygodnia Wychowania. *Wspólnota słuchająca i ewangelizująca* . . . . . . . . . . 118
4. Stanowisko Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych w sprawie dopuszczalności aborcji w oparciu o przesłankę zdrowia psychicznego . . . . . . . . . . 122
5. List pasterski Episkopatu Polski zapowiadający ogólnopolskie obchody XXIII Dnia Papieskiego. *Jan Paweł II. Cywilizacja życia* . . . . . . . . . . 126
6. List Stanisława Gądeckiego, Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego KEP, do Jego Świątobliwości papieża Franciszka. Rzym, 9 października 2023 roku . . . . . . . . . . 131
7. Sprawozdanie. Pierwsza Sesja. XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. *Kościół synodalny w misji*. Rzym, 4–29 października 2023 roku . . 135
8. List Stanisława Gądeckiego, Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego KEP, do Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Warszawa, 13 grudnia 2023 roku . . . . . . . . . . 143
9. Słowo Stanisława Gądeckiego, Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego KEP, w związku z wydarzeniami w naszej ojczyźnie . . 146
10. Ogólnopolskie inicjatywy duszpasterskie w roku 2024 uzgodnione z Konferencją Episkopatu Polski . . . . . . . . . . 148


## METROPOLITA WROCŁAWSKI


1. List pasterski zapowiadający rozpoczęcie synodu diecezjalnego. *Stań za Jezusem i idź za Nim*. Wrocław, 24 sierpnia 2023 roku . . . . . . . . . . 160
2. Homilia wygłoszona podczas Pielgrzymki Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę, 15 września 2023 roku . . . . . . . . . . 163

3. Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej transmitowanej przez TVP Polonia z kościoła Opatrzności Bożej we Wrocławiu-Nowym Dworze. 1 października 2023 roku, XXVI niedziela zwykła . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 166

4. Homilia wygłoszona na Mszy Świętej podczas Diecezjalnego Spotkania Młodzieży w ramach XXXVIII Światowego Dnia Młodzieży w Hali AWF we Wrocławiu. 25 listopada 2023 roku . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 169

5. Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej za Ojczyznę w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu w 42. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. 13 grudnia 2023 roku . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 172

6. Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu. 6 stycznia 2024 roku, uroczystość Objawienia Pańskiego . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 176

## KURIA METROPOLITALNA

1. Komunikat dotyczący używania dzwonów kościelnych i innych urządzeń emitujących hałas. Wrocław, 18 września 2023 roku . . . . . . . . . . . . . . . . . 180

2. Przypomnienie z 8 grudnia 2023 dotyczące roku 2024. Świadczenia finansowe parafii i księży w archidiecezji wrocławskiej obowiązujące od 1 kwietnia 2010 roku . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 185

3. Zmiany personalne . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 190

4. Odznaczenia . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 200

5. Zmarli kapłani . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 201

6. Opracowania . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 206

Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2023/2024. *Uczestniczę we wspólnocie Kościoła. Tematyka, cele, adresaci oraz zadania duszpasterskie nowego programu duszpasterskiego* . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 206

*Pro memoria* w 4. rocznicę śmierci ks. Mariana Biskupa. Bp Ignacy Dec, Homilia wygłoszona w katedrze wrocławskiej w czasie Mszy św. pogrzebowej za śp. księdza prałata Mariana Biskupa, Wrocław, 30 września 2019 roku. „*Zdało się oczom głupich, że pomarli [...], a oni trwają w pokoju*” *(Mdr 3, 2-3)* . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 214